

- 2010 -

Śpiewy nabożne

dla użytku

Katolików Archi-Diecezyi Gnieźnieńskiej
i Poznańskiej

zebrane

przez

Bernard

K. B. Bagedain,

Dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego w Paradyżu.

Poznań

Nakład i wydanie Księgarni

W. Stefańskiego.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersytetu AM w POZNANIU



363945

Wypożycza się
tylko do czytelní



69/14.

2070

70



K

D

-2010-

Śpiewy nabożne

dla użytku

Katolików Archi-Diecezyi Gnieźnieńskiej
i Poznańskiej

zebrane

przez

Bernard

K. B. Bogedał,

Dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego w Paradyżu.

Poznań

Nakład i wydanie Księgarni

W. Stefańskiego.

Pozwala się drukować.

Poznań d. 1. Września 1841.

(L. S.)

Konsystorz Generalny Arcy-Biskupi Poznański.

3639451

X. Kiliński.



61 K.84

Jaśnie Wielmożnemu

X. MARCINOWI DUNIN,

Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu,
Legatowi S. Stolicy Apostolskiej wysok Order. Kawalerowi.

*w dowód najgłębszego uszanowania i najczulszej
wdzięczności
ofiaruje*

X. Bogedain.

Z. M. BROWN

Author of "The History of the United States" and "The History of the World"

Published by Z. M. Brown, New York

Z. M. Brown

I
do
ch
pr
stl
na
w

PRZEDMOWA.

Lud Polski w swoich pieśniach posiada skarb nie dosyć jeszcze oceniony. Co do treści oddychają one prawdziwą pobożnością; co do melodyi przechodzą w ogólności śpiewy prawie wszystkich narodów chrześcijańskich. Są zatem śpiewy nabożne Polaków jak najprzydatniejsze do zbudowania ludu chrześcijańskiego.

Prawdziwie zbawienny skutek pieśni nabożnej od dwóch zależy rzeczy: 1) odśpiewujący musi wiedzieć treść i znaczenie wyrazów i 2) znać ton pieśni. Inaczej bowiem nie podobną jest rzeczą, aby śpiewanie istotnie miało się przyczynić do zbudowania.

Wypływa ztąd ścisły obowiązek dla nas Duchownych, abyśmy przedewszystkiem młodzież katolicką obznajmiali z treścią Śpiewów, w właściwej parafii używanych: i na lud dorosły w tym względzie w katechizacyach kościelnych i kazaniach działać wypada. Z drugiej strony powinno być staraniem nauczycieli i organistów, wprowadzić należycie melodye pieśni takowych.

Działając już kilka lat przy Seminarjach Nauczycielskich W. X. Poznańskiego, czułem żywo potrzebę obezania uczniów pod rzezonemi względami z śpiewami kościelnymi, aby i oni kiedyś w urzędzie nauczycielskim powierzona sobie młodzież do nabożnego śpiewania doprowadzić zdo-

łali. — Wielką było w tym zamiarze przeszkodą, że nie znalazłem zbioru stósownego Śpiewów nabożnych. »Śpiewnik Kościelny« X. Mioduszeńskiego, aczkolwiek dzieło nader pożyteczne, za nadzwyczaj wysoką sprzedaje się cenę, a »Kantyczki« i »Wybór pieśni« z innych względów nie odpowiadają temu celowi. Równa zachodzi trudność co do melodyi dotąd wyszłych; nie są one zupełnie według zasad muzycznych ułożone i często obce naszemu ludowi.

Aby mieć Książkę Śpiewów stósowną i taną, przydatną już w szkołach, zebrałem obecny Śpiewnik; zarazem do tej pracy złączyli się zemną JJPP. Kotzolt i Klonowski, Nauczyciele Muzyki przy Seminariach nauczycielskich katolickich W. X. Poznańskiego, którzy stósownie do rozkładu mojego zbioru, każdy z osobna, ułożyli melodye u nas używane i do druku podać przyrzekli. Sama cena świadczy, że pobudka do mojej pracy nie pochodzi ze względów osobistych.

Wiem dobrze, i może sam najlepiej, że Zbiór mój nie zaspokoi życzenia wszystkich; zbywa mu mianowicie w niektórych częściach na dokładności; może że też nie jedna z pięknych, lecz mniej znanych pieśni jest opuszczona. Wdzięcznie przyjmę wszystkie uwagi braterskie, pod jakimkolwiek bądź względem mi uczynione, i jeśli potrzeba wymagać będzie, szczerze z nich korzystać nie omieszkam.

Moja praca sownie wynagrodzona będzie, jeśli się przyczyczynią do pomnożenia chwały Boskiej

Paradyż w Wigilią ŚŚ. Apostół Piotra
Pawła 1841.

X. B. B.

Część pierwsza

zawierająca

Nabożeństwo codzienne.

EXPOSÉ HISTORIQUE

DES

PROGRÈS DE LA

NABOŻEŃSTWO PORANNE.

1. PIEŚŃ PORANNA.

1. Kiedy ranne wstają zorze, — Tobie zię-
mia Tobie morze, — Tobie śpiewa żywiół wszelki,
— Bądź pochwalon Boże wielki!
 2. A człowiek, który bez miary — Obsypany
Twemi dary, — Coś go stworzył i ocalił, —
A czemużby cię nie chwalił.
 3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam, — Wnet do
mego Pana wołam, — Do mego Boga na niebie,
— I szukam go koło siebie!
 4. Wielu snem śmierci upadli, — Co się wczoraj
spać pokładli; — My się jeszcze obudzili,
— Byśmy cię Boże chwalili. —
-

2. KORONKA

O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZÉJ.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Hymn.

1. Bogu Ojcu i Synowi — I równemu im Du-
chowi, — Trzem osobom niechaj będzie — Jed-
nakowa chwała wszędzie.

2. W miłosierdziu niepojęta, — Przyjdź na pomoc Trójco święta, — I wysłuchaj prośbę moją, — A nam pokaż łaskę twoją.
3. Niech cię chwale Boga mego — W Trójcy świętej jedyne; — Chwała twoja wieczny Panie, — Niech w sercu mem nie ustanie.

Antyfona.

Ciebie Boga, Ojca niezrodzonego, — Ciebie Syna jednorodzonego, — Ciebie Ducha Świętego pochodzącego: — Świętą i nierozdzielną Trójcę — Całym sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy; — Tobie cześć, tobie chwała, tobie dziękczynienie — Teraz i przez nieskończone wieki wieków! Amen.

V. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym. — R. Chwalmy i wysławiajmy go na wieki. — V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu — R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu. — V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, — R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen.

CZEŚĆ PIÉRWSZA.

Na chwałę Boga Ojca, pierwszej Osoby
Trójcy Przenajświętszej.

Hymn.

1. Boże Ojcze wszechmogący, — Twe stworzenie kochający, — Wysłuchaj nas lud proszący, — W dobroci twój ufający.

2. Dałeś na śmierć Syna twego — Dla miłości
z nas każdego; — Niechże droga męka jego
— Ublaga cię Boga mego.
3. Marnotrawne kochasz syny — I odpuszczasz
onym winy; — Nas do dobrej przyjm krainy
— W dzień śmierci, Ojciec jedyny.

Chór I.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiesiech; święć
się Imię twoje. —

Chór II.

Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja,
jako w niebie tak i na ziemi. — Chleba nasze-
go powszedniego daj nam dzisiaj a odpuść nam
nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym wino-
wajcom. — I nie wódź nas na pokuszenie, ale
nas zbaw ode złego, Amen.

Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z tobą; —
Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosła-
wion owoc żywota twój Jezus. — Święta Ma-
ryo, matko Boża, módl się za nami grzesznymi,
teraz i w godzinę śmierci naszej, Amen.

Potém śpiewa się dziesięć razy:

Chór I.

Święty! święty! święty Pan Bóg zastępów!

Chór II.

Pełne są niebios a i ziemia chwały jego.

Po tym dziesiątku dodaje się raz:

Chór I.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

Chór II.

Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen.

Antyfona.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, — Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia, — Któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia — Teraz i na wieki wieków, Am.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej; — R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Łaskawy i miłosierny, wszechmogący Boże Ojczy, pokornie ciebie prosimy przez miłość i ojcowskie Imię twoje: pokaż nam grzesznym miłosierdzie twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej. R. Amen.

CZEŚĆ DRUGA.

Na chwałę Boga Syna, drugiej Osoby
Trójcy Przenajświętszej.

Hymn.

Synu Boży narodzony, — W sakramencie utajony, — A na krzyżu umęczony, — Bądź za wszystko pochwalony.

W serca twego miłej ranie — Niech otrzyma ubłaganie — Nasze do ciebie wołanie, — Synu Boży Jezu Panie!

Mocą krzyża krwią zlanego — Od wszel-

kiego zasłoni złego — Każdego człeka grzesznego, — Krwią twoją odkupionego.

Potém: Ojcie nasz i. t. d. — Zdrowaś Maryja i. t. d. I znowu 10 razy:

Święty! święty! święty... *jak wcześci pierwszej.*
Antyfona.

Błogosławiony Bóg Syn Ojca niebieskiego, — światło z światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, — Pan i odkupiciel nasz Jezus Chrystus, — Któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia — teraz i na wieki wieków, Amen.

V. Panie wysłuchaj i. t. d.

Módlmy się.

Jednorodzony Synu Ojca niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej Boże, pokornie ciebie prosimy przez miłość twoją, która cię z nieba sprowadziła, i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia twego: przyjmiej w przenajświętszą łaskę twoją grzeszne dusze nasze teraz i w godzinę śmierci naszej. R. Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Na chwałę Boga Ducha Ś. trzeciej
Osoby Trójcy Przenajświętszej.

Hymn.

1. Duchu święty daj natchnienie — I nam grzesznym opatrzenie — Przez łask twoich udzielenie, — A potém wieczne zbawienie.

2. Zapal ogień w nas miłości, — Udziel daru roztropności, — W przeciwnościach cierpliwości — I należytej czystości.
3. Bądź pociechą zasmuconym, — Bądź ratunkiem utrapionym, — Przewodnikiem bądź błędzącym — I przytomnym ciebie czczącym.

Potém: Ojciec nasz i. t. d. — Zdrowaś Maryja i. t. d. I znowu 10 razy:

Święty! święty! święty!...*jak w części pierwszej.*

Antyfona.

Błogosławiony Bóg Duch Ś. od Ojca i Syna pochodzący, — Bóg prawdy i miłości, poświęciciel dusz naszych, — pocieszyciel wszystkich utrapionych i osierociałych, — któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia — teraz i na wieki wieków, Amen.

V. Panie wysłuchaj i. t. d.

Módlmy się.

Duchu Przenajświętszy, Oświecicielu grzesznych i Pocieszycielu wszystkich utrapionych, przez nieskończone miłosierdzie i miłość twoją pokornie ciebie prosimy: racz oświecić łaską twoją zmysły i serca nasze, i w potrzebach naszych racz nam być Wspomożycielem teraz i w godzinę śmierci naszej. R. Amen.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego i. t. d.

Niech będzie błogosławiona Święta i nierozdzielna Trójca teraz i zawsze i na wieki wieków, Amen.

LITANIA

Do Trójcy Przenajświętszej.

Kyrie elejson, — Chryste elejson, — Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze wszechmogący Stworzycielu świata Boże,

Synu przedwieczny Odkupicielu świata Boże,

Duchu najświętszy, Oświecicielu świata, Boże,

Ś. Trójco jedyny Boże we trzech osobach,
nie pojęty i nie wysławiony,

Ś. Trójco jedyny Boże, przez którego i w którym jest wszystko,

Ś. Trójco jedyny Boże, którego niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,

Ś. Trójco jedyny Boże, który jako Ojciec
opatrnością wszystko rządysz,Ś. Trójco jedyny Boże, który czynisz cuda
na ziemi,Ś. Trójco jedyny Boże, obrońco nasz i zapłato
nasza największa,Ś. Trójco jedyny Boże, litościwy, cierpliwy
i wielkiego miłosierdzia,Ś. Trójco jedyny Boże, Królu nad królami,
Panie nadwszystkimi panującymi,Ś. Trójco jedyny Boże, który nie chcesz zguby
grzesznego człowieka,Ś. Trójco jedyny Boże, który pokutujących
do łaski swojej przyjmujesz,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Ś. Trójco jedyny Boże, którego własność jest pokazywać zawsze miłosierdzie, Zmiłuj się.

Bądź nam miłościw, — Przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, — Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego,

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,

Od nagłej i niespodzianej śmierci,

Przez wszechmocność twoją, Boga Ojca

i Stworzyciela naszego,

Przez w cielenie, mękę i śmierć Syna,

Zbawiciela naszego,

Przez oświecenie twoje Ducha świętego,

Pocieszyciela naszego,

Przez przyczynę Przenajświętszej Panny

Maryi i wszystkich świętych twoich,

Prosimy niegodne stworzenia twoje, — Wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy ciebie Boga naszego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych kochali i miłowali, Wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy przykazania i nauki twoje wiernie zachowywali, Wysłuchaj nas Panie.

Abyś zgodę i pokój między Panami i ludem chrześcijańskim sprawić i pomnażać raczył, Wysłuchaj nas P. —

Abyś królestwo nasze i to miejsce i mieszkańców jego i to miasto, obywatelów jego i okoliczne kraje od wszelakich plag surowej sprawiedliwości twojej zachować raczył, Wysłuchaj nas Panie.

Wzbaw nas Panie.

Wzbaw nas Panie.

Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały królestwa twojego przyjąć nas raczył, Wysłuchaj nas Panie.

Zamiast Święty Boże.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;
Zmiłyj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Próśba.

Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy, — O błogosławiona Trójco! — Ratuj stworzenie, Daj opatrzenie, — O Błogosławiona Trójco! — Wlój ducha twego, Do serca mego, — O Błogosławiona Trójco! — Wspomoż w potrzebie Proszących ciebie, — O Błogosławiona Trójco! — Odpuść nam złości Dla twój litości, — O Błogosławiona Trójco! — Znieś głód, mór, wojny, Daj czas spokojny, — O Błogosławiona Trójco! — Daj dar miłości I pobożności, — O Błogosławiona Trójco! — Szcześć Państwu temu, Jako swojemu, — O Błogosławiona Trójco! — Strzeż w niém żyjących, Broń konających, — O Błogosławiona Trójco! — Daj nam być w niebie, Prosimy ciebie, — O Błogosławiona Trójco!

V. Błogosławiony jesteś Panie na firmamencie niebieskim; — R. Chwalebny i nieskończonej

chwały godny na wieki. — V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, — R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś dał sługom twoim w wyznaniu prawdziwej wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistej i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa; pokornie prosimy: abyśmy tej wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni. —

Miłosierny w Trójcy świętej jedyny Boże, Ojcie, Synu i Duchu święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad wszystkimi miłosierdzie twoje pokazujesz; pokornie cię prosimy; pokaż miłosierdzie twoje zgromadzeniu naszemu i wszystkim stanom duchownym i świeckim, dobrodziejom naszym; daj wieczne dobro, i duszom zmarłych wieczny odpoczynek: Który żyjesz i królujesz w Trójcy świętej, Bóg jedyny, na wieki wieków. R. Amen.

Hymn.

Za dusze zmarłych.

1. Dla miłości ludu twego, — Trójco święta, z czyszczowego — Wyzwól ognia twoje sługi — Przez wszystkich Świętych zasługi.
2. Wspomnij Jezu na twe rany, — Dla dusz tych ukrzyżowany, — I dźwignij je zranionemi — Z czyszcza rękami swojemi.
3. O Maryo dobrotliwa, — Matko wszystkim li-

tościwa, — Módl się do Boga za nimi, —
Srogie męki cierpiącemi.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, —

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. — V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze, —

R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie. —

Módlmy się.

Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich ludzi, racz duszom wiernych sług i służebnic twoich odpuścić wszystkie ich grzechy, ażeby za pokornymi prośbami naszymi zmiłowania twojego dostały, którego zawsze pożywały: Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. R. Amen. —

MSZE.

3. MSZA I.

Na Introit.

1. Z pokorą upadamy przed tobą, o Boże! — Niech nas, gdy ci śpiewamy, twa łaska wspomaga! — Przyjmiej od nas łaskawie podczas tej ofiary — Złożone ku twój sławie, wraz z nią w pieniach dary.
2. Dniem przed swą śmiercią srogą, Syn Boga jedyny, — Chrystus, chcąc zgładzić drogą swą krwią ludzkie winy; — W wieczerniku się stał z uczniami pospołu; — Chleb, wino błogosławił, mówiąc im u stołu:
3. Bierzcie i pożywajcie: to jest, Ciało moje;

— To krów moja, tą chcecie karmić dusze swoje. — To ciało za lud będzie okrutnie zmęczone; — Tą krwią wylaną wszędzie dusze odkupione.

4. O Panie! tę ofiarę świętą przyjmij mile; —
Oddal za grzechy karę, daj swobodne chwile:
— Wszakci już nie zwierzęta ofiarujem Boże;
— Lecz Jezusa, co pęta niewoli znieść może.

Na Gloria.

1. Chwała Bogu, cześć, dzięki od wszego stworzenia; — Moc Boskiej jego ręki daje znak zbawienia: — Pokój głosi ten w skutku, byśmy trwale mieli; — I tobie bez trwóg, smutku, służyli weseli.
2. Baranku Boży Panie, który ludzkie złości —
Gładzisz, oddal karanie; skłoń się do litości. —
Miłości niepojęta, Duchu święty Beże! — Prosim, twa łaska święta niech nam dopomoże.

Przed Ewangelią.

1. Ewangelia cała z ust boskich pochodzi; —
Ta ludziom światło dała, ta nas Bogu rodzi; —
Bóg sam naukę daje, który nie omyła, — Iż się szczęśliwym staje, kto do niej przychyła.
2. Te słowa ukazują nam drogę do nieba, —
Te i ścieszki prostują, któremi iść trzeba. —
Panie spraw! niech je mamy w sercu i w pamięci, —
Abyśmy w nieba bramy zostali przyjęci.

Na Credo.

1. Wierzę w Boga jednego Stwórcę nieba, ziemi,
— Ojca wszechmogącego, co rządzi wszystkimi:

- W Jezusa Syna jego, który dla zbawienia
Cudu, z Ducha świętego nad bieg przyrodzenia;
2. Począł się i narodził z Maryi Dziewice, —
Nauczając obchodził miast i wsiów ulice. — Za
nas ukrzyżowany, umarł jako znamy; — I
w grobie pochowany, zstąpił w piekłów bramy.
3. Zmartwychwstał dnia trzeciego, w Niebie na
prawicy — Siadł w chwale Ojca swego, potem
z téj stolicy — Przyjdzie zmarłych i żywych są-
dzić ostatecznie, — Nagrodzi sług prawdziwych,
złych ukarze wiecznie.
4. Wierzę w Ducha świętego; jeden kościół święty,
— Który od najwyższego Pasterza jest wzięty:
— I świętych obcowanie, grzechów odpuszcze-
nie, — Ciał ludzkich zmartwychwstanie, życia
wieczne mienie.

Na Offertorium.

1. Przyjmij, Panie łaskawy, Ofiary złożone, —
To wino i chleb prawy, od ciebie stworzone;
— Aby w twoje święte Ciało i Krew przemie-
nione, — Żywym, zmarłym, zjednało na wieki
obronę.
2. Myśl, woła, serca tobie i dusze dajemy; —
Rządź niemi w każdej dobie, dopóki żyjemy:
— Abyśmy należycie twoje prawa pełnili, — Bez
grzechu wiodąc życie, Nieba dostąpili.
3. Wszystko, co tylko mamy i co mieć możemy,
— Od ciebie to być znamy, tobie oddajemy. —
Spuszczaj rosę na ziemię, z twojej opatrności;
— Błogosław ludzkie plemię, udziel mu żyzności.

Na Sanctus.

Do Boga nasze głosy niechaj się podnoszą;
 — I trzykroć pod Niebiosy z Aniołami głoszą:
 — O święty, święty, święty, Zastępów nasz Boże!
 — Lud do wiary przyjęty, niech cię czcić pomoże.

Byśmy potem społecznie cześć i chwałę dali;
 — Z miłości tobie wiecznie Hosanna śpiewali:
 — A kto w twe Imię, Panie, do ciebie się
 spieszy, — Niech szczęśliwym zostanie i z tobą
 się cieszy.

Po Podniesieniu.

Dajemy w tym momencie Bogu prawdziwemu
 — Pokłony, w Sakramencie dziwnie zakrytemu:
 — Wzrok, smak i dotykane, w tobie się omyła;
 — Słów tylko twych słuchanie w wierze nas posila.

Na krzyżuś Bóstwo twoje ukrył, tu i ciało
 — Taisz przed nami swoje, które tam wisiało. —
 Ten cud, któryś z miłości uczynił dla ludzi, —
 Niech do dziek i wdzięczności serca nasze wzbudzi.

O Jezu, dobry Panie! dla ludu grzesznego, —
 Niech Krew twa łaźnią stanie, zmyje grzech Każ-
 dego: — Tu zakrytego ciebie, pokornie błagamy:
 — Daj, niech cię jawnie w niebie wszyscy oglą-
 damy.

Na Agnus.

1. Cud się wielki przed nami chrześcianie staje;
 — Pod chleba przymiotami Pan nam siebie
 daje; — Tu Ciało ubostwione, Krów Jezusa
 żywa, — Na ołtarzu złożone tai i ukrywa.

2. Jezu Baranku Boży! któryś ludzkie winy —

Zgładził, niech w nas pomnoży ten pokarm
jedyny — Łaski twe, byśmy jego godnie uży-
wali — I ciebie Pana swego tem więcej kochali.

3. Wszakże nas wiara uczy, że ten pokarm święty,
— Ciało i duszę tuczy, nabożnie przyjęty; —
Utwierdza nas w cnot woni, błogosławi sprawy,
— Od śmierci wiecznej broni, sąd jedna łaskawy.
4. Dla czego niech ci będzie, Jezu dobry Panie!
— Cześć, chwała od nas wszędzie, żeś nam
w nędznym stanie — Dał krów twoją i ciało,
dziwnie tu zakryte, — Aby nam życie dało
w radości obfite.

5. Wzbudź w nas mocne pragnienie tego Sa-
kramentu, — Gdy z ciałem rozłączenie nastąpi
momentu; — Pozwól, byśm uwolnieni od wsze-
lkiej winy, — Zostali przeniesieni w niebieskie
krainy.

Na błogosławieństwo kapłańskie.

1. Gdyśmy już wysłuchali, Mszy świętej, o Boże!
— Niech lud; który cię chwali, twa łaska wspo-
może; — Błogosław nam łaskawie, przyjmiej tę
ofiarę; — Ku twój większej czci, sławie, oddal
od nas karę.
2. Niech nie znamy dnia tego, nieprzyjaciół mocy
— Szkodliwej, broń od złego i dodaj pomocy;
— Odpuść nam nasze winy, gdy staniam przed
Tobą, — Boże w Trójcy jedyny! daj nam miesz-
kać z sobą.

4. MSZA II.

Na Introit.

1. Boże Stwórco nasz Panie! przed tobą padamy; — Usłysz nasze wołanie, pokornie żądamy; — Ofiarę zaczynamy nowego zakonu, — Niosąc ją przez kapłana do twojego Tronu. 2.
2. Którą, jak każdy wierny, mocno temu wierzy, — Chrystus Pan ustanowił, przy onój wieczerzy; 1.
— Gdy wzięwszy chleb i wino, przemienił oboje,
— Boską swą mocą dał między uczniu swoje.
3. Mówiąc im: pożywajcie, to jest moje Ciało, — Które za naród ludzki będzie umierało; — W kielichu jest krew moja, którą ja z miłości 2.
— Wyleję za całego świata nieprawości.
4. Tegóż Jezusa, jego zasługi i rany, — Ofiarujemy tobie, Ojczy nasz kochany! — Racz się dla nich zmiłować nad nami grzesznymi; — Zglądź nasze winy; obdarz nas darami twemi. 3.

Na Gloria.

1. Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu, — Pokój na tej niskości ludowi wiernemu: — Pokoju tego Panie udzielaj nam z nieba, — Abysmy ciebie chwalić mogli, jak potrzeba. 4.
2. Chryste Baranku cichy, tobie się kłaniamy, — Żeś zgladził nasze grzechy, dzięki ci dawamy. — I ciebie wysławiamy, Duchu święty Boże; Niechaj nam łaska twoja do cnoty pomoże.

Przed Ewangelią.

1. Ewangelia święta jest fundament wiary, — Bo 1.

z ust Boskich pochodzi, tak jak zakon stary; —
 Wszyscy się ku niej mamy wierni Chrześcijanie
 — I wiarę zakładamy na twój prawdzie Panie.

2. Ona nam oznajmuje nasze powinności — I
 drogę ukazuje do wiecznej radości; — Nie tylko
 mocno wierzymy, co Bóg cznajmuje, — Ale też
 wiernie czynimy, co nam rozkazuje.

Na Credo.

1. W trzech Osobach jednego Boga wyznawamy,
 — Stworzyciela wszystkiego, Ojcem nazywamy:
 — Ten zrodził Syna, sobie równego, przed
 wiekiem, — Który się dla nas grzesznych raczył
 stać człowiekiem. —

2. Ten się bez męża z Panny Maryi narodził, —
 A żeby nas z niewoli piekła wyswobodził; —
 W mękach srogich na krzyżu umarł zamęczony;
 — Trzeciego dnia zmartwychwstał chwałą uwiel-
 biony.

3. Wstąpił do nieba; siedzi w chwale Ojca swego,
 — Zkąd przyjdzie z Majestatem w dzień sądu
 strasznego; — Dobrym odda nadgrode i niebem
 zapłaci, — A bezbożnych za grzechy na wieki
 zatraci.

4. Także Ducha świętego Bogiem wyznawamy,
 — Z Ojcem i Synem pokłon boski mu dawa-
 my. — Po zmartwychwstanie ciała, w dzień
 sądu owego, — Spodziewamy się chwały ży-
 wota wiecznego.

Na Offertorium.

1. Przyjmiej Panie ofiarę świętą twego Syna, —

Którą tobie na chwałę Kapłan twój zaczyna; —
Przyjm chleb i wino, które za Boskiem tw m
słowem — Przemienione staje się ciałem Chry-
stusowem.

2. Zdrowie, życie i wszystko, co z twój mamy
ręki, — Ojczy! dajemy tobie na powinne dzięki;
— Wejrzyj okiem łaskawém na nasze ofiary;
— Pokaż się miłościwym, przyjmiej nasze dary.
3. Dla męki Syna twego, miłosierny Panie! —
Odwróć od nas doczesne i wieczne karanie: —
Daj nam w czasie potrzebnym deszcze i po-
godę, — Niech ziemia z twój dobroci wydaje
urodę.

Na Sanctus.

1. Z Aniołami śpiewajmy: Święty, Święty, Święty!
— Bóg nasz jest w Majestacie swoim niepo-
jęty: — Niech go wszelkie stworzenie w niebie
i na ziemi — Nie ustannie uwielbia z wszy-
stkimi świętymi.
2. Daj Boże! by cię wszelkie narody poznały,
— A święte Imię twoje godnie wychwalały: —
Niechaj wszyscy społecznie tu wielbimy ciebie,
— Potém na wieki z tobą królujemy w niebie.

Po Podniesieniu.

1. Przed tobą w tój świętości skryty Boże! pa-
dam, — Twój Boski Wielmożności winny
ukłon składam; — Zapieram się na twoje słowo
mój żrenicy; — Ciebie Boże wyznaję tu w tój
Tajemnicy.
2. Na krzyżu same tylko Boństwo skryte było;

— Tu zaś i Człowieczeństwo nam się utaiło.
 — Ta świętość pokazuje wielką miłość Boską,
 — Gdy na pamięć przywodzi śmierć Jezusa gorzką.

3. Oczyść nas we krwi twojej z naszych nieprawości — A zapal serca nasze ogniem twój miłości: — Niechaj w niebie na twoje oblicze patrzymy, — Którzy cię w tej świętości obecnego czcimy.

Na Agnus.

1. Wesel się duszo wierna, gdyż Chrystus swe ciało — Na pokarm daje, które za ciebie cierpiało; — Masz pod osobą chleba Chrystusa żywego; — Bez kielicha pożywasz Ciało i krew jego.
 2. Jezu! ja grzesznik twojej nie godzien miłości, — Byś wszedł do serca mego, bo jest pełne złości: — Ale zgładź grzechy moje, wszak to możesz sprawić — I jednem słowem twojem, duszę moję zbawić?
 3. Boże Zbawicielu mój, żywy z nieba chlebie, — Daj, byśmy czystym sercem pożywali ciebie; — A w ostatnim momencie w śmiertelnej ciężkości, — Bądźże naszym posiłkiem, na drogę wieczności.

Na błogosławieństwo kapłańskie.

1. Kończąc ofiarę świętą, prosimy cię Panie: — Niechaj się miłą w twojej obliczności stanie; — Przez krzyż Syna twojego i jego zasługi — Zmiłuj się odpuść Panie! nam grzechowe długi.
 2. Oddal od nas łaskawie dla tej to ofiary —

Powietrze, głód i wojnę, ogniowe pożary; —
 Nie wypuszczaj nas z twojej wszechmocnej opieki,
 — Bądź naszym Ojcem teraz, potem i na wieki.

5. MSZA III.

Na Introit.

1. Co nam nakazuje nasza wiara, — Jest między inszemi i ta ofiara, — Którą Bóg Syn — Dla naszych win — Na krzyżu sprawował aż do trzech godzin.
2. Tę dziś odnawiamy z tym kapłanem — Przed tobą o Boże! najwyższym Panem. — Kyrie elejson, — Chryste elejson, — Z serc naszych wstępuje przed twój święty tron.
3. Przed tym twoim tronem upadamy, — I dzięki uprzejme tobie składamy — Za stworzenie, — Odkupienie — I przez łaskę twoją nas poświęcenie.

Na Gloria.

1. Już na wysokości Bogu chwała — Z narodzin Chrystusa Pana się stała: — A nam dany — Pożądany — Pokój na ziemi niech trwa nieprzerwany.
2. Baranku niewinny, który znosisz — Grzechy świata i za nas Ojca prosisz: — Ach zmiłuj się, — Prosimy cię; — Z Ojcem i z Duchem twym wychwalamy cię.

Przed Ewangelią.

1. Oświeć nas o Panie! słowem twojem, — Któreś nam zostawił w kościele swoim, — Tak pisanem, — Jak podanem, — Od zborów kościelnych za prawe znanem.
2. Przez Proroków naprzód nam mówiłeś, — Przez różnych sług twoich nas oświeciłeś; — Wreszcie nową, — Syn twój mową — Ogłosił i dał nam Ewangelią.

Na Credo.

1. Wierzymy o Panie! coś objawił — Żeś niebo i ziemię z niczego sprawił; — Żeś twojego — Jedynego — Syna dla zbawienia posłał naszego.
2. Wierzymy, że twój Syn z Panny czystej — Przyjął człowieczeństwo dla nas ludzi; z tej — Narodzony, — Umęczony, — Pod Piłatem na krzyż był zawieszony.
3. Że z grobu zmartwychwstał dnia trzeciego — I z nieba nam zesłał Ducha świętego: — Ducha tego, — Prawdziwego, — Co z nim i z Ojcem jest Bóstwa jednego.
4. Wierzym i Kościół jeden, święty; — Który jest po całym świecie przyjęty, — Win zgładzenie, — Ciało wskrzeszenie, — Żywota wiecznego odziedziczenie.

Na Offertorium.

1. Przyjmiej od nas Panie, te ofiary, — Chleba i wina, jak twe własne dary, — Z których prawa — Duszy strawa, — Bo ciało i krew twa dla nas się stawia.

2. Nikt już o tém wątpić ani może, — Boś nas nicomylny upewnił Boże, — Tak cudami, — Jak łaskami, — Których w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus.

1. Pozwólcie o Święci Aniołowie, — Którzy też jesteście nasi strożowie, — Niech w raz z wami — Zaśpiewamy: — Święty, święty, święty, Pan z zastępami!
2. Zastępami twemi otoczony, — O Boże Sabaoth! bądź pochwalony: — Niech cię znają, — Niech kochają; — Niech wszelkie stworzenia pokłon oddają.
3. Zmiłuj się też Panie nad owémi, — Co nam są przeciwni błędami swémi; — Do uznania, — Przyjmowania, — Prawdy nakłoń, i do błędów składania.

Po Podniesieniu.

1. Ten, co był na krzyżu zawieszony, — Ten sam jest w Hostyi téj utajony: — Bóg w cielony, — Uwielbiony — I mnóstwem Aniołów swych otoczony.
2. Na krzyżu Bóstwo twoje utajone, — Tu i człowieczeństwo jest zasłonięte; — To oboje, — Lubo dwoje, — Jednym Panem jest przez złączenie swoje.
3. Niech więc ustępuje zakon stary, — Daleko przedniejsze są te ofiary, — Które nowy — Chrystusowy — Kościół Bogu daje według swéj wiary.

Na Agnus Dei.

1. Ten, co się na krzyżu ofiarował, — W podobieństwie chleba nam się darował, — By ognistém — Sercem czystém — Przyjęty, obdarzył życiem wieczystém.
2. Tego, gdy już kapłan sam pożywa, — Od nas téż duchownie pożywany bywa. — Według miary, — Naszój wiary, — Hojnie nas zbogaca swojemi dary.
3. Już więc serca nasze otwierajmy, — Na przyjęcie Pana usposobiamy; — Żeby sobie — W nich, jak w żłobie, — Albo jak po śmierci spoczywał w grobie.
4. Tym niebieskim chlebem posileni, — Tym napojem Pańskim już pokrzepieni, — Nie wątpimy, — Że zwalczymy, — Ciało, świat z pokusami czartowskiemi.

Na błogosławieństwo kapłańskie.

1. Kończy się ofiara ta bezkrwawa, — Którąśmy oddali już według prawa; — Więc klękajmy, — Odbierajmy — Żegnanie i Panu się polecajmy.
2. Niech Ojciec, Syn, i Duch, Bóg jedyny, — Darowawszy już nam wszelakie winy; — Błogosławi — I to sprawi, — Byśmy czynili, co nas wiecznie zbawi.

6. MSZA IV.

Na Introit.

1. Nieogarniony całym światem Boże! — W tym tu przybytku przyjmiej od nas dary. — Lecz cóż ci nędzne stworzenie dać może? — Przyjm Syna twego pod czas téj ofiary.
2. Wszak przez nią cześć ci najwyższą składamy; — Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki; — Za grzechy nasze gniew twój rozbrajamy, — I nowe dary bierzem z twojej ręki.

Na Gloria.

1. Chwała ci Boże na wysokiém niebie! — A pókój ludziom cnotliwym na ziemi. — Ciebie wielbimy, błogosławim, ciebie, — Tobie cześć nie-
siem głosy złączonemi.
2. Potężny Boże! dla twój wielkiej chwały, — Ojcze! którego niepojęta władza — Ogarnia razem niebo i świat cały, — I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.
3. Tyś, co posadzon na Ojca prawicy! — Do ciebie wznoszą pokorne wołanie, — Piętnem przestępstwa o kryci grzesznicy: — Okaż nad nimi twoją litość Panie!
4. Okaż ją ludziom w ich nieszczęściu srogiem, Boś ty sam Święty, ty sam jesteś Panem, — Tyś sam najwyższy z Duchem świętym Bogiem — W chwale Ojcowskiej, w szczęściu nieprzebraném.

Przed Ewangelią.

1. Powstańcie ludzie na głos niebios Pana; —
Niech ziemia cała milczenie zachowa: — Oto
Bóg żywy przez usta Kapłana — Odwiecznej
prawdy głosić będzie słowa.
2. Oty! którego dzieła niepojęte, — Uwielbia
wszelkie żyjące stworzenie; — Oczyszc me serce
by twe prawdy święte — Znalazły godne dla
siebie schronienie.

Na Credo.

1. W jednego wierzę Boga przedwiecznego, —
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia, — I w
Syna jemu we wszystkim równego, — Co zstą-
pił z nieba dla ludzi zbawienia.
2. Cud niesłychany! zegnijmy kolana; — Bóg
się człowiekiem, Słowo ciałem stało. — Panna
zrodziła swego Stwórcę, Pana; — Mocą to
Ducha Świętego się działo.
3. Umarł na krzyżu, złożon w grób ze skały, —
Potém zmartwychwstał, jako jest w prorokach,
— Wstąpił do nieba i zasiadł tron chwały, —
A ztamtąd sądzić spuści się w obłokach.
4. Wierzę i w Ducha Świętego od obu — Po-
chodzącego; Wierzę w Kościół święty, — Win
odpuszczenie, Ciał powstanie z grobu, — Ży-
wot bez końca w chwale niepojęty.

Na Offertorium.

1. Ojczy przedwieczny! przyjmij tu złożone —
Święte ofiary chleba oraz wina, — Które zo-

staną wkrótce przemienione — Na prawe ciało i krew twego Syna.

2. Przyjmiej za kościół i jego kapłanów, — Za najwyższego Rządcę prawowiernych, — Za pokój, zgodę chrześcijańskich panów, — Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

Na Sanctus.

1. Bogu zastępów, co włada wojskami, — Którego chwałą cały świat objęty, — Łączmy swe głosy i z Serafinami; — Wyśpiewujmy mu: Święty! Święty! Święty!

Po Podniesieniu.

1. Oto Bóg z nieba usty kapłańskimi — Sprowadzon do nas! Niech zabrzmí hymn nowy! — Mówmy z dziatekami Jerozolimskimi: — Hosanna tobie Synu Dawidowy!

Na Agnus.

1. Na krzyżu srodze dla nas zamęczony, — Co się pod chleba, wina postaciami — Na pokarm duszny dajesz, utajony — Baranku Boży, zlituj się nad nami!
2. Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny; — Przed tobą grzechy wyznajem ze łzami; — Tyś za całego świata cierpiał winy; — Baranku Boży zlituj się nad nami!
3. Na domiar twojej bez granic miłości — Kar-misz niegodnych świętém ciałem twojem; — Uczyń godnymi, odpuść nasze złości, — Baranku Boży, i obdarz pokojem.

Na błogosławieństwo kapłańskie.

Pobłogosław nas Ojcie dobrotny! — Wszak my two dzieci? Udzielaj nam chleba; — Obdarzaj zdrowiem; daj żywot cnotliwy; — Po śmierci przyjmiej z świętymi do nieba.

7. MSZA V.

Na Introit.

1. Zaczniście usta nasze chwalić Pana swego;
— Zaczniście, wychwalajcie święte Imię jego.
— Chwała Ojca i Synowi i Duchowi świętemu,
— Jak była na początku i teraz i zawsze i na
wieki wieków! Amen.

Na Kyrie.

1. Kyrie! Ojcie łaskawy! — Pobłogosław nasze sprawy; — Gdy na cześć twego Imienia — Wdzięczne wnosim z serc swych pienia.
2. Chryste Jezu! dobry Panie, — Wysłuchaj nasze wołanie; — Opuść winy, daruj kary — Przez moc téj świętej ofiary.
3. Kyrie! Duchu najświętszy! — Spuść dar łaski najgorętszy; — Oświecaj rozum światłością, — Rozpalaj serca miłością.
4. Trójco święta jeden Boże! — Spraw, co moc twój łaski może, — Aby cię wszyscy poznali, — Z nami wspólnie wychwalali.

Na Gloria.

1. Chwała Bogu na niebiosach — Niech zabrzmie w wdzięcznych odgłosach; — A ludziom, coś dobrego, — Pokój niech będzie na ziemi.

2. Królu panujący w niebie! — Boże Ojczy wiel-
bim ciebie; — Dzięki wznosim dla twój chwały,
— Którą napelniasz świat cały.
3. Synu u Ojca jedyny! — Baranku! co gładzisz
winy; — Przyjmiej pokorne błaganie, — Pokaż
twoje zlitowanie.
4. Boś ty sam Święty, sam Bogiem, — Z Du-
chem Świętym w szczęściu błogiem — I w
chwale Ojca panujesz, — Po wszystkie wieki
królujesz.

Przed Ewangelią.

1. Przybądź ku nam, Panie, na nasze wołanie;
— Wesprzej łaską twoją nas wszystkich wzdy-
chanie, — Abyśmy pobożnie prawdy twój słu-
chali. — I onę wykonywali.

Na Credo.

1. Wierzę mocno w jedynego — Boga Ojca
wszechmocnego, — Który z niczego świat cały
— Słowem stworzył dla swój chwały.
2. Wierzę i w Syna Bożego, — Jezusa Pana
naszego, — Który dla ludzi zbawienia, — Dla
nas grzesznych odkupienia.
3. Z Ducha świętego wcielony, — Z Maryi Panny
zrodzony, — Będąc Ojcu równy w Bóstwie, —
Wiódł żywot w nędzy w ubóstwie;
4. Potem męczon, ukrzyżowan, — Umarł i w
grobie pochowan, — Zmartwychwstał, wstąpił
do chwały, — Zkąd przyjdzie sądzić świat
cały.
5. Wierzę i w Ducha Świętego, — Z Ojca

z Syna idącego, — Równą chwałę, równą mocy;
Z niego mówili Prorocy.

6. Wierzę Kościół, w nim zbawienie; — Wierzę
grzechów odpuszczenie; — Czekam umarłych
wskrzeszenia, — Chwały wiecznej dostąpienia.

Na Offertorium.

1. Przyjmiej od nas Boże tę świętą ofiarę, —
Przyjmiej ją za grzechy a daruj nam karę, —
Wszak to jest krów, ciało najmilszego Syna, —
W przymiotach chleba i wina?
2. Niech będzie przed tobą najmilszym zapachem;
— Niech będzie dla piekła przeraźliwym strachem;
— Niech będzie dla ludzi łask źródłem
skutecznych, — Do zbawienia pożytecznych!
3. Niech mają i dusze czyszczowe ochłode; —
Niech spływa ztąd chwała i na świętych trzode:
— My ofiarujący przez ręce kapłańskie, —
Niech mamy oblicze Pańskie.

Na Sanctus.

1. Święty! święty! święty Pan Bóg zastępów! —
Pełne są Niebiosa i ziemia chwały jego! —
Błogosławiony, który w Imię Pańskie idzie. —
Hosanna na wysokości!

Po Podniesieniu

*śpiewa się jedna lub dwie strofy Pieśni o Naj-
świętszym Sakramencie; n. p. „U drzwi twoich,”
i. t. p.*

Na Agnus Dei.

1. Baranku Boży! co winy — Ludzkie znosisz,

tyś jedyny — Pośrednik za grzesznikami: — Pokaż twą litość nad nami.

2. Baranku Boży! nasz Panie, — Co znosisz grzechów karanie — I wypłacasz zasługami: — Pokaż twą litość nad nami.
3. Baranku Boży! nim ciebie — Godni będziemy widzieć w niebie, — Zasilaj tu ciałem swoim — I obdarz świętym pokojem.

8. MSZA VI.

Na Introit.

1. Do ciebie, odwieczny Panie, — Pokornie wołamy! — Patrz na serc naszych wylanie, — Do Ciebie wzdychamy; — Użycz nam, Ojcze, pociechy — I odpuść nam nasze grzechy. — Ciebie z ufnością błagamy, — Zmiłuj się Boże nad nami, — Zmiłuj się Boże nad nami.
2. Myśmy w naszym obłąkaniu — Od ciebie stornili, — I wbrew twemu przykazaniu — Przewrotnie czynili. — Lecz z żalem grzech nasz uznajem, — Tobie się odtąd oddajem. — Boże litościw bez miary, — Przyjmiej serc naszych ofiary, — Przyjmiej serc naszych ofiary.
3. Wszak ręki twojej potężnej — Jesteśmy twojami? — Nie pogardzaj niedołężnej — Działwy Twój prośbami. — Dla krwi najświętszej wylanej — Bądź nam Boże ubłagany — Wspieraj nas, prosim, łaskawie, — Twą mocą w życia poprawie, — Twą mocą w życia poprawie.

Na Gloria.

1. Wieczna w niebiosach chwała — Niech Ci-będzie, Panie! — Niech Cię uwielbiać cała — Ziemia nie ustanie, — Wszechmocnie Ty panujesz; — Ty pokój w swém mieniu, — I po-myślność darujesz — Śmiertelnych plemieniu.
2. Ty, coś na śmierć zbrodniarzy — Sam się ofiarował, — Byś nas grzesznych nędzarzy — Od zguby ratował — Jak Ci się wywdzięczy-my — Chryste Jezu Panie! — Za twym wzorem pójdziemy: — Boś my chrześcijanie.
3. Wlej w serca Ducha twego, — Boże wie-cznej chwały! — Aby zawsze od złego — Szczérze unikały; — Tak cię uwielbiać będzie — Z łaskawej opieki — Lud wierny tu i wszę-dzie — Teraz i na wieki.

Przed Ewangelią.

1. Najwyższego majestatu Panie! — Królu nieba, ziemi! Ojcowskie jest tve panowanie — Nad dziećmi swojemi. — Tyś jest, Ojcze, świetnie uwielbiony — W niebios wysokości. — Bądźże i tu na wieki sławiony — Na ziemskiej niskości.

Na Credo.

1. Wierzimy w Boga wszechmocnego, — Stwo-rzyciela przyrodzenia, — Ojca i Pana łaska-wego — Wszystkich żyjących plemienia. — Wierzimy i w Chrystusa Pana, — Syna jego jedyne-go, — Co go Panna niepokalana — Po-częła z Ducha świętego.
2. Będąc Panem całego świata — Biedny stan

ludzki przełożył, — By wskazany na krzyż od
Pilate — Za grzesznych życie swełożył; —
Lecz zwyciężyła śmierć sroga: — Wstąpił
z piekieł do swęj chwały, — A siedząc na pra-
wicy Boga, — Ztąd przyjdzie sądzić świat cały.

3. Wierzimy i w Ducha świętego, — Który od
Boga pochodzi; — Ma rząd kościoła powszech-
nego, — Świętych obcowanie słodzi. — Wie-
rzimy, iż Bóg litościwie — Chce grzesznikom
pofolgować — A zmartwychwstałych miłościwie
— Żywotem wiecznym darować.

Na Offertorium.

1. Spójrzj łaskawy Panie! — Z wysokiego nieba,
— Na to ofiarowanie — I wina i chleba. —
Niech Ci w ręku kapłana — Przytomne te da-
ry — Drogie Chrystusa Pana — Przedstawia
ofiary.
2. Chrystus chlebem łamanym — Śmierć swą
nam wyjawil — I w kielichu podanym — Krew
świętą zostawił. — Dla grzeszników konając —
Błagał Cię modłami. — Na to, Panie, zważając,
— Zmiłuj się nad nami.

Na Sanctus.

1. Tyś święty, święty, święty, — W swoim ma-
jestacie, — O Boże niepojęty, — Niebo wych-
wała cię. — Świętych Aniołów chory, — Przed
Tobą klękają, — Cherubinów wybory — Twą
chwałę śpiewają.
2. Tobie zastępów Panie! — W świętych zgro-
madzeniach — Składamy chrześcijanie — Cześć

w radośnych peniach. — Bądź nam błogosławiony, — O Boże opieki; — Bądź od wszystkich wielbiony. — W nieskończone wieki.

Po Podniesieniu.

1. Racz przyjąć, o Boże litości, — Syna twojego ofiarę, — Który z wielkiej ku nam miłości — Ucierpiał dla nas nad miarę — I na krzyż się sam ofiarował, — Ponosząc męki katowskie — Abyś się nad nami zlitował, — Zwrócił nam serce Ojcowskie.
2. Wszak Jego miłości pomnikiem — Jest ten najświętszy Sakrament; — Chcąc być naszym Orędownikiem, — Zostawił nam ten Testament. — Ofiara serca skruszonego, — Niech ci więc będzie przyjemną, — By sroga męka Syna twego — Dla nas nie była daremną.

Na Agnus Dei.

1. Oto Baranek Boży, — Dla nas umęczony, — Co cierpiąc życie łoży, — Krwią całe zboczyły! — On znosząc nasze winy — Gładzi świata grzechy; — Do Boga się przyczyni, — Dla naszej pociechy.

Na komunią.

1. Nie jestem godzien, Panie! — Byś w sercu odrodnem — Obrął sobie mieszkanie; — Lecz zrób mię tak godnym. — Użycz swych wielkich względów, — Bym łaski twej użył, — Był daleki od błędów, — Bez grzechu ci służył.

Na błogosławieństwo kapłańskie.

1. Tobie upokorzeni, — Boże, dziękujemy; —

W łasce twój upewnieni, — Szczérze ślubujemy, — Że życie nasze będzie — Cnocie poświęcone, — Święte twoje imię wszędzie — Przez lud twój wielbione.

2. Panie wiecznej miłości! — Daj zawsze, prosimy, — Byśmy twojej litości — Stali się godnymi. — Nadałeś nas darami — Życia doczesnego; — Daj byż uczestnikami — Żywota wiecznego. Amen.

9. NA ZAKOŃCZENIE NABOŻEŃSTWA PORANNEGO.

Aniół Pański zwiastował Pannie Maryi, — I poczęła z Ducha świętego. — Zdrowaś Maryja i. t. d.

Oto ja służebnica Pańska; — Niech mi się stanie według słowa twój. — Zdrowaś Maryja i. t. d.

A Słowo stało się Ciałem — I mieszkało między nami. — Zdrowaś Maryja i. t. d.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, — A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament — Teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

10. Od Wielkanocy aż do Ś. Trójcy.

Wesel się królowa i. t. d. *patrz dalej.*

Potém: Wieczny odpoczynek i. t. d.

1. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, —

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu, — Temu, który jest w Osobach trojaki, — W Bóstwie jednaki.

I matce syna bez mazy poczętój, — Panience świętój.

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina, — Uproś nam łaskę u twojego Syna, — I żal za grzechy, bez zmazy poczęta — Panienko święta!

A ci, którzy już dni swoje skończyli, — I ów straszliwy termin odprawili, — Niech mają pokój, pokój pożądaný, — Jezu kochany!

Niech będzie pochwalony, przенajświętszy Sakrament i. t. d.

11. MSZA VII.

Za Umarłych.

N a I n t r o i t.

1. Boże, Sędzio sprawiedliwy! Usłysz nasze wołanie; — Ach Ojcie nasz dobrotliwy, pokaż twe zmiłowanie, — Nad duszami zmarłych wiernych, które za swoje grzechy — Zostając w mękach niezmiernych, pragną od nas pociechy.

Na Graduale.

1. Wszyscy, którzy spoczywają w grobach, Syna Bożego — Głos usłyszą i powstaną w dzień ów sądu strasznego; — Sprawiedliwi za swe sprawy chwałę wieczną osiedą; — A źli za żywot nieprawy, w piekło wtrąceni będą.
2. Wspomożże nas Jezu drogi, Zbawicielu nasz Panie! — Daj chwalebne na ów błogi żywot

zmarłych powstanie; — Użyjcz nam teraz skutecznój łaski twój, do poprawy, — Byś my w on dzień trwogi wiecznej mieli wyrok łaskawy.

Na Offertorium.

1. Święta jest myśl i zbawienna, modlić się za zmarłemi; — A tobie, Boże przyjemna, przeto nie gardź naszymi — Pokornemi modlitwami ale z wielkiej litości — Zmiłuj się nad dłużnikami twojej sprawiedliwości.
2. Długi naszych siostr i braci tobie! Ojczye kochany. — Niech Jezus Syn twój zapłaci przez swoje święte rany: — Bądź im miłościw dla niego, dla krzyżowej ofiary, — I dla gorzkiej męki jego uwolnij ich do kary.

Na Sanctus.

1. Święty, święty, nad świętymi! prośby naszej miłości — Przyjmiej za twymi wiernymi, odpuść ich ułomności, — Których jak Pan sprawiedliwy skazałeś do więzienia; — Lecz jak Ojciec miłościwy pragniesz ich wybawienia.
2. Boże wszelakiej pociechy w tobie nadzieję mamy, — Odpuść zmarłej braci grzechy, których my polecamy — Twojej Ojcowskiej miłości dla zasług Syna twego; — Użyjcz im z twojej litości odpoczynku wiecznego.

Po Podniesieniu.

1. Spójrz na Syna twójego, na boleści i rany, — Na tak gorzką mękę jego, Boże Ojczye kochany! — A zmiłuj się nad duszami, za które dał

życie, — By w chwale twój z Aniołami, żywot miały obficie.

2. Wspomnij na twoje stworzenie, usłysz nasze wzdychanie; — Daj im wieczne odpocznienie, Stwórco wszechmocny Panie. — Światłość wieczna niech im świeci, niech odziedziczą ciebie; — Wszakże to są twoje dzieci? — Niech z tobą żyją w niebie.

Na Agnus.

1. O Baranku, któryś zgładził grzechy świata całego, — Abyś nas wszystkich w prowadził do żywota wiecznego: — Niechże dusze umarłych wiernych doznają twój litości — Będące w mękach niezmiernych za swoje ułomności.
2. Uśmierz sprawiedliwość srogą, prześlągaj Ojca swego — Męką i krwią twoją drogą; a z miłosierdzia twego — Ugaś czyszczowe upały; odpuść im nieprawości, — Wprowadź ich do wiecznej chwały, do niebieskiej radości.

Po Requiescant.

1. Zmiłuj się nad nimi Panie! a z miłosierdzia twego — Racź im darować karanie więzienia czyszczowego, — Przez Jezusowe zasługi, które ofiarujemy; — Odpuść im grzechowe długi, pokornie cię prosimy.
2. Nas żyjących wspomóż Panie, byśmy się nie dostali — Na tak surowe karanie. Gdy będziemy konali, — Spójrz okiem miłosiernym, o Panie Jezu Chryste! — A po tém życiu miżernym daj życie wiekuiste.

NABOŻEŃSTWO POPOŁUDNIOWE.

12. GODZINKI

o niepokalaném poczęciu N. M. P.

Na Jutrznią.

1. Zaczniejcie wargi nasze chwalić Pannę świętą; — Zaczniejcie opowiadać cześć jój niepojętą.
2. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy; —
A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy.
3. Chwała Ojcu i Synowi jego przedwiecznemu —
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu.
4. Jak była na początku i zawsze i ninie, —
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków
słynie.

Hymn.

1. Zawitaj Pani świata, niebieska królowa; —
Witaj Panno nad Panny, gwiazdo porankowa.
2. Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości, —
Pani na pomoc świata spiesz się, zbaw nas
złości.
3. Ciebie monarcha wieczny od wieków swojemu —
Za matkę obrał słowu jednorodzonemu.
4. Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste, —
I powietrze i wody stworzył przezroczyste.
5. Ciebie oblubienicę przyozdobił sobie, — Bo
przestępstwo Adama nie ma prawa w tobie.

V. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie —
R. I wziął ją na mieszkanie do przybytku swego. —
V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze, — R. A wo-
łanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryja królowa niebieska, Matko Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, Która
nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz; wej-
rzyj na nas Pani nasza łaskawém okiem miłosier-
dzia twojego a uproś nam u Syna twojego miłego
odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyś-
my, którzy teraz święte twoje i niepokalane po-
częcie nabożném sercem rozpamiętywamy, wiecz-
nego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać
mogli: co niechaj da ten, któregoś ty Panno po-
rodziła, Syn twój a Pan nasz Jezus Chrystus,
który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje,
w Trójcy jedyny Bóg, na wieki wieków. R. Amen.
V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze; — R. A wo-
łanie nasze niech do ciebie przyjdzie. — V. Bło-
gosławmy Panu; — R. Bogu chwała! V. A dusze
wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech
odpoczywają w pokoju. — R. Amen.

Na Prymę.

1. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy —
A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy.
2. Chwała Ojcu i Synowi jego przedwiecznemu, —
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu.
3. Jak była na początku i zawsze i ninie; —
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków
słynie.

Hymn.

1. Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły, —
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.

2. Od wszelakiéj zarazy świata ochroniona, —
Pierwéj święta w żywocie matki, niż zrodzona.
3. Tyś matką wszech żyjących, tyś jest świętych
drzwiami, — Nowa gwiazdo z Jakóba, tyś nad
Aniołami.
4. Ogromna czartu jesteś w szyku oboż silny, —
Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny.

V. Sam ją stworzył w Duchu świętym —
R. I wybrał ją nad wszystkie dzieła rąk swoich. —
V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze; — R. A wo-
łanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlmy się: Święta Maryja i. t. d.

Na Tercyją.

Przybądź nam miłościwa i. t. d. *jak na Prymę.*

Hymn.

1. Witaj arko przymierza, tronie Salomona, — Tę-
czo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona;
2. Tyś krzak Mojżeszów boskim ogniem gorejąca;
— Różeczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
3. Bramo rajska zamkniona, runo Gedeona; —
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
4. Przysłało, aby cię Syn tak zacny od winy —
Pierworodnej zachował, i zmazy Ewinej.
5. Który ciebie za matkę obierając sobie, —
Chciał by przywara grzechu nie powstała w tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach, — R. I
tron mój w słupie obłoku. — V. Pani wysłuchaj
modlitwy nasze; — R. A wołanie nasze niech do
ciebie przyjdzie,

Modlmy się: Święta Maryja, i. t. d.

Na Sextę.

Przybądź nam miłościwa, i. . d. *jak na Prymę.*

Hymn.

1. Witaj świątyni Boga w Trójcy jedyne; —
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego;
2. Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
— O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
3. Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona, —
Święta i pierworodną zmaza niedotknięta,
4. Miasto pańskie i brama na wschód wystawio-
na; — Wszelkąś łaską, jedyna Panno, napeł-
niona.

V. Jak lilia między cierniem, — R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi. —

V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze; — R. A wo-
łanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Święta Maryja, i. t. d.

Na Nonę.

Przybądź nam miłościwa i. t. d. *jak na Prymę.*

Hymn.

1. Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona —
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.
2. Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała; —
Przez cię władza piekielnych mocarzów stajała:
3. O mężna białogłowo, Judyt wojująca, — Abi-
zai prawego Dawida grzejąca.
4. Rachel, ożywiciela Egiptu nosiła; — Nam Zba-
wiciela świata Maryja powiła.

V. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja;
— R. A zmaza pierworodna nigdy w tobie nie

była. — V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze; —
R. A. wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Święta Maryja, i. t. d.

Na Nieszpór.

Przybądź nam miłościwa, i. t. d. *jak na Prymę.*

Hymn.

1. Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione
— Słońce dziesięcią linij, gdy Słowo w cielone.
2. Aby człowiek z padółu powstał wywyższony,
— Niezmierny od Aniołów jest coś umniejszony.
3. Słońca tego promieniami Maryja jaśnieje, —
Wpoczęciu swém jak złota zorza światłem sieje.
4. Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi; —
Piękna jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

V. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła
światłość nieustająca, — I jako mgła okryłam
wszystkę ziemię. — V. Pani wysłuchaj modlitwy
nasze; — R. A wołanie nasze niech do ciebie
przyjdzie.

Módlmy się: Święta Maryja i. t. d.

Na Kompletę.

Niech nas, Pani, twą prośbą do siebie na-
wróci — Jezus, Syn twój; a swój gniew niech
od nas odwróci.

Przybądź nam miłościwa i. t. d. *jak na Prymę.*

Hymn.

1. Witaj matko szlachetna w panińskiej czystości,
— Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskowości;
2. Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie, — Po
prawej ręce króla stoisz w złotogłowie.

3. O rodzicielko łaski, nadziejo grzeszających, —
O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących;
4. Bramo rajska, niemocnych zdrowie, w twój
obronie — Niech Boga oglądamy na górnym
Syonie.

V. Olój wylany o Maryja Imię twoje; —
R. Słudzy twoi zakochali się bardzo w tobie. —
V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze; — R. A wo-
łanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Święta Maryja, i. t. d.

POLECENIE GODZINEK.

1. Z pokłonem Panno święta ofiaruję tobie —
Te godzinki ku większej czci twój i ozdobie,
2. Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła
— A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Tać jest różyczka, w którój ani sęk pierwo-
rodny, ani skaza uczynkowej winy nie powstała. —
V. W poczęciu twojem Panno niezmanaś była; —
R. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna po-
rodziła.

Módlmy się.

Boże, któryś przez niepokalane Panny Maryi
poczęcie godne Synowi twojemu mieszkanie zgo-
tował, prosimy cię, aby, jakoś ją przez śmierć
tegoż Syna przejrzaną od wszelakięj zmazy zach-
ował; takeś nam téż za jój przyczyną niepokalanymi
przyjść do siebie dopuścić raczył. Przez tegoż
Jezusa Chrystusa, który z tobą żyje i króluje na
wieki wieków R. Amen.

13. NIESZPORY.

Celebrans śpiewa: Deus in adjutorium; lud zaś następujące Psalmy, lub téż jeden albo dwa.

P s a l m 109.

Dixit Dominus Domino meo.

Melodya jak: Szczęśliwy, kogo opatrność Boska.

1. Rzek Pan do Pana mego łaskawym — Swym głosem: „Śiadź mi przy boku prawym, — Aż „twoje wszystkie zuchwałę wrogi — Dam za „podnózek pod twoje nogi.
2. „Berło twój mocy wydam z Syonu, — Świat „cały padnie u twego tronu; — A ty używać „będziesz praw swoich — Wśród nieprzyjaciół „panując twoich.
3. „Skoro rozpocznesz twe panowanie, — Przy „tobie lud twój w jasności stanie. — Nim jeszcze „zorzy świecić kazałem, — Ciebie z wnętrzości „moich wydałem.
4. „Pan to poprzysiął: (jego zaś mowa — Da- „nego nigdy nie cofnie słowa) — Ty jesteś „Kapłan do końca wieka — Według obrządku Melchizedeka.“
5. Przy twój prawicy Pan jest nad pany; — W dzień gniewu swego zetrze tyrany; — Sąd swój rozciągnie po całym świecie, — I nieposłuszne narody zgniecie.
6. Pyszną na ziemi głowę, poniży, — Która mu jego chwały ubliży; — Z mętnój po drodze pić będzie rzeki, — Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Psalm 110.

Confiteor tibi Domine.

Melod. jak: Boże w dobroć. na Karcie.

1. Całym cię sercem będę chwalić Panie, —
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie; —
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakoba, — Który
władnie, jak mu się podoba!
2. Co pocznie, wszystko pełne jest zacności; —
Pełne uwielbień! Wiek sprawiedliwości — Jego
nie przetrwa żaden, a na ziemi — Wiecznie
pamiętny będzie cudy swemi.
3. Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny, — Karmi
i hojnie bogaci lud wierny; — Stateczny w słowie,
co raz postanowił, — Wiecznemi czasy tego
nie odmówił.
4. Moc swą okazał, gdy wygnał pogany, — A
ten kraj synom Izraela dany; — Sprawy rąk
jego prawdą miarkowane, — A zaś słuszością
prawa prostowane.
5. Te się na wieki żadnych lat nie boją, — Bo
na słuszości i na prawdzie stoją. — Pan sługi
swoje z niewoli wybawił, — I dla nich wieczny
testament zostawił.
6. Imię ma straszne i pełne świętości; — A bo-
jaźń Bożą początkiem mądrości. — Ci, co z niej
biorą wzór życia na ziemi, — Będą od wszy-
stkich wiecznie chwalonymi.

Psalm III.

Beatus vir, qui timet.

Melod. jak: Będę cię wielbił moj Panie.

1. Szczęśliwy! i nie zna kaźni, — Kto w pańskiej żyje bojaźni; — Najmilsza jemu jest droga — Idź według przykazań Boga.
2. Krew jego zacna na ziemi — Porówna zawsze z możnemi; — Ród się cnotliwych rozpleni, — I będą błogosławieni.
3. Dom jego będzie obfity — W zbiory i trwałe zaszczyty; — A cześć pocziwego człeka — Pójdzie od wieka dowieka.
4. Niechaj noc zaćmi mgły swemi, — Światło jest nad cnotliwemi; — Zawsze im Pan jest życzliwy, — Litosny i sprawiedliwy.
5. Człek miły, pełen wesela, — Gdy drugim z swego udziela, — W słowie się swoim tak rządzi, — Że, co wyrzeczce, nie zbłądzi.
6. Ludzka pamięć jego sprawy — Uwieczni: „Był to mąż prawy!“ — I zły go język nie trwoży, — Bezpieczen w nadziei Bożej.
7. Stateczność jego cnój duszy — Żadną się rzeczą nie wzruszy; — Wydoła złej chwili snadnie, — Aż nieprzyjaciół upadnie.
8. Rozsypał swoje szczodroty — Na wdowy, biedne sieroty; — Przeto uczynnością słynie, — I chwala jego nie zginie.
9. Zły na to patrząc, boleje; — Zgrzyta z zazdrości, sinieje; — Taki, co w głowie uradzi, — Do skutku nie doprowadzi.

Psalm 112.

Laudate pueri Dominum.

Melod. jak: Trójca Bóg Ojciec.

1. Chwalcie, o dziatki! najwyższego Pana; —
Niech mu jednemu cześć będzie śpiewana; —
Jego niech imię w uszach ludzkich słynie, —
Póki wiek późny swoim torem płynie.
2. Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada, — Nie-
chaj świat Boską chwałę opowiada: — Pan ma
narody wszystkie pod nogami, — Jego się chwała
wznosi nad gwiazdami.
3. Kto się wzdy z Panem tym porówna? który
— Wysoko siedząc, z swój niebieskiej góry, —
I co na niebie, i co jest na ziemi, — Oczyma
widzi nieuchronionemi.
4. On ubogiego z gnoju wyprowadzi — I z ksią-
żętami na ławie posadzi; — On niesie radość
dla niepłodnej matki, — Miłe w domu jej roz-
mnażając dziatki.

Psalm 113.

In exitu Israel de Egypto.

1. Kiedy z Egiptu Izrael wychodził, — Dom się
Jakóba z więzow oswobodził — Wielka tam,
Panie! łaska twoja była, — I niepodobna ku
wierzeniu siła.
2. Pęd morza razem na pół się rozsadził, —
Jordan w tył swoje wody odprowadził: — Góry

- wzniesione, jak capy; a skały, — Jako wesołe jagnięta skakały,
3. Cożto ci morze? kto cię tak rozdziéra? — Kto twe Jordanie wtył wody odpiéra? — Góry! czemuście jak capy skakały? — I wy dla czego, jak jagnięta, skały?
 4. Od twarzy Pana zostały wzruszone, — Ziemia i morze, i góry wzniesione! — On zdroje z głazów, a z twardój opoki — On wyprowadził swą ręką potoki.
 5. Nie nam, o Panie! nie nam, ale twemu — Daj Imieniowi chwałę najświętszemu, — Niechaj wiadome i sławione wszędzie — Twe miłosierdzie, twója prawda będzie.
 6. Niechaj, Pochańce sprośni nie pytają: — „Gdzież teraz ich Bóg, któremu dufają?“ — Nasz Bóg na niebie, cokolwiek zamyśli, — Wszystko się musi stać po jego myśli.
 7. A ich bałwany ze srebra, ze złota, — Nic nie są, tylko ludzkich rąk robota: — Gębą nie mówią, okiem nie patrzą, — Uchem nie słyszą, i woni nie mają.
 8. Ręką nie ścisną, nie postąpią nogą, — Gardłem żadnego głosu dać nie mogą: — Bodaj tak i ci, którzy je działają, — A owszem, którzy w nich nadzieję mają.
 9. Izrael w Panu swe nadzieje stawiał, — A on go wszelkię przygody pozbawił: — Niech się na Pana spuści dom Arona, — Jawna mu jego dobroć i obrona.

10. Niech mu dufają, którzy się go boją, — Bo krom wątpienia, w łasce jego stoją; — Pan o nas pomni, Pan nam błogosławił, — Dom Izraela, Aarona wślawił.
11. Każdemu łaskaw pobożnemu czleku, — Tak w małym jako i w dorosłym wieku; — Niechże swą łaskę pomnoży nad wami, — Nad wami, i nad waszemi dziatkami.
12. Pan nam na wieki będzie błogosławił; — Ten, który niebo i ziemię wystawił; — Niebo wysokie jego jest mieszkanie, — A ziemię ludziom oddał w używaue.
13. Nie martwi, Panie! będą cię chwalili, — Ani ci, którzy pod ziemię wstąpili, — Ale my, którzy na świecie żyjemy, — Wiecznemi czasy sławić cię będziemy.

P s a l m 116.

Laudate Dominum omnes gentes.

Śpiewa się w Nieszporacho Świętych pańskich.

Melod. jak: Kto się wopiekę.

1. Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie; — Daj mu cześć winną całe ludzkie plemie: — Bo litość jego nad nami ztwierdzona, A prawda Pańska wiecznie uiszczona.

Celebrans śpiewa Capitulum, potém następuje

H y m n.

O Trójcy Świętėj.

1. Już słońce wschodzi ogniste; — Ty Jedność

światło wieczyste — W sercach naszych, Trójco Święta, — Rozlój miłość, Niepojęta!

2. Ciebie my zrana wielbimy; — Ciebie wieczorem prosimy: — Racz to sprawić, byśmy ciebie — Z świętymi chwalili w niebie.
3. Ojcu razem i Synowi, — Świętemu także Duchowi; — Jak była, tak niechaj wszędzie, — Wieczna chwała zawsze będzie.

Magnificat.

Pieśń Najświętszej Mar yi anny. Luc. I.

1. Wielbi dusza moja Pana; * i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
2. Iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej: * otobowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.
3. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który można jest, * i święte Imię jego.
4. A miłosierdzie jego od narodu do narodów, * bojącym się jego.
5. Pokazał moc w ramieniu swoim; * rozproszył pyszne myślą serca ich.
6. Złożył mocarze z stolicy: * a podwyższył pokorne. Łaknące napelnił dobrami: * a bogacze próżne odprawił.
7. Przyjął Izraela, sługę swojego: * wspomniawszy na miłosierdzie swoje.
8. Jako mówił do Ojców naszych: * Abrahama i potomków jego na wieki.

Chwała Ojcu i. t. d.

Tu Celebrans śpiewa Modlitwę, potem na-

stepuje stósownie do czasu jedna z umieszczonych tu Antyfon.

Salve Regina.

1. Witaj Królowa! Matko litości, — Nasza nadziejo, życia słodkości; — Witaj Marya, Matko jedyna; — Matko nas ludzi! Witaj Królowo!
2. Nędzne my dzieci Ewy wołamy; — Do ciebie, Matko, z płaczem wzdychamy: — Niech nas wspomaga twoja przyczyna — Na tym padole, Witaj Królowo!
3. O Pośredniczko! rzuć twe wejrzenie — Łaskawe na nas; przyjmiej westchnienie: — Pokaż nam Matko twój Syna — W górnej krainie. Witaj Królowo!

Regina coeli.

Wesel się, Królowa miła! — Bo ten, któregoś zrodziła, — Z martwych wstał, Pan nad Panami; — Módl się do niego za nami, Alleluja. V. Ciesz się i raduj Panno Maryja, Alleluja. R. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna twój Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył: spraw to prosimy ciebie, abyśmy przez jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, wiecznego żywota wesele otrzymać mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

W niektórych Parafiach lud śpiewa zamiast nieszpór jedną z tu umieszczonych litanij.

14. LITANIA I.

o Trójcy Przenajświętszej.

Patrz na karcie 11.

15. LITANIA II.

Do Pana Jezusa.

Kyrie elejson, — Chryste elejson, — Kyrie
 elejson! Jezu usłysz nas; — Jezu wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże — Zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezu, Synu Boga żywego,
 Jezu, jasności Ojcowska,
 Jezu, śliczności światła wiecznego,
 Jezu, Królu chwały,
 Jezu, słońce sprawiedliwości,
 Jezu, Synu Maryi Panny,
 Jezu, przedziwny.
 Jezu, Boże mocny,
 Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
 Jezu, wielkiej rady Aniele,
 Jezu, najmężniejszy,
 Jezu, najcierpliwszy,
 Jezu, najposłusznieszy,
 Jezu, cichy i pokornego serca,
 Jezu, miłośniku czystości,
 Jezu, miłości nasza,
 Jezu, Boże pokoju,
 Jezu, dawco żywota,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, przykładzie cnót,
 Jezu, dusz żarliwości,
 Jezu, Boże nasz,
 Jezu, ucieczko nasza,
 Jezu, Ojczyźnie ubogich,
 Jezu, skarbie wiernych,
 Jezu, dobry pasterzu,
 Jezu, światłości prawdziwa,
 Jezu, mądrości wieczna,
 Jezu, dobroci nieskończona,
 Jezu, żywocie i drogo nasza,
 Jezu, wesele Aniołów,
 Jezu, mistrzu Apostołów,
 Jezu, Doktorze Ewangelistów,
 Jezu, męstwo Męczenników,
 Jezu, światłości Wyznawców,
 Jezu, czystości Panieńska,
 Jezu, korono wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw,

Odpuść nam Jezu.

Bądź nam miłościw,

Wysłuchaj nas Jezu.

Od grzechu każdego,

Od gniewu twojego,

Od sidła szatańskich,

Od ducha nieczystego,

Od śmierci wiecznej,

Od zaniedbania natchnienia twojego,

Przez tajemnicę świętego wcielenia twojego,

Przez narodzenie twoje,

Przez dzieciństwo twoje,

Przez najświętsze życie twoje,

Zmiłuj się nad nami

Wyrbaw nas Jezu.

Przez prace twoje,
 Przez mękę i krwawy pot twój,
 Przez krzyż i opuszczenie twoje,
 Przez młodości twoje,
 Przez śmierć i pogrzeb twój,
 Przez zmartwychwstanie twoje,
 Przez wniebowstąpienie twoje,
 Przez radości twoje,
 Przez chwałę twoją.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!

16. LITANIA III.

O Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Patrz na karcie 11.

17. LITANIA IV.

Do Najświętszej Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.

Syn Odkupiciela świata Boże Zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże Zmiłuj się nad nami.

Święta Marya, Módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko
 Święta Panno nad Pannami
 Matko Chrystusowa
 Matko łaski Bożej
 Matko najczystsza
 Matko najśliczniejsza
 Matko niepokalana
 Matko nienaruszona
 Matko najmiłsza
 Matko przedziwna
 Matko Stworzyciela
 Matko Odkupiciela
 Panno roztropna
 Panno czcigodna
 Panno wślawiona
 Panno można
 Panno łaskawa
 Panno wierna
 Zwierzciadło sprawiedliwości
 Stolica mądrości
 Przyczyno naszej radości
 Naczynie duchowne
 Naczynie poważne
 Naczynie osobliwszego nabożeństwa
 Różo duchowna
 Wieżo Dawidowa
 Wieżo z kości słoniowej
 Domie złoty
 Arko przymierza
 Bramo niebieska

Módl. się za nami.

Módl. się za nami.

Gwiazdo zaranna
 Uzdrowienie chorych
 Ucieczko grzesznych
 Pocieszycielko utrapionych
 Wspomożenie wiernych

Królowa Anielska
 Królowa Patryarchów
 Królowa Proroków
 Królowa Apostołów
 Królowa Męczenników
 Królowa Wyznawców
 Królowa Panińska
 Królowa wszystkich Świętych
 Królowa Królestwa Polskiego

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

18. LITANIA V.

Do wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże — Zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże — Zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże — Zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże — Zmiłuj się nad nami.

Święta Marya

Święta Boża Rodzicielko

Święta Panno nad Pannami

Święty Michale

Święty Gabryelu

Święty Rafaelu

O Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie —

Módlcie się za nami.

Wszyscy święci niebiescy Duchowie — Módlcie się za nami,

Święty Janie Chrzcicielu — Módl się za nami.

Święty Józefie — Módl się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy —

Módlcie się za nami.

Święty Piotrze

Święty Pawle

Święty Andrzej

Święty Jakóbie

Święty Janie

Święty Tomasz

Święty Jakóbie

Święty Filipie

Święty Bartłomieju

Święty Mateuszu

Święty Szymonie

Święty Tadeuszu

Święty Macieju

Święty Barnabo

Święty Łukasz

Święty Marku

Módl się za nami.

Módl się za nami.

Wszyscy Ś. Ś. Apostołowie i Ewangelistowie —
Módlcie się za nami.

Wszyscy Ś. Ś. Uczniowie Pańscy — Módl. się za n.

Wszyscy Ś. Ś. niewinni Młodziankowie — Módl.
się za nami.

Święty Szczepanie Módl się za nami.

Święty Wawrzyńcze Módl się za nami.

Święty Wincenty

Święty Wojciechu

Święty Stanisławie

Święty Wacławie

Święty Floryanie

Módl. się za n.

Święci Fabianie i Sebastyanie — Módl. się za n.

Święci Janie i Pawle — Módl. się za nami.

Święci Kosma i Damianie — Módl. się za nami.

Święci Gerwazy i Protazy — Módl. się za nami.

Wszyscy Ś. Ś. Męczennicy — Módl. się za nami.

Święty Sylwestrze

Święty Grzegorzu

Święty Ambroży

Święty Augustynie

Święty Hieronimie

Święty Marcinie

Święty Mikołaju

Święty Kazimierzu

Módl. się za nami.

Wszyscy Ś. Ś. Biskupi i Wyznawcy — Módl. się
za nami.

Wszyscy Ś. Ś. Doktorowie — Módl. się za nami.

Święty Benedykie Módl. się za nami.

Święty Antoni

Święty Bernardzie

Święty Dominiku

Święty Jacku

Święty Franciszku

Święty Stanisławie Kostko

Wszyscy Ś. Ś. Kapłani i Lewitowie

Wszyscy Ś. Ś. Zakonnicy i Pustelnicy

Święta Anno

Święta Marya Magdaleno

Święta Agato

Święta Łucyjo

Święta Agniszko

Święta Cecyljo

Święta Katarzyno

Święta Anastazyo

Święta Jadwigo

Święta Elżbieto

Wszystkie Święte Panny i Wdowy — Módlcie się
za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże — Przyczynicie się
za nami.

Badź nam miłościw

Odpuść nam Panie.

Badź nam miłościw

Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego

Wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego

Wybaw nas Panie.

Od gniewu twojego

Wybaw nas Panie.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny — Wybaw
nas Panie.

Od nagłej i niespodzianej śmierci — Wybaw n. P.

Módl się za nami.

Od siideł szatańskich Wybaw nas Panie.
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli —
 Wybaw nas Panie.
 Od ducha nieczystego Wybaw nas Panie.
 Od piorunów i gwałtownej niepogody
 Od potępienia wiekuistego
 Przez tajemnicę wcielenia twojego
 Przez przyjsie twoje
 Przez narodzenie twoje
 Przez chrzest i święty post twój
 Przez krzyż i mękę twoją
 Przez śmierć i pogrzeb twój
 Przez święte zmartwychwstanie twoje
 Przez cudowne wniebowstąpienie twoje
 Przez Ducha Ś. pocieszyciela zesłanie
 W dzień sądu twojego
 My grzeszni ciebie prosimy, Wysłuchaj nas Panie.
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
 Abyś karanie od nas oddalić raczył,
 Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowa-
 dzić raczył,
 Abyś Kościół twój święty zachować i nami
 rządzić raczył.
 Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskie-
 go i wszystkie duchowne stany w świętej
 pobożności zachować raczył,
 Abyś nieprzyjaciele kościoła świętego poniżyć
 raczył,
 Abyś Królom i Panom chrześciańskim pokój
 i zgodę prawdziwą dać raczył,

Wybaw nas Panie.

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój
i jedność darować raczył, Wysłuchaj nas Panie.

Abyż też nas samych w służbie twój świętej
utwierdzić i zachować raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożą
daniu podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym, wie-
kuistą zapłatą uczynność ich nadgrodzić
raczył,

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobro-
dziejów naszych od wiekuistego zatracenia
wyswobodzić raczył,

Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować
raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiecznego
odpocznienia domieścić raczył,

Abyś prośby nasze łaskawie przyjąć raczył,

Synu Boży ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;

Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;

Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

NABOŻEŃSTWO WIECZORNE.

19. PIEŚŃ.

Melod. jak: Kiedy ranne wstają zorze.

Wieczorna.

1. Wszystkie nasze dzienne sprawy — Przyjm
litośnie Boże prawy; — A gdy będziem zasy-
piali, — Niech cię nawet sen nasz chwali.
2. Twoje oczy obrócone — Dzień i noc patrzą
w tę stronę, — Gdzie niedoleżność człowieka —
Twojego ratunku czeka.
3. Odwracaj nocne przygody, — Od wszelakięj
broń nas szkody; — Miěj nas wiecznie w twojėj
pieczy, — Stróżu i Sędzio człowieczy.

Część druga

zawierająca

NABOŻEŃSTWO NA CAŁY ROK KOŚCIELNY.

СНОВА ДИНА

написано

НАБОЖЕСТВО НА ДАВЫДОВ КОСЦИН

PIEŚNI ADWENTOWE.

1. PIEŚŃ.

1. Po upadku człowieka grzesznego — Użalił się
Pan stworzenia swego, — Zesłał na świat Ar-
chanioła cnego.
2. „Idź do Panny, imię jej Marya, — Spraw
poselstwo: Zdrowaś łaski pełna; — Pan jest
z tobą, nie bądźże troskliwa.“
3. Panna naten czas psalterz czytała, — Gdy po-
zdrowienie to usłyszała; — Na słowa się Aniel-
skie zdumiała.
4. Archanioł widząc Pannę troskliwą, — Jął ją
cieszyć mową łagodliwą: — „Panno nie lękaj
się, Pan jest z tobą.
5. Nalazłaś łaskę u Pana swego, — Ty się masz
stać Matką Syna jego; — Ta jest wola Boga
wszechmocnego.
6. A będzie mu dane imię Jezus, — Ten będzie
zbawicielem wszystkich dusz; — Raczysz miła
Panno przyzwolić już.
7. Panna, aczkolwiek była troskliwa, — Ale wi-
dząc, że to wola Boża, — Rzekła: Pańska
służebnicam ci ja.

8. A czem ja wielce pragnęła tego, — Bym mogła być sługą Matki jego; — Stańże mi się według słowa twego.
9. Jak prędko te słowa wymówiła, — Wnet Pana w żywocie swym poczęła, — A tam Bogu cześć i chwałę dała.
10. O Panno, gdyżes takowój mocy, — Wołamy ktobie we dnie i w nocy; — Raczysz nam być grzesznym na pomocy.
11. Byśmy Panno przez twe przyczynienie — Mieli tu swych grzechów odpuszczenie — A potém wiekuiste zbawienie.

2. PIEŚŃ.

1. Zdrowaś bądź Marya, Niebieska lilia, — Panu Bogu miła, Matko litościwa; — Tyś jest nasza ucieczka, Najświętsza Marya.
2. Marya wielebna, ukaż drogę pewną — Przykazania twego Boga wszechmocnego; — On ci wszystka nadzieja Zbawienia naszego.
3. Łaskiś pełna pańskiej, Czystości anielskiej, — Pannaś nad Pannami, Święta nad Świętými; — O Najświętsza Maryja Módl się dziś za nami.
4. Pełna wszech światłości, Wielkiej pokorności, — Bez grzechuś poczęła, Wielkąs sławę wzięła; — Przez twoje narodzenie Wziął świat pocieszenie.
5. Pan stworzył Adama, ludzkiego plemienia — Ojca, Ewę matkę, Co zgrzeszyli jabłkiem; — Lecz tyś naprawiła, Co Ewa straciła.

6. Z tobą był Duch święty; Syn Boży poczęty —
W twym żywocie czystym, Trójcy świętej miłym
— I z ciebie się narodził obyczajem dziwnym.
7. Błogosławionaś ty nad wszystko stworzenie;
— Pan Bóg wszechmogący dał przez cię zbawienie;
— Jezus, Syn twój, odkupił wszystko ludzkie plemię.
8. Tyś jest litościwa Matka nasza miła, — Jaś
śnieszka nad słońce w najświętszej zasłudze; —
W twojejci są obronie wszyscy grzeszni ludzie.
9. Między niewiastami, czystymi Pannami,
— Tyś sama najczystsza, Królowa Anielska; —
Niebyła Panu Bogu żadna nad cię miłsza.
10. Błogosławion owoc Żywota twójego
— Jezus miłościwy, Syn Boga żywego; — Bądźże
jemu cześć, chwała, z dobrodziejstwa jego.
11. Twoje zmiłowanie, Jezu Chryste Panie, —
— Racz dać ludu twemu tu dziś zebranemu, —
Przez zasługi Matki twój domieść chwały wiecznej.
12. Amen wszyscy rzeczmy wierni chrześcianie,
Cośmy się tu zesli Ku chwale téj Pannie; —
Zachowaj nas od złego Twojemi prośbami.

3. PIEŚŃ.

1. Urząd zbawienia ludzkiego — Potrzebował
pilnie tego, — By upadek Bóg naprawił, —
Człowieka grzesznego zbawił.
2. Pan Bóg w Trójcy świętej radził, — By świat

- zbawił, grzechy zgładził, — Przez wcielenie
Syna swego — Sprawą Ducha najświętszego.
3. Panna od wieku przejrzana, — Archaniołem
obesłana, — Żeby na to przyzwoliła, — Matką
Najwyższego była.
4. Mówiąc: „Zdrowaś bądź Maryja, — Łaskis
pełna, żadna inna; — Pan jest z tobą od stwo-
rzenia, — Nie lękaj się pozdrowienia.
5. Oto poczniesz Najwyższego — Syna Boga
wszechmocnego — I porodzisz Boską mocą —
Ducha świętego pomocą.“
6. Panna się ztego zdumiała; — Czego przedtém
niesłyszała; — Wołą Bożą być baczyła, —
Aniołowi przyzwoliła.
7. O czém sprawnie wysłuchawszy, — Rzekła
Posłowi powstawszy: — „Służebnicam Pana
mego, — Stań się według słowa twego.“
8. Duch święty natychmiast zstąpił, — Ciało Pa-
nieńskie poświęcił; — Słowo Boże jest wcielone,
— Ludzkie plemię wybawione.
9. Przy tej tak wdzięcznej nowinie, — Którąc
Anioł prawi ninie, — Pełna łaski Panno prosim,
— Łaskę Pańską niech odnosim.
10. Wtobie jest obfitość wszelka, — A w nas jój
potrzeba wielka; — Marya morzem łask słynąc
— Dozwól łaskom na nas spłynąć.
-

4. PIESŃ.

1. Boże wieczny, Boże żywy, — Odkupicielu prawdziwy, — Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.
2. Któryś jest na wysokości, — Schył nieba, użyż litości; — Spuść się w nasze głębokości.
3. O niebieskie góry srogie — Spuście roś na ubogie, — Dajcie nam zbawienie drogie.
4. Nietrzymajcie przejrzanego — Chmury swoim dżdżem naszego, — Przynieście sprawiedliwego.
5. Przyjdź, co rychlej, miłosierny; — O Boże! człowiek mizerny — Ciebie czeka, tobie wierny.
6. Obejdź się z nami łaskawie; — Zmiłuj się po naglej sprawie; — Racz przyjsć ku twój wiecznej sławie.
7. Odmień, Panie twój gniew srogi, — Odmień, niech człowiek ubogi — Nawiedzi twe święte progi.
8. Usłysz płacz stworzenia twego, — Daj doczekać ucieśznego — Narodzenia Syna twego.
9. Amen zakrzyknem wdzięcznemi — Głosy, by nas Bóg z świętymi — Złączył poczty anielskimi.

5. PIESŃ.

1. Spuście nam na ziemskie niwy — Zbawcę z niebios obłoki! — Świat, przez grzechy nie-
szczęśliwy, — Wołał w nocy głębokiej, — Gdy wśród przekłętwa od Boga — Czart panował,
śmierci trwoga — A ciężkie przewinienia —
Zamkły bramy zbawienia.

2. Ale się Ojciec zlitował — Nad nędzną ludzi
dola, — Syn się chętnie ofiarował, — By spe-
łnił wieczną wolą; — Zaraz Gabryel zstępuje
— I Maryji to zwiastuje, — I że z Ducha
Świętego — Pocznie Syna Bożego.
 3. Panna przeczysta w pokorze — Wyrokom się
poddaje, — Iszcza się wyroki Boże, — Słowo
ciałem się staje. — Ach ciesz się, Adama ple-
mię, — Zbawiciel zejdzie na ziemię! — Drzyj
piekło, on twe mocy — W wiecznej pograży
nocy!
 4. Oto się już głos rozchodzi: — „Wstańcie bra-
cia uśpieni! — Zbawienie nasze nadchodzi, —
Noc się w jasny dzień mieni. — Precz odtąd
dzieła niecnoty, — Wylęgnięne wśród ciemnoty;
— Niech każdy z nas w przyszłości — Zbroję
wdzieje światłości!“
 5. Niech nas zdoła mierność stała — W pokar-
mie i napoju; — Nie hołdujmy chuciom ciała, —
Żyjmy w zgodzie, w pokoju! — Naśladować
tego mamy, — Którego przyjścia czekamy: —
Ta jest powinność nasza, — Jak Apostoł ogłasza.
 6. Zbawco świata! szczerze chcemy — Pełnić te
powinności; — Złącz się z nami, niech będziemy
— Twémi dziećmi w szczérości! — Wlój, o
Jezu miłościwy! — W duszę mą pokój pra-
wdziwy; — Posiądź i serce moje, — Wszak
jestem dziecię twoje!
-

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

6. PIEŚŃ.

1. Anioł pasterzom mówił: — Chrystus się wam
narodził — W Betleem, nie bardzo podłem
mieście; — Narodził się w ubóstwie — Pan
wszego stworzenia.
2. Chcąc się tego dowiedzieć — Poselstwa we-
sołego — Bieżeli do Betleem skwapliwie; —
Znaleźli dziecko w żłobie, — Maryją z Józefem.
3. Jaki Pan chwały wielkiej! — Uniżył się z wy-
sokiej; — Pałacu kosztownego żadnego — Nie
miał zbudowanego, — Pan wszystkiego stworzenia.
4. O dziwne narodzenie, — Nigdy niewysłowione!
— Poczęła Panna Syna w czystości, — Poro-
dziła w całości — Panieństwa swojego.
5. Już się ono spełniło, — Co pod figurą było:
— Aaronowa ręka zielona — Stała się nam
kwitnąca — I owoc rodząca.
6. Słuchajcież Boga Ojca, — Jako go wam zaleca:
— Tenci jest Syn najmilszy jedyny, — Wam
w raju obiecany; — Tego wy słuchajcie.
7. Bogu bądź cześć i chwała, — Któraby nieu-
stała; — Jak Ojcu, tak i jego Synowi — I
Świętemu Duchowi, — W Trójcy jedynemu.

7. PIEŚŃ.

1. W żłobie leży któż pobieży — Kolędować ma-
łemu, — Jezusowi Chrystusowi — Dziś do nas
zesłanemu? — Pastuszkowie przybywajcie, —
Jemu wdzięcznie przygrywajcie — Jako Panu
naszemu.
2. My zaś sami z piosneczkami — Za wami po-
spieszymy; — A tak tego maleńkiego — Niech
wszyscy zobaczymy: — Jak ubogo narodzony —
Płacze w stajni położony. — Więc go dziś ucie-
szymy.
3. Najprzód tedy niechaj wszędy — Zabrzmi świat
w wesołości, — Że posłany nam jest dany —
Emmanuel w niskości; — Jego tedy przywitajmy,
— Z Aniołami zaśpiewajmy: — Chwała na wy-
sokości!
4. Witaj Panie! Cóż się stanie, — Że rozkoszy
niebieskie — Opuściłeś, a zstąpiłeś — Na te
niskości ziemskie? — „Miłość moja to sprawiła,
— By człowieka wywyższyła — Pod nieba
Empirejskie!“
5. Czem w żłobeczku, nie w łóžeczku, — Na
siankuś położony? — Czem z bydlęty nie z pa-
nięty — W stajni jesteś złożony? — „By człek
sianu przyrównany, — Grzesznik bydlęciem na-
zwany, — Przechemnie był zbawiony.“
6. Twoje państwo i poddaństwo — Jest świat
cały o Boże; — Tyś polny kwiat; czemuż cię
świat, — Przyjąć nie chce choć może? — „Bo

świat doczesne wolności — Zwykł kochać, mnie
zaś z swęj złości — Krzyżowe ściele łóże.“

7. W Ramie głosy pod niebiosy — Wzbijają się
Racheli, — Gdy swe Syny bez przyczyny —
W krawej widzi kąpieli! — „Większe mnie dla
nich kąpanie — W krwawym czeka oceanie, —
Zkąd niebo będą mieli.“
8. Trzej Królowie Monarchowie — Wschodni kraj
opuszczają; — Serc ofiary z trzema dary —
Tobie Panu oddają; — Darami się kontentujesz,
— Bardziej serca ich szacujesz, — Za co niech
niebo mają.

8. PIEŚŃ.

1. Dzieciątko się narodziło, — Wszystek świat
uweseliło. — Hej nam pasterze grajcie Panu
szczerze — Narodzonemu Dzieciąteczku.
2. Wzięło na się człowieczeństwo, — Co pokryło
jego Bóstwo. — Poznałci to wół i osiel, —
Iż to był niebieski Poseł.
3. Trzej Królowie przyjechali, — Troje mu dary
dawali; — Wchodząc do szopy klękali, — Bogu
cześć, chwałę oddali.
4. Przynieśli mu dary, oto: — Mirę, kadzidło
i złoto. — Na to Boże Narodzenie — Wesel
się wszystko stworzenie.
5. Świętą Tróję wyznawajmy, — Bogu cześć
i chwałę dajmy.

9. PIEŚŃ.

1. Wdzień Bożego Narodzenia — Weseli ludzie,
błogo im będzie; — Chwałę Bogu wyśpiewują
— Wesoło wszędzie.
2. Anioł pasterzom zwiastował, — Że się na-
rodził, nas uweselił; — Król Heród się za-
frasował, — Dziaćki pobić dał.
3. Bili, siekli, mordowali — Srodzy katowie,
właśni zbójcowie; — Krzyczą dziaćki, płaczą
matki, — Bardzo rzewliwie.
4. Od piersi ich wydzielali — I rozcinali: Ry-
cerze mali — Z matkami się pożegnali; — Żal
to nie mały!
5. Tam krwawe łzy wylewały — Płaczliwe matki,
kiedy ich dziaćki — Leżą jakby barankowie, —
Lub w polu snopki.
6. Ręce matki załamują, — Włosy targają, i
omdlewają; — Niebo głosy przebijają, — Serde-
cznie łkają.
7. Rachel, Pani tak rzeczona, — Pociechy niema,
prawie umiera; — Patrząc na swoje syny —
Często omdlewa.
8. O! Herodzie okrutniku, — Wielka to wina,
że twego syna — Między dziaćkami zabito —
Co za przyczyna?
9. Chciałeś trafić na Chrystusa, — Syna Bożego;
ale go z tego — Nie wykorzenisz królestwa,
— Boć niebo jego.

10. PIEŚŃ.

1. Kiedy Król Heród królował — I nad żydami
panował; — W ten czas się Chrystus narodził,
— By swoje wybrane zbawił.
2. Tego trzej Mędrcy szukali, — Pilnie się o
nim badali — I do Jeruzalem przyszli, — Żeby
go tam znaleźli.
3. Rzekli: Gdzie jest narodzony — Żydowski
Król, nam zjawiony? — Widzieliśmy gwiazdę
jego, — Ta nas prowadzi do niego.
4. Przyszliśmy mu pokłon oddać, — Imię jego
światu podać; — Wielki to Pan i nie lichy, —
Choć jako Baranek cichy.
5. Gdy to Heród wyrozumiał, — Przełękłszy się
tak się zdumiał, — Że z nim wszystko Jeru-
zalem — Zażywało strachu z żalem.
6. Tedy zebrawszy Biskupy, — Mędrcy i starce
do kupy; — Pyta wszystkich, chąc dochodzić,
— Gdzie się Chrystus miał narodzić.
7. Wszyscy na to się zgadzają; — O Betleem
powiadają, — Że tam Pańskie narodzenie, —
Ma z proroków upewnienie.
8. Wziawszy Król Mędrcy osobnie, — Pyta ich
znowu nadobnie, — I żeby mu powiedzieli, —
Co o gwiazdzie rozumieli.
9. Co skoro Heród obaczył, — Do Betleem iść
naznaczył, — Aby Dzieciątka szukali — I jemu
znać o nim dali.
10. „Idźcież śpieszo wzdy Królowie, — Wysokich

- rzeczy Mędrcom, — A ja tu was nazad czekam, — I będę rad, gdy doczekam.“
11. Mędrzy Króla pożegnali, — Za gwiazdą się swą udali, — Która szła, jako poczęła, — Aż nad Betleem stanęła.
 12. Kędy gdy do stajni weszli, — Czego szukali znaleźli — Dziecię Jezusa miłego — I Maryą matkę jego.
 13. Tam na kolana padając, — Swych dóbraków dobywając, — Twórcy poczty dali, oto — Mirę, kadzidło i złoto.
 14. Bóg Mędrce wzięwszy w przejrzenie — Dał im we śnie objawienie, — Aby Heroda mijali, — Inędy się w dom swój brali.
 15. Heród o tém obwieszczony, — Gniewając się jak szalony, — Do Betleem wyprawował, — Aby dziatki pomordował.
 16. Tam wielki mord małych dzieci, — Uczynił płacz wielki matek; — Płaczą, krzyczą bez pociechy, — Zbyszy dzieć swą uciechy.
 17. Jezu Chryste prosim ciebie, — Okaż jasność swą na niebie; — Oświeć nas z tymi Mędrcami, — Daj się szukać i z darami,
 18. Byśmy prawą wiarę mając, — Z miłością w tobie ufając, — Przyciągnieni tam do ciebie, — Królowali z tobą w niebie.

11. PIEŚŃ.

1. Zawitaj Jezu z Panny narodzony! — Czemuś w żłóbeczku ubogo złożony?

2. Cóż za przyczyna ubostwa twojego? — Znać, byś z sieroty czynił bogatego.
3. Czemuż w tak lichój rodziś się stajence? — Ziębisz w pieluszkach ciało twe panięce.
4. Płaczesz, a na cóż? Znać, byśmy weseli — W górnych pałacach wszyscy się widzieli.
5. Płacze i Rachel dziątek swych, o Boże, — Krwią sfarbowanych jako śliczne roże;
6. A ty czem z niemi wraz się nie farbujesz? — Znać, że swój dla nich więcej krwi gotujesz.
7. Jadą do ciebie wschodni trzej Królowie, — Oddają dary, sławni Monarchowie,
8. Któremi ty się lubo kontentujesz, — Lecz bardziej serca onychże szacujesz.
9. Tyś serca pragnął przez Mędrca twojego, — Jakobyś nad nie nie miał nic miłszego,
10. Więc z uprzejmością serca oddajemy, — Za co od ciebie zbawienia pragniemy.

12. PIEŚŃ.

1. Mefsyasz przyszedł na świat prawdziwy — I Prorok zacny z wielkimi dziwy, — Który przez swoje znaki, — Dał wodzie winne smaki — W Kanie Galilejskiej.
2. Wesele zacne bardzo sprawiono, — Pana Jezusa na nie proszono — I Zwolenników jego, — By strzegli Pana swego — W Kanie Galilejskiej.
3. Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, — Pana Jezusa, aby jadł, proszą; — Wszystkiego dosyć

- mają, — Tylko wina czekają — W Kanie Galilejskiej.
4. Matka zaś jego, gdy to ujrzała, — Oblubieńcowi dogodzić chciała; Prosiła swego Syna, — By uczynił z wody wina — W Kanie Galilejskiej.
5. Pan Jezus chcąc tém uszlachcić gody, — Kazał nanosić dostatkiem wody. — Hej, gody, gody, gody! — W net będzie wino z wody — W Kanie Galilejskiej!
6. Wnet prawdziwego Boga poznali, — Gdy zamiast wody wino czérpali. — Hej wino, wino, wino! — Lepsze, niż pierwój było — W Kanie Galilejskiej!
7. Przez narodzenie twojego Syna, — Każ nam nalewać Panienko wina! — Hej wina, wina, wina! — U tak dobrego Pana — W królestwie niebieskiem.

13. PIEŚŃ.

1. Bóg się rodzi, moc truchleje, — Pan niebiosów obnażony; — Ogień krzepnie, blask ciemnieje, — Ma granice nieskończony, — Wzgardzony, okryty chwałą; — Śmiertelny, Król nad wiekami; — A Słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami!
2. Cóż masz niebo nad ziemiany? — Bóg porzucił szczęście twoje, — Wszedł między lud ukochany, — Dzieląc z nim trudy i znoje: — Niemało cierpiał, niemało, — Żeśmy byli winni sami; —

A Słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.

3. W nędznój szopie urodzony, — Żłob mu za kolebkę dano; — Cóż jest, czém był otoczony? — Bydło, pasterze i siano. — Ubodzy! was to spotkało, — Witac go przed bogaczami; — A Słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.
4. Potém i króle widziani, — Cisną się między prostotą, — Niosąc dary Panu w dani: — Mirę, kadzidło i złoto: — Bóstwo to razem zmieszało — Z wieśniaczemi ofiarami! — A Słowo Ciałem się stało, — I mieszkało między nami.
5. Podnieś rękę, Boże Dziecię, — Błogosław krainę miłą, — W dobrych radach, w dobrym bycie, — Wspieraj jęj siłę swą siłą. — Domnóż i majętność całą, — I twoje wioski z miastami! — A Słowo Ciałem się stało — I mieszkało między nami.

14. PIEŚŃ.

1. A czemuż mój Jezus tak ubogo leży! — Ani po królewsku, ni wdrogięj odzieży? — Znać dla tego, by grzesznika, — Czartowskiego niewolnika, — Od piekła wybawił, — Przez ubóstwo zbawił.
2. Czemuż nie w pałacach rodzi się Dziecina? — Wszak swiat, niebo, ziemia, jęgo jest dziedzina; — Ale w stajence ubogięj, — Na sianeczku

- w ten mróz srogi; — W kamiennym żłóbeczku,
— Zimno Paniąteczku.
3. Czemuż nie w bogatěj pościeli królewskiej, —
Nie pod pawilonem leży Pan niebieski? —
Pajęczyna pawilonem, — By każdy człek był
zbawionym — Od nałogu złego, — Bogu
obmierzłego.
4. A cóż za dworzany ma małe Dzieciątko, —
Syn Ojca wiecznego, miłe pacholątko? — Osieł
z wołem to dworzany; — Zważ człeku Pana
nad Pany, — Bydłeta mu służą, — Jak Bogu
posłużą.
5. A ty mu jak służysz? Żałość mu zadajesz, —
Gdy za jego dobroć, czartu się oddajesz; —
Porzuć twoje złe nałogi, — Jezusowi łyż na
nogi — Wylewaj serdecznie, — Będiesz żył
z nim wiecznie.
-

PIEŚNI POSTNE.

15. NABOŻEŃSTWO PASSYJNE,

czyli

Rozpamiętywanie męki Pańskiej.

Przy wysławieniu Przenajświętszego Sakramentu
śpiewa się: O Przenajświętsza Hostya.

P o b u d k a

Do Rozmyślenia Męki Pańskiej.

1. Gorzkie żale przybywajcie, — [;Serca nasze
przenikajcie.:]

2. Rozpłyniecie się me żrenice, — [: Toczcie smutnych łez krynice.:]
3. Słońce, gwiazdy omdlewają, — [: Załobą się pokrywają.:]
4. Płaczą rzewno Aniołowie; — [: A któż żalność ich wypowie?:]
5. Opoki się twarde kują, — [: Z grobów umarli powstają.:]
6. Co jest, pytam, co się dzieje? — [: Wszystko stworzenie truchleje.:]
7. Boleść męki Chrystusowej — [: Żal przeplata bez wymowy.:]
8. Uderz Jezu bez odwłoki — [: W twarde serca naszych opoki.:]
9. Jezu mój, we krwi ran twoich — [: Obmyj duszę z grzechów moich.:]
10. Upał serca mego chłodzę, — [: Gdy w przepaść męki twój wchodzę.:]

Część pierwsza.

Intencya.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej Męki Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Ojcu Niebieskiemu na cześć i chwałę jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy nie pojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swojego jednorodzonego, aby był w przyjętą od siebie lu-

dzkiej naturze na dysyć uczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową; tudzież na większe uszanowanie Przenajdroższej Maryi Panny, tegóż Syna Bożego Matki Bolesnej; także na uczczenie Świętych Pańskich mianowicie tych, którzy gorliwszém pälali nabożeństwem ku męce Chrystusowej, a najprzód:

W następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrójcu, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; które to zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu, ofiarować będziemy za Kościół S. Katolicki i podwyższenie jego, — za najwyższego Pasterza z całém Duchowieństwem, — na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciołom Krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

Hymn.

1. Żal duszę ściska; serce bółść czuje, — Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje. — Klęcząc w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje, — Me serce mdleje.
2. Więźnia miłości powrozmi krępuje — Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje; Wtém Jezus łzami, gdy się w miłość stapia — Jagody skrapia.
3. Biję, popycha, żyd nie poskromiony; — Niełitościwie z téj i owéj strony — Za włosy targa; znosi w cierpliwości — Król z wysokości.
4. Zsiniałe przedtem, krwią zachodzą usta, — Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta; — Wnet

się zmieniło w płaczliwe wzdychanie — Serca kochanie.

5. Oby się serce we łzy rozpływało, — Że cię, mój Jezu, sprośnie obrażało; — Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości, — Dla twój miłości!

Lament duszy.

Nad cierpiącym Jezusem serdecznie bolejącą.

1. Jezu! na zabicie okrutne, — Cichy Baranku, od żydów szukany, — Jezu! mój kochany!
2. Jezu! za trzydzieści srebrników — Od niewdzięcznego Judasza przedany, — Jezu mój kochany.
3. Jezu! w ciężkim smutku żalości — Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany, — Jezu mój kochany!
4. Jezu! na modlitwie w Ogrójcu — W mdłości krwawym potem zalany, — Jezu mój kochany!
5. Jezu! całowaniem zdrażliwem — Od niewstydlivego ucznia wydany, — Jezu mój kochany!
6. Jezu! powrozami grubemi — Od swawolnego żołnierstwa związany, — Jezu mój kochany!
7. Jezu! od pospólstwa żelźywie — U sądu Annaszowego naigrawany, — Jezu mój kochany!
8. Jezu! przez ulicę sromotnie — Do Kaifasza za włosy targany, — Jezu mój kochany!
9. Jezu! od Malchusa srogiego — Zbrojną rękawicą policzkowany, — Jezu mój kochany!
10. Jezu! od fałszywych dwu świadków — Za zwodziciela niesłusznie udany, — Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony! —
Dla nas zelżony — I pochańbiony; — Bądź
uwielbiony, — Bądź wysławiony; — Boże nie-
skończony!

Smutna rozmowa

*Duszy z żalosną Matką nad Synem swoim
ubolewającą.*

1. N. Ach, ja matka tak żalosna! — Boleść mnie
sciska nieznośna; — Miecz me serce przenika!
2. M. Czemuś, Matko ukochana, — Ciężko na
sercu stroskana! — Czemu wszystka truchlejesz?
3. N. Co mię pytasz, wszystkim w mdłości, —
Mówić nie mogę z żalości; — Krew mi serce
zalewa!
4. M. Powiedz mi, o Panno moja! — Czemu
blednieje twarz twoja? — Czemu gorzkie ły-
lejesz?
5. N. Widzę me serca kochanie, — Jezusa
w Ogrójcu zlanie — Potu krwawym potokiem.
6. M. O Matko! źródło miłości, — Niech czuję
gwałt twój żalości, — Dozwól mi z sobą płakać!

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej
będziemy uważać, co ucierpiał Pan Jezus od
niesłusznego u sądu oskarżenia uż do okrutnego
cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i
zelżymości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować
będziemy za całe Chrześcijaństwo — na upro-
szenie pokoju i zgody między Pany Chrześcijań-
skimi — także dla uproszenia sobie odpuszczenia

grzechów i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

Hymn.

1. Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje; —
Jako, dla ciebie sobie nie folguje! — Przecież
go bardziej, niż żydowska dręczy, — Złość
twoja męczy.
2. Stoi przed Sędzią Pan świata wszystkiego, —
Cichy Baranek; z wzgardzenia wielkiego —
Przez białą szatę którą jest odziany, — Głupim
nazwany.
3. Za moje złości grzbiet srodze biczuje; —
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują — Ze
krwi Jezusa, dla serca ochłody, — Zdrój żywěj
wody.
4. Pycha światowa niechaj co chce, wróży; —
Co na swe skronie wije wieniec z róży; —
W szkarłat na pośmiech cierniom król zraniony
— Jest ozdobiony.
5. Oby się serce we łzy rozpływało, — Że cię,
mój Jezu, sprośnie obrażało. — Żal mi, ach
żał mi ciężkich moich złości — Dla twój miłości!

Lament duszy

nad cierpiącym Jezusem.

1. Jezu! od żydostwa niewinnie — Jako łotr
godzien śmierci obwołany, — Jezu moj kochany!
2. Jezu! od złośliwych morderców — Po ślicznej
twarzy tak sprośnie zeplwany, — Jezu moj
kochany!

3. Jezu! pod przysięgą od Piotra — Potrzykroć
razy z bojaźni zaprzany, — Jezu mój kochany!
4. Jezu! od okrutnych oprawców — Na sąd Pi-
łata jak zbójca szarpany, — Jezu mój kochany!
5. Jezu! od Heroda i dworzan, — Królu chwały,
zelżywie wyśmiany, — Jezu mój kochany!
6. Jezu! w białą szatę szydersko, — Na większy
pośmiech i hańbę ubrany, — Jezu mój kochany!
7. Jezu! u kamiennego słupa — Nie miłosiernie
biczmi usmagany, — Jezu mój kochany!
8. Jezu! aż do mózgu przez czaszkę — Ciernia
kolcami ukoronowany, — Jezu mój kochany!
9. Jezu! z naigrawania od żydów — Na pośmie-
wisko purpurą odziany, — Jezu mój kochany!
10. Jezu! w głowę trzciną ubity, — Królu boleści,
klęcząc naigrawany, — Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony! —
Dla nas zelżony, — Wszystek skrwawiony, —
Bądź uwielbiony! — Bądź wysławiony, — Boże
nieskończony!

Rozmowa duszy.

z Makłą Bólesną.

1. N. Ach! widzę Syna mego — Przy słupie
obnażonego, — Rózgami zsięzonego.
2. M. Święta Panno, dopuść na mnie, — Niech
ran Syna twego znamię — Mam na sercu wyryte!
3. N. Widząc ach! jako mizernie — Ostre głowę
rani ciernie, — Dusza moja ustaje!
4. M. O Maryjo Syna twego, — Ostrém cierniem
zranionego, — Podzielże ze mną mękę!

5. N. Obym ja, Matka strapiona, — Mogła na swoje ramiona — Złożyć krzyż twój, Synu mój!
6. M. Proszę, o Panno jedyna, — Bez przestanku twego Syna, — Niechaj z tobą krzyż noszę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakonice w tej ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi; wszystkie przytem męki instrumenta, Bogu Ojcu Niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy za Fundatorów i Dobrodziejów — (za wszystkich spolem braci i siostry Konfraterniji naszćj tak, żywych jako i umarłych — tudzież za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu albo pijaństwie zostają, aby ich serca do pokuty i prawdziwój życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz; — naostatek za wszystkie dusze w czysezu zostające, aby im tenże najlitościwszy Jezus krwią swoją przenajdroższą ogień zagasić, a wam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznój za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiej dokończenie u Ojca swego najlaskowszego wyjednać raczył.

H y m n.

1. Duszo ciężbła, czemuż nie gorejesz? — Serce me czemu wszystko nie topniejesz? — Toczy twój Jezus z ognistój miłości — Krew w obfitości.

2. Ogień miłości gdy go tak rozpala, — Szkaradne drzewo na ramiona zwała; — Zemdlony Jezus, pod krzyżowym klęka — Ciężarem stęka.
3. Okrutnym katom posłusznym się staje; — Na krzyż sromotny ochotnie podaje — Ręce i nogi, ludzkiego plemienia, — Sprawca zbawienia.
4. O słodkie drzewo! spuście nam już ciało, — Aby na tobie dłużej nie wisiało; — My go uczciwie w grobie położymy, — Płacz uczynimy.
5. Oby się serce we łzy rozpływało, — Że cię mój Jezu, sprośnie obrażało; — Żal mi ach żal mi ciężkich moich złości — Dla twój miłości.
6. Niechżeć, mój Jezu, cześć będzie w wieczności, — Za twe obelgi, mękę, zelżywości, — Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny, — Cierpiał bez winy.

Lament duszy.

Nad cierpiącym Jezusem.

1. Jezu! od pospólstwa niezbożnie — Jako zło-
czyńca z łotry porównany, — Jezu mój kochany!
2. Jezu! od Piłata niesłusznie — Na szubie-
niczną śmierć dekretowany, — Jezu mój kochany!
3. Jezu! srogim krzyża ciężarem — Na Kalwa-
ryjską górę zmordowany, — Jezu mój kochany!
4. Jezu! do sromotnego drzewa — Przytępieniem
gwoźdźmi przykowany, — Jezu mój kochany!
5. Jezu! jawnie w pośród dwu łotrów — Żel-
żywie od żydów ukrzyżowany, — Jezu mój
kochany!

6. Jezu! od stojących około — I przechodzących
z hańbą urągany, — Jezu mój kochany!
 7. Jezu! bliźnierzami od złego — Współwi-
szącego łotra nagabany, — Jezu mój kochany!
 8. Jezu! gorzką żołą i octem, — Wołając pra-
gnę; w mdłości napawany, — Jezu mój kochany!
 9. Jezu! w ręce Ojca swojego — Ducha oddawszy
zamordowany, — Jezu mój kochany!
 10. Jezu! od Józefa uczciwie — I Nikodema
w grobie pochowany, — Jezu mój kochany!
- Bądź pozdrowiony! — Bądź pochwalony! —
Dla nas zmęczony, — I krwią zbrocony! — Bądź
uwielbiony — Boże nieskończony!

*Rozmowa duszy
a Matką Bólesną.*

1. N. Ach! mnie Matce bóleściwej, — Pod krzy-
żem stojąc smutliwej, — Serce żalność przejmuje.
2. M. O Matko! niechaj prawdziwie, — Patrząc
na krzyż żaloliwie, — Płacząc z tobą rzewliwie.
3. N. Już ci, już moje kochanie, — Gotuje się
na skonanie; — Toć i ja z nim umieram.
4. M. Pragnę Matko pod krzyż z tobą, — Dzielić
się z twoją osobą — Śmiercią Syna twojego.
5. N. Zamknął słodką Jezus mowę, — Wtém ku
ziemi skłania głowę; — Już żegna Matkę swoją!
6. M. Maryja niech gorzką noszę — Śmierć, krzyż,
rany jego, proszę, — Niech serdecznie rozważam.
Któryś cierpiał za nas rany, — Jezu Chryste
zmiłuj się nad nami!

Te słowa powtarzają się trzy razy.

16. PIEŚŃ.

Która się śpiewa podczas Processyi.

1. Jezu Chryste Panie miły, — Baranku bardzo
cierpliwy; — Wzniosłeś na krzyż ręce swoje —
Za niesprawiedliwość moję.
2. Płacz go człowiecze mizerny, — Patrzac jak
jest miłosierny; Jezus na krzyżu umiera, —
Słońce jasność swą zawiera.
3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, — Zwiśla mu
z ramienia głowa; — Matka pod nim frasobliwa
— Stoi prawie ledwo żywa.
4. Zaslona się popadała; — Ziemia się rwie,
łamię skała; — Setnik woła: Syn to Boży! —
Tłuszcza widząc sobą trwoży.
5. Nakoniec mu bok przebito; — Krew płynie
z wodą obfito: — My się dziś zalejmy łzami,
— Jezu zmiłuj się nad nami!

17. PIEŚŃ.

Która się śpiewa po Processyi.

1. Wisi na krzyżu Pan, Strórca nieba; — Płakać
za grzechy człowiecze potrzeba; — Ach! ach!
na krzyżu umiera, — Jezus oczy swe zawiera.
2. Najświętsze członki i wszystko ciało — Okrut-
nie zbite, na krzyżu wisiało. — Ach! ach! dla
ciebie człowiecze, — Z boku krew Jezusa ciecze.
3. Ostrą koroną skronie zranione, — Język za-
piekły, usta spragnione. — Ach! ach! dla mojej
swowoli — Jezus umiera i boli.
4. Woła i kona, łyż z oczu leje; — Pod krzyżem

Matka bolesna truchleje. — Ach! ach! sprosne
złości moje — Sprawily te niepokoje.

5. Więc się poprawię; ty łaski dodaj, — Życia
świętego sposób mi podaj. — Ach! ach! tu kres
złości moich — Przy nogach przybitych twoich.

6. 'Tu z Magdaleną będę pokutować — I za me
grzechy serdecznie żałować. — Ach! ach! zmiłuj
się nademną, — Uczyni miłosierdzie ze mną.

7. Rozbrat, obłudny świecie, wypowiadam; —
Grzechów się moich szczerze wypowiadam. —
Ach! ach! serdecznie załuję, — Bo cię, Boże
mój, miłuję.

Uwaga. W niektórych kościołach na Passyją
spiewa się najprzód przy wystawieniu Przenaj-
świętszego Sakramentu: O przenajświętsza
Hostyja, i t. d. potem gra muzyka, po której
następuje kazanie; po kazaniu spiewa się nastą-
pująca Litaniya o męce Pańskiej, a potem
pięć razy: Któryś cierpiał za nas rany.
— Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. Po
skończonym śpiewie Celebrans intonuje: Święty
Boże i t. d., a nakoniec: Wisi na krzyżu i t. d.

18. LITANIA

o męce Pańskiej.

Kyrie elejson, Chryste elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Jezu, Synu Boga żywego
 Jezu, Odkupicielu Narodu ludzkiego
 Jezu, z Nieba na świat zesłany,
 Jezu, z Ducha Świętego poczęty,
 Jezu, z Panny czystej narodzony,
 Jezu, w żłobie położony,
 Jezu, od Symeona ofiarowany,
 Jezu, od trzech Królów za Boga uznany
 i przywitany,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, od Heroda prześladowany,
 Jezu, w Kościele znaleziony,
 Jezu, czterdzieści dni poszczący
 Jezu, dla grzechów naszych na śmierć
 wydany.

Jezu, od Judasza zaprzędany
 Jezu, w Ogrójcu się modlący,
 Jezu, krwawym potem oblany,
 Jezu, smutkiem napełniony,
 Jezu, poimany i związany,
 Jezu, od uczni opuszczony,
 Jezu, przed Annaszem stawiony,
 Jezu, policzkiem zelżony,
 Jezu, od Kaifasza sądzony,
 Jezu, boleśnie policzkowany,
 Jezu, od Piotra nieprzyznany,
 Jezu, przed Piłatem wzgardzony,
 Jezu, na pośmiech w białą szatę ubrany,
 Jezu, na biczowanie skazany i zelżywie
 obnażony,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, okrutnie biczowany,

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, wszystek krwią oblany,
 Jezu, cierniem ukoronowany,
 Jezu, nielitościwie zraniony,
 Jezu, od Żołnierstwa pogębkowany,
 Jezu, w Purpurę obleczony,
 Jezu, Krzyżem obciążony,
 Jezu, pod Krzyżem ciężko upadający,
 Jezu, na Krzyżu przybity,
 Jezu, na Krzyżu podwyższony,
 Jezu, między łotry policzony,
 Jezu, na Krzyżu pragnący,
 Jezu, żołącią i octem napojony,
 Jezu, za nieprzyjacioły się modlący,
 Jezu, wręce Bogu Ojcu Ducha oddający,
 Jezu, z boleścią umierający,
 Jezu, okrutnie zamordowany,
 Jezu, włócznią przebodzony,
 Jezu, z Krzyża złożony,
 Jezu, w grobie z płaczem położony,
 Jezu, któryś przez Krzyż świat odkupił,
 Jezu, któryś przez Krzyż grzechy nasze
 zgładził,
 Jezu, któryś przez Krzyż niebo otworzył
 Jezu, któryś przez Krzyż moc czartowską skruszył.

Zmiłuj się etc.

Jezu, któryś przez Krzyż Ojcow Ś. Ś. wybawił.

Zmiłuj się etc.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:

Przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Zmiłuj się nad nami.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

19. PIEŚŃ.

1. Rozmyślajmy dziś, wierni Chrześcijanie, — Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany; — Od poimania nie miał odpocznienia — Aż do skończenia.
2. Najprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie; — Tam Judasz, zdrajca, dał był żydom znamię: — Oto żydowie mego mistrza macie, — Tegoż imajcie.
3. Wnet się rzucili, jako lwi okrutni; — Apostołowie od niego uciekli, — Tak z wielkim pędem wiedzien do Annasza, — Pocięcha nasza.
4. Pierwszój godziny przed Piłatem stawion, — niesprawiedliwie od żydów oskarzon; — Rozkazał Piłat, aby był biczowan, — Ten niebieski Pan.
5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciěj: — Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiěj; — Niechaj na krzyżu swój żywot położy, — Ten to Syn Boży!
6. Z ostrego ciernia koronę uwili, — Naszemu Panu na głowę włoczyli; — Naśmiewając się przed nim poklekali, — Królem go zwali.
7. Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstěj godziny;

- Żydowie z niego odzienie złożyli; — Potem go na krzyż okrutnie przybili, — Octem poili.
8. Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce; — Wołając, umarł. Zaćmiło się słońce, — Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny, — Nie bez przyczyny.
9. Zstąpił do piekłów mocą swego Bóstwa, — Temże wybawił Ojców świętych z jeństwa; — Ciała umarłych z grobów powstawały, — Widzieć się dały.
10. Nikodem z Józefem próby uczynili, — By ciało z krzyża bezpiecznie zdiąć mogli; — Piłat ich prośbie we wszystkim przebaczył, — Bo tak Bóg raczył.
11. Czaśów niespornych, był z krzyża zdejmowan — Przez swoje sługi wszego stworzenia Pan; — Matuchna jego ciało piastowała, — Rzewnie płakała.
12. Drogim balsamem ciało namazali — A z nabożeństwem w syndon uwinęli; W grób je ostatniej godziny włożyli, — Płacz uczynili.
13. Płaczmyż téż dzisiaj, wierni Chrześcijanie, — Dziękując Panu za najdroższe rany, — Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć, — Chcąc nas sobie mieć.

20. PIEŚŃ.

1. O duszo wszelka nabożna, — Ku miłemu Bogu skłonna; — Wejrzyj na Syna Bożego, — Na zbawiciela naszego!

2. Oglądaj na krzyżu jego, — Sromotnie zawieszono; — Okrutnie rozciągniętego, — Wszystkiego zekrwawionego.
 3. Wejrzyj na głowę sklonioną, — Ostrą koroną zranioną — Głogową też i cierniową, — Gwałtem na głowę wciśnioną.
 4. Oczy jego krwią spłynęły; — Uszy i usta wyschnęły; — Wszystkie żyły w nim porwali, — Krew świętą z niego wylali.
 5. Ręce, nogi przenaświętsze, — Gwoźdźmi okrutnie przebite; — Bok i serce przebodzone, — Ostatek krwi wypuszczono.
 6. Wszystko przenaświętsze ciało — Jak skorupa się padało; — Wszystkie siły z niego wyszły, — Na zbawienie wszelkiej duszy.
 7. O duszo! jakożes droga, — Wielkiem mytem zapłacona; — Wszystek skarb nieba i ziemie — Bóstwo wydało dla ciebie!
 8. Nie sprzedawajże się tanio — Dla grzechów na potępienie, — Boć nie jest rzecz tańsza inna, — Jedno kto w grzechu umiera.
 9. Tęby rzecz miał człowiek baczyć, — Że na świecie krótko ma żyć! — Tysiąc lat przeciw wieczności, — Jakoby dzień ku równości.
 10. Przeto się grzechów warujmy, — Jezusa się rozmiłujmy; — Dać tu nam lekkie skonanie, — Po śmierci duszne zbawienie.
-

21. PIEŚŃ.

1. Ojcie Boże wszechmogący, — Który z miłości gorącej; — Zesłałeś na te niskości — Syna twego z wysokości.
2. Ku wielkiemu pocieszeniu, — Twemu ludzkiemu plemieniu, — Wydałeś go na stracenie — Przez człowieka odkupienie.
3. Miejmyż wszyscy na baczności — Drogą śmierć jego miłości — I smutek matuchny jego, — Która cierpiała dla niego.
4. Gdy go we czwartek żegnała, — Tak mu mówiąc narzekała: — Weźmiej mię w Ogrójec z sobą, — Pójdę rada na śmierć z tobą.
5. Pan na nią smutnie poglądał, — Po swą Matkę tego żądał: — Miła Matko racz mię puścić; — Nocci blisko, już nam czas iść.
6. Smutneć było rozłączenie — Z swym Synem tej miłej Pannie; — Miała serdeczne bolenie — Patrząc na jego lękanie.
7. Gdy do Ogrójca przybieżał, — Padł na ziemię, krzyżem leżał. — Tam swą mękę wszystką widział, — Którą nazajutrz cierpieć miał.
8. Miał w sobie przeciwne siły — Dwie, a obie wielkie były; — Okrutnie z sobą walczyły, — Mało go nie umorzyły.
9. Bo mu lękająca siła — Okrutną śmiercią groziła; — Ale miłość zwyciężyła, — Bo ta w nim mężniejsza była.
10. Klęknął na kolana potem, — Jął się pocić

- krwawym potem; — Mówiąc: Ojcież możeli być,
Racz ten kielich precz oddalić.
11. „Jezu miły nie lękaj się, — Wstań, nie klęcz,
upamiętaj się; — Masz niedaleko Judasza, —
Cięgnie z ludem od Annasza.”
12. Wiedzie na cię lud niemały, — Z kijmi, z
mieczmi, z pochodniami; — We zbroje się ubie-
rali, — Przełożeni im kazali.
13. Wtém przystąpił Judasz cudnie, — Pozdrowił
Pana obłudnie; — Potém go zdradnie całował,
— Pan się schylił, twarz mu podał.
14. Gdy się miał z żydy potykać, — Począł z
niemi wprzód rozmawiać; — Pytał ich kogo
szukacie — Jeśli mnie? to mię macie.
15. Prędko kniemu przyskoczyli, — O ziemię go
uderzyli; — Z głowy, z brody włosy rwali, —
Opak mu ręce związali.
16. Związawszy go tak okrutnie, — Wiedli go
do miasta smutnie; — Pchnęli go w rzekę ce-
drową, — Unurzali go i z głową.
17. Sami zdrajcy szli po moście, — Pana wiedli
w rzekę proście; — Powalił się upadł w wodę,
— Zbił sobie o kamień brodę.
18. Annasz go srogo przywitał. — „Gdzie masz
ucznie?” tak go pytał; — „Nie małoś tu złego
zbrodził, — Fałszywą nauką zwodził.”
19. Pan pokornie odpowiedział: — Panie Annaszu
byś wiedział, — Zawszem ja jawnie w kościele —
Powiadałem prawdę śmieie.
20. Wyciągnąwszy żyd prawicę, — A miał zbrojną

- rękawicę, — Wyciął mu srogi policzek; — Pan nasz zemdłał, upadł wszystek.
21. „Aż tak odpowiadają — Paniętóm, gdy cię pytają; — Czemuż nie masz w uczciwości, — Biskupa, jego miłości?”
22. Więc na przemian wszyscy słudzy, — Jedni z tyłu, z przodu drudzy — Włosy mu z głowy targali, — Na jego świętą twarz plwali.
23. Gdy mu oczy zawiązali, — Prorokować mu kazali, — Godząc mu pięścią do szyje: — Gadaj Jezu, kto cię bije?
24. Posiedział Annasz w noc chwilę, — A miał czystą krotofilę, — Patrząc na więźnia swojego, — Na zbawiciela naszego.
25. Annasz wiedzion do łożnice, — Pan nasz wepchnion do piwnice; — Jaki tam był nocleg jego, — Kościół nie śmie zjawić tego.
26. W piątek wywiedzion z piwnice, — Jakoby łotr z męczennice: — Prowadzon de Kaifasza, — Od okrutnego Annasza.
27. Widział tam Pan miłościwy, — Iż Biskup niesprawiedliwy — Fałszywe nań świadki zwodził, — Bo go na śmierć wydać godził.
28. Gdy Kaifasz z swemi świadki, — Pletli nań wszystkie niestatki, — Stała prawda niestwożona, — Przed Biskupem spotwarzona.
29. Piłatowi go posłali, — Osądzić mu go kazali; — Wdziali mu łańcuch ne ramię, — Ten był śmierci jego znamię.
30. „Wszak wiemy Panie Piłacie, — Że ten łań-

- cuch dobrze znacie? — Każdy więzień, co go nosi, — Od śmierci się nie wyprosi.
31. Dalej mu cierpieć nie mogę, — Bo się czyni Synem Bożym, — I królem się też mianuje, — Co się nigdzie nie znajduje.”
32. Stał przed Piłatem związany, — Zbity, spluty, zekrwawiony; — Nie widział Piłat żadnego — Więźnia takiego nędznego.
33. Zaś go posłał Herodowi, — Galilejskiemu Królowi. — „Oto masz więźnia twojego, — Wyzwól jako niewinnego.”
34. Rzekł mu Heród niewstydlivy: — Ukaż nam ta jakie dziwy: — Żydowie mi powiedzieli, — Iż twoje cuda widzieli.
35. Widział Pan Króla pysznego, — Nie rzekł mu słowa żadnego; — Chciał z nim Heród gadać dwornie, — Ale Pan milczał pokornie.
36. Król Heród serca pysznego — Wzgardził Jezusa miłego; — Na jego większe pośmianie, Wdziali nań z powłok odzianie.
37. Pastwili mu się nad głową — Z ostrą koroną cierniową; — Uczynili mu żydowie — Tysiąc ran w najświętszej głowie.
38. Odesłał go Król Sędziemu — Wielce niesprawiedliwemu. — „Coś mi to posłał niemego? — Przyjmiej zasię więźnia twego.”
39. Widział Piłat, iż niewinny, — Rzekł: jest u mnie więzień inny; — Niech stanie się wola wasza, — Skażę na śmierć Barrabasa.
40. Kazał Jezusa miłego — Bić u słupa kamien-

- nego — Bili go żydowie sami — Biczmi,
łańcuchy, miotłami.
41. Gdy się nad nim spracowali — Ci, którzy
go katowali, — Z powrozów go rozwiązali, —
Pilatego go posłali.
42. Wywiódł Pilat ubitego, — Już na póły
umartego. — „Oto macie więźnia swego, —
Wypuszczam wam go żywego.“
43. Niemiłosierni żydowie, — Okrutniejsi, niż
katowie, — Na Pilata zawołali; — Ukrzyżować
go kazali.
44. Pilat w rozumie pobłądził, — Kwoli żydom
go osądził; — Skazał na śmierć niewinnego —
Jezusa, Syna Bożego.
45. O Pilacie niecnotliwy! — Czemuś tak nie-
sprawiedliwy? — Oto Baranek niewinny —
Jdzie na śmierć bez przyczyny.
46. Żydowie go pochwycili, — Na górę go
wprowadzili, — Gwoźdźmi go na krzyż przy-
bili, — Między łotry postawili.
47. Wisiał na krzyżu zraniony, — Zbity, skłoty,
zekrwawiczny, — Nie mając odpoczywania —
Od pojęcia do skonania.
48. A byłci tam strach niemały, — Gdy się opoki
padały; — Ziemia nad obyczaj drżała, — Ja-
koby się zapaść miała.
49. Stało się nad przyrodzenie — Po wszym
świecie zamierzchnienie; Żywiły się zasmuciły,
Gdy umierał nasz Pan miły.
50. O Panie nasz miłościwy! — Czemuś tak

bardzo cierpliwy? — Dla zmiłowania naszego,
— Zapomniałeś Bóstwa twego!

51. Gdy nas tak bardzo miłujesz, — Sromot, razów, ran nie czujesz; — Raczże nas też tem darować, — Daj nam siebie zmiłować.
52. Weźmyż to każdy w swą głowę — Najdroższą śmierć Jezusową; — Rozmyślajmy ją serdecznie, — Będziem z nim królować wiecznie.

22. PIEŚŃ.

1. Krzyżu święty, nadewszystko, — Drzewo przenajślachetniejsze! — W żadnym lesie takie nie jest, — Jedno na którym sam Bóg jest. — Słodkie drzewo, słodkie gwoździe, — Rozkoszny owoc nosiło.
2. Skłoń gałązki, Drzewo święte; — Ulżyj członkom tak rozpiętym; — Odmień teraz onę srogość, — Októrąś miało z przyrodzenia; — Spuść lekkuchno i cichuchno — Ciało Króla niebieskiego.
3. Tyż samo było dostojne — Nosić światowe zbawienie; — Przez cię przewóz jest naprawion — Światu, który był zagubion, — Który święta krew polała, — Co z Baranka wypływała.
4. W jałskach leżąc, gdy tam płakał, — Już tam, był wszystko oglądał, — Iż tak haniebnie umrzeć miał, — Gdy wszystek świat odkupić miał; — Wówczas między zwierzętami, — A teraz między łotrami.

5. Niesłychanać to jest dobroć, — Za kogo na krzyżu umrzec; — Któż to może dziś wykonać, — Za kogo swoją duszę dać? — Sam to Pan Jezus wykonał, — Bo nas wiernie umiłował.
6. Nędznebyto serce było, — Coby dziś nie zapłakało — Widząc Stworzyciela swego, — Na krzyżu zawieszonego, — Na słońcu upieczonego, — Baranka wielkanocnego.
7. Maryja Matka patrzała, — Na członki, co powijała, — O powiwszy całowała, — Z tego wielką radość miała; — Teraz je widzi zczerniałe, — Żyły, stawy w nim porwane.
8. Nie był taki ani będzie, — Żadnemu smutek na świecie, — Jaki czysta Panna miała — Wówczas, kiedy narzekała: „Nędzna ja sierota dzisiaj, — Do kogóż się ja skłonić mam.
9. Jednegom Synaczka miała, — Com go z nieba być poznała; — I tegom już postradała, — Jednom się sama została. — Ciężki ból cierpi me serce, — Od żalu mi się rozsieść chce.
10. W radościem go porodziła, — Smutku żadnegom nie miała; — A teraz wszystkie boleści — Dręczą mię dziś bez litości; — Obymże ja to mogła mieć, — Żebym mogła teraz umrzeć!
11. Byś mi Synu nisko wisiał, — Wzdybyś z mnie jaką pomoc miał! — Głowębym twoją podparła, — Krew ziadłą z lica otarła; — Ale cię nie mogę dosiędz, — Tobie Synu nie dopomodz!

12. Anielskie się słowa mienia, — Symeonowe się pełnią; — On mówił: pełnaś miłości; — O jam dziś pełna gorzkości. — Symeon mi to powiedział, — Iż me serce miecz przebość miał.
13. Ni ja ojca, matki, brata, — Ni żadnego przyjaciela; — Zkądże pocieszenie mam mieć! — Wolałabym stokroć umrzeć, — Niż widzieć żółnierza złego, — Co przebił bok Syna mego.
14. Matki, co synaczki macie, — Jako się w nich wy kochacie, — Kiedy wam z nich jeden umrze, — Ciężki ból ma wasze serce; — Cóż ja, com miała jednego? Już nie będę mieć innego!“
15. Oniestetyż miły Panie! — Toć nie małe rozłączenie; — Przedtém było miłowanie, — A teraz ciężkie wzdychanie. — Czemuż Boże Ojczy nie dbasz, — O Synaczku pieczy nie masz!
16. Którzy téj Pannie służycie, — Smutki jój rozmyśliwajcie, — Jako często omdlewała, — Często na ziemię padała. — Przez te smutki, któreś miała, — Uprośże nam wieczną chwałę!

23. PIEŚŃ.

1. Zawitaj ukrzyżowany. — Jezu Chryste! przez Twe rany, — Królu na niebie, prosimy ciebie, — Rataj nas w każdój potrzebie!
2. Zawitaj ukrzyżowany! — Całujem twe święte rany; — Przebite ręce, nogi w téj męce, — Miejcież nas w swojej opiece.
3. Zawitaj ukrzyżowany! — Biczmi srodze ska-

towany; — Zorane boki, krwawe potoki, —
Wynieścież nas nad obłoki.

4. Zawitaj ukrzyżowany! — Cierniem ukoronowany; — W takiej koronie, zbolale skronie, —
Miejcież nas w swojej obronie.

5. Zawitaj ukrzyżowany! — Wprzód pod krzyżem zmocowany; — Rano w ramieniu, z niej krwi strumieniu, — Podźwigniej nas ku zbawieniu.

6. Zawitaj ukrzyżowany! — Na twarzy zbity, zeplwany. — O święte lice! łez krwi krynice, —
Zwróćcież na nas swe źrenice!

7. Zawitaj ukrzyżowany! — Na sercu włócznią stargany; — Piersi, wnętrzności, pełne gorzkości, —
Miejcież nas w swojej litości.

8. Zawitaj ukrzyżowany! — Na duszy srodze stroskany; — Smutki i żale, w serca upale, —
Wynieścież nas ku swój chwale.

9. Zawitaj ukrzyżowany! — W ubóstwie sponiewierany; — We czei i chwale, zniszczony wcale, —
Zbaw nas na twym trybunale.

10. Zawitaj ukrzyżowany! Niewinnie zamordowany! — Bądź konający, na nas pomnący, —
Raj łotrowi darujący.

11. Przez twoje gorzkie skonanie. — Litościwy bądź nam Panie! — W ostatnim zgonie, miej nas w obronie, — Na prawej postaw nas stronie.

12. O Jezu, miłości moja! — Do twego wzdycham pokoja; — Za grzechy płacę, sercem cię racę, — Krzyżem twoim głowę znacę.

24. PROCESSYJA

na niedzielę kwietnią.

1. Z Nieba zesłany Syn Boga żywego, — Gdy
Jeruzalem widział czasu swego, — Ze wsi Bet-
fage rzekł uczniom gotowe — Słowa takowe:
2. „Dwaj do miasteczka teraz pobieźcie, —
Które przed sobą, leżące widzicie; — Mnie
przywieźcie oślicę, oślątko, — Dwoje byd-
lątko.“
3. „Jeśliby wam kto chciał trudność zadawać, —
Moję potrzebę, macie opowiadać; — Dosyć
uczynić tej to Pańskiej woli, — Zaraz pozwoli.“
4. Wszystkie te rzeczy dzieją się dla tego, —
Że to rzeczone z Pisma prorockiego, — Córko
Syonńska, Król idzie ku tobie. — W cichój osobie.
5. Co Pan rozkazał, słudzy uczynili, — Jego na
bydlę przywiodłszy wsadzili; — Tłuszcze mu
drogę wielkie zabiegały, — Panu śpiewały.
6. Jedni pocziwość taką wyrządzali, — Co na
przeciwno Panu wychadzali, — Kędy miał je-
chać, posłali na ziemię — Swoje odzienie.
7. Drudzy posługi takie wyrządzali, — Roszczki
zielone z drzewa obcinali, — Scielą na ziemię;
niechaj piękna będzie — Ozdoba wszędzie.
8. A drudzy z chęcią za Panem chodzili, — Do
niego takim sposobem mówili; — Zbaw nas,
zmiłuj się, nie opuszczaj żydów, — Synu Da-
widów.
9. Skoro pospólstwo o tem usłyszało, — Że Jezus

- idzie, wnet mu zabieżało, — Niosąc gałązki z drzewa palmowego. — Z serca prawego.
10. Dziaatki żydowskie zabiegłszy, śpiewały; — Wdzięcznemi głosy Pana wyznawały; — Ten jest, co przezeń ludzkie pokolenie — Weźmie zbawienie.
11. Dziaatki powtóre przez Ducha świętego, — Wołając: ten jest, który ludu swego — Z mocy szatańskięj jest Odkupicielem — I Zbawicielem.
12. O jako znaczny, o jako Pan wielki, — Jako przemożny ten jest na czas wszelki, — Kto-remu zasłzi drogę Aniołowie, — Wszyscy Tro-nowie!
13. Zasłona, bojaźń, niechaj precz odejdzie; — Córko Syońska, oto Król twój idzie, — Ktobie Król cichy, znaj z pisma świętego — Oślicę jego.
14. Zawitaj Krolu, Zbawicielu świata, — Ciebie przez długie, czekaliśmy lata; — Tyś przyszedł zbawić człowieka grzesznego, — Tobie wier-nego.
15. Kiedy szósty dzień był przed Wielkanocą, — Do Jeruzalem wjeżdżał dziwną mocą. — Dziaatki wychodzą z palmami ku niemu, — Spie-wają jemu.
16. „Niech chwała Bogu z ust naszych wypływa, — Który na niebie szerokim przebywa; — A ty co idziesz knam błogosławiony, — Bądź poch-walony.“
17. „Chwała i sława, wszelka cześć bądź tobie,

— Krolu nasz Panie, któremu dziecinny głos
pieje, — Zmiłowanie racz dać twoje.“

18. „Jzraelski jesteś Królewiec, Dawidów Syn
i też Rodzic, — Wszego świata prawy Dziedzic;
— Ciebie Królu idziem chwalić. — Anieli na
wysokości, Święci w Niebie dziś chwalą ciebie:
— Wszelka płeć, wszyscy ludzie, wsze stwo-
rzenia chwalą ciebie. — Lud żydowski wyszedł
ktobie z palmami na cześć tobie, — A grzeszni
Chrześcijanie, z nabożeństwem chwalim ciebie.
— Owe ręce nasze obie, palmy niosąc idą kto-
bie, twojej miłości prosim sobie, — Racz nam
dać krolować w Niebie. Bądź tobie lube śpie-
wanie, nasze, które czynim — Chryste głosem:
Królu chwały i miłości, — Oddal od nas wszyst-
kie złości.

Dziatki żydowskie z różdżkami oliwnemi, —
Zachodzą Panu z głosy takowemi; — Zmiłuj
się Panie, zbaw nas z swjej miłości, — Na wy-
sokości.

Dziatki żydowskie ziemię pokrywały, — Swemi
szatami, i tak zawołały: — Synu Dawidów,
zbaw nas z twjej miłości, — Na wysokości.

Zachodzą tłuszcze z kwiatami wonnemi, —
Naprzeciw Panu z palmami ślicznemi, — Służą
zwycięzcy, sławią prawdziwego, — Boga ży-
wego.

Poczty wychodzą ku Panu rozliczne, — Rzu-
cają kwiatki, niosy palmy śliczne, — Czynią
posługę Panu pokornemu, — Zwycięzcy swemu.

Wielka to miłość onój tłuszczy była, — Iż praca żadna im przykrą nie była, — Dla Pana swego, tak się uwijają, — Boga wzywają.

Zwycięzcy z wielkim tryumfem zaczęmu, — Służę świat temu Synowi Bożemu, — Rozlegały się z wielką chwałą głosy, — Aż pod Niebiosy.

Jasność wielka po świecie, palmy się lenią, i kwiecie, — Na oblicze padamy, Boga na ziemi mamy, — Nuż my wszyscy zabieźmy, na sercach radość nieśmy, — Rozlicznie mu śpiewając, Błogosławiony mówiąc: — Witaj Błogosławiony, z dawna oczekiwany, — Ciebie wynawamy, Bogiem bydź naszym znamy.

Uwaga. Na Processyja w wielki Czwartek śpiewa się: Sław języku, na karcie.

25. PIEŚŃ.

na wielki Piątek przy ucałowaniu Krzyża.

1. Zbliżam się ktobie, Jezu mój kochany, — Całować ciężkie i niezdolne rany; — Nietak jak Judasz, który na wydanie, — Lec z użaleniem, Jezu Chryste Panie.
2. Całuję prawą twoją Jezu rękę, — Byś mnie nie oddał na piekielną mękę; — Całuję oraz lewą rękę, twoją, — Byś zbawić raczył grzeszną duszę moją.
3. Zbliżam się sercem i do twego boku, — Nie daj na zgubę mnie z swego wyroku; — Pa-

dam do twojej prawej nogi Chryste, — Niechże
łzy płyną z oczu mych rześiste.

4. Padam i do twój Jezu lewej nogi, — Którą
ci zranił okrutnie gwóźdź srogi; — Padam po-
kornie i do krzyża twego, — Na którym wisisz
dla mnie mizernego.
5. O Jezu drogi! Jezu mój kochany! -- Zglądź
grzechy moje przez twe święte rany! — Przy-
rzekam, że cię więcej nie obrażą, — Że się
wprzód na śmierć, niż na grzech odważę.

26. PIEŚŃ.

na wielki Piątek w czasie Processyi do Grobu.

Melodyja jak: Jezu Chryste Panie miły.

1. Chorągiew Króla wiecznego — nadchodzi,
Święty Krzyż jego — Iści się, na którym ska-
zany, -- Bóg wciele zamordowany.
2. Na którym od włoczni srogiój — Ranę od
niósł, z kąd krwi drogiój — Z wodą żywą szły
strumienie — Na dusz naszych odkupienie.
3. Wzięło skutek Dawidowe — Dawne Proroctwo
takowe: — Iż Bóg od drzewa królował, — Na-
rodom, i w nich panował.
4. Drzewo Krwią drogą polane — W szarłat
królewski przebrane, — Z tak godnego pnia
wycięte, — Są dziś Członki jeszcze święte.
5. Szczęśliwe twoje ramiona, — Na których jest
odważona, — Summa za świat, okup drogi, —
Z kąd czartu ubył plon srogi.
6. O Krzyżu bądź pozdrowiony! — Nadziejo

naszej Korony, — Przyczyni dobrym pobożności, — wtenczas Święty zgładź złych złości.

7. Ciebie Trójco, Boże wielki, — Niechaj wychwala duch wszelki, — Rządź nas na wieki łaskawie. — Zbawionych w krzyżowej sprawie, Amen.

27. PIEŚŃ.

przy txm samym obchodzie.

1. Już Chrystus życie zakończył, — Już się w grobie z śmiercią, złączył; — Płaczcie nieba mieszkańcy! — Wzrusz się ziemio, krusz twe skały, — Pokryj ciemnością świat cały; — Płaczcie ziemi wygnańcy!
2. Grzeszniku zlewaj się łzami; — Tyś go umorzył grzechami; — Tyś go tu wgrobie złożył. — Żałuj teraz należycie, — Przestań grzeszyć, popraw życie, — abyś razem z nim ożył.
3. Tu, grzeszniku pokalany, — Skrapiaj łzami jego rany; — Tu masz łaskę dla siebie. — Tu możesz twych grzechów zmazy — Zmyć w krwi Baranka bez skazy, — Który umarł dla ciebie.
4. Tu już Jezu przemieszkować, — Tu pragnę z tobą spoczywać; Tu mię Panie złącz z sobą; — Aż śmierć zwyciężysz waleczny, — Do dnia trzeciego bezpieczny, — Niech mam spoczynek z tobą.
5. Tu ja płakać będę ciebie, — Póki cię nie ujrzę w niebie, — Jezu w dobroci stały; —

Zniszcz już grobu twego wściekłą — Straż;
już zwycięż śmierć i piekło, — Annie weź do
tej chwały.

28. PIEŚŃ

u grobu Pańskiego.

1. Płaczcie Anieli, płaczcie duchy święte, — Radość wam dzisiaj i wesele wzięte: — Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie — Króla waszego i Boga na niebie.
2. Płaczcie wesołe niebieskie pohoje — Na dzień dzisiejsz i sieroctwo swoje; — Płaczcie nad grobem, w którym położony — Boga waszego Syn jednorodzony.
3. Płacz jasne słońce, płacz koło miesięczne; — Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne; — Płaczcie promienie z nieba wywieszone, — Wasze przedniejsze światło zagaszone!
4. Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste; — lży miasto rosy, wylejcie rześiste; — Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice — Nad grobem Króla niebieskiej stolicy!
5. Płaczcie i wiatry i niebieskie biegi; — Płaczcie dżdże grady; płaczcie mrozy, śniegi; — Płaczcie ścieląc się pod swemi górami, — W tym grobie leży, który władał wami!
6. Płaczcie zatopy, płaczcie morskie wały; — Płaczcie i wyspy, płaczcie morskie skały; — Płaczcie! umarł Pan, który was fundował, — Tu leży, co wam wszystkim rozkazywał!

7. Płaczcie i ryby i wielorybowie, — Płaczcie syreny, płaczcie delfinowie; — Płaczcie pod wodą niepojęte dziwy; — Umarł Pan, a wasz Stworzyciel prawdziwy.
8. Płaczcie potoki; płaczcie niezmierzone — Rzeki i źródła płaczcie niezbrodzone; — Płaczcie, umarł Pan, który wasze wody — Stoczył i brodom naznaczył przechody!
9. Płacz ziemio; płaczcie fundamenta ziemne, — Płaczcie jaskinie; płaczcie lochy ciemne; — Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły, — Wktóregóście się ręką zawiesiły!
10. Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie; — Płaczcie opoki i kamienie wszelkie; — Umarł Pan, który rękami swojemi — Was u gruntował na obszernój ziemi.
11. Płacz i ty goro święta uwielbiona; — Płacz Chrystusową śmiercią poświęcona, — Płacz, którą krwawe pokropiły zdroje, — Płacz, na której Pan stracił życie swoje!
12. Płacz i ty grobie wskale wykowany, — Płacz, który Pana piastujesz nad Pany; — Płacz śmierci jego kamieniu szczęśliwy, — Pod którym leży Syn Boga prawdziwy!
13. Płaczcie pustynie i wy cedry śliczne, — I wy też lasy płaczcie okoliczne, — Płaczcie, pod którym cieniem leży ciało, — Które Bożego ducha ukrywało!
14. Płaczcie ptaszęta; płaczcie bydło polne; —

- Płaczcie i leśnee zwierzęta swawolne; — Płaczcie robactwa; płaczcie i gadziny — Stwórca wasz umarł, Syn Boga jedyny!
15. Płacz naostatek człowiecze, któremu — 'To wszystko gwoli stworzono samemu; — I owszem jakby stworzenie wszelakie, — Zawarł Bóg w tobie przez życie trojakie.
16. Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyjami, — A rozumem się rządzisz z Aniołami; — Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu — Płakać nad Panem w jego umęczeniu.
17. Niech ci już teraz obłudy światowe — Obmierzną, widząc bóle Jezusowe! — Niech cię swawolne nie rozbestwia ciało, — Coby cię raczej we łzach nurzać miało.
18. Gdy w Chrystosowém członka nie masz ciele, Któryby za cię nie ucierpiał wiele. — Nie daj i czarty nad sobą przewodzić, — Gdyż odkupiciel chcąc cię wyswobodzić
19. Z niewoli jego żywot swój położył, — I moc czartowską, z którą on się srożył, — Starł i ukrocił: to wszystko dla ciebie — Czyniąc, ażebyś z nim wiekował w niebie!
20. Bierz przykład z Piotra, jak w jaskini słocho, Obacz jak Pana, po zaprzeniu kocha! — Niech cię wyuczy płakać Magdalena! — Nie tak, jak płacze zdradliwa syrena.
21. Ale prawdziwy żal tu uczyniwszy, — Łzami i skrucą serce napelniwszy, — Weź na uwagę

że twa złość wierutna; — Rozbierz to sobie,
że ta śmierć okrutna.

22. Spotkała Pana za twoje sprośności, — Za
one w grzechach brzydkie bezeczności! — Tyś
to obnażył Pana niewstydami, — Biczowałeś go
różnemi grzechami;

23. Tyś koronował cierniową koroną, — Kiedyś
zezwał i cieszył się oną — Nieczystą myślą;
tyś na krzyż przykował, — Kiedyś przykazy
jego przestępował!

24. Słuszną rzecz tedy płakać ci serdecznie —
Człowiecze grzeszny, i owszem koniecznie —
Płakać potrzeba rzewliwemi łzami, — I gdyby
można, żeby upustami.

25. Lały się z oczu twych bystre strumienie, —
Oczyszczając ci tak brzydkie sumienie. — A
jeślić trudność serce opoczyste — Czyni do
żału, i oczy skaliste.

26. Nie chcą pozwolić do łez swój powieki; —
Udaj się radzę do szczerej opieki, — Pod krzy-
żem ciężko Panny bolejącej, — Oraz i Matki
rzewliwie płaczącej,

27. By łez obfitych pozwolić ci chciała, A serce
żałem na pół rozkładała; — Zebyś w tém życiu,
płacząc dostatecznie. — Mógł potem w niebie
z nią królować wiecznie.

29. PIEŚŃ.

Melodyja: Ach ja Matka tak żałosna!

1. Stała Matka bóleściwa — Pod krzyżem, bardzo troskliwa, — Na którym jój Syn wisiał.
2. Którój duszę tak strapioną, — Wielkim żalem obciążoną, — Miecz bóleści przenikał.
3. O! jak smutna i strapiona — Matka ta błogosławiona, — Syna jednorodzonego!
4. Która płakała i łkała, — Z żalu drżała, gdy widziała — Mękę Syna miłego.
5. Któż jest serca tak twardego, — By dziś z Matką Pana swego — Bardzo rzewno nie płakał.
6. Któż by się nie wzruszył w sobie, — Pomnąc o ciężkiej żałobie — Matki z Synem jedynym.
7. Dla żłości ludu swojego — Widziała tak zmęczonego, — Jezusa Syna swego.
8. Widziała kochanka swego, — Od wszystkich opuszczonego, — Gdy na krzyżu umierał.
9. Coś Matko, źródło miłości, — Niech czuję gwałt twój żłości; — Dozwól mi z sobą płakać!
10. Spraw, by miłością pałało — Serce me, dając się cało — Bogu swemu w przysługę.
11. Święta matko dopuść na w nie, — Niech ran Syna twego znamię — Mam w sercu mém wyryte.
12. Twego Syna zranionego, — Tak bardzo dla mnie zbitego, — Ze mną mękę podzielaj!
13. Niech z tobą płacząc prawdziwie, — Patrząc

- na krzyż żałośliwie, — Dokąd duch z ciałem żyje.
14. Pragnę stać pod krzyżem z tobą, — Dzielić się z twoją osobą, — Tak surowym płaczem twym.
15. Ze wszech Panien Panno zacna, — Bądź tak, proszę, na mnie baczna; — Daj się z sobą napłakać.
16. Niech gorzką śmierć Pańską noszę, — Krzyż i rany jego, proszę, — Niech na sercu uważam!
17. Niech mnie zranią rany jego, — Niech znam moc krzyża świętego, — Przez miłość Chrystusową!
18. Jego zapal niech mam w sobie, — Poruczenie Panno w tobie — Niechaj mam dnia sądnego!
19. Niech mnie ten krzyż pański broni, — Śmierć, Chrystusowa ochroni, — Niech wspiera łaska jego.
20. Kiedy ciało pójdzie w ziemię, — Niech dusza niebieskie plemię — Wiecznej chwały nie traci.

30. PIEŚŃ.

1. Będąc przestraszony tak dziwnym widokiem. — Że się Bóg swojej śmierci lęka! — W Ogrójcu gdy widzę na modlitwie okiem — Dla mnie mizernego człowieka: — Ma umrzeć Stworca ziemi, nieba, — Czegóż nam spodziewać się trzeba? — Którzy, nie jak Bogu, —

Przy swym złym nałogu — Czynim wielkie
zniewagi.

2. Postępując dalej myślą w téj podróży, — Wi-
dząc, że już Boga imają; — Pragnienie mnie
bierze, abym patrzył dłużej, — Co za przyczynę
tego mają: — Nie widzę, tylko dobroć Pana;
— Ta rana jemu jest zadana, — Którą dla
zbawienia — Ludzkiego plemienia — Poniósł,
bym byt zbawiony.
3. Stawia się już Pan nasz wysadzonym sobie,
— Którzy go mają dekretować; — Okazuje im
się w najlichszej osobie, — Chcąc całemu światu
pokazać: — Żem ja Bog, mógłbym czynić siłą,
— Ale mnie miłość zwyciężyła, — Która dla
każdego, — Chociaż najgorszego, — Przy skrusze
dać się rada.
4. Idąc za tym torem, którym Boga włącząc, —
Złość żydowska drogę toruje, — Od zaczętej
męki nie mu nie folgując, — Owszem więcej
męczarni gotuje; — A za co? za to, że nie złego
— Nie czynił; dla stworzenia swego — Idzie
obciążony, — Gdzie go zgromadzony — Lud
na śmierć dekretuje.
5. Rozumiałem, że sie kto nad nim zmiłuje, —
Widząc tak upokorzonego; — Alić złość ży-
dowska cierniem koronuje — I krzyż każe ro-
bić dla niego. — Król chwały za światowe
złości — Chce umrzeć, szczególnie z miłości,
— Aby tak zapłacił, — Co człowiek utracił —
W złościach zapamiętały.

6. Już stanął na górze, pokazując metę, — Do
której każdemu iść trzeba; — Wypowiedział
światu ostatnią waletę, — Chcąc być Panem
całego nieba: — I zaraz święte jego ciało, —
Do krzyża przybite zostało — Gwoźdźmi okrut-
nemi — Niezaostrzonemi, — Które ręce zorały.
7. Gdy wisi na krzyżu Bóg i Stwórca nieba, —
Upałem słonecznym spieczony, — Woła: pragnę!
że mu napoju potrzeba, — Aby człowiek mógł
być zbawiony. — Z serc ludzkich łez żal wy-
ciąga; — Lecz się złość żydowska sprzysięga,
— By mu żolci dała, — Octem napawała, —
Boga zamiast słodczy.
8. Pije niezmarszczony żółc z octem zmieszana,
— Który nam krwawe źródło toczy, — By
żydów pragnienie napoił wylaną — Krwią;
przed onychże stawia oczy. — Dwa źródła z
boku wytoczone, — Gdy serce włoczną prze-
bodzone — Z miłości zostało, — By nam
udzielało — Swych dobrodziejst skarbnice.
9. Nowe prawo z krzyża Janowi przynosi, —
Matce swój go za Syna dając; — Że się wy-
pełniło pismo, światu głosi, — Z drzewa krzy-
żowego wołając; — Umiera, zwisła na dół
głowa, — A przecie, mówi owe słowa: — Boże
dobrotliwy, — Bąc im miłościwy, — Bo nie
wiedzą, co czynią.
10. Skały się porwały, gwiazdy się poćmiły; —
Słońce stwórcy swego żałuje; — Żywiły swą
radość w smutek zamieniły; — Józef ciało

z krzyża zdejmuję: — A człowiek twardszy jest nad skały, — Kiedy go krwawe nie zmięk-
 czały — Krople stwórcy swego; — I pomie-
 nionego — Smutku w nim nie wzbudzają.

11. Odbiera Maryja syna umarłego, — Na swo-
 jém świętém składa łonie; — W białe prze-
 ścieradło już uwinionego — Zranione maścią
 skrapia skronie; — Do grobu z żalością zanosi,
 — I łzami syna pogrzeb głosi, — Byśmy go
 chwalili — I w sercu nosili — Jako Boga pra-
 wego.

31. PIEŚŃ.

1. Ach mój Jezu jak ty klęczysz w Ogrójcu
 zekrwawiony! — Tam cię Anioł w smutku
 cieszy, z kąd był świat pocieszony. — Przyjdź
 mój Jezu, przyjdź mój Jezu; — Przyjdź mój
 Jezu, pociesz mnie, — Bo cię kocham ser-
 decznie!
2. Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrój
 koronie! — Twarz najświętsza zekrwawiona;
 Głowa wszystka w krwi tonie. — Przyjdź mój
 Jezu, i. t. d.
3. Ach mój Jezu, jakieś srodze do słupa przy-
 wiązany! — Za tak ciężkie grzechy nasze okru-
 tnie biczowany. — Przyjdź mój Jezu i. t. d.
4. Wychodzisz mój drogi Jezu na górę Kalwa-
 ryjską; — Trzykroć pod ciężarem krzyża upa-
 dasz bardzo ciężko. — Przyjdź mój Jezu, i. t. d.
5. A gdy mój najmilszy Jezu na krzyżu już

- umierasz, — Dajesz Ducha Ojcu w ręce, grzesznym niebo otwierasz. — Przyjdź mój Jezu, i. t. d.
6. Ach mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba, — Wspomnij na swą gorzką mękę, nie chciej zawierać nieba. — Przyjdź mój Jezu, i. t. d.
7. Gdyś jest sędzią postawiony nad żywemi, zmarłemi, — Zmiłujże się nad duszami w czyszczeniu zostającemi; — Wieczny pokój daj im Panie, — W niebie odpoczywanie.
-

32. PIEŚŃ.

1. Ty, któryś gorzko na krzyżu umierał, — Ręce i nogi, gwóźdź srogi rozdzierał; — Daj dobrze skonać na krzyżu rozpięty, — Baranku święty.
2. Pragnę umierać wraz z tobą i w tobie — Wspólnej bóleści, w smutku i żalobie; — Wcześniej się w twoje zakopuję rany, — Jezu kochany.
3. A ci, którzy już dni swoje skończyli, — A z długów ci się swych nie wypłacili; — Przychył im krzyża i serca skarbnice, — Ran krwi krynice.
4. Bolesna Matko najwyższego Boga! — Gdy mnie śmiertelna opanuje trwoga; — Bądź mi w zbolełym sercu litościwem — Portem szczęśliwym.
5. Michale święty i stróżu Aniele! — Gdy duszni ścisną mnie nieprzyjaciele; — Zgrómcie

ich hasłem: Któż, jak Bóg niezmierny, — Nam miłosierny!

PIEŚNI WIELKANOCNE.

33. PIEŚŃ.

Przez twoje święte Zmartwychpowstanie, —
Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie! —
Wierzymy, iż Pan Chrystus zmartwychwstał, Ży-
wot nasz naprawił; — Śmierci wiecznej nas zba-
wił, — Swoją świętą moc zjawił.

Uwaga. Wdzień Wniebowstąpienia Pań-
skiego śpiewa się: *Przez twoje święte Wniebow-
stąpienie*, a na Zielone Świątki: *Przez twoje
święte Ducha zesłanie.*

34. PIEŚŃ.

1. Wesoły nam dzień dziś nastał, — Którego
znas każdy żądał; — Tego dnia Chrystus zmart-
wychwstał. — Alleluja, Alleluja.
2. Król niebieski knam zawitał; — Jako śliczny
kwiat zakwitał; Po śmierci się nam pokazał. —
Allel. Allel.
3. Piekielne mocy zwojował; — Nieprzyjaciele
podeptał; — Nad nędznymi się zmiłował. —
Allel. Allel.
4. Do trzeciego dnia tam mieszkał; Ojce święte
tam pocieszał; — Potém im za sobą kazał. —
Allel. Allel.

5. Którzy w otlłaniech mieszkali, — Płaczliwie tam zawołali, — Gdy Zbawiciela ujrzeni. — Allel. Allel.
6. Zawitaj przybywający. — Boże Synu wszechmogący, — Wybaw nas z piekielnéj mocy! — Allel. Allel.
7. Wielkie tam wesele mieli, — Gdy Zbawiciela ujrzeni, Którego zdawna żądali. — Allel. Allel.
8. Potém swą mocą zmartwychwstał, — Pieczęci z grobu nie ruszał; — Na stróże wielki strach powstał. — Allel. Allel.
9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, — Miłośnikom się pokazał, — Anioły do Matki posłał. — Allel. Allel.
10. „O Anieli najmilejsi, — Idźcież do Panny najświętszój, — Do Matki mój najmilejszój.“ — Allel. Allel.
11. „Odemnie ją pozdrawiajcie. — I wesoło zaśpiewajcie: — Królowa Rajska wesel się.“ — Allel. Allel.
12. Potém z swą wielką światłością — Do Matki swój przystąpiwszy, — Pocieszył ją pozdrowiwszy. — Allel. Allel.
13. „Napełniona, bądź słodkości, — Matko moja i radości, — Po onej wielkiej żałości.“ — Allel. Allel.
14. „„Witajże Jezu najśłodszy, — Synaczkę mój najmilejszy, — Pocieszenie wszelkiéj duszy.““ — Allel. Allel.

15. „„Jestem już bardzo wesoła, — Gdym cię żywego ujrzała, — Jakobym się narodziła.““ — Allel. Allel.
16. Łaskawie z nim rozmawiała, — Usta jego całowała, — W radości się z nim rozstała. — Allel. Allel.
17. Przez two święte Zmartwychwstanie, — Daj nam grzechów odpuszczenie — A potem duszne zbawienie. — Allel. Allel.
-

35. PIEŚŃ.

(na tę samą notę.)

1. Nie zna śmierci Pan żywota, — Chociaż przeszedł przez jej wrota; — Rozerwała grobu pęta — Ręka święta. — Alleluja!
2. Adamie dług twój spłacony, — Okup ludzi dokończony; — Wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi — Dziećmi twymi! — Alleluja!
3. Nie skarby jakimi płaci, — I wszystko, co miał to traci; — Całą za nas Krew swą sący, — Dzieło Kończy. — Alleluja.
4. „Próżno żołnierze strzeżecie, — W tym grobie go nie znajdziecie; — Wstał, przeniknął sklepu mury, — Bóg natury.“ — Alleluja!
5. On znowu na ludzkie plemię, — I na miłą patrzy ziemię, — Jak drogo dzisiaj przybrana, — Kosztem Pana. — Alleluja.
6. Przez two Święte Zmartwychwstanie, — Z grzechów powstać daj nam Panie, — Potem z tobą królowanie. — Alleluja!
-

36. PIEŚŃ.

1. Chrystus zmartwychwstan jest; — Nam na przykład dan jest; — Iż mamy zmartwych powstać, — Z Panem Bogiem królować. — Alleluja.
2. Leżał trzy dni w grobie, — Dał bok przebić sobie; — Bok, ręce, nogi obie, — Na zbawienie człowiecze tobie. — Allel.
3. Trzy Maryje poszły, — Drogie maści niosły; Chciały Chrystusa pomazać, — Jemu cześć i chwałę dać. — Allel.
4. Gdy na drodze były, — Tak sobie mówiły: — Jest tam kamień nie mały; — A któż nam go odwali? — Allel.
5. Powiedz nam Maryja: — „Gdzieś Pana widziała?“ — „„Widziałam go po męce, — Trzymał chorągiew w ręce.““ — Allel.
6. Gdy nad grobem stały, — Rzekł im Anioł biały: — „Nie bójcie się dziewice, — Ujrzycie Boże lice.“ — Allel.
7. „Jezusa szukacie? — Tu go nie znajdziecie; — Wstałci zwartwych tu go nie, — Tylko jego odzienie.“ — Allel.
8. Łukasz z Kleofasem, — Obaj jednym czasem — Szli do miasteczka Emaus; — Potkali ich Pan Jezus. — Allel.
9. Bądźmy wszyscy weseli, — Jako w niebie Anieli; — Czegośmy pożąдали, — Tegośmy doczekali. — Allel.

37. PIEŚŃ.

1. Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie; Allel., Allel. — Uweselił swój lud mile. Allel., Allel.
2. Który cierpiał dnia trzeciego. Allel., Allel. — Dla człowieka mizernego. Allel., Allel.
3. Niewiasty gdy do grobu szły. Allel., Allel. — Drogie maści z sobą niosły. Allel., Allel.
4. W bieli Anioła ujrzały. Allel., Allel. — Trwożyć sobą poczynaly. Allel. Allel.
5. „Niewiasty, co się boicie? Allel., Allel. — Do Galileji tam idźcie!“ Allel., Allel.
6. „Powiedzie to Zwoleńnikom. Allel., Allel. — Iż powstał Król na wiek wieków.“ Allel., Allel.
7. Tego dnia Wielkanocnego. Allel., Allel. — Chwał każdy Syna Bożego! Allel. Allel.
8. Świętą Trójkę wyznawajmy. Allel., Allel. — Bogu cześć i chwałę daj my. Allel. Allel.

38. PIEŚŃ.

1. Chrystus Pan zmartwychwstał; — Zwycięstwo otrzymał; — Bo zburzył śmierć srogą — Swoją śmiercią drogą. Allel., Allel.
2. Zwalczył czarta złego — I starł głowę jego; — Człowieka grzesznego, — Wydarł z mocy jego. Allel., Allel.
3. Śmierć srodze poraził, — A moc czarta skaził; — Żywot nasz naprawił: — To złaski swój sprawił. Allel., Allel.
4. O Chryste nasz Panie! — Przez twe Zmar-

twychwstanie, — Daj nam z grzechów powstać,
— Łaski twojej dostać! All. All.

5. A po tym kłopotcie, — Daj w wiecznym żywocie, — Widzieć Ojca swego, — Boga wszechmocnego! Allel. Allel.

39. PIEŚŃ.

Z łacińskiego: Victimae.

1. Ofiarujmy chwałę w wierze — Przy wielkanocnej ofierze, — Gdy Baranek owce zbawił, — Chrystus grzesznym pokój sprawił! Alleluja.
2. Z Bogiem Ojcem, naszym Panem, — Srodze na nas rozgniewanym, — Pogodził nas śmiercią srogą, — Za nas lejąc krew swą arogą. Allel.
3. Śmierć i żywot zbyt przeciwną — Bitwę zwiedli, bardzo dziwną; — Żywot choć umarł prawdziwie, — Zabity wszelako żywie. Alleluja.
4. Maryja racz powiedzieć nam, — Coś widziała? czy żyje Pan? — „Widziałam grób już żywego, Patrzałam i na twarz jego.“ Alleluja.
5. „Widziałam Pana mojego, — Wchwale swój zmartwychwstałego; — Widziałam dziwne widzenie, — Aniołów, potnik, odzienie.“ Alleluja.
6. Powstał Pan, kochanie moje, — Ujrzy w Galileji swoje; — Wierzmyż świętej białogłowie — Bardziej, niż złych żydów mowie. Alleluja.
7. Jezu królu wiecznej chwały — I zwycięzco okazały; — Wierzym, żeś wstał z martwych żywy! — Chryste bądź nam miłościwy. Alleluja.

40. PIEŚŃ.

Z łacińskiego: Collaudemus.

1. Wysławiajmy Chrysta Pana, — Który stał śmierć i szatana. Alleluja. Alleluja.
2. Z tym bolały słońce, miesiąc, — I stworzenia z Twórcą cierpiąc. Alleluja. Alleluja.
3. Z męki Pańskiej i Anieli — Płacz z żalem powód mieli. Alleluja. Alleluja.
4. Skały trzaśły, ziemia drżała, — Zasłona się święta rwała; Alleluja. Alleluja.
5. I umarli żałowali, — Na żal z grobów powstawali. Alleluja. Alleluja.
6. Lzy Maryje nad nim lały, — A żołnierze przesydzali. Alleluja. Alleluja.
7. Apostoły i Uczniowie, — Rozbiegli się po swęj głowie. Alleluja. Alleluja.
8. Wszystek Kościół był w żałobie, — Z męki Pańskiej czuł żal w sobie. Alleluja. Alleluja.
9. Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje, — Wszystkim radość wielką daje. Alleluja. Alleluja.
10. Słońce, księżyc są jaśniejsze, — Uczcić święto chcą dzisiaj. Alleluja. Alleluja.
11. I Anieli dzisiaj w bieli, — Po żałobie są weseli. Alleluja. Alleluja.
12. Ruszył ten dzień i kamienie, — Grobu czyniąc odwalenie. Alleluja. Alleluja.
13. I umarli ucieszeni, — Gdy w otchłaniach nawiedzeni. Alleluja. Alleluja.
14. I Maryje maści noszą, — A żołnierze tryumf głoszą. Alleluja. Alleluja.

15. Apostoły i Uczniowie, — Zbiegają się ku swej głowie. Alleluja. Alleluja.
16. Wszystek Kościół dziś w radości, — Woła, śpiewa w pobożności: Alleluja. Alleluja.
17. O zwycięzco, Chryste Panie, — Daj nam z sobą zmartwychwstanie! Alleluja. Alleluja.

Uwaga. Wdni krzyżowe i wdzień Ś. Marka Ewanielisty śpiewa się pod czas Processyi Litanija do Wszystkich ŚŚ. a ejsli czas zbywa, jeszcze pieśń, n. p. *Do ciebie Panie*, albo też: *Boże w dobroci*.

PIEŚNI ŚWIĄTECZNE.

41. HYMN O DUCHU Ś.

1. Przybądź Duchu Stworzycielu, — Dusz ludzkich Nauczycielu; — Racz łaską swoją obdarzyć — Serca, któreś raczył sprawić!
2. Tys pocieszycielem zwany, — Darem Bożym mianowany, — Żywem źródłem i miłością, — Ogniem i duszną światłością!
3. Darów twoich siedm liczymy, — Palcem Bożym być cię wiemy. — Obietnicąs jest ojcowską, — Zdobiąc w nas miłość Synowską!
4. Racz dać zmysłom dar światłości, — Pomnażaj w sercach miłości; — A krewkość serca naszego, — Utwierdź mocą Bóstwa swego.
5. Odpądź od nas czarta złego, — Użycz po-

koju twojego, — Aby za twoją obroną — Złe odeszło inną stroną.

6. Racz nam Ojca niebieskiego — Dać poznać i Syna jego — I ciebie Ducha Świętego, — Od obu pochodzącego.
 7. Bogu Ojcu Wszechmocnemu, — Synowi zmarłychwstałemu, — I z Duchem świętym społecznie — Niech brzmi chwała na wiek wiecznie.
-

42. Hymn o Duchu Ś.

1. Zstąp, Duchu Przenajświętszy, — Spuść nam jak najgorętszy — Promień twojej miłości! — Przyjdź o Ojcie ubogich, — Przyjdź dawco daków drogich! — Przyjdź serdeczna światłości!
2. Wdzięczny pocieszycielu, — Drogi nasz przyjacielu, — Słodka nasza ochłodo! — Tyś w pracach odpocznienie, — W upałach ugaszenie, — Miła w smutku swobodó!
3. O Najświętsza Światłości — Oświeć serc głębokości, — Ludu twego wiernego; — Boć bez twojej dzielności — Nie w ludzkiej nicości, — Nie masz nic porządnego.
4. Więc oczyść, co szpetnego; — Skrop, co w nas jest oschłego; — Uzdrów, co niezdrowego; — skrusz co zatwardzigo; — Rozorzej, co ziębigo; — Sprostuj, co jest błędnego!
5. Użycz nam w cię wierzącym — I w tobie ufającym, — Siedmiu darów światłości; — Po-

mnóż w cnotach zasługę, — Daj zbawienia wysługę, — Daj zapłatę w wieczności!

43. PIEŚŃ.

Melod. Wesoły nam dzień;

1. Pan Chrystus dnia świątecznego — Objawił Ducha świętego, — Gdy na swoje zwolenniki, — Spuścił ogniste języki.
2. Byli wszyscy napelnieni, — Duchem świętym obdarzeni, — Że wtenczas z nich każdy kazał, — Jak im Duch święty rozkazał.
3. Rzekł im: „będziecie wodzeni — Przed Króle, Książęta, Pany; — A wszakże się nie starajcie, — Jako odpowiadać macie.“
4. „Na ten czas wam będzie dano — I od Ojca poruczono, — Jako i co macie mówić; — Także też, co macie czynić.“

NA UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIETSZÉJ.

41. PIEŚŃ.

1. Po całym świecie niechaj chwała będzie, w Trójcy jedynemu, — Wszchemogącemu Ojcu i Synowi, Duchowi Świętemu! — We trzech Osobach jesteś jeden, Panie; — Nie pojmie tego człowiecze mniemanie, — I rozum ustanie.
2. Bo nietylkoć my twego Majestatu pojąć nie

możemy, — Którzy na świecie mizerne stworzenia dobrze nieżyjemy; — Lecz i tym trudno, którzy już są w niebie, — Aby pojmować godnie mogli ciebie, — Niepojęty Panie.

3. Więc upadamy przed twym Majestatem, Wszechmogący Boże; — Daj skutek łaski, czego ludzki rozum pojmować nie może; — A odpuść grzechy stworzeniu swojemu, — Spraw, by był koniec życiu bezbożnemu, — Pokornie prosimy!
 4. Nie patrz na nasze obrzydłe występki, bez liczby i miary, — I nie przepuszczaj na nas sprawiedliwie zasłużonej kary: — Bo przyjdzie zginąć Ojciec miłościwy — Za wszystkie grzechy, kiedy będziesz mściwy; — Niechaj nie giniemy.
 5. Niechaj nad nami twoje miłosierdzie będzie miły Panie; Bo to przewyższa straszliwą surowość i słuszne karanie, Na któreśmy tak ciężko zasłużyli, — Gdy ustawicznie tylkośmy grzeszyli; Znamy zbrodnie swoje.
 6. Przecież my twoje lepianki mój Panie, wejrzyj na stworzenie! — Daj pomoc łaski, a niedaj zagać, raczej daj zbawienie; — Bo cóż za prace mieć będziesz w nadgrodzie? — Miasto pożytku, niesłychaną szkodę; — Zmiłuj się nad nami!
-

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

45. PIEŚŃ.

przy wystawieniu Najśw. Sakramentu. (O salutaris hostia.)

1. O Przenajświętsza Hostyja! — Dla której nam
Niebo sprzyja, — Broń od nieprzyjaciół wszel-
kich; — Dodaj mocy i sił wielkich.
2. Bądź chwała Panu naszemu; — Z Dziewice
narodzonemu; — Ojcu, Duchowi świętemu, —
Bogu w Trójcy jedynemu.

46. PIEŚŃ

z łacińskiego: Pange lingua.

1. Sław języku chwalebne — Ciała i krwie
świętości, — Które na okup całego — Świata
z wielkiej miłości — Wydał owoc Pańskiego
płodu — Król wielmożności.
2. Nam jest dany, nam się zrodził, — Z czystych
Panny wnętrzości, — I po świecie siejąc cho-
dził — Ziarno Boskiej mądrości; — Gdy mu
czas zejścia przychodził, — Cud czyni swęj
miłości.
3. Ostatni raz, gdy za stołem — Siedząc z Apo-
stołami — Wieczerezając z nimi społem; —
Zakon wprzód z obrządkami — Wypełniwszy,
wszystkim kołem — Dał się swemi rękami.
4. Słowo, co się Ciałem stało, — Słowem swém
chleb prawdziwy — Przemienia w swe własne

ciało; — Wino w krwi napój żywy; — Lubby się zmysłom nie zdało, — Wierz, a bądź niewątpliwy.

5. *Przed tak wielkim Sakramentem* — Upadajmy na twarzy; — Niech ustąpią z Testamentem — Nowym sprawom już starzy; — Wiara będzie suplementem, — Co się zmysłom nie zdarzy.
6. *Ojciec z Synem niech to sprawi*, — By mu dzięki zabrzmiała; — Niech duch święty błogosławi, — By się jego moc stała; — Niech nas nasza wiara stawi, — Gdzie jest wieczna cześć, chwała.

47. PIEŚŃ

z łacińskiego: Lauda Sion.

1. Chwal Syonie Zbawiciela, — Pasterza Pro-wadziciela, — Rytmami i pieniami; — Ile zdo-łasza wielbić śmiały, — Bo większy nad wsze pochwały, — Nie wystarczysz chwałami.
2. Chwały pochop osobliwy: — Chlób żywiący i sam żywy — Dzisiaj jest do wślawienia; — Który przy świętej wieczerze — Za pokarm dwunastu bierze — Uczniów bez powątpienia.
3. Bądź zupełna cześć, bądź brzmiąca, — Bądź rozkoszna, bądź zdobiąca, — Mysli uweselenie: — Bo dzisiaj dzień uroczysty, — W który

*) Te dwie ostatnie strofy: *Przed tak wielkim i Ojciec z Synem* śpiewają się przy schowaniu Najświętszego Sakramentu.

bierze ten dzień czysty — Pierwsze ustanowienie.

4. Na ten stoł nowy Król stawia, — Nowa Pascha, nowe prawa; — Obrząd dawny skończony. — Przed nowością dawność znika, — Cień się przed prawdą umyka, — Mrok światłem rozpędzony.
5. Co w wieczerzy Chrystus sprawił, — To czynić rozkaz zostawił — Nam dla swojej pamięci. — Wiedząc święte ustawienie, — Chléb i wino na zhawienie — W Hostyi nam się święci.
6. U Chrześcijan ta nauka: — Iż się w Ciało chleba sztuka, — Wino zaś w krów przemienia; — Coć pojąć, widzieć z trudnością, — To ztwierdzasz Wiary żywością — Wbrew prawom przyrodzenia.
7. Pod różnemi postaciami, — Znaki tylko nie rzeczami, — Wybór rzeczy tajony; — Ciało karmi, krew napawa, — Cały Chrystus w nich zostawa — W dwóch postaciach złączony.
8. Od biorących nieskrajany, — Niezdwojony, niezłamany, — W całości pożywany. — Czy jeden, czy tysiąc bierze, — Ów i tamci w jednej mierze, — A rozchód nieprzebrany.
9. Biorą dobrzy, ładajacy, — W szczęściu przebie eie są dwojacy, — Życia lub potępienia. — Śmiercią jest złym, dobrym życiem; — Uważ, choć równym zażyciem, — Jak są różne skóńczenia.
10. Więc w złamanym Sakramencie — Niewąt-

pliwe bierz pojęcie, — Iż tyle w cząsteczce bywa, — Ile cały ukrywa. — Nie ma rzecz złamania szlaku, — Gdyż się tylko dzieje w znaku, — Przez w istności postaci — Znaczo-ny nie nie traci.

* 11. *Oto Chléb Anielski żywy!* — Podróżnych pokarm prawdziwy; — Chléb Synom na pokarm dany, — Nie ma być psom miotany. — W obrazach dawniej wytknięty, — Gdy Izaak miał być rżnięty; — Baranka jeść kazano; — Mannę Ojcom zsyłano.

12. Cny Pasterzu, Chlebie prawy, — Jezusie bądź nam łaskawy; — Ty nas paś, ty nas miej w pieczy, — Ty nas domieść w samej rzeczy — Dóbr w królestwie żyjących! — Któryś jest wszystkimogący, — Tu nas śmiertelnych żywiący, — Tam nas u twego stołu, — Współdziedzicami pospołu, — Spraw w niebie królujących.

48. PIEŚŃ.

1. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie, — Na wieczne czasy niech nie ustanie!
2. Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi — Pokłon i pienie, my, twoi słudzy,
3. Dziękując wielce twój wielmożności, — Za ten dar zacny twój wszechmocności;

*) W łacińskim języku podczas Oktawy Bożego ciała spiewają się następujące strofy przed Ewanielią: „*Ecce Panis Angelorum.*“

4. Żeś sie darował nam, nie niegodnym, —
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.
5. Raczyłeś zostać w takiej osobie, Dla nas
grzeszników nie folgując sobie,
6. Ciało twe święte, co krzyżowali, — I krew
najsświętszą, którą przelali.
7. Przyszedszy na świat, Pan wiecznej chwały
— Użyłeś wiele nędzy nie małej.
8. Dałeś się potem z wielkiej miłości — Na
męki srogie bez twój litości.
9. Wstępując potem do chwały wiecznej, — Zo-
stawileś nam ten to dar zacny.
10. Na co my patrząc w tym Sakramencie, —
Z pociechą wielką serce nam roście.
11. Tobie my, Boże, teraz śpiewamy, — Przed
twa światłością nisko padamy.
12. Użycz nam łaski, wszechmocny Boże; — Bez
twój pomocy człek nic nie może.

49. PIEŚŃ.

1. U drzwi twoich stoję Panie, — Czekam na
twe zmiłowsnie.
2. Który pod osobą chleba — Prawdziwy Bóg
jesteś z nieba.
3. W tym najświętszym Sakramencie — Z nieba
stawa tu w momencie.
4. W tej Hostyi jest Bóg żywy, — Choć za-
kryty, jest prawdziwy.
5. Jak wielki cud Bóg uczynił, — Że chleb w cia-
ło swe przemienił;

6. A nam pożywać zostawił, — Chcąc, aby nas przez to zbawił.
 7. Święty, mocny, nieśmiertelny, — W Majestacie swym niezmierny.
 8. Aniołowie się lękają — Choć na jego twarz patrzą.
 9. Wszyscy niebiescy Duchowie, — Lękają się i Królowie;
 10. Niebo, ziemia, ani morze, — Pojąć, co jest Bóg, nie może!
 11. Żaden z wojska anielskiego — Nie dostąpi nigdy tego; —
 12. Czego człowiek dostępuje, — Ciało i krew gdy przyjmuje.
 13. Jam niegodzien Panie tego, — Abyś wszedł do serca mego.
 14. Rzeknięj tylko słowo twoje, — A tém zbawisz duszę moję.
 15. Kłaniam się tobie samemu; — Bądź miłościw mnie grzesznemu!
 16. Niechaj żyję z tobą Panem — Aż na wieki wieków, Amen!
-

50. PIEŚŃ.

1. Kłaniam się tobie, przedwieczny Boże, — Którego niebo objąć nie może; — Ja prochimizerny przed twą możnością — Z wojskiem Aniołów kłękam z radością.
2. Tu stwórcę mego w wierze wyznaję, — Ko-

cham serdecznie, pokłon oddaje; — Cieszę się
wielce z twój Boskiej chwały; — Niech ci się
kłania z niebem świat cały!

3. Dziękuję za to, żeś się postawił — W tym Sa-
kramencie, abyś nas zbawił; — Za twoje łaski
tu wyświadczone — Odbieraj od nas serca
skruszone.

4. Które przed tronem twoim rzucamy, — O co
pokornie wszyscy wołamy: — Błogosław Panie
twemu stworzeniu, — Broń od nieszczęścia,
ciesz w utrapieniu!

5. Przed oczy twoje nędzę stawiamy, — Ratu
od ciebie niech pomoc mamy! — Tyś Bogiem
naszym, piękności wieczna, — Bądź i obrona
zawsze skuteczna!

6. Zostawaj z nami póki żyjemy, — W tym Sa-
kramencie niech cię wielbimy; — A gdy się
zbliży z ciałem rozstanie, — Twem świętem
ciałem zasil nas Panie!

51. PIEŚŃ.

1. Rzućmy się wszyscy razem; Uderzmy w ziemię
czołem, — Dając pokłon Najwyższemu, —
W Sakramencie ukrytemu, — Bogu naszemu.

2. Wszak pod utratą nieba — Wierzyć każdemu
trzeba: — Że pod temi przymiotami — Chleba,
wina, jest Bóg z nami, — Choć utajony.

3. A jeśli ktoś nie wierzy, — Ma z ostatniej wie-
czerzy — Jasny dowód, co się stało: — Że

- wino w krew, a chleb w ciało, — Bóg swe przemienił.
4. I tę moc dał Kapłanom, — Nie królom ani Panom, — Aby oni poświęcali — I nam grzesznym rozdawali — Ciało, krew Pańską.
 5. O jaka to moc wielka! — Niech uzna dusza wszelka: — Że to kapłan słowem sprawi, — Iż się Chrystus zaraz stawi — Z nieba na ołtarz!
 6. Oto tu obecnego — Mamy Boga naszego, — Który stanął w tym momencie, — W przenajświętszym Sakramencie — Na tym ołtarzu.
 7. Nuż, królowie i Pany, — I wszystkie ludzi stany, — Upadajcie na kolana; — Uznawajcie swego Pana, — I Zbawiciela!
 8. Oto tu Aniołowie, — Z nieba święci duchowie — Panu, swemu asystują, — Jego godność adorują, — Choć niewidomi.
 9. Więc i my sie korzimy, — Dzięki Panu czynimy: — Niech ci za twą łaskę, Panie, — Chwała w niebie nie ustanie — Na wieki wieków!

52. PIEŚŃ.

1. Chwalmy niewysławiony — Sakrament wysławiony, — Który Jezus tu zostawił, — Nam dla obrony.
2. Ta jego krew i ciało — Dobrém wielkiem się stało; — Gdy je godnie przyjmujemy, — Da łask niemało.

3. Niech cię uczci lud wierny, — Boże pociech
niezmierny! — W czasie głodu, moru, wojny,
— Bądź miłosierny!
4. Błogosław, prosim ciebie, — Z niebios Naj-
świętszy chlebie; — Ulecz, broń, ratuj i zasil
— W każdej potrzebie!
5. Wierzymy stale Panie, — Żeś tu jest; niech
wyznanie, — Które sercem ci składamy, —
Ofiarą stanie!
6. Rozum, wolą dajemy, — Serca ofiarujemy, —
O Jezu, nasz Zbawicielu, — Kochać cię chcemy.

53. PIEŚŃ.

z łacińskiego: Jesu dulcis.

1. Jezusa słodkie wspomnienie, — Daje duszy
pocieszenie; — Wszystkie słodczye przechodzi,
— Kiedy Jezus wśród nas chodzi.
2. Ani wdzięcznych śpiewów pienie, — Ani miłe
uszm brzmienie, — Świętych myśli nie pom-
noży, — Jak ty Jezu, Synu Boży!
3. Jezu, grzeszników nadziejo! — Gdy w pokucie
łzy swe leją; — Kto cię szuka, kto cię prosi, —
Skarb twój łaski w sobie nosi.
4. Jezu! pociecho serc czystych, — Źródło prawd
Boskich wieczystych; — Wszelkie pociechy prze-
chodzisz, — Tysiąc pragnień w sercu rodzisz!
5. Żaden język nie opowi, — Żaden wyraz nie
wysłowi; — Samo uczy doświadczenie, — Co
jest, Jezu, twoje kochanie.

6. Jezu, królu wielkiej chwały! — Zwycięzco śmierci wspaniały: — W słodczy niewymówiony; — Cały od nas upragniony!
7. Zostań Panie! zostań z nami; — Oświeć nas twemi łaskami: — Rozpędź rozumu ciemnoty, — Daj nam poznać słodczy cnoty!

54. NABOŻEŃSTWO NA DZIEŃ ZA- DUSZNY.

NA PROCESSYJĄ.

Hymn.

1. Dzień, on dzień gniewu Pańskiego — Świat w proch zetrze; świadkiem tego, — Dawid z Sybillą wszystkiego. — O jak wielki tam strach będzie, — Gdy sam Bóg na Sąd zasiędzie — I roztrząsać wszystko będzie!
2. Trąba dziwny głos puszczając, — Groby ziemskie przenikając, — Wszystkich wzbudzi pozywając.

Dobry Jezu! a nasz Panie, — Daj im wieczne spoczywanie.

Stacyja I.

(Celebrans, pokleknawszyz ludem, śpiewa.)

V. Kyrie elejson. R. Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojciec nasz i. t. d.

V. I nie wódz nas na pokuszenie, — R. Ale nas

zbaw odezłego. — V. Od wrót piekielnych; —
 R. Wybaw ich dusze Panie. — V. Wieczny
 odpoczynek racz im dać Panie; — R. A świa-
 tłość wiekuista niechaj im świeci. — V. Panie
 wysłuchaj modlitwy nasze; — R. A wołanie
 nasze niech do ciebie przyjdzie.

(powstawszy:) Módlmy się.

Boże, którvś między Apostolskiemi Kapłana-
 mi wiernych zmarłych sług twoich Biskupią czy-
 li Kapłańską godnością ozdobić raczył; sprawżę
 jeszcze, prosimy cię pokornie: ażeby do wiecz-
 nego ich towarzystwa przyłączeni zostali. Przez
 Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

Hymn.

1. Zdumieje się przyrodzenie — I śmierć, gdy
 stanie stworzenie — Na ostatnie rozsądzenie.
2. Księgi spisane wystawia, — Które każdą rzecz
 wyjawia, — Z czego na świat dekret sprawię.
 Sędzia tedy, gdy zasiędzie, — Wszelka skry-
 tość jawną będzie; — Kary żaden grzech nie
 zbędzie.

Cóż tam pocznę, człek mizerni! — Kto mi
 patron będzie wierny, — Gdzie i świętym strach
 niezmierny!

Dobry Jezu i. t. d.

Stacyja II.

V. Kyrie elejson. R. Chryste elejson, Kyrie elej-
 son. Ojcie nasz, i t. d. (jak wyżej).

Módlmy się.

Boże, Któryś nam Ojca i Matkę czcić przykazał: zmiłyj się łaskawie nad duszami Rodziców naszych, i grzechy ich racz odpuścić; a nam téż w radości wiecznego światła daj ich oglądać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

Hymn.

Królu Tronu straszliwego, — Co z łaski zbawiasz każdego, — Z miłosierdzia zbaw mnie swego.

Wspomniéj, o mój Jezu drogi! — Żem przyczyną twojéj drogi; — Nie trać mnie w dzień on tak srogi!

Szukałeś mnie spracowany; — Odkupiłeś krzyżowany; — Niech nie giną twoje rany.

Sędzio pomsty, sprawiedlwy, — Uczyni wyrok miłościwy, — Niż nastąpi sąd straszliwy.

Dobry Jezu, i t. d.

Stacyja III.

V. Kyrie elejson. R. Chryste elejson, Kyrie elejson. Ojcze nasz i t. d. (jak wyżej).

Módlmy się.

Boże, dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia, prosimy twojéj łaskawości, abyś naszych braci, siostry, pokrewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zesli, za przyczyną błogosławionéj zawsze Maryi Panny ze wszystkimi Świętymi, do uczestnictwa zbawienia wiecznego

przypuścić raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

Hymn.

Wzdycham jako obwiniony; — Wstyd mnie za grzech popełniony; — Odpuść Boże nieskończony.

Tyś Magdalenie odpuścił; — Łotraś do łaski przypuścił; — Mnieś nadzieję z nieba spuścił!

Znam się w prośbach niegodnego; — Otóż cię proszę dobrego: — Zbaw mnie od ognia wiecznego.

Dobry Jezu! i t. d.

Stacyja IV.

V. Kyrie elejson. R. Chryste elejson, Kyrie elejson. Ojcie nasz, i t. d. (jak wyżej).

Módlmy się.

Boże, z którego miłosierdzia dusze wiernych odpoczynek mają, sługom i służebnikom twoim, i wszystkim tu i gdziekolwiek w Chrystusie spoczywającym, daj litościwie odpuszczenie grzechów; aby od wszelkiego przewinienia uwolnieni, z tobą się bez końca cieszyli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. R. Amen.

Hymn.

Daj mi miejsce z owieczkami; — Nie odłączaj mnie z kozłami, — Na prawicy staw z sługami.

Pohańbiwszy potępionych, — W ogień wieczny osądzonych, — Weź mnie do Błogosławionych!

Proszę duchem uniżonym, — Sercem jak popioł skruszoném, — Bądź mi do końca Patronem!

Opłakanyż to dzień będzie, — Kiedy się z prochu dobędzie — Na sąd straszny człek mizerny, — Bądź mu Boże miłosierny!

Dobry Jezu! i t. d.

Stacyja V. *)

V. Kyrie elejson. R. R. Chryste elejson, Kyrie elejson. Ojcze nasz, i t. d. (jak wyżej).

Módlmy się.

Boże Stwórcu i Odkupicielu wszystkich ludzi: racz duszom wiernych sług i służebnic twoich odpuścić wszystkie ich grzechy, ażeby za pokornymi prośbami naszemi zmiłowania twojego dostąpiły, którego zawsze pożywały: Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. R. Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, —

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci. —

V. Niech odpoczywają w pokoju! — R. Amen.

Witaj królowa i t. d.

Na mszę świętą żałobną śpiewa się: „Boże Sędzio sprawiedliwy“ — lub też jedna z następujących pieśni.

55. PIEŚŃ.

Do Pana Jezusa.

I. Jezu, w Ogrójcu mdlejący, — Krwawy pot wy-

*) Stacyja ta odprawia się w kościele około Katafalka.

- lewający; — Dusze w czyściecu omdlewają, —
 Twej ochłody wyglądają, — O Jezu!
2. Przez twój pot o Jezu drogi! — Wyzwól
 dusze z męki srogiej; — Potu krwawego stru-
 mienie, — Niechaj zaleją płomienie, — O Jezu!
 3. Przez twe Jezu dyscypliny, — Któreś cierpiał
 dla dusz winy: — Niech z różg krwią twoją zbro-
 czonych, Spłyną krople na strapionych, — O Jezu!
 4. Królu w cierniowej koronie, — Przez ukłóte
 twoje skronie — Wyrwij z czyścieca do ko-
 rony, — Którzy żebrzą twój obrony, — O Jezu!
 5. Krzyż okrutny dźwigający, — Po trzykroć u-
 padający; — Przez ten ciężar krzyża twego, —
 Wyzwól z ognia czyszczowego, — O Jezu! —
 6. Jezu z sukien obnażony, — I na krzyżu rozcią-
 gniony; — Dusze z czyścieca wyglądają, — Ręce
 ku tobie ściągają, — O Jezu! —
 7. Jezu z krzyżem podniesiony, — Między łotry
 policzony, — Policz dusze między święte —
 Przez twe bóle niepojęte, — O Jezu!
 8. Niechaj z boku przebitego, — Z serca twego
 zranionego, — spłyną do czyścieca strumienie,
 — Na dusz wiernych ochłodzenie, — O Jezu!
 9. O Jezu do grobu złożony, Maścią drogą na-
 maszczony — Wypuść te dusze z więzienia —
 Niechaj dostąpią zbawienia — O Jezu! —
 10. Przez twą, Chryste, srogą mękę — Podaj
 duszom w czyściecu rękę, — Wyciągnij je do swo-
 body, — Policz między świętych trzody, — O Jezu!
 11. Wprowadź do rajskiej wieczności, — Do

niebieskiej szczędrości, — Gdzie Święci:
„Święty!“ śpiewają, — Tróję świętą wychwa-
lają, — O Jezu!

56. PIEŚŃ.

1. Przez czyszczowe upalenia, — Którzy znoszą
przewinienia, — Łzy lejąc bez pocieszenia, —
Żebrzą twego użalenia, — O Maryja!
2. Tyś źródło grzechy czyszczące, — Wszystkim
zdrowie przynoszące; — Posilaj umierające, —
Ratuj męki ponoszące, — O Maryja!
3. Ktobie umarli wzdychają, — W tobie ufność
pokładają; — Niech twarz macierzyńską znają;
— Niech przez cię nieba dostają, — O Maryja!
4. Kluczu do nieba zrzadzony, — Więzień w
czyszczu utrapiony, — Pragnie przez cię być
puszczony — Z więzienia w niebieskie strony,
— O Maryja!
5. Sprawiedliwych oświecenie, — Nadziei grzesz-
nych zmocnienie, — Niech przez twoje przy-
czynienie — Gasną czyszczowe płomienie, —
O Maryja!
6. Twe zasługi, two przyczyny, — Popłaciwszy
grzechów winy, — Niech wprowadzą ludzkie
syny — Z mąk do niebieskiej krainy. — O
Maryja!

Część trzecia

zawierająca

NABOŻEŃSTWO PRZY NIEKTÓRYCH OBCHODACH KOŚCIELNYCH, NA UROCZYSTOŚCI; N. MARYJI PANNY, ŚWIĘTYCH PAŃSKICH I PRZYGODNE.

СЪВЪРШЕН

СЪВЪРШЕН

НАХОДИТЕСЬ ВЪЗЛЕЗТИ НА ГИМНАЗИУМЪ
ДЪЛЪКО СЪВЪРШЕНЪ НА ГИМНАЗИУМЪ
НАХОДИТЕСЬ ВЪЗЛЕЗТИ НА ГИМНАЗИУМЪ
НАХОДИТЕСЬ ВЪЗЛЕЗТИ НА ГИМНАЗИУМЪ

2
3
4
5
6
7
8

SUPLIKACYE.

I. MODLITWA.

Urbana VIII. Papieża.

1. Przed oczy twoje, Panie, winy nasze składamy; * a karanie, które za nie odnosim, przyrównywamy.
2. Jeżeli uważamy złości, — któreśmy popełnili; * mniej daleko cierpimy, — niżeliśmy zasłużyli.
3. Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi; * a lżejsze to, co ponosimy.
4. Karę za grzechy dobrze czujemy; * a przecie grzeszyć poprzestać nie chcemy.
5. W pośród plag twoich — niedoleżność nasza wielce truchleje; * wszakże w nieprawości, — żadna się odmiana nie dzieje?
6. Umysł utrapieniem srodze ściśniony, * a upor w złem trwa nie nie poruszony.
7. Życie w uciskach prawie ustaje, * złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.
8. Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, — my się nie poprawujemy; * jeżeli się sprawiedliwie mścisz, — wytrwać nie możemy.

9. Wyznawamy z płaczem w karaniu, — czegośmy się dopuszczali; * a po nawiedzeniu zapominamy, — czegośmy dopiero płakali.
10. Gdy miecz twój na nas podniesiony trzymasz, — siłać obiecujemy; * a skoro go spuścisz, — obietnicę wykonać nie chcemy.
11. Kiedy nas karzesz, — prosimy, abyś się zmiłował, * a gdy przestaniesz, — pobudzamy cię znowu, — abyś nam nie folgował.
12. Oto nas masz korzących się tobie, wszechmogący Boże; * wiemy, iż, jeżeli miłosierdzie nie odpuści, — sprawiedliwość słusznie nas zgubić może.
13. Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, — lubośmy nie zasłużyli. * któryś nas z niczego stworzył, — abyśmy cię prosili.

2. PIEŚŃ.

O urodzaj, deszcz lub pogodę.

1. Królu nieba wysokiego, — Boże Abrahama
cnego, — Racz wejrzeć na ludzkie plemię, — A daj

{	urodzaj żyzny deszcz pogodę	}	na ziemię!
---	-----------------------------------	---	------------
2. Aby znał lud twój prawdziwy, — Żeś ty jest
Bóg litościwy; — A my cię za ten dar wielki
— Będziem wielbić na czas wszelki.
3. Zlitujże się nad strapionym, — Drogą krwią

twą odkupionym; — Zlitujże się, zlituj, Panie,
— Niech się łaska twoja stanie.

3. PIEŚŃ.

o pokój.

Daj nam miły pokój Panie, — Oddal wojenne
karanie; — Bo któż nas obronić może? — Jeden ty
wszechmocny Boże!

4. PIEŚŃ.

do Najświętszego Sakramentu.

1. Witam cię, witam, przenajświętsze ciało! —
Któreś na krzyżu sromotnie wisiało — Za nasze
winy, Synu jedyny, — Ojca wiecznego, Boga
prawego, Zbawiciela świata.
2. Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu, — W tym
Sakramencie dziwnie zakrytemu; — Zebrzem
litości, od twój miłości, — Byś gniew twój srogi,
o Jezu drogi! — Pochamować raczył.
3. Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznemi, — Nie
racz pogardzać proźbami naszemi; — Zgrom
hardych siły, daj pokój miły, — Wyniszczyć złe
dary, wykorzeń zdrady, — Z pośród ludu twego!
4. A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie, —
Ratuj nas ratuj dobrodliwy Panie! — Niech z
ciała twego przenajświętszego — Posiłek mamy
i oglądamy — Ciebie łaskawego.

5. PROŚBA.

1. Święty Boże! Święty mocny! Święty nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami. (trzy razy.)
2. Od powietrza, głodu, ognia i wojny — Wybaw nas Panie!
3. Od nagłej i niespodzianej śmierci — Zachowaj nas Panie!
4. My grzeszni ciebie Boga prosimy — Wysłuchaj nas Panie!

6. TE DEUM.

które się śpiewa na końcu uroczystego Nabożeństwa,
lub też na dziękczynienie Panu Bogu i przy końcu
Jutrzni.

1. Ciebie Boże chwalimy, ciebie uwielbiamy, —
Ciebie Panem nad Pany, z serca wyznawamy;
Ciebie Ojcie przedwieczny wielbi ziemia cała;
Tobie cześć, pokłon, dzięki, tobie wieczna chwała. —
Ciebie wszystkie Anioły Panem swym
być znają; — Tobie niebo z wszystkimi mo-
carstwami cześć dają. — Cherubin, Serafiny, chwa-
łę czynią tobie, — Bezustannemi głosy wykrzy-
kując sobie:
2. Święty Bóg! Święty! Święty! w niebie kró-
lujący, — Pan zastępów, wojskami Duchów wła-
dający! — Wspaniałości twej chwały pełne całe
nieba, — Wszystek świat nie ogarnie jej tak
jako trzeba. — Wielbi cię Apostolski Chór
twych sługów; — Wielbi mnóstwo Proro-
ków, wojska Męczenników; — Wyznawcy, Pan-

ny, Wdowy, wszyscy Święci społem, — Chwałę
twa wyśpiewują swym głosem wesółym.

3. Tobie Kościół powszechny, nieśmiertelny Panie, — W całym okręgu świata głosi twe wyznanie: — Żeś Ojcem Majestatu swego niezmier-
nego; — Wielbiąc i Syna twego jednorodzo-
nego; — Oddając cześć i chwałę Pocieszycie-
lowi, Co mówił przez Proroki świętemu Du-
chowi. — Jezu Chryste tyś Królem chwały nie-
pojętej; — Tyś się Ojcu urodził w przedwiecz-
ności świętej!
4. Tyś jest wieczny Syn Ojca, jedyny, prawdzi-
wy; — Ciebie niechaj uwielbia, kto tylko jest
żywy; — Bo gdyś nas chciał odkupić krwią
swoją, nie złotem, — Nie wzgardziłeś o Stwór-
co! Panieńskim żywotem. — Tyś sam stał
żądło śmierci; tyś nam nieba bramy — Otworzył,
i wskazał drogę, którą tam iść mamy. — Ty
w chwale Boga Ojca siedzisz po prawicy; —
Od ciebie my będziemy sądzeni grzesznicy.
5. Przeto wcześniej prosimy, ratuj nas, twe sługi,
Któreś krwią swą odkupił; daruj nasze długi. —
Spraw, byśmy w liczbie Świętych byli zapisa-
ni, — Na wieczną śmierć od ciobie nie byli
skazani. — Racz zbawić lud twój Panie, racz
nam błogosławić; — Racz nas twoje dziedzictwo
w chwale wiecznej stawić. — Ty sam zarządzaj
nami podług woli twojej; — Spraw, byś my ci
służyli tak, jako przystoi.
6. Niech ci, Boże, każdego dnia błogosławimy, —

Niech zawsze i na wieki Imię twoje chwalimy. —
 Raczej nas Panie od grzechu zachować dnia tego,
 — I nie odwracaj od nas miłosierdzia swego. —
 Zmiłujże się nad nami, zmiłuj dobry Panie; —
 Pokaż nam twoją łaskę, twoje zlitowanie! —
 Wszak tylko w tobie samym ufność pokładamy;
 — Niech tedy miłosierdzia twojego doznamy!
 — W tobie mamy nadzieję, tak się spodziewamy,
 — Że nas wiecznie nie shańbisz, bo
 w tobie ufamy.

7. PIEŚŃ

Tod czas chrzcin Dziecięcia. Melodyja: Przypatrz się duszo.

1. Wpisujcie w księgę żołnierza Bożego! — Wy
 rzekł się czarta i wszystkich spraw jego; — Wier-
 nie pod znakiem Boga i człowieka — Przez
 całe życie wojować przyrzeka.
2. Nie płacz niemowlę! cieszyć się potrzeba, —
 Wzięłoś już prawo na dziedzictwo nieba; — I
 choć no troski przyszłość na tę ziemię, — Na-
 groda, trudów twych przeważy brzemień.
3. Chwal Pana twego, każda duszo żywa, — Że
 z łaski jego na ziemi przebywa — Nam bliźni;
 człowiek krajowi potrzebny, — Rodzicom dzie-
 cię; i Bogu służebny.

Przy pierwszém przystępowaniu dzieci do Ś. Sa-
 kramentu Pókuty odśpiewać mogą: „Boże w dobroci”
 a przy przyjmowaniu N. Sakr. Ciała Pańskiego.

jedną z pieśni o tymże św. Sakramencie lub też następującą:

8. PIEŚŃ.

1. Potężny Boże na ziemi i niebie! — Gdy spojrzę na dzieł twoich widowisko; — A potem oczy obrocę na siebie. — Jak mnie twa wielkość upokarza nisko!
2. Przecież, chociażem istotą tak małą, — Pojdę do ciebie, twa dobroć mi znana! — I wlać mi chciałeś jakąś duszę śmiałą, — Co się chce przedrzeć do samego Pana.
3. Ale odarty, jak przed tobą stanę? — Cechę wierności z piersi moich starłem, — I niewinności sukienkę mi daną, — Ocierając się między ludźmi, zdarłem!
4. Zgubiwszy pismo przechodu wolnego, — Jak się tamtędy przebierać odważę, — Gdzie hufiec pułku milionowego — W przysionku Pańskim odprawuję strażę?
5. Przecież ja pojdę cokolwiek mię czeka; — Pojdę do ciebie, bo mi powiadano: — Że byleś ty się obejrzał na człeka, — Zaraz go w stanie szczęśliwym widziano.
6. Tak, jak dziś jestem niedołącznym płazem, — Z bitem naczyniem, o które nie stoją, — Pokorę tylko wzięwszy z sobą razem, — Poniosęć głupstwo i nikezemność moją.
7. Mine się rozstąpią wybranych twych rzesze; — Mnie nie będzie po drodze ustraszać; —

- Jeszcze ich mojem przybyciem pocieszę, — Bo powiem, że ja idę cię przeproszać.
8. Gdzie będą twoi Aniołowie stali, — Pojdę, i jak im przypomnę zdaleka — Ich towarzyszków, co poupadali, — Nad ułomnością z litują się człeka.
9. Potem przed trónem twym padnę i powiem: — Z dalekich krajów przyszedłem w te strony, — Za moim skarbem, weselem i zdrowiem, — Ubo- gi, smutny, na siłach zniszczony!
10. Jużbym ja nie chciał mieć Pana inszego, — Ani twej woli w czem kiedy być sprzeczny; — Ale gdy moją znasz skłonność do złego, — Trzymaj mnie ty sam, bo ja niestateczny.

9. PIEŚŃ.

Pod czas ślubów małżeńskich. *

1. Oto Boże! serce tych dwoje — Spuszcza się na łaskę twoję, — Żeby się wiernie kochali, — W zgodzie do śmierci wytrwali.
2. Niech się licznie rozradzają, — Dzieci w służ- bie twej chowają, — Niech im się w życiu po- wodzi, — Niech im zły człowiek nie szkodzi.
3. A w starości po ich zgonie, — Niech znowu złączywszy dłonie, — Po nagrodę obiecaną — Z weselem przed tobą staną.

* Zwykle się śpiewa Hymn: Veni creator, który w języku polskim: Przybądź duchu.

10. PSALM 50.

przy pogrzebaniu dorosłych. *) Melod: Trójca Bóg
Ojciec;

1. Bądź mi litośny, Boże nieskończony, — Według wielkiego miłosierdzia twego; — Według litości twój niepoliconej: — Chciój z mazać mnóstwo przewinienia mego.
2. Obmyj mię z człości, obmyj téj godziny, — Oczyszc mię z brudu, w którym mię grzech trzyma; — Bo ja poznaję wielkość mojej winy, — I grzech mój zawsze przed mémi oczyma.
3. Opuść! przed tobą grzech mój popełniony; — (Boś przyrzekł, że ta kary ujdzie głowa, — Którą przyniesie grzesznik unizony): — By nie mówiono, że nie trzymasz słowa.
4. Wspomnij, żem w grzechu od madki poczęty, — Ztąd mi zła skłonność! Chociaż z drugiej strony, — Że lubisz prawdę, twój mądrości świętej, — I twych tajemnic jestem nauczony.
5. Jak trędowatych pokropisz mię zieleń, — Serce me nad śnieg będzie wybielone; — Tak uszy moje napełnisz weselem; — I pocieszają się kości poniżone.
6. Odwróć twarz twoją od przesępstwa mego, — I wszystkie moje pomaż nieprawości; — Stwórz serce czyste, warte Boga swego, — A ducha prawdy włój w moje wnętrze.

*) Przy pogrzebaniu dzieciek śpiewa się Psalm 112. Laudate pueri, po polsku: Chwalcie o dzieci.

7. Nie oddalaj mię od ojcowskiej twarzy, — Nie
chciej mi bronić twojego natchnienia, — Wróć
radość, którą niewinność nas darzy, — I racz
mię w duchu utwierdzi rządzenia.
 8. Opuść! a ja to twoje zlitowanie — Powiem
przed bracią mymi grzesznikami; — Jak ich
nauczę drogi twojej Panie, — Oni do ciebie
przybiegną tłumami.
 9. Zasłoń mię przed tym mym nieprzyjacielem, —
Przed krwią, com przelał w mojej niezbożności!
— Boże! język mój rozgłosi z weselem — Tę
folgę twardej twój sprawiedliwości.
 10. Chciej mi otworzyć usta moje Panie, — Bym
śpiewał chwałę twojego imienia. — Jeśli chcesz
ofiar, wszak na nie mię stanie, — Lecz nie tak
mileć są całopalenia.
 11. Ofiara Bogu: żalem zdjęta dusza, — Serce
skruszone i upokorzone; — To do litości naj-
prędzej go wzrusza, — Te dary miłe przed nim
położone.
 12. Jeżeli co usta zmazane uproszą, — Górze Sy-
ońskiej chciej byź dobroczynny; — Jerozolim-
skie niech się mury wznoszą, — I nie karz
miasta, bo ja tylko winny.
 13. Gdy mi odpuścisz, a miasto się wzmoże, —
Wtenczas ofiarnych chlebów pełne stoły, —
Całopalenia wtenczasz przyjmiesz Boże! — I na
twój ołtarz położą ci woły,
-

11. PIEŚŃ.

przy grzebaniu umarłych. Melod: Boże w dobroci.

1. Zmarły człowiecze! z tobą się żegnamy! —
Przyjmiej dar smutny, który ci składamy: —
Trochę na grób twój porzuonej gliny, — Od
twoich przyjaciół, sąsiadów, rodziny.
2. Powracasz w ziemię, co matką twą była; —
Teraz cię strawi, niedawno żywiła! — Tak
droga każda, która na świat wodzi, — Na ten
ubity gościniec wychodzi!
3. Nie długo bracie (albo siostró) z tobą się
ujrzymy! Już tam doszedł, my jeszcze idzie-
my; — Trzeba ci było odpocząć po biegu! —
Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu! . . .
4. Boże! ten zmarły w domu twym przebywał, —
U stołu twego jadał, ciebie wzywał; — Na twój
litości polegał bezpieczny, — Daj duszy jego
odpoczynek wieczny.

Po pochowaniu śpiewa się jeszcze przy grobie „Wi-
taj Królowa Nieba“ . . .

NA UROCZYSTOŚCI NAJŚW. MA- RYJI PANNY.

12. PIEŚŃ.

Antyfona z łacińskiego: Sub tuum praesidium.

Pod twoją obronę uciekamy się, święta Boża
Rodzicielko! naszymi prośbami, nie racz gardzić

w potrzebach maszych; ale od wszelakich przygód
racz nas zawsze wybawić, Panno chwalebna i bło-
gosławiona. O Pani! o Pani! o Pani nasza! Orę-
downiczko nasza! Pośredniczko nasza!

Z Synem twoim nas pojednaj, Synowi two-
jemu nas polecaj, twojemu Synowi nas oddawaj.

O Pani! o Pani! o Pani nasza! Orędowniczko
nasza! Pośredniczko nasza!

13. PIEŚN.

1. Witaj Święta i poczęta niepokalanie! — Maryja
sliczna lilija, nasze kochanie; — Witaj czysta
Panienko, najjaśniejsza Jutrzenko, — Witaj Świę-
ta, w niebo wzięta, — Niepokalana.
2. Twą pięknością, niewinnością, nieba górujesz,
Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz;
— W pierwszym Panno momencie, — Święte
twoje poczęcie, — Jaśniejące jako słońce, —
Niepokalanie.
3. Sam Bóg święty z ciebie wzięty dla téj przy-
czyny, — Żeś się stała i została zawsze bez
winy; — Tyś przed wieki przejrzana — I za
matkę wybrana — Jezusowi Chrystusowi, —
Niepokalana.
4. Twoje Państwo i poddaństwo świat, nieba Pa-
ni! — Cesarzowie, Monarchowie, twoi podda-
ni; Dla twojej niewinności, — Dał ci Bóg z swój
hojności, — Żeś poczęta zaraz święta, — Nie-
pokalana.

5. Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją,
— Bo przy świętém poczęciu twem zaraz bled-
nieją; — Tyś nad słońce jaśniejsza, — I nad
gwiazdy słicniejsza; — Jako zorze w swojej,
porze, — Niepokalana.
6. Sami Święci w niebo wzięci nie wyrównają, —
Twój piękności i czystości, którąc przyznają;
— Wszyscy, ci się dziwią, — Niewinność twą
szanują: — Źeś tak święta, z Anny wzięta, —
Niepokalana.
7. I świat cały, choć zuchwały, twoje poczęcie —
Niepokalane wysławia, w pierwszym momencie;
Wszystkie razem stworzenia — Wyznają bez
wątpienia: — Źeś jest droga Matka Boga, —
Niepokalana.
8. Więc cię sławiąc, błogosławiąc Panno prosimy:
— Niech czystymi, niewinnymi, zawsze będzie-
my; — Za to życie dajemy, — Imocno wyznaje-
my, — Źeś jest święta i poczęta, — Niepokalana.

14. PIEŚN.

1. Witaj Królówia nieba i Matko litości! — Witaj
nadziejo nasza; w smutku i żałości.
2. Ktobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, —
Ktobie wzdychamy płacząc z padółu więźniowie.
3. Orędowniczko nasza, racz swe litościwe —
Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.
4. I owoc błogosławion żywota twojego — Racz
pokazać po zejści z świata mizernego.

5. O łaskawa! pobożna! o Święta Maryja! —
Niechaj będą zbawieni wszyscy grzeszni i ja.
6. O Jezu! niech po śmierci ciebie oglądamy; —
O Maryja! uproś nam czego pożądamy.

15. PIEŚN.

1. O Gospodzie uwielbiona, — Nad niebiosą wy-
wyższona; — Stwórcęś swego porodziła, —
Mlekiem eś go swém karmiła!
2. Co Ewa smętna straciła, — Tyś przez Syna
naprawiła; — Oknem się stałaś do nieba, —
Smucić się nam nie potrzeba.
3. Drzwiamiś Króla niebieskiego — I fortą Ra-
ju świętego; — Wszyscy jej ludzie śpiewajcie,
— Bo przez nią zbawienie macie.
4. Maryja Matko miłości! — Matko wszelakiéj
litości! Broń nas od skonania złego — I od
czarta przekłętogo.
5. Maryja; Panno nad Panny, — Niech twój Syn
przez cię błagany, — Wszystkie winy nam od-
puści, — A do łaski swéj przypuści.
6. Przez Syna Panno twojego, — Ojca i Ducha
świętego, — Przybądź na nasze skonanie, — A
daj dobre dokonanie.
7. Chwała bądź Panu naszemu — Z Dziewicy
narodzonemu, — I Ojcu jego wiecznemu, — Także
Duchowi świętemu.

16. PIESŃ.

1. Gwiazdo morza, któraś Pana, — Mlekiem swoim karmiła! — Tyś śmierci szczep, który wszczepił — Pierwszy rodzic, skruszyła.
2. Śliczna gwiazdo racz nam teraz — Uskromić niebo srogie; — Które trapi ciężkim morem — Zewsząd ludzie ubogie.
3. O lekarko chrześcijańska! — Racz nas chorób pozbawić; — Co nie zdoła ludzka siła, — Racz nam u Syna sprawić.
4. Odwróć od nas głód, mór ciężki; — Zachowaj krwawej wojny; — Użycz zdrowia i zycznych lat; — Racz nam dać wiek spokojny.
5. Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn — Odmówić nie nie może; — Zbaw Nas dla prośby Matki twój, — O Jezu wieczny Boże!
6. A my ciebie z Bogiem Ojcem, — Z Duchem Świętym społecznie — Chwalić i twą Matkę sławić — Będziem na wieki wiecznie.

17. PIESŃ.

Melodyja jak: Witaj święta i poczęta.

1. Witaj nieba i nad nieba jasna ozdobo! — A po Bogu w nieba progu pierwsza osobo; — Maryja Różańcowa, — Nieba, ziemi Królowa, — Monarchini i Mistrzynie — Sług twoich, witaj!
2. Witaj życie, co sowiec grzesznikom dajesz; — Ty zasłoną, ty obroną od gniewu stajesz, —

Tyś nadzieja jedyna, — Z ciebie wszelka przy-
czyna, — Że przez ciebie będzie w niebie —
Sługa twój każdy.

3. Witaj wdzięczna, nadmiesięczna Imperatórko, —
Ojca cnego, przedwiecznego, kochana córko; —
Matko syna Bożego, — Witaj Ducha Świętego
Ulubiona, ustrojona, — Oblubienico!

4. Ciebie mamy, ciebie znamy Panią, Królową, —
Kiedy chcemy, mieć możemy pociechę nową; —
Z ciebie wszelkie wesele — Mamy, wołając
śmiele, — Jako dzieci z tych tu śmieci, — Na
Matkę swoją.

5. Więc koronę za obronę dać ci należy, — Wy-
krzykiwać, wyśpiewywać z Dawida wieży: —
Wienczyć głowę różami, — Chwalić sercem,
ustami, — Jerychonską i Syońską — Róże, Ma-
ryją.

6. Dusze wiernych, co w niezmiernych mękach
zostają, — Utyskując, opłakując łzy wylewają;
— Niech mają pocieszenie — Przez różańcowe
pienie; — Naostatek jak swych dziatki — Ra-
tuj, o Matko!

18. PIEŚŃ.

1. Matko Niebieskiego Pana, — Ślicznaś i nie-
pokalana; — Jakie wieki, czas daleki, — Czas
niemaly, gdy świat cały, — Nie słyszał!

2. Wszystkie skarby, co są w niebie, — Bóg wy-
dał Panno na ciebie; — Jak bogata z słońca

szata, Z gwiazd korona upleciona, — Na głowie!

3. Miesiąc swe ogniste rogi — Skłonił pod twoe święte nogi; — Gwiazdy wszystkie asystują, — Bo królową w niebie czują, — Nad sobą.
4. Przez twą poważną przycyę, — Niech nam Bóg odpuści winę; Uproś kokój Panno Święta, — Boś bez zmazy jest poczęta, — Maryja!

19. PIEŚŃ.

1. Perło droga, Matko Boga, od wieków ukochana, — Coś poczęta, zaraz święta, zawsze niepokalana; — Słłyń ludzkiemi, Anielskiemi, — Niegdyś usty wielbiona!
2. Ciebie sławi, błogosławi, niebo, ziemia i morze; — Ześ przyjęła i poczęła w niewymownej pokorze — Króla chwały, zkąd na cały — Świat spłynęło zbawienie.
3. O jak Święci z całej chęci, téj żądali nowiny! — Słali głosy pod niebiosy, nudne licząc godziny. — Skutek wzięła, coś zaczęła: — Oto ja służebnica!
4. Tyś się cała spodobała Stwórcy bez porównania, — Na twoe zdanie, serce kochanie, Jezus uszu nakłania; — Ziemia prosi, Anioł głosi — Ciebie świata Królową.
5. Najmilejszaś, najśliczniejszaś, oczu Boskich źrenico, — Ty się cenisz, jedną mienisz Pańską

być służebnicą; — Tak zdrobniała w oczach ma-
ła — Pokornych, zacność twoja! —

6. W twój Osobie, pałac sobie Trójca Święta zak-
ładła, — W twym żywocie brylant w złocie Król
nad królmi osiada; — Ty tém jawniej, jako
dawniej, — Uniżasz duszę twoją.
7. O Królowa, Chrystusowa Matko a Pani nasza!
Niech cię żywo takie dziwo na cały świat roz-
głasza: — Żeś ty sama z cór Adama, — Skarb
łaski odzyskała.
8. Przez twe względy jakże wszędy nie ma cię
świat szanować? — Jak nie kochać, jęczeć,
szlochać, u nóg twych pokutować? — Gdy dla
ciebie Pan na niebie, — Gotów wszystko sza-
fować.
9. Od téj chwili niebo sili skarby za twą przyczy-
ną, — Łaski, cuda, kto się uda dociebie, wszę-
dy słyną: — W téj świątyni dość Bóg czyni
— Wiernym na imię twoje.
10. Lud strapiony, wdowy, żony, młodziany, mał-
żonkowie, — I mężatki, dzieci, matki, panny,
panie, panowie, — Wręcz wyznają, że dozna-
ją — Wielkiej opieki twojej.
11. Chorzy, chromi, niewidomi, dwory i wsie z
miastami, — Ręce wznoszą, łaski proszą, cisną
się gromadami; — Nędzni, możni, tu pobożni,
— Serca swe wylewają.
12. Są tu ślady, są przykłady, jak na samo wejrze-
nie, — Wdzięk twój twarzy miłość żarzy w

słodko-płynne strumienie; — Że przyciężej pa-
trzyć teżej — Bez zalania się łzami.

13. Więc o Pani! gdy Kapłani z ludem łączą
westchnienia, — Gdy się sadzą i gromadzą na
rozliczne uczczenia: — Wszystkich chęci miej
w pamięci, — Bądź matką pocieszenia.

14. Wróć wiek złoty, wiary, cnzoty, Matko twemu
ludowi; — Strzeż obrazy, chroń zarazy, daj
pomysłność krajowi: — Węzłem zgody zwiąż
narody, — Miłością sprzymierzone.

15. Szczęście, zdrowie, w lat osnowie, niech wszy-
scy dziedziczymy! — A przy zgonie niech na
łonie twojem w Bogu zaśniemy; — Uproś Syna,
o jedyna — Pani nasza Maryja!

20. PIEŚŃ.

1. Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła, — I
w Palestynie szczęśliwie zasnęła; — Daj dobrze
skonąć bez zmazy poczęta — Panienko święta!

2. A kiedy przyjdzie ostatnia godzina, — Uproś
nam łaskę u swojego Syna, I żal za grzechy,
bez zmazy poczęta — Panienko święta!

3. Kiedy nam język śmiertelność skrępuje, — I
myśli nasze rozum rozwiązuje; Uproś nam skru-
chę bez zmazy poczęta — Panienko święta!

4. Twój Syn a Bóg nasz był przy zejściu two-
jem, — Gdy będziem konać, świętém ciałem
swojem — Niech nas posili bez zmazy poczę-
ta — Panienko święta!

5. Tobie dwunastu Kapłanów służyli; — Prosimy, żeby i ciz tobą byli — Przy naszej śmierci bez zmazy poczęta — Panienko święta!
6. Józef Panieństwu twemu poślubiony, — Ty z jednéj a on także z drugieј strony, — Niech przy nas będzie bez zmazy poczęta — Panienko święta!
7. Śmiertelne ciało ziemi zostawimy, — W godzinę śmierci duszę oddajemy — Do ręk twoich, bez zmazy poczęta — Panienko święta!
8. Ciebie do nieba z tryumfem Duchowie — Zaprowadzili święci Aniołowie; — Nam też dopomóż bez zmazy poczęta — Panienko święta!
9. Szczęśliwaś, której Panieńskiego ciała, — Śmierć się okrutna dotykać nie śmiała; — Broń nagłej śmierci bez zmazy poczęta — Panienko święta!
10. Przez boleść twoją, którąś w on czas miała, — Gdy Syn twój konał, tyś pod krzyżem stała; — Uproś dobrą śmierć bez zmazy poczęta Panienko święta!
11. A że przy tobie dano raj Łotrowi, — Za twą przyczyną i mnie grzesznikowi — Niech niebo dadzą, bez zmazy poczęta — Panienko święta!
12. Szczęśliwyś Łotrze, że z litości swoje — Jezus z Maryją był przy śmierci twoјej; — Uproś lekką śmierć bez zmazy poczęta — Panienko święta!
13. A ci, którzy już dni swoje skończyli, — I straszny termin śmierci odprawili, — Niech ma-

ją pokój, pokój pożądaný, — Jezu kochany!

14. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, —
Ojcu, Synowi Duchowi Świętemu, — Temu,
który jest w osobach trójaki, — W Bóstwie
jednaki.

NA UROCZYSTOŚCI Ś.Ś. PAŃSKICH.

21. PIEŚŃ.

O świętej Barbarze.

1. Barbaro Święta! Patronko konania, — Wołamy
grzeszni twego zlitowania; — Użycz nam da-
row z panieńskiej czystości, — Oddal spros-
ności.
2. Cały świat wzywa twojego ratunku, — Przy-
bądź na pomoc w ostatnim frasunku: — Między
niewiernym urodzonąś ludem, — Niebaś jest
cudem.
3. Dyoskor Ojciec na chrześcijan srogi, — Fał-
szyweć kazał adorować Bogi; — Nie chciałaś
w świętej zatopiona Trójcy, — Słuchać zabójcy.
4. My mamy światłość, wiarę i kapłanów, —
Grzesząc jesteśmy gorsi od Poganów: — Oddal
miecz Boski, daj żal Panno Święta, — Z rąk
Ojca ścięta.
5. Wtrąconej w ciężką trójjokienną wieżę, — Bóg

- ci pokarmem, Bóg ci był odzieżą; — Nie odjęta ci niewierna pokusa — Z myśli Chrystusa.
6. Rozmyśl grzeszniku, jeśli bez racyji, — Mleko po ścięciu ze krwią płynie z szyji: — Różowa czystość, rajska Relikwija, — Z różą lilija.
7. Przez twą Patronko wiarę Chrystusową, — Którąś uciętą potwierdziła głową, — Schył serca nasze niech się poprawimy, — Punktu nie wiemy.
8. Możeż być większa jak przy śmierci trwoga, — Najpewniejsza jest z twych zasług załoga, — Przed strasznym Sędzią; bo któż nie w obawie, — Przytój przeprawie.
9. Tu słabość, strach, ból, tu się i wrzrok mroczy, — Tu piekło grzechy wystawia przed oczy: — Dokąd się, dokąd strapiony człowiecze — Złość twa uciecze.
10. Barbaro Święta! — padamy przed tobą, — Masz Boga pod krwi i ciała osobą, — Daj nam w tę podróż święte posilenie, — Pewne zbawienie.
11. Tyś szczodrobliwą podskarbiną nieba, — Hojnie udzielasz Boskiego nam chleba; — Bądź karmicielką w ostatnim terminie, — Żaden nie zginie.
12. Świętego Kostki osłabione siły, — Chlebem Anielskim przez cię się w zmocniły: — Przybadź z posiłkiem w punkt śmiertelnéj mdłości, — Dodaj czérstwości.
13. Gdy nam śmiertelnéj trudno wstrzymać fali,

— Gdy się zda, że świat cały na naswali; —
Posił mocarzów chlebem, dodaj łodzi, — Wy-
brniem powodzi.

14. Udzieliłaś nam swoich świętych kości, —
Niech nas zagrzeją do Boskiej miłości; Teraz,
gdy one z tobą w Bogu czcimy, — Nieba pra-
gniemy.

15. A gdy masz władzy tyle na Syonie, —
Bądź przy ostatnim prosimy cię zgonie; — Niech
się pokutą z czartowskiej korzyści, — Każdy
oczyści.

22. PIEŚŃ

O Świętym Mikołaju.

1. Niech będzie Bóg nasz pochwalony w Świętym
Mikołaju, — Gdy w wszystkie niebeskie tryumfy
do górnego kraju — Otwarta droga, kto się do
Boga — Uda przez niego, dojdzie wiecznego
— Portu szczęśliwości.
2. Wielkiemi Patryjarcho cudy wsławiony na
świecie, — Zdradzieckie widziawszy obłudy w
niewinności kwiecie; — Wnet czynisz dobrze,
gdy rzucasz szczodrze — Trzy bryły złota,
ażebym cnota — Jaśniała przed niebem.
3. Młodzieńcom odebrane życie, niewinność gdy
widzi, — Mikołaj przywraca sownice, tyrana
zawstydzi, — Zrąbanych sztuki dla swój nauki,
— Prawdziwej wiary, Bogu ofiary, — Wolny
przystęp czyni.
4. Kto tylko do jego opieki uda się serdecznie,

— Ten nigdy nie zginie na wieki, żyć może bezpiecznie; — Przy jego pieczy w każdej mu rzeczy, — Szkoda się wróci, on zabezpieczy, — Obróni od złego.

5. Do ciebie cnót obrońco wielki, w dobytках strażniku, — Z ufnością, garnie się człek wszelki, sierot miłośniku, — Broń nas każdego przypadku złego, — Którzy do ciebie w każdej potrzebie, — Garniem się sieroty.
6. Ciebie Bóg obrał za Patrona wszelkiemu ludowi, — Wzywa cię każda świata strona, obce i domowi, — Abyś w ich sprawie pomógł łaskawie, — Stawał w obronie wielki Patronie, — Święty Mikołaju!

34. PIEŚŃ.

O Świętym Józefie.

1. Szczęśliwy, kto sobie Patrona — Józefa ma za Opiekuna; — Niechaj się niczego nie boi, — Gdy Święty Józef przy nim stoi, — Nie zginie.
2. Idźcie precz marności światowe, — Boście wy do zguby gotowe; — Już ja mam nad kanar słodsze, — Józefa Opiekuna mego, — Przy sobie.
3. Ustąpcie szatańskie najazdy, — Przyzna to zemną człowiek każdy, — Że choć by i samo powstało, — Piekło się na mnie zbuntowało, — Nie zginę.
4. Gdy mi jest Józef ulubiony, — Obrońca od

każdej złej strony; — On ci mnie ze swojej opieki — Nie puści, i zginąć na wieki — Nie mogę.

5. Przeto cię upraszam serdecznie, — Józefie Święty, bym bezpiecznie — Mógł mieć zgon i lekkie skonanie, — I grzechów moich skasowanie, — Przy śmierci.
6. Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego — Stać się, wielce strasznego; — Bądźże mi Józefie przy sądzie, — Kiedy mnie Bóg sądzić zasiądzie, — Patronem.
7. Odpędzaj precz nieprzyjaciela — Duszy mój, spraw oskarzyciela, — Kiedy mnie skarżyć, prześladować — Będzie chciał, chciejże mnie ratować, — O Święty!
8. Józefie! oddal czarta złego, — A Boga mnie zagniewanego — Przyjednaj, o co cię serdecznie — Upraszam, bym mógł z tobą wiecznie — Królować.

24. PIEŚŃ.

O Świętym Janie Nepomucenie.

1. Witaj Janie z Bolesława, — Masz się stawić przed Wacława, — Bo Król tak rozkazuje, — Iż ciebie potrzebuje.
2. Czemuż tak rozkaz surowy? — Jestem na wszystko gotowy; — Wiem, jaka tam nowina, — Śmierci mojej godzina.
3. Pyta się Król Jana śmieie — Co mu Królowa

- w kościele — Do ucha powiadała, — Z czego się wyznawała.
4. Wolę wszystkie męki znosić, — Niż jedno słowo ogłosić; — Większy rozkaz od Boga, — Niż twa Króla powaga.
 5. Zawołajcie prędko katów, — Zewleczcie do naga z szatów, — Palcie go pochodniami, — I smolnemi świecami.
 6. Złoto ogniem wyczyszczają, — Mnie zaś ogniem doświadczają, — Ochoty dodawają — Rany twe wyrażają.
 7. Co dla Boga! skały, mury, — Kruszą się twarde marmury, — A ty się mąk nie boisz, — W uporze swoim stoisz?
 8. Wiedz, o Królu! że twe męki, — słodsze, niż niebieskie rzeki, — Dla Jezusa mojego — I dla świętych ran jego.
 9. Wiedźcież już uporczywego, — Uwiążcież u karku jego — Kamień, z mostu Pragskiego — Zrzućcie jak niemownego.
 10. Król mi mówić rozkazuje, — Spowiedź usta pieczętuje, — I myśleć się nie godzi, — Co słyszę przy spowiedzi.
 11. Już dekret nieodwołany, — Jesteś już na śmierć skazany; Upamiętaj się Janie, — A znajdziesz łaskę u mnie.
 12. Nie śmiem mówić Królu tego, — Co przeciw sławie bliźniego; — Tobie za śmierć dziękuję, — Którą mile przyjmuję.
 13. Płaczcie sieroty ubogie, — Już związane

- ręce drogie, — Które was ratowały, — I jałmużny dawały.
14. Już w Mołdawie utopiony, — Kamień drogi zanurzony, — Gwiazdami oświecony, — Do nieba przeniesiony.
15. Szkoły pragskie lamentują, — O Doktorze, się zwiadują, — Słyszac, że utopiony, — Żal ich nieukojoyony.
16. Działki małe narzekają, — Za nim w niebo poglądają, — Płaczą nauczyciela, — Wszystkich pocieszyciela.
17. O zły królu! kanonika; — I świętego jałmużnika, — Niewinnie utopiłeś, — I Pragę zasmutyłeś.
18. Zgasła świeca na Ambonie, — Stracił się klejnot w koronie; — Sieroty się pytają, — Gdzie Ojca swego mają.
19. Już w niebie z Bogiem króluje, — Za nami tam oręduje; — Jest tam naszym Patronem, — I sławnym Opiekunem.
20. Niech doznamy twój przyczyny, — Teraz i w śmierci godziny, — O nasz miły Patronie, — Nepomcenski Janie!
-

25. PIEŚŃ.

O Świętym Wincentym a Paulo.

1. Ojcie ubogich i sierot Patronie, — Któryś strapionym dany ku obronie; — Wincenty ciebie, gdy niebo wynosi, — Ziemia z weselem Apostołem głosi.

2. Na wzór Chrystusa grzeszników prowadzisz
— Do Boga, gdy im spowiedź szczerą radzisz
— Z całego życia, by za rozgrzeszeniem, — Bogu
służyli prawem już sumieniem.
3. Po wsiach, miasteczkach nauczasz prostaka, —
Zarówno z Pąnem kochasz mizeraka, — Stajesz
się wszystkim wszystko, bez pragnienia — Innęj
korzyści, procz, ludzi zbawienia.
4. Jak wielki skutek twoje prace mają, — Polska
i cudze kraje to zeznają; — Gdy na nauki lud
i na kazania — Bieży, szukając z Bogiem po-
jednania.
5. Dziaćki rodzicom do nóg upadają, — One
rzewnemi łzami polewają; — A nieprzyjacieli
poprzestając złości, — Daruje krzywdy dla Bos-
kiej miłości.
6. Ustają gusła i wszeteczne mowy, — Przeklę-
stwa, zdrady, przysięgi, obmowy; — Kradzione
rzeczy, albo też zgubione, — Bywają w ten czas
wiernie powrócone.
7. Zbrodni nie słyszeć, potem każdy Bogu —
Chwałę oddaje, a ty w złym nałogu — Grzesz-
niku leżysz, nie myślisz o duszy, — W błocko
grzechowe zabrnawszy po uszy.
8. Jeśli się lękasz karania wiecznego, — Wzy-
waj pomocy dzielnej Wincentego; — Popraw
się z grzechów, pokotuj serdecznie, — Zba-
wionym będziesz i nie zginiesz wiecznie.
9. O święty ojcze! prosim wszyscy ciebie, —
Ratuj nas ratuj, każdego w potrzebie, — Zied-

naj nam nędznym grzechów odpuszczenie, —
A potem dusze po śmierci zbawienie.

26. PIEŚŃ.

O Świętym Wawrzńcu.

1. Róžo z ogrodu Raju rokosznego, — Wdzię-
czny kwiateczku Króla niebieskiego: — Wa-
wrzyńcze w swojej trzymaj nas obronie, — Święty
Patronie!
2. Boga twojego wielki miłośniku, — Na tak
okrutne stosy Męczenniku — Zbyt pręd-
kim byłeś, częstką nam ochoty — Uproś do
cnoty.
3. Jak wonne w ogniu kadzidło, wydałeś, — Dość
wdzięczny zapach, piecząc się wołałeś — Na
kracie: przewróć, jedz co się upiekło, — Ztąd
tobie piekło.
4. Wáleryjanie okrutny tyranie! — Laur ten w
płomieniach twoich nie ustanie; — Smaż go jako
chcesz, obracaj na strony, — Woła smażony:
5. Większy mnie ogień dogrzewa miłości —
Wewnątrz ku Bogu, przyłóż więcej złości, —
Stosów, katowni, Niebu daję dzięki — Za takie
męki.
6. Ogień piekielny często się rozchodzi — Po
sercach naszych, za którym przywodzi — Czar-
t piekło swoje, a marnego ducha — Niejeden
słucha.
7. Wawrzyńcze święty spuść nam łask strumienie,
— Na tak szkodliwe piekielne płomienie: —

Nadzieję mamy w twój świętej pomocy, — W
każdój niemocy.

8. Patronie święty, ofiaro święcona, — Bogu i
niebu na ogniu złożona; — Uproś cierpliwość,
daj dar z nieba wzięty, — Wawrszyńcze
Święty.
9. Spraw duszom wszystkim w czyszczu ochłod-
zenie, — Niech zgasi ogień krwi twój rozto-
czenie; — Daj to, okrutnie na krzyżu krwią
zlany, — Jezu kochany.

27. PIEŚŃ.

O Świętym Michale.

1. Książę niebieski święty Michale, — Ty sprawy
ludzkie kładziesz na szale: — W dzień sądu
Boga na Trybunale, — Bądź mi Patronem Święty
Michale.
2. Za Protektora bądź i Patrona, — Niech mnie
wspomoże twoja obrona; — Uśmierz czartowską
zuchwałość srogą, — Bądź przewodnikiem, bądź
mi i drogą.
3. Na sądy Boskie, pójdę z mieszkania, — Zie-
mi, od piekła broń mnie karania, — I od wiecz-
nego wyzwól więzienia, — Dla najśłodsze-
go Jezus imienia.
4. Niech po ostatnim żywota zgonie, — Wnijdę
za tobą święty Patronie, — Tam gdzie jest ży-
wot, przy tem śpiewaniu: — Chwała, cześć,
Bogu zastępów Panu.

28. PIESŃ.

O Świętym Aniele Strożu.

1. Cześć winną tobie Strożu mój Aniele — Z serca oddaję, oraz za tak wiele łask odebranych dzięki me ponawiam, — Ciebie pozdrawiam.
2. Ty mnie na rękę jak matka piastujesz, — Ty mi do nieba drogę pokazujesz; — W pośrodku błędnych świata obłudności, — Świecisz w ciemności.
3. We dnie i w nocy, co dzień, co godzina, — Co moment strzeżesz jako ojciec syna, — Jak matka córkę, jak żrenicę twego — Oka własnego.
4. Ty w smutku cieszysz, ty duszę wąpiącą — Radą swą wspierasz, ty upadającą — Wydzwigasz z grzechu, bronisz od tyrańskich — Sideł szatańskich.
5. Więc za to ciebie będzie szanowało, — Będzie wielbiło, będzie cię słuchało — We wszystkim, serce me, zawsze i wszędzie, — Kochać cię będzie.
6. Proszę cię Święty Strożu mój Aniele, — Przez którego mam dobrodziejstw tak wiele: — Strzeż, rządź i broń mię, poki mnie przez siebie, — Nie stawisz w niebie.

29. PIEŚŃ.

O Świętym Janie Kantym.

1. Osobliwy i prawdziwy, — Czysty w swym
kandorze, — Wieczysty cnot wzorze, — Janie
Kanty.
2. Ciebie Święty dały Kęty, — Gdzie z lat mło-
dych kwiatu, — Czynisz zapach światu, — Nie-
winności.
3. Oświecenia i ćwiczenia, — Pragnąc w szko-
łach młody — Puszczasz się w zawody, — Do
Krakowa.
4. Professore i Doktorem — W uaukach się
liczysz, — Swych uczniów w tych ćwileczysz, —
Bogobojnie.
5. Trzykroć w Rzymie, cny Pielgrzymie — Stawasz
zbojcom srodze, — Sprawiasz się na drodze, —
Z kilku złotych.
6. Smutnych cieszysz, z cudem spieszysz, —
Dzban z mlekiem słuczony, — Czynisz napra-
wiony, — Krzyżem Świętym.
7. Ubogiemu i nędznemu — Płaszcz z siebie da-
rujesz, — Wtém inszy przyjmujesz, — Z rąk
Maryi.
8. Niejedzenia, umartwienia, — Cierpisz w ży-
ciu wiele, — Parząc się po ciele, — Potra-
wami.
9. Do nóg padasz, mile gadasz, — Idąc na mszą
z domu — Prosisz, jeśliś komu — W czem nie
winien.

10. Przy ofierze, postać bierze — Czart ptaka, z
wysoka — Rzucasz go, aż w smoka — Prze-
mienia się.
11. Po tych cudach, życia trudach, — Przed dniem
narodzenia — Boga dla zbawienia, — Z świata
schodzisz.
12. Przy twym grobie, któż w chorobie — Zdro-
wia nie doznaje, — Wiedzą różne kraje, —
Iżesz lekarz.
13. Tu niemowa mówi słowa, — Ślepy wzrok
odbiera, — Jeszcze nie umiera — Konający.
14. Racz przy zgonie nasz Patronie, — Z Bo-
giem królujący, — Nam dobrze życzący, Być ra-
tunkiem.

PIEŚNI PRZYGODNE.

30. PIEŚŃ.

Psalm 8. O wielkości Boga i jego dobrodziejstwie ku
człowiekowi. Melod: Wszechmocna mego;

1. Wszechmocny Panie! wiekuisty Boże! — Któż
się twym sprawom wydziwować może? — Kto
rozumowi, którym niezmierzona — Ziemia stwo-
rzona?
2. Gdziekolwiek słońce rzuca ogień swoje, — Po
całym świecie słynie imię twoje, — A stawy
niebo ogarnąć nie może, — Potężny Boże!
3. Niech źli, jako chcą, ciebie ważą sobie, — Z
ust niemowlęcych wyjdzie chwała tobie, — Ku

większej hańbie, i ku potępieniu — Złemu ple-
mieniu.

4. Twój czyn jest niebo, twoich rąk robotą —
Gwiazdy te w górze jaśnieją nad złoto, — Ty
coraz nowem światłem zdobisz wdzięczne —
Koło miesięczne.
5. A człowiek cóż jest, że ty niestworzony, —
Raczysz nań wspomnieć? zkąd to syn człowieczy
— Godzien twej pieczy?
6. Takeś go uczcił i w dary pomnożył, — Ześ
go z Anioły ledwie nie położył, — Postawiłeś
go Panem nad wszystkimi — Czyni twoimi.
7. Daleś w moc jego wszystkie bydła polne, —
Daleś i leśne zwierzęta swawolne; — On na
powietrzu ptastwem, pod wodami — Władnie
rybami.
8. Wszechmocny Panie! wiekuisty Boże! — Ktoż
się twym sprawom wydziwować może? — Kto
rozumowi? którym niezmierzona — Ziemia stwo-
rzona!

31. PIEŚŃ.

Psalm XC o Opatrzności Boskiej.

1. Kto się w opiekę poda Panu swemu, — A
całem sercem szczerze ufa jemu, — Śmiele rzec
może: mam obrońcę Boga, — Nie przyjdzie na
mnie żadna straszna trwoga.
2. Ciebie on z łowczych odzieży wyzuje, — I w
zaraźliwem powietrzu ratuje. — W cieniu swych

skrzydeł zachowa cię wiecznie, — Pod jego
pióry uleżysz bezpiecznie.

3. Stateczność jego, tarcz i puklerz mocny, — Za
którym stojąc na żaden strach mocny, — Na
żadną trwogę, ani dbaj na strzały, — Ktośremi
sieję przygoda w dzień biały.
4. Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże, —
Ztąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże — Miecz
nieuchronny, a ty przecie swęmi, — Oczyma
ujrzysz pomstę nad grzesznęmi.
5. Iżes rzekł Panu: tyś nadzieja moja, — Iż Bóg
najwyższy jest obrona twoja; — Nie dostąpi
cię żadna zła przygoda, — Ani się znajdzie w
domu twoim szkoda.
6. Aniołóm swoim każe cię pilnować, — Gdzie-
kolwiek stąpisz, którzy cię piastować — Na
ręku będą, abys idąc drogą, — Na ostry ka-
mien nie ugodził nogą.
7. Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych, —
I po padalcach deptał niecierpliwych. — Na
lwa srogię bez obrazy wsiądziesz, — I na
ogromnym smoku jeździć będziesz.
8. Słuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje, — A
zemną sobie szęczyerze postępuje; — Ja go tęż
także w jego każdą trwogę — Nie zapamiętam
i owszém wspomogę.
9. Głos jego u mnie będzie wzgardzony, — Ja
z nim w przygodzie, odemnie obrony — Niech
pewien będzie, pewien i zacności, — I lat sę-
dziwych i męj życzliwości.

32. PIEŚŃ.

O Opatrzności Boskiej.

1. Wszechmocna mego Opatrzności Boga! — Gdy na mnie zewsząd następuje trwoga, — W największych ludzkich względnościach nie dufam, — Bo w Bogu ufam.
2. Kto się na Boga doskonale spuści, — W wszelkich przygodach Bóg go nie opuści: — Twój się polecam Opatrzności Boże, — Niech mnie wspomóże.
3. W głębokiej puszczy okrutne zwierzęta, — Lwy i tygrysy i małe ptaszęta, — Ni sieją, orzą, ni brogów składają — A żywność mają.
4. Z twój Opatrzności miłościwy Boże: — A któż twą łaskę godnie słać może, — Z której żyjemy, — Bez niej nie techniemy.
5. Noe z potopu świata uwolniony, — Lot z Sodomskiego ognia wywiedziony, — Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, — Nie potonęli.
6. Józef przedany od rodzonych braci, — W Egipcie żyje i sławy nie traci; — Bo cały Egipt Ojca z bracią żywi, — Świat mu się dziwi.
7. Nie umarł z głodu na puszczy Elias, — Anioł pilnuje, szczęśliwy Tobiasz, — Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, — Nic nie tykany;
8. Bo Bóg wybranych w nieszczęściu ratuje, — Tysiące giną, jednego salwuje; — Gdyż sprawiedliwy u Boga w estymie, — Nigdy nie zginie.
9. Uważaj każdy naj wyższego Pana, — Iż nam

przez niego jest opatrzność dana; — A kto rozumie, że kto inszy rządzi, — Wiecznie pobłądzi.

10. Jako rzemieślnik drzewo do wyboru, — Na potrzebę swą ścina bez uporu; — Nie wymówi się, ani żadne zgadnie, — Gdzie które padnie.

11. Jedne na trony królewskie wycięte, — Drugie na Ołtarz, gdzie ofiary święte — Kapłan odprawia, trzecie ogień pali, — Inne wiatr wali.

12. Tak Bóg z człowiekiem wyrabia igrzysko, — Jednego w górę, a drugiego nisko — Stawia na nogi, któż ci się mój Boże — Sprzeciwić może.

13. Ja życia mego losy na twą wolą — Składam mój Panie, z swą mizerną dolą, — Ukaż mi szczęście, fortunę i drogę, — Niech się wspomogę;

14. Bom mizerny człek, nędzne trawię lata, — Będę cię wielbił do skończenia świata, — Bo mi jest przykre w mém ubóstwie życie, — Opatrz sowicie.

15. Przyrzekłeś Chryste, to wiernym przymierze: — Że każdy prosząc, skutek prośby bierze, — Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, — Dozna ratunku.

16. I tak, nadzieję mam ja w tobie Panie, — Że choć nie rychło, wszak i na mnie padnie — Z skarbów niebieskich, łaska nieprzebrana, — Od ciebie Pana.

33. PIEŚŃ.

O Opatrzności Boskiej.

1. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska, — Ma w swej opiece, niech się nie troska: — W żadnym przypadku ten nie szkodzi, — Kogo Opatrzność Boska piastuje.
2. Nie tak miedziany mur jest bezpieczny, — Ani dyament tak długo wieczny; — Jak kto przy Bogu łaskawym stoi, — Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.
3. Niechaj się na mnie i świat oburzy, — Niechaj me serce w żalach zanurzy; — Gdy tylko spojrzy niebieskie oko, — Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.
4. Izraelowi za sprawą Boga, — Sucha wpół morza ściele się droga; — A Faraona wozy i konie, — I pyszne wojsko w dnie morskiem tonie.
5. Miecz Dawidowi nie był potrzebny, — W królewskiej zbroi nie tak chwalebny; — Gdy młode jego Bóg szczęści lata, — Jednym kamykiem zbił Goliata.
6. Samson na siebie się zbierające, — Szczęką nie mieczem płoszy tysiące; — Kto w Bogu ufa i przy nim stoi, — W największych burzach niech się nie boi.
7. Któż o mizernym pomyślił Jobie, — Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie; — Tu go przyjaciel sam odstępował, — A nim się wtenczas Bóg opiekuje.

8. Boże opatrzny! w tobie nadzieje — Nasze składamy, niech nam przyśpieje — Twa pomoc Boska, w każdój potrzebie, — Boć nic nie można począć bez ciebie.
9. Z ciebie łaknący mają Pasterza, — Żywisz po kniejach tak wiele zwierza, — Ptastwo z twój ręki żywności czeka, — A większy respekt masz na człowieka.
10. Tyś chorującym jest za lekarza, — Błędno wiedziesz morzem żeglerza; — Morzem i ziemią ten nie zabłądzi, — Którym twa Boska Opatrzność rządzi.
11. Tobijas drógę, Józef więzienie, — Zuzanna cierpi złe osławienie; — Izmael pragnie, Lwy Daniela — Straszą, nie było tam przyjaciela.
12. Ale gdy ciebie Boże wzywają, — Sławę, ochłodę i wolność mają: — Ty strażą jesteś i przewodnikiem, — Któżto wysłowi ludzkim językiem.
13. Gdy woda w górę Noego wzbila, — Ręka go Boska tam unosiła: — Mojżesz rzucony w koszu na wody, — I tam najmniej éjnie poniosł szkody.
14. A dzieciom onym, co w Babilonie, — I włosek jeden w ognjach nie płonie; — Z piękniejszą z tamtąd wyszły urodą, — Bo im Opatrzność była ochłodą.
15. Więc nas doczesne więcej staranie — Niech nie frasuje, bo w tobie Panie — Wszystkie sta-

rania nasze składamy, — Opatrzność twoją, gdy
wychwalamy.

34. PIEŚŃ.

O Trójcy Przenajświętszej.

1. Jeden w Naturze w Osobach troisty, — Oj-
cze i Synu z Duchem wiekuisty; — Oprócz
w Osobach nic nie rozróżniony, — Bądź poch-
walony.
2. Do ciebie Trójco Najświętsza wołamy, — Na
pomoc naszą pokornie wzywamy; — Dla twej
dobroci błogosław lichemu, — Stworzeniu
twemu.
3. Pokaż ojcowską Ojczyść twoją, — Oczyszc
w krwi twojej Synu duszę mują: — Przyjdź
Duchu święty i pociesz w potrzebie, — Pro-
szących ciebie.
4. Ojczyść równego sobie Syna rodzisz, — Du-
chu społecznie od obu pochodzisz: — A my
w twą łaskę niech się odrodzimy, — I z cnót
słyniemy.
5. We trzech osobach złączonyś jednością —
Bóstwa, sił, zgody i jedną wiecznością: — Złącz
i nas mocno, wiary statecznością — I serce mi-
łością.
6. Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny, —
Bądź na nas grzesznych w łaskach swoich hojny:
— Daj dobre życie, grzechów opłakanie, — W
łaskę skonanie.
7. A kiedy życie doczesne ustanie, — Przyjm

duzę moją w łaskę twoją Panie: — Niech cię
ogładam w Trójcy jedyne, — Stwórcę
swojego.

8. Duszom, które już twój sprawiedliwości, —
Wypłacają się w czyszczowej ostrości; — Daj
Trójco Święta odpoczynek wieczny, — W nie-
bie bezpieczny.
9. Ratuj, umarłych z wiarą Trójcy świętej, —
Przyjmiej ich do twój chwały niepojętej: — Jako
tym sługom odpuść Boże winy, — W Trójcy
jedyny.

35. PIEŚN.

O Wierze, Nadziei i Miłości.

1. Ojców naszych Boże stary! — My nie znamy
inśzej wiary, — Tylko, którą sam objawił, —
I pierwszy się Kościół wślawił: — Wiara dla
ludzi Niebo otwiera, — Przy niej spokojnie
człowiek umiera; — Gdy nas przyciska jaka
przygoda, — Któż, gdy nie ona, rękę nam
poda.
2. Nadziejo! coś mi błysnęła, — I w krótkim
zniknęła! — Nie téj, którą w łonie mamy, —
— Albo w ludziach pokładamy! — Ale nadziei
wzywam prawdziwej, — W której cieszę się,
gdym nieszczęśliwy! — I choć od przygód
będę zgębiony, — Zostanę zawsze niezwy-
ciężony.
3. Ilekróć oczy tęskliwe — Podniosę w niebo

- szczęśliwe, — Nadzieja mi wnet przypomnie,
— Co tam obmyślono o mnie! — Ona mi Boga
mego wskazuje, — Jak mój majątek! co się
nie psuje! — Gdy wiem, że mym się zatru-
dnia stanem, — W nędzy największym czuję się
panem.
4. Po Wierze i po Nadziei, — Miłość święta
na kolei, — Ona ziemię z niebem godzi, — I
życia gorycze słodzi, — Kocham, pewna mię
wzajemność czeka; — Nie umie zwodzić Bó-
stwo człowieka! — Albo bliźniemu, gdy ser-
ce daję, — I on nie kamień, wzruszy się
wzajem.
5. Boże! do twojego Nieba — Przez te trzy
drogi iść trzeba! — Tedy, od złych przygód
próżny, — W twym domu stanie podróżny. —
Ty moje siły wzmacniaj w tym biegu, — Niżli
do mego przejdę noclegu, — Naprzeciw śmier-
ci niech stanę w zbroi, — Wiary, Nadziei, Mi-
łości twojej.

36. PIEŚŃ.

O Miłości Boskiej.

1. Boże kocham cię! Boże kocham cię! — Całem
sercem kocham cię. — Co jest na ziemi stwo-
rzenia, — Odmieniam w miłości pienia: — Niech
cię chwałą wysławiają, — A mnie do uszu wo-
łają: Boże kocham cię!
2. Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy, — Rok,

- godziny, moment każdy, — Dzień i noc niechaj
 cię chwałą, — Serce miłością zapalą, — Boże
 kocham cię! i. t. d.
3. Co się na ziemi znajduje, — Co nad ziemie
 wylatuje, — Co w rzekach i w morzu pływa,
 — Niechaj tę pieśń ze mną śpiewa; — Boże ko-
 cham cię! i. t. d.
4. Ile trawek się rachuje, — Ile liścia się znaj-
 duje, — Tyle pragnę mieć języka, — Każdym
 z nich serce wykrzyka: — Boże kocham cię!
 i t. d.
5. Dusza, ciało, wszystkie siły, — Ciebie tylko
 ulubiły, — I co się we mnie znajduje, — Mi-
 łością się twą krępuje. — Boże kocham cię!
 i. t. d.
6. Rozum, wolę, zmysły, chęci, — Sławę, honor,
 i co nęci; — Z sercać wszystko to daruję, —
 Wiecznem prawem zapisuję. — Boże kocham
 cię! i. t. d.
7. Wszystkie thnienie i stąpnienia, — Znaczą
 miłości pragnienia: — Ilekroć mój puls uderza,
 — Miłością się twą wymierza, — Boże kocham
 cię! i t. d.
8. Choć się oczy zamykają, — Snu z potrzeby
 zażywają; — Dusza, serce, chęci czują, — Us-
 tawicznie wykrzykują: — Boże kocham cię!
 i. t. d.
9. Myśli, mowy, wszystkie sprawy, — I roboty
 i zabawy, — Gdziekolwiek się ja obrócę, —

Zawsze śpiewam, zawsze nuce: — Boże kocham cię! i. t. d.

10. Jeśli mnie chcesz słuchać Panie, — O to tylko me wołanie: — Weźmiěj, co jest światowego, — A daj mi siebie samego. — Boże kocham cię! i. t. d.

11. Weź już świecie, co jest twego, — Weźmiěj, co jest przewrotnego; — Nic mnie już nie kontentuje, — Tylko kiedy wyśpiewuję: — Boże kocham cię: i. t. d.

12. Ani mnie twa marność zwiedzie, — Ani od Boga odwiedzie, — Cale świata już dziękuję, — Tobie szczerze wyśpiewuję: — Boże kocham cię! i. t. d.

13. Żaden smutek, doległości, — Nie odmieniają mej miłości, — Kłopot i prześladowanie, — Tylko wzmacnia me kochanie. — Boże kocham cię! i. t. d.

14. Niech się i piekło natęży, — Miłości mej nie zwycięży, — Nikomu już nie choǳuję, — Bo w tych słowach tryumfuję: — Boże kocham cię! i. t. d.

15. Niech się ze mną co chce stanie, — Choć mnie i opuścisz Panie, — Choć wszystko złe na mnie padnie, — Wołać będę nieustannie: — Boże kocham cię! i. t. d.

55. PIEŚŃ.

Psalm I. Pochwała sprawiedliwego człowieka.

1. Szczęśliwy! króry nie powstał w radzie, —
Gdzie się schadzają 'grzesznicy, — Ni na ich
drodze nogi swój kładzie, — Ni siedzie na ich
stolicy.
2. Ale to jego pierwsze staranie, — Ażeby
mógł żyć bez zmazy; — Czy świeci słońce,
czy noc nastanie, — Pańskie rozmyśla nakazy.
3. Taki, podobny drzewu nad rzeką, — Co daje
owoc w swym czasie, — I liście jego nigdy nie
ściekają, — I co rozpocznie, uda się.
4. O nie tak, nie tak z niezbożnym będzie, —
Ale jak z prochy podłemi, — Które lada wiatr
roznosi wszędzie, — Odrywając je od ziemi.
5. Bo zły z dobrymi na sąd nie stanie, — Nie
stanie wśród ich gromady. — Drogi twych
wiernych sam strzeżesz, Panie, — A grzésznych
zatrzesz i ślady.

38. PIEŚŃ.

Zawierająca Akt Skruchy.

1. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany! — Żad-
nym językiem niewypowiedziany; — Ty jesteś
godzien wszelakiej miłości; — Poszanowania,
chwały, uczciwości.
2. Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, — Nad
wszystkie dobra tyś u serca mego; — Najwyż-

- sze dobro, tyś w największej cenie, — Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.
3. Choć byś mnie nigdy za grzechy mój Panie! Nie karał, przecież żałowałbym za nie; — A żałowałbym dla tego samego, — Zem cię obraził, Pana tak dobrego.
 4. Więc o mój Boże! i teraz żałuję, — Dla tego, że cię nad wszystko miłuję; — I to u siebie statecznie stanowią, — Że grzechów moich nigdy nie ponowię.
 5. Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, — I zawsze trzymać z tobą to przymierze; — Co gdy uczynię, spodziewam się ciebie — Widzieć z radością, i żyć z tobą w niebie.
 6. O Boże dobry! Boże litościwy! — Racz być mój duszy nędznej miłościwy; — Jakoś ją stworzył, pomoż do zbawienia, — Użycz twój łaski, broń od potępienia.

39. PIEŚŃ.

Pokutującego Grzesznika.

1. Straszliwego Majestatu Panie! — Za me grzechy płakać łez nie stanie: — Jam stworzenie twe wyrodne, — Świętych oczu twych niegodne, — Twój Majestat nieskończony, — Przed którym kłękają Trony, — Obraziłem.
2. Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, — Ale sprawa z bardzo dobrym panem; — Skoro w oczach łzy obaczy, — Wszystko mi daro-

wać raczy; — Lecz z tą w sercu większa rana, — Żem tak łaskawego Pana, — Śmiał obrazić!

3. Kto da oczom łez obfite rzeki! — Trzeba bowiem płakać całe wieki; — Żem wiecznego Boga mego, — Za moment czegoś marnego, — Ja grzesznik zapamiętały, — Pana wiekuistęj chwały, — Śmiał znieważyc.

4. Nędzny prochu! na coś się odważył? — Stwórceś swego haniebnie znieważył; — Wieszli co jest grzech przeklęty? — Słuchaj co rzekł Paweł Święty: — Każde przestępstwo mandatu, — Jest zniewagą Majestatu — Najwyższego!

5. Bym był zepchnion na bezdno piekielne, — I tam gorzał za grzechy śmiertelne, — Całą wieczność gorząc srodze, — Już téj krzywdy nie nadgrodzę, — Chyba że mi sam daruje, — Na wieki nie powetuje, — Téj zniewagi.

6. O! nad wieczność i ogień piekielny, — Straszliwszyś mi jest grzechu śmiertelny! — Zadość tobie nie uczynię, — W owej ognistęj dolinie, — Chyba dla krwi Syna swego, — Odsuści dług grzechu mego, — Bóg łaskawy!

7. Jakoż ufam, że mój grzech wyznany, — Przez najświętsze Jezu twoje rany, — Zgładzisz z dobroci twéj wiecznie, — Gdy za niego, ach serdecznie! — Płakać będę wielkim wstydem, — Mówiąc pokornie z Dawidem: — Ach zgrzeszyłem.

40. PIEŚN.

W każdym utrapieniu.

1. Do ciebie Panie pokornie wołamy! — Łzy wylewając serdecznie wzdychamy.
2. Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego, —
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
3. Któregoś Panie zbytnie umiłował, — I krwi najświętszój przelać nie litował.
4. Acz miecz twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył.
5. Lecz nie nie dbamy, w złościach naszych trwamy, — Jednakże Panie ku tobie wołamy:
6. Byś złości nasze łaskawie przebaczył — A gniew swój srogi pochamować raczył.
7. Użycz łaski twój ku upamiętaniu, — Daj serce prawe ku twemu wzywaniu;
8. Abyś my zawsze w pobożności żyli, — Ciebie z świętymi na wieki chwalili.

41. PIEŚN.

O cierpliwości Chrześcijańskiej. Melod: Boże wieczny;

1. Będę cierpiał, bom zasłużył! — Panum się memu zadłużył, — Aby mię w sądnym dniu onym, — Nie znalazł niewypłaconym.
2. Czyli mię człowiek kłótlivy — Lży przez język uszczypliwy, — Tem się będę zaspokajał: — „Bóg przysłał go, by mię łajał!“

3. Czy choroba dom mój psuje, — Czy mię potwarz prześladowe, — Nie mruczę pod mym ciężarem, — I karę uznaję darem.
4. Niech mam zmartwienie w sąsiedzie, — Niech mię przyjaciel zawiedzie, — Pan mię przyjmie z weselem, — I będzie mi przyjacielem.
5. Mór hydła, wylewy wody, — Grady, ogniowe przygody, — Choćby Bóg więcej kar złączył, — Wiemy, jak z Jobem zakończył!
6. To, co nas po śmierci czeka, — Nad wszystko wspiera człowieka! — A zmartwi mię zła godzina, — Niebo, cierpliwych kraina.

42. PIEŚŃ.

O Miłości Bliźniego. Melod: Boże w dobroci;

1. Prawo to święte na ziemi i niebie: — „Kochaj bliźniego jak samego siebie.“ — Gdy Bóg stanowią, dał się ludziom dociec, — Że dla swych dzieci napisał je ojciec.
2. Niech mię, jako chce, mój bliźni szkaluje, — Niechaj mię krzywdzi, niech mię prześladowe, — Oddać wet za wet, nacoż bym się silił? — On bratem moim, onto się pomylił.
3. Niewinność moja, jeżeli przy mnie stanie, — Z wiatrem się ludzkie rozejdzie gadanie! — A zamiast swarów, wzajemnej przygany, — Daruje bliźnim, i będę kochany.
4. Pod jednym żyje naród ludzki Panem; — On

się każdego z nas zatrudnia stanem, — Daje nam barwę, z jego stołu jemy! — Czeladko pańska! naczóż się kłocimy? . . .

5. „Kochajcie Boga nad wszystko dobrego, — Kochajcie bliźnich, jak siebie samego.“ — Te dwa naczelne Boskie przykazania — Postanawiamy pełnić do skonania.

43. PIEŚŃ.

O powinnościach Chrześcijańskich. Melod: Zbliżam się k'tobie;

1. We dnie i w nocy Bóg nad nami czuje, — I wszystkie nasze uczynki spisuje; — By nas godnymi swego znalazł nieba, — To nadewszystko wykonywać trzeba.
2. Znaj Boga twego; chowaj Przykazanie; — Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za nie . . . — Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie, — Nie czynź mu krzywdy; miej czyste sumienie.
3. Rodzice dzieciom przykładem być mają; — Niechaj ich wiary i cnót nauczają. — Dzieci rodziców swych będą szanować, — I w starości ich powinny ratować.
4. Niech swoich przysiąg małżeństwo pamięta: — Skromność młodzieżą niechaj rządzi święta, — Prawda niech tylko z ust naszych wychodzi, — I niech nasz język nikomu nieszkodzi.
5. Jeżeliś pan, bądźże ludziom miłosierny; — Jeżeliś poddany, bądź dla pana wierny. — Szanuj-

my zwierchność swoją i krajową, — I obyczajność chowajmy surową.

6. Oto są długi każdego człowieka: — Z nich obrachunek wszystkich ludzi czeka; — Kiedy na pańskie stanę zawołanie, — Szczęśliwym! jeśli takim mię zastanie.

44. PIEŚŃ

Katechizmowa.

1. Trójca Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty, — W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty. — Bóg Ojciec przed wiek z siebie Syna rodzi, — Bóg Duch od Ojca i Syna pochodzi.
2. Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie, — Wziął duszę, ciało, abyś ty był w niebie; — Począł się z Ducha świętego bez męża, — Zrodził, a Panna starła głowę węża.
3. Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami, — Okrutnie na krzyż przybity gwoździami: — Umarł, pogrzebion i do piekłów zstąpił, — Wstał zmartwych, potem na niebiosa wstąpił;
4. A ztamtąd przyjdzie na sąd ostateczny, — Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny. — A że zły człowiek łamie przykazanie, — W chorobie, w szkodzie, w czarach ma ufanie: —
5. A Bóg rozkazał wierz w Boga jednego, — Drugie, Imienia nie bierz darmo jego, — Trzecie, pamiętaj, byś święcił dni moje, — Czwarte zaś szanuj ojca, matkę swoją;

6. Piąte nie zabijaj, szóste, nie cudzołóż, — Siódme, nie kradnij, ósme fałszu nie mnoż; — Dziewiąte, żony nie żądaj bliźniego, — Dziesiąte, ani żadnej rzeczy jego.
7. Pięć kościelnego mamy przykazania; — Dni święte święcić z dawnego podania; — Słuchaj Mszy świętej w dni święte uczciwie, — Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.
8. Czyn spowiedź szczerą, blisko Wilkiénocy, — Weź ciało Pańskie dla duszy pomocy. — Siedm Sakramentów: Chrzest i Bierzmowanie, — Ciała Krwi Pańskiej także przyjmowanie:
9. Spowiedź, Kapłaństwo i Małżeństwo święte, — I namaszczenie przed śmiercią przyjęte. — I tać przyczyna Boskiego karania, — Że człowiek łamie jego przykazania.
10. Aby się dusza dostała do nieba, — Zostawać w wierze katolickiej trzeba: — Co Kościół Rzymski daje do wierzenia, — Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.
11. Jeden Bóg wszędzie, jeden Chrzest przyjęty, — I jedna wiara: mówi Paweł Święty. — Piotr z następcami jest głową w Kościele, — Ta wiara sama, innych chociaż wiele
12. Wiar się rachuje, w nich żaden zbawiony — Człowiek nie będzie, ale potępiony. — Bóg to objawił swym wiernym dla tego, — Iż nieomylna prawda święta jego.
13. Straszliwa trwoga na świecie powstanie, — W ten czas, gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie:

- Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy —
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.
14. Strach niesłyszany będzie grzesznych ludzi, —
Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi. —
On dzień ostatni i niebieskie siły — Poruszy,
oraz odsłoni mogiły.
15. Przegniło ciało i skruszone kości, — Zarówno
przyjdą do swojej całości: — Wróci się dusza
do swojego ciała, — Aby z spraw swoich rachunek oddała.
16. Na Józefata staniemy dolinie, — Tam się
obaczmy, wraz wszyscy w godzinie. — Lecz
niezadługo odmiana nastanie, — Zważ, co
świat kochasz! zważcie Chrześcianie!
17. Matce od córki odłączyć się trzeba, — Córka
do piekła, a matka do nieba: — Albo też córka
pójdzie ze świętymi, — Nieszczęsna matka!
wraz z potępionymi.
18. Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,
— Jedno do nieba, drugie w piekle stanie:
— I mąż odżony weźmie rozłączenie, — Jedno
na męki, drugie na zbawienie.
19. Potém Bóg Sędzia na tronie zasiędzie, —
Ogłosi wyrok, co tam za płacz będzie! — Gdy
tam obaczą wszystkie swoje sprawy, — Myśli,
złe mowy i sprosne zabawy.
20. Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje, — Kto
jak zasłuży, tak zapłatę daje. — Rzecz do
dobrych: pojdźcie ze świętymi, — Żli zaś na
wieki, idźcie z przekłętymi!

21. Szczęśliwy, który w niebo się dostanie, — Ach! biada temu co w piekle zostanie. — Żałuj grzesznika za tve wszystkie złości, — Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.
22. Łaskawy Pan Bóg, nie gubi człowieka, — Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka: — Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie, — Będziesz przeklęty i zaginiesz wiecznie.

45. PIEŚŃ.

Ojcze nasz.

1. Ojcze! modlim się do ciebie, — Który panujesz na niebie, — A opieką twą na ziemi, — Twoje się dzieci cieszymy.
2. Święć się Imię twoję Panie! — Niech twa wola nie ustanie: — Niech oddajem twój wielkości, — Hołd na ziemi i w wieczności.
3. Niech tve Królestwo przychodzi, — Gdzie się prawda z cnotą rodzi; — Które syn twój wybudował, — Aby nam niebo zgotował.
4. Niechaj twoja wola będzie, — Na niebie, ziemi i wszędzie; — Byśmy cię czcili jedynie, — Jak Święci w górnej krainie.
5. Daj nam — nie chcem kupy złota, — Przy którym szwankuje cnota; — Ach! gdy ciśnie nas potrzeba, — Daj sposobności i chleba.
6. Jeżeli kiedy zgrzeszym Panie! — Przepuść nasze obłąkanie; — I my ku tobie z miłości, — Odpuszczamy innym złości.

7. Niech nas do złego nie zmusi — Zwodnicza zbrodnia, gdy kusi; — A przez wieczności nadzieję, — Niech moc jej sideł słabieje.
8. Wybaw nas Ojciec od złego, — Co prawość serca naszego — Kazi, co smutkiem nas truje, — I wieczną rozpacz gotuje.

46. PIEŚŃ.

drowaś Maryja. (Na tę samą Melodyją.)

1. Wielbmy także w pobożności, — Pannę, którą dla wierności, — Wybrał Pan Bóg z pośród wielu, — Za matkę dla Zbawiciela.
2. Bądź Marya pozdrowiona! — Wśród niewiast błogosławiona, — Łaski pełna: Pan jest z tobą, — Tyś była ziemi ozdobą.
3. Owoc żywota twojego — Jezus Syn Boga żywego, — Twemi piersi wykarmiony, — Niechaj będzie pochwalony.
4. Matko Boża! racz w potrzebie — Ratować nas prosim ciebie, — Teraz i w śmierci godzinie, — Niechaj z nas nikt nie zaginie.

47. PIEŚŃ.

Podczas pracy w polu. Melod: U drzwi Twoich:

1. Boże! z twoich rąk żyjemy, — Choć naszemi pracujemy! — Z ciebie plenność miewa rola, — My zbieramy z twego pola!
2. Wszystko cię mój Boże, chwali; Aleśmy i to

poznali, — Że najmiłszą ci się zdała, — Pracujacej ręki chwła!

3. Co rządysz ziemią i Niebem! — Opatrz dzieci twoje chlebem, — Ty nam daj urodzaj złoty, My ci dajem trud i poty.

4. Kiedyś przyjdziem na godzinę, — Gdy kończąc ziemską gościnę, — Z Łazarzem po naszym zgonie, — Odpocznimy na twém łonie.

O. A. M. D. G.

REJESTR.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Nabożeństwo poranne.

- | | |
|--|---|
| 1. Pieśń poranna: Kiedy ranne | 5 |
| 2. Koronka o Trójcy Przenajświętszej . . | 5 |

Msze:

- | | |
|--|----|
| 3. Z pokorą upadamy przed tobą | 15 |
| 4. Boże Stwórczo nasz Panie | 20 |
| 5. Co nam nakazuje | 24 |
| 6. Nieogarniony cały światem | 28 |
| 7. Zaczniejcie usta nasze | 31 |
| 8. Do ciebie odwieczny Panie | 34 |
| 9. Na zakończenie nabożeństwa porannego | 38 |
| 10. Od Wielkiejnocy aż do S. Trójcy . . | 38 |
| 11. Msza za umarłych: Boże Sędzio . . | 39 |

Nabożeństwo popołudniowe.

- | | |
|---|----|
| 12. Godzinki o niepokalaném poczęciu N. M. P. | 42 |
| 13. Nieszpory | 48 |
| 14. Litanija o Trójcy Przenajświętszej . . | 56 |

15. Litanija do Pana Jezusa	56
16. Litanija o męce Pana naszgo Jezusa Chr.	58
17. Litanija do Najświętszój Maryji Panny .	58
18. Litanija do Wszystkich Świętych . .	60
19. Pieśń wieczorna: Wszystkie nasze . .	66

CZĘŚĆ DRUGA.

Pieśni adwentowe.

1. Po upadku człowieka	69
2. Zdrowaś bądź Maryja	70
3. Urząd zbawienia ludzkiego	71
4. Boże wieczny, Boże żymy	73
5. Spuście nam na ziemskie niwy	73

Pieśni na Boże Narodzenie.

6. Anioł pasterzom mówił	75
7. W żłobie leży	76
8. Dzieciątko się narodziło	77
9. W dzień Bożego Narodzenia	78
10. Kiedy król Heród Królował	79
11. Zawitaj Jezu z Panny narodzony . . .	80
12. Messyjasz przyszedł na świat	81
13. Bóg się rodzi, moc truchleje	82
14. A czemuś moj Jezus	83

Pieśni postne.

15. Nabożeństwo passyjne: Gorzkie żale .	84
16. Jezu Chryste Panie miły	94
17. Wisi ma krzyżu	94
18. Litanija o męce Pańskiej	95

19. Rozmyślajmy dziś	98
20. O duszo wszelka nabożna	99
21. Ojczy Boże wszechmogący	101
22. Krzyżu święty	106
23. Zawitaj ukrzyżowany	108
24. Z Nieba zesłany Syn Boga	110
25. Zbliżam się ktobie	113
26. Choragiew Króla wiecznego	114
27. Już Chrystus życie zakończył	115
28. Płaczcie Anieli	116
29. Stała Matka bóleściwa	120
30. Będąc przestraszony	121
31. Ach mój Jezu jak ty klęczysz	124
32. Ty, któryś gorzko na krzyżu	125

Pieśni wielkanocne.

33. Przez twoje święte zmartwypowstanie	126
34. Wesoly nam dzień dziś nastał	126
35. Nie zna śmierci	128
36. Chrystus zmartwychwstan jest	129
37. Wstał Pan Chrystus	130
38. Chrystus Pan zmartwychwstał	130
39. Ofiarujmy chwałę w wierze	131
40. Wysławiamy Chrysta Pana	132

Pieśni świąteczne.

41. Przybądź Duchu stwórcy	133
42. Zsątp Duchu Przenajświętszy	134
43. Pan Chrystus dnia	135

Na uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

44. Po całym świecie 135

Pieśni na Boże Ciało.

45. O Przenajświętsza Hostyja 137
 46. Sław języku 137
 47. Chwal Syonie 138
 48. Twoja cześć chwała 140
 49. U drzwi twoich 141
 50. Kłaniam się tobie 142
 51. Rzućmy się wszyscy społem 143
 52. Chwalmy niewysławiony 144
 53. Jezusa słodkie wspomnienie 145

Nabożeństwo na dzień zaduszny.

54. Dzień on dzień 146
 55. Jezu w Ogrójcu mdlejący 150
 56. Przez czyszczowe upalenia 152

CZĘŚĆ TRZECIA.*Przy niektórych obchodach kościelnych.*

1. Przed oczy twoje Panie 155
 2. Królu nieba wysokiego 156
 3. Daj nam miły pokój 157
 4. Witam cię witam 157
 5. Święty Boże 158
 6. Ciebie Boże chwalimy 158
 7. Wpisujcie w księgę 160
 8. Potężny Boże na ziemi i niebie 161
 9. Oto Boże serc tych dwoje 162
 10. Bądź mi litośny Boże 163
 11. Zmarły człowiecze 165

Na uroczystość Najśw. Maryji Panny.

12. Pod twoję obronę	165
13. Witaj święta i poczęta	166
14. Witaj Królowa Nieba	167
15. O Gospodzie uwielbiona	168
16. Gwiazdo morza	168
17. Witaj nieba i nad nieba	168
18. Matko Niebieskiego Pana	170
19. Perło droga, Matko Boga	171
20. Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła	173

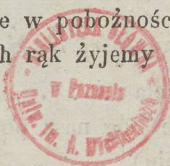
Na uroczystości Ś. Ś. Pańskich.

21. Barbaro Święta	175
22. Niech będzie Bóg nasz pochwalony (o. ś. Mikołaju)	177
23. Szczęśliwy, kto sobie Patrona (o ś. Józefie)	178
24. Witaj Janie z Bolesława	179
25. Ojczy ubogich (o. ś. Wincentym a Pculo)	181
26. Różo z ogrodu Raju (o. ś. Wawrzyńcze)	183
27. Książę niebieski Święty Michale . . .	184
28. Cześć winną tobie Stróżu mój Aniele .	185
29. Osobliwy i prawdziwy (o ś. Janie kantym)	186

Pieśni przygodne.

30. Wszechmocny Panie	187
31. Kto się w opiekę	188
32. Wszechmocna mego Opatrzności . . .	190
33. Szczęśliwy kogo Opatrzność	192
34. Jeden w Naturze	194

35. Ojców naszych Boże stary	195
36. Boże kocham cię	196
37. Szczęśliwy, który nie postał	199
38. Boże w dobroci	199
39. Straszliwego Majestatu Panie	200
40. Do ciebie Panie	202
41. Będę cierpiał, bom zasłużył	202
42. Prawo to święte na ziemi i niebie	203
43. We dnie i w nocy	204
44. Trójca Bóg Ojciec	205
45. Ojcze! modlim się do ciebie	208
46. Wielbimy także w pobożności	209
47. Boże! z twoich rąk żyjemy	209



Nieszpory.

Do gahiej kolwiesz. litanii.
T. Wszelki, któryby wyzwał i-
mie Pańskie, zbawion będzie,
niech będzie imię Pańskie wło-
gostawione.

R. Teraz i zawsze i na wieki wie-
ków Amen.

V. A słowo przeciwieźne stało się
ciatem.

R. I mieżkało między nami.

V. Panie wysłuchaj modlitwy
nasze.

R. A wotanie nasze niech do
Ciębie przyjdzie.

Modlmy się:

Najmiłosierdzyszy i najtęskaw-
szy nasz Zbawicielu, Panie Jezu
Chryste, na którego stołkie imię
wszystkie kolana niebieskie,

ziemskie i piekielne upadają; oto
my kładąc się przed majestatem
twoim prosimy pokornie, aby
której tajemnicę głęboką Wole-
nia Twojego tu na ziemi nabożnie
uwagamy, miłością do nasłado-
wania Ciebie byli pobudzeni i
skutków miłości i śmierci mogli
w niebie na wieki zaznawać, któ-
ry żyjesz i królujesz z Ojcem i
Duchem św. na wieki wieków.
Amen.

V. Panie wyśłuchaj modlitwy naszej.
R. A wotanie nasze niech do Ciebie
przysięże.
V. Prośbą stawmy Panu.
R. Prośbą chwata.
V. A dusze wiernych i męczących prze-
miłosierdzie Pańskie niech oświe-
cają w pokoju.
R. Amen.

Pieśni
podczas błogosławieństwa.

1.

W Sakramencie ułajony. Zławi-
cielu nasz Panie! z Panny czystej
narodzony, duszy naszej hochanie;
bądźże do nas pochwalony przez
nabożne śpiewanie.

W Majestacie swym niezmierny,
soby my się łtaniemy; podługostaw
+ lud twój wierny, potiernie cię zg-
damy; zbaw nas' feru miłosierny,
jań w Tobie ufamy.

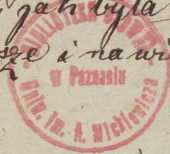
Chwata łobie w tej świętości, któ-
rąś dla nas' jeynie postanowił z
swój miłosci, niech na wieki nie
ginie, a po śmierci z twój dobroci
niech nas' niebo nie minie.



Dodatki

Do litanii wszystkich świętych.

Bogę! wejrzyj tu wspomnieniu memu,
Panie! poproś tu ratunkowi memu!
Niechaj będą zawstydzeni i pokar-
zeni, którzy szukają duszy mojej,
Niech się obróć na wstecz, a niech
się zawstydzą, którzy mi chęć tego.
Niech się nadychmiast obróć wstydząc się,
którzy się z mojego urągają smutku.
Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy
którzy Cię szukają, i niech zawyś
mówią: niech uwielbion będzie Pan
który mitują zbawienie swoje.
Jam jest ubogi i żebrak, wspomóż mnie.
Pomocnikiem i wybawicielem moim
Ty jesteś, Panie! nieopuszczaj mnie.
Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi
Świętemu, jak była na początku, se-
raz i zawsze i na wieki wieków. Amen



h.

u,
u.

-

éj.

h

90.

ig.

u.

org

ce

Dun

ie.

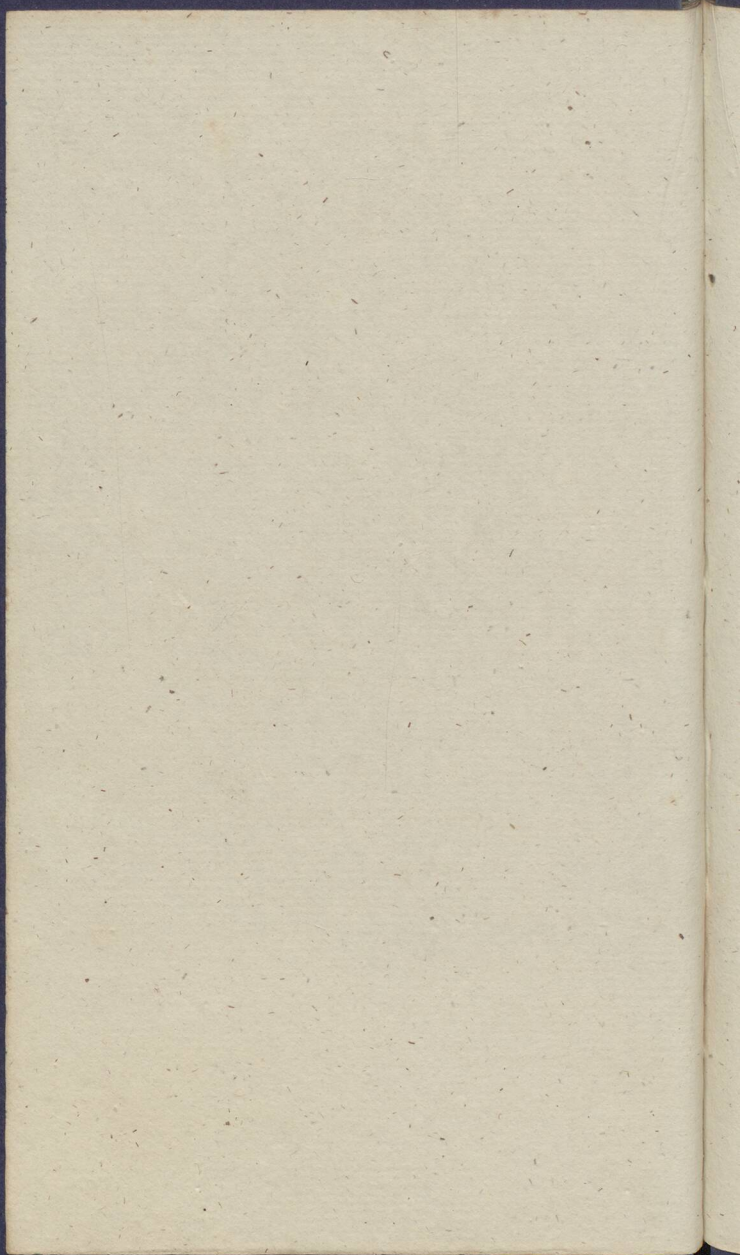
n.

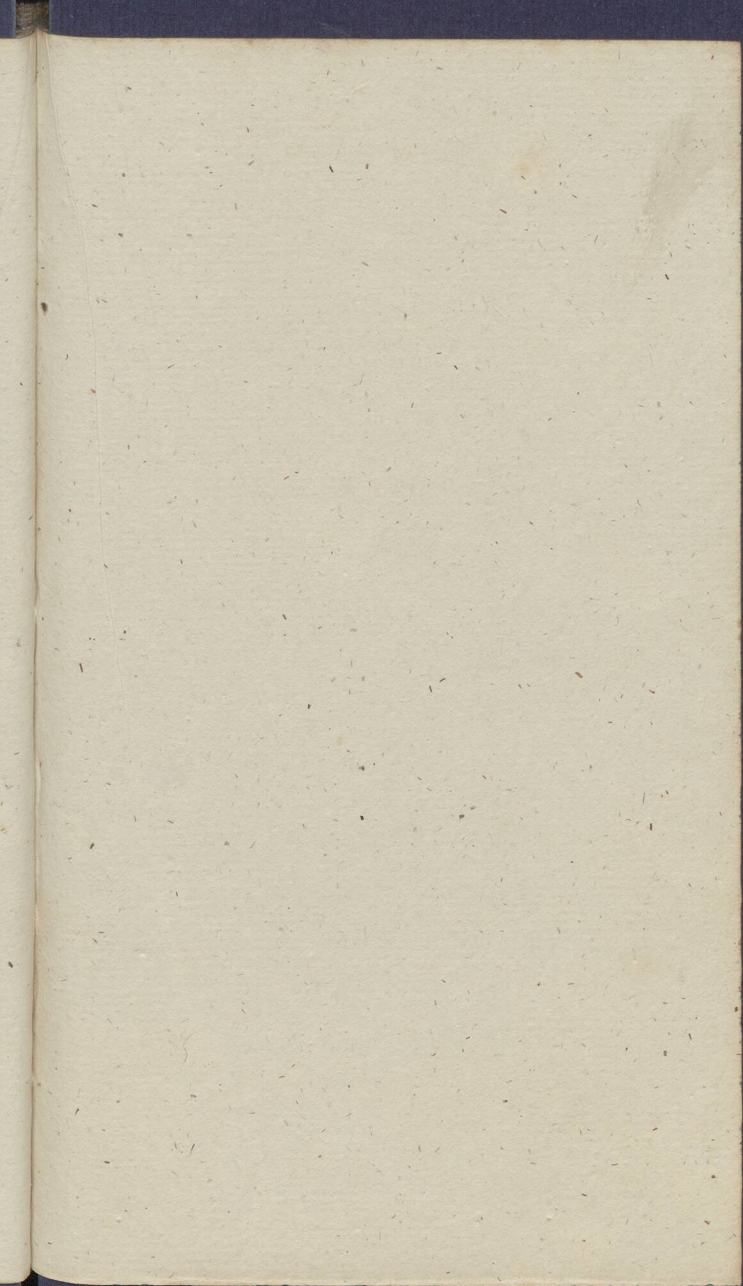
niq

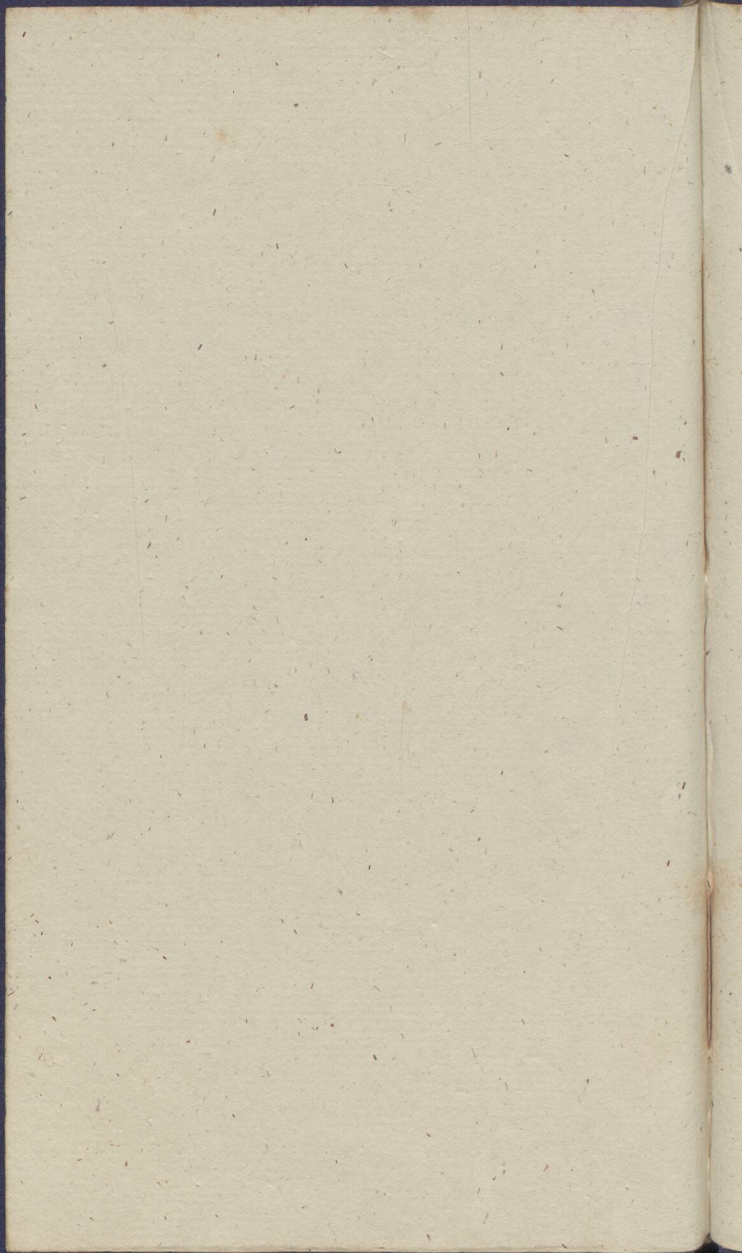
vi

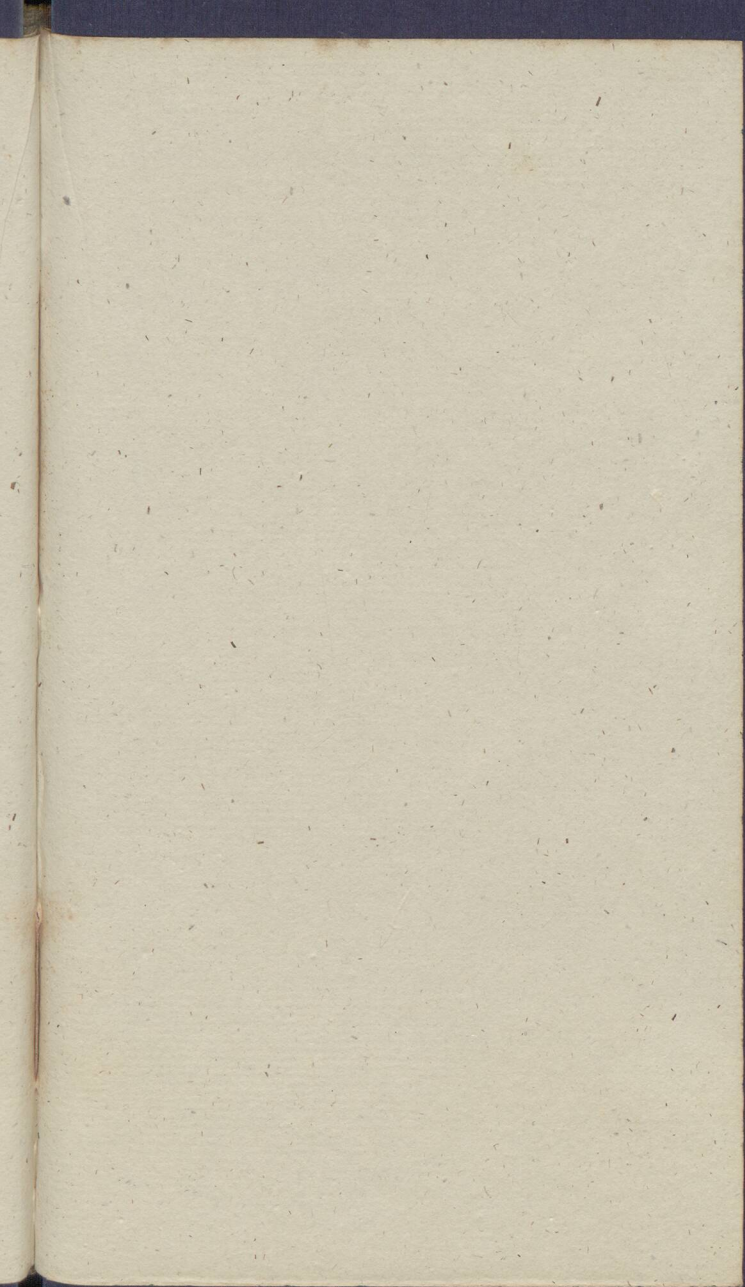
le.

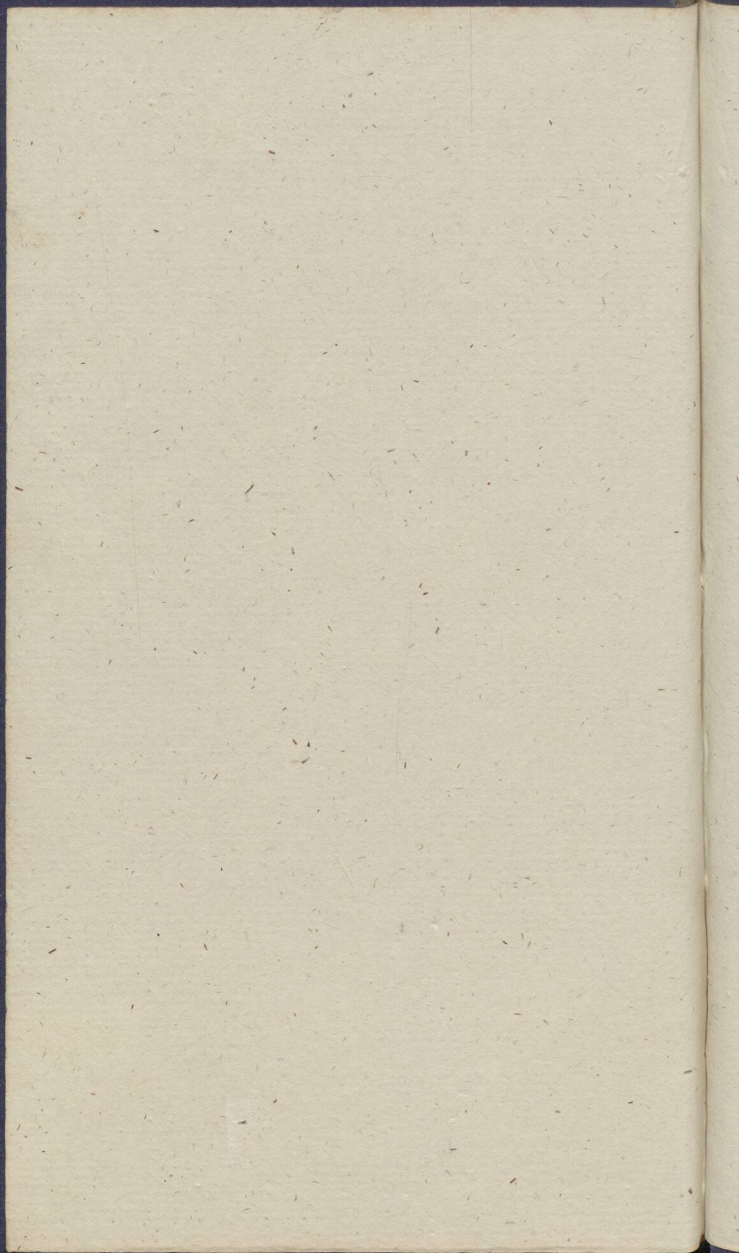
con

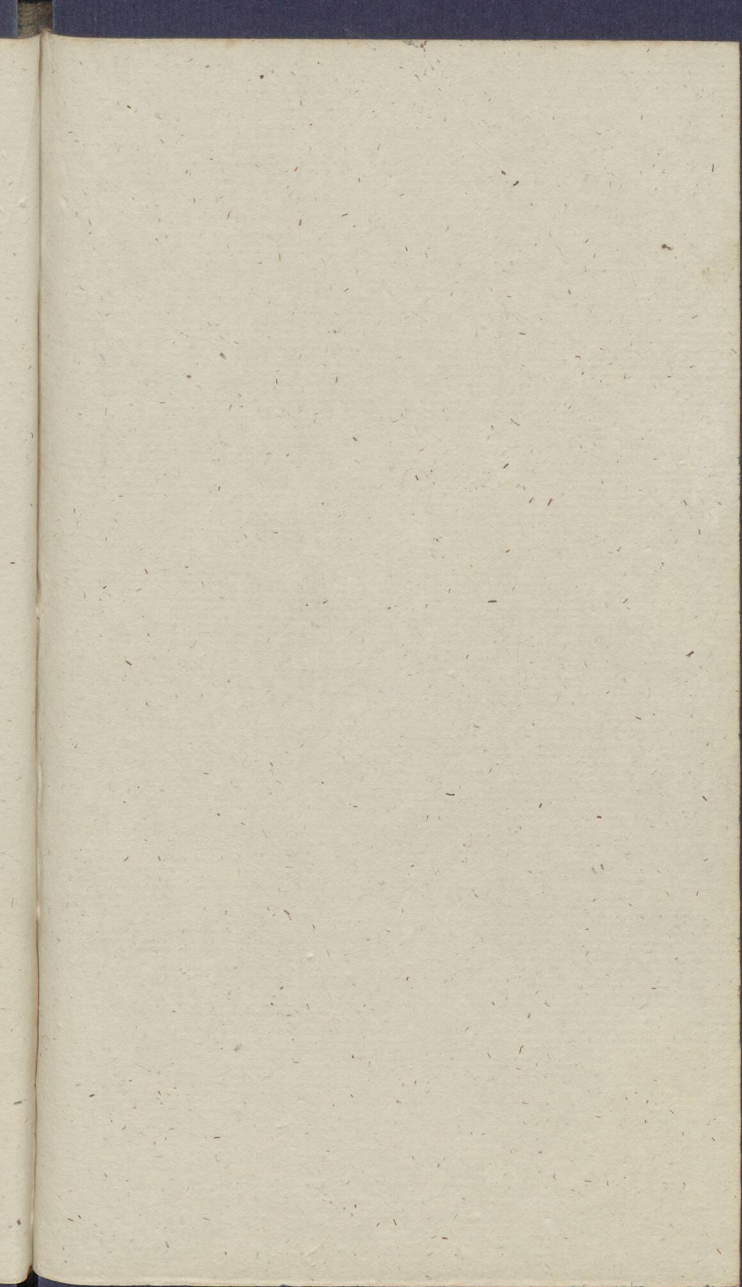


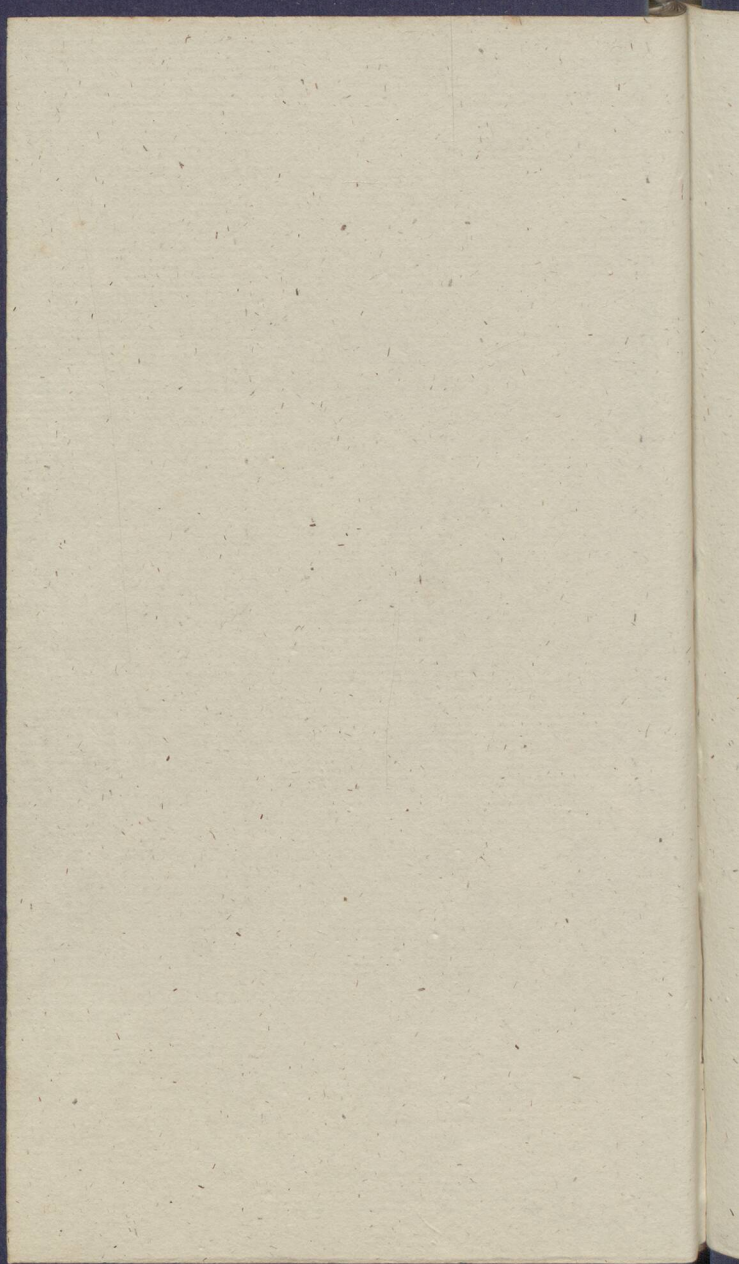


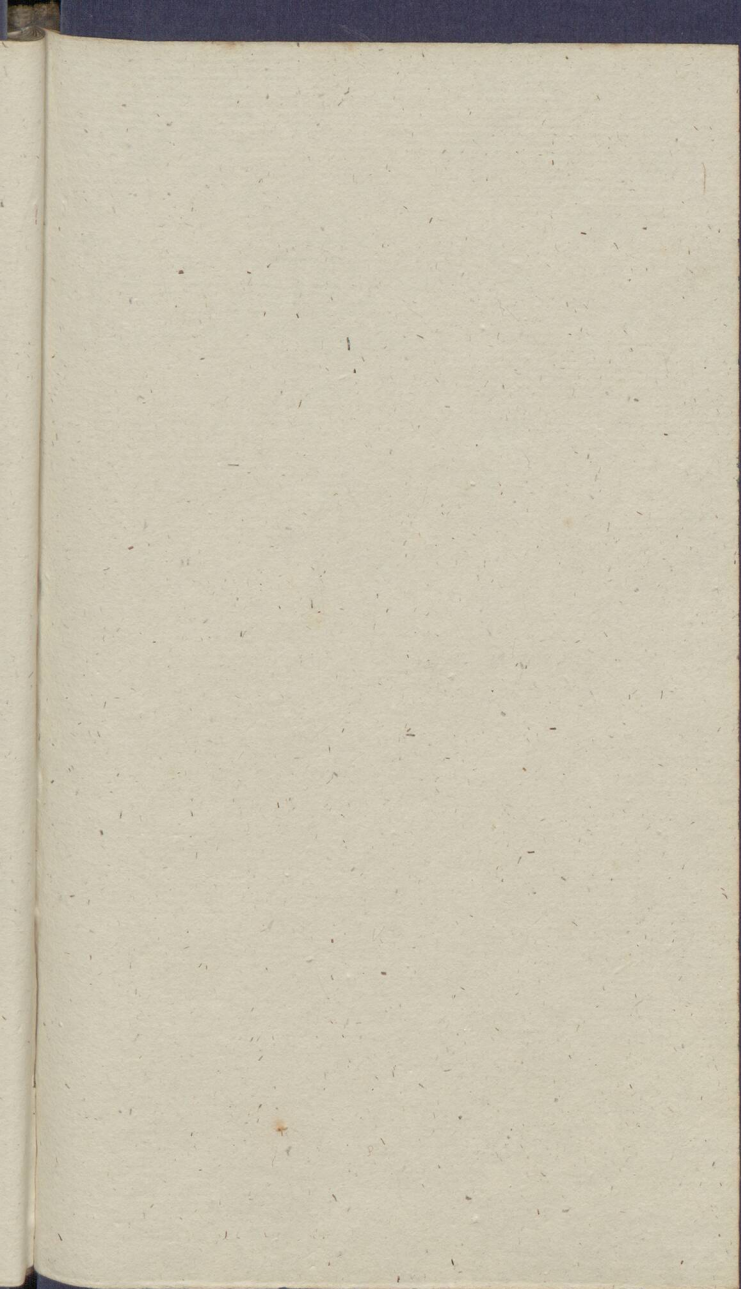


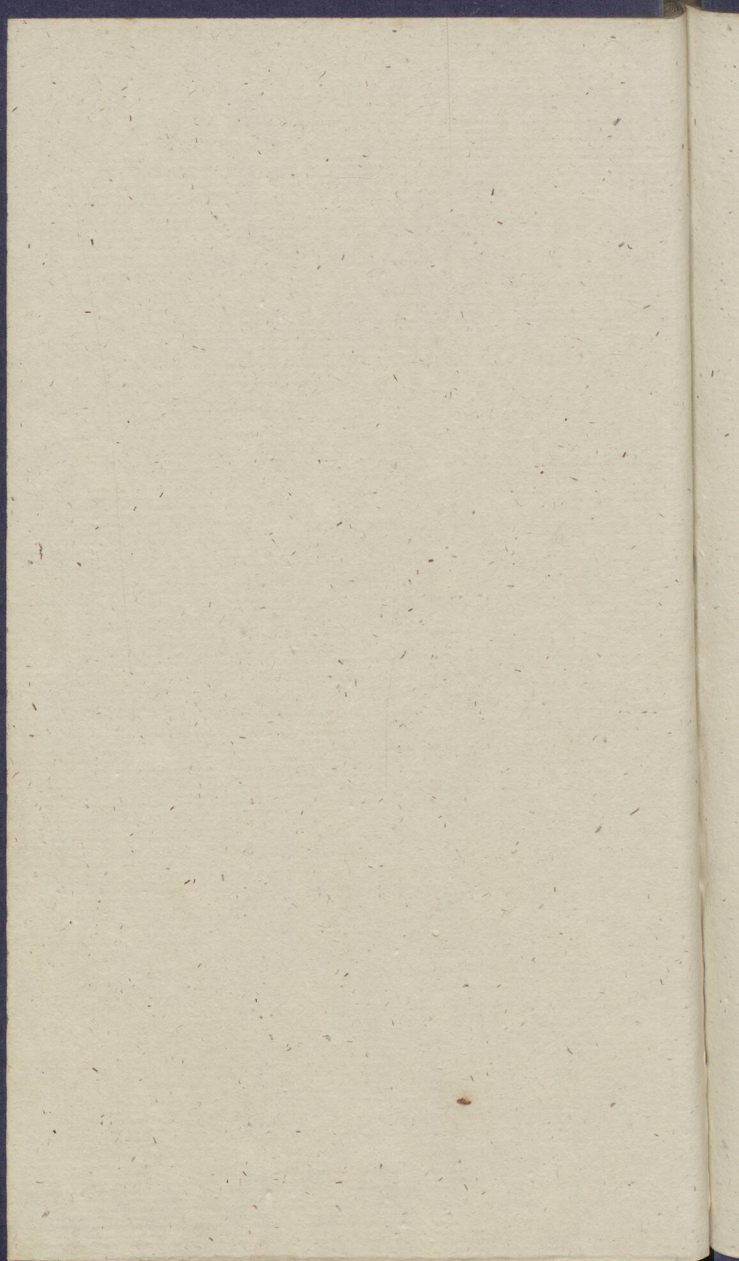


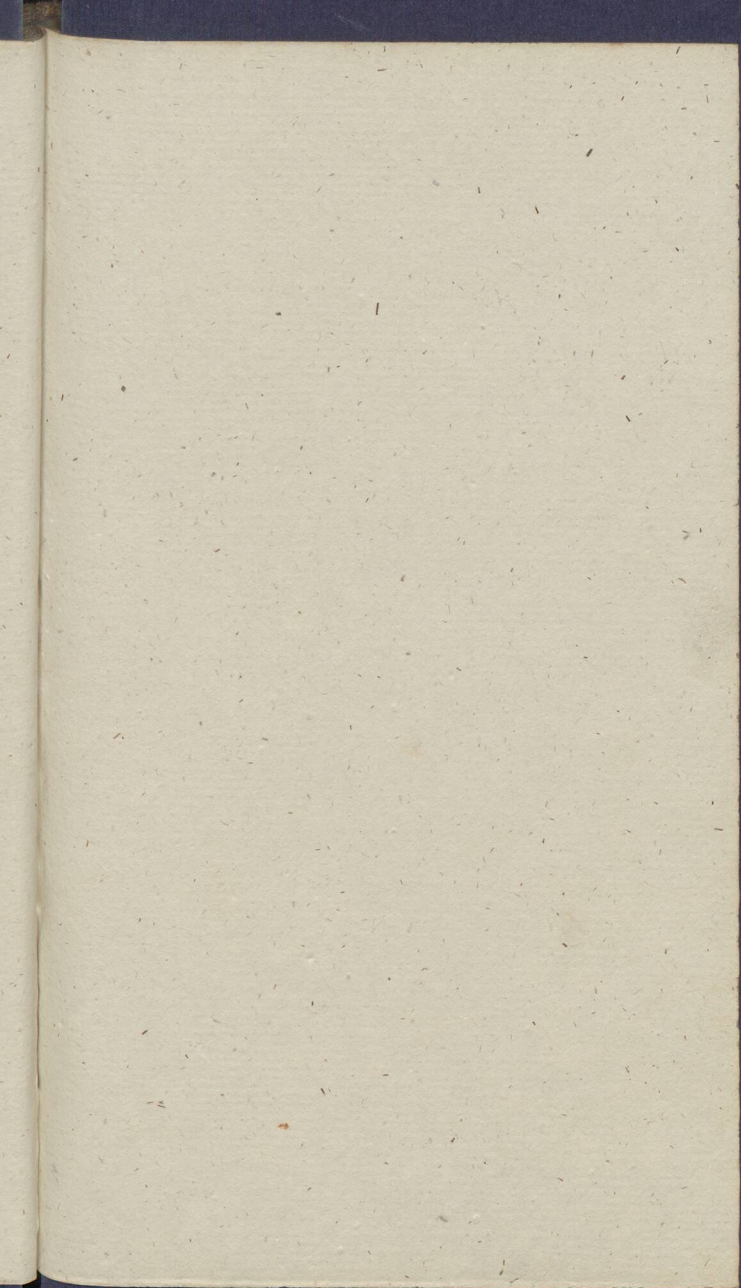


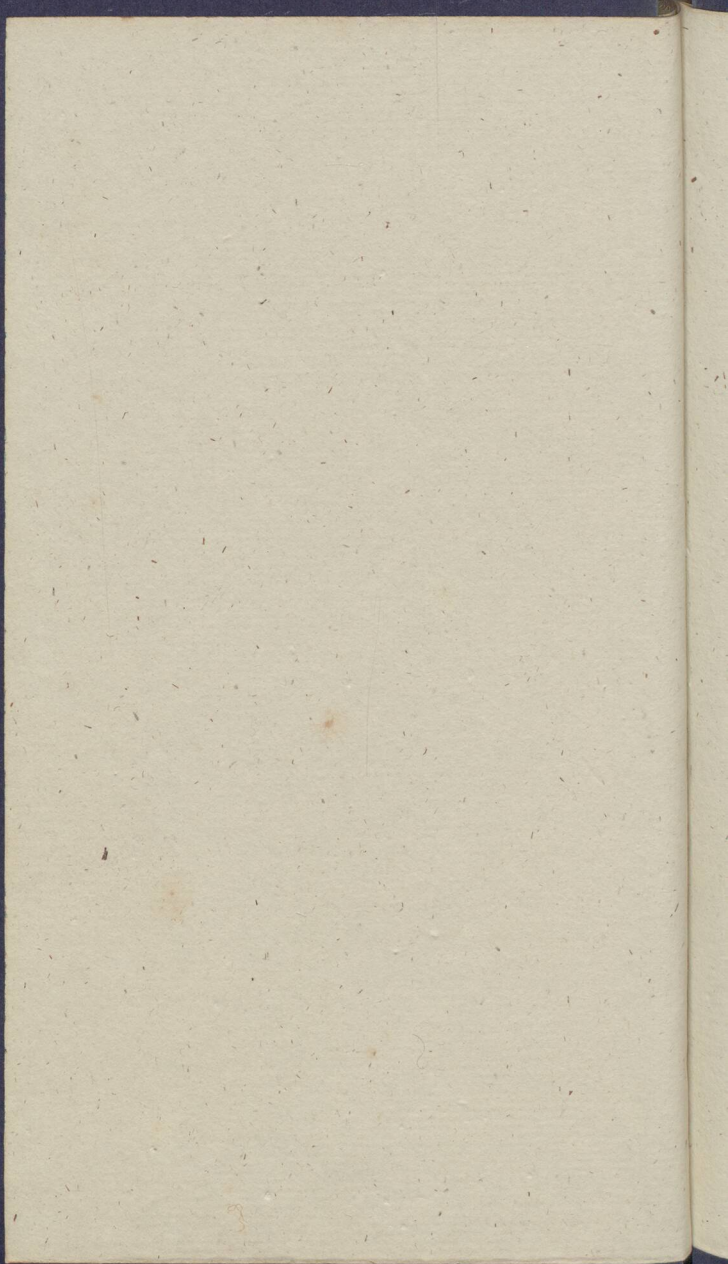


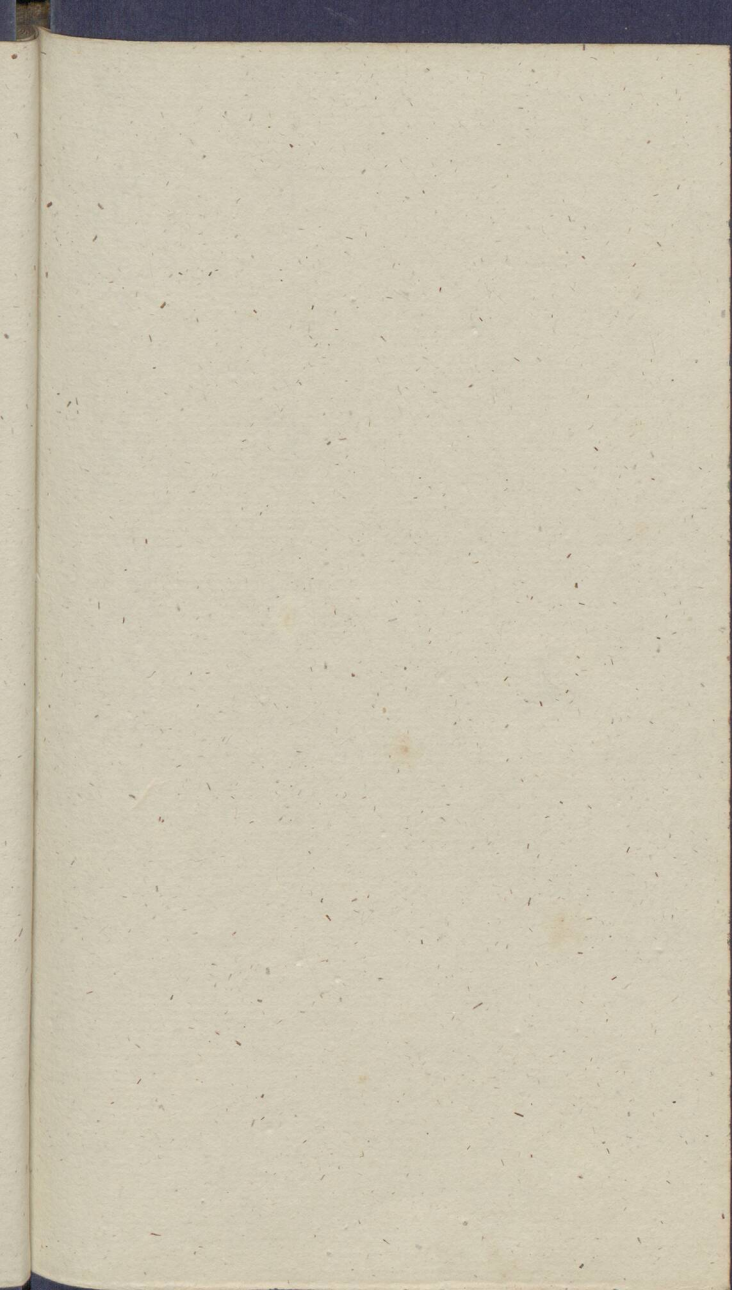


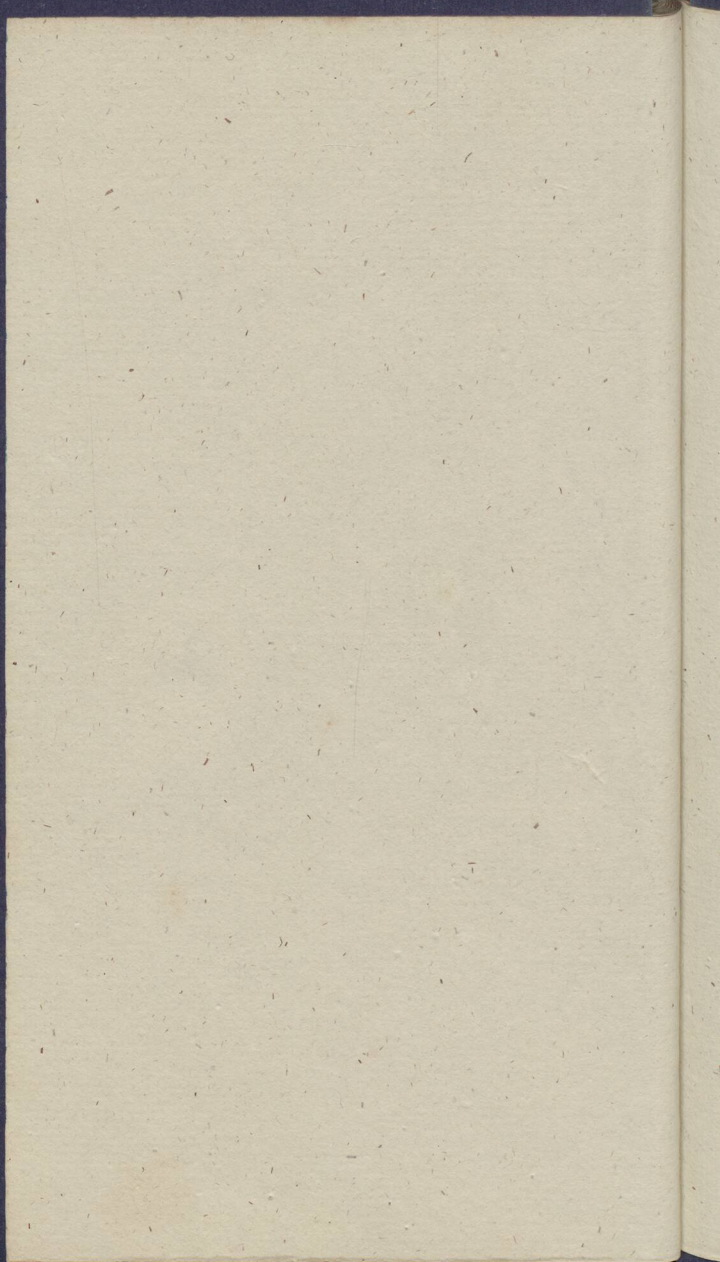


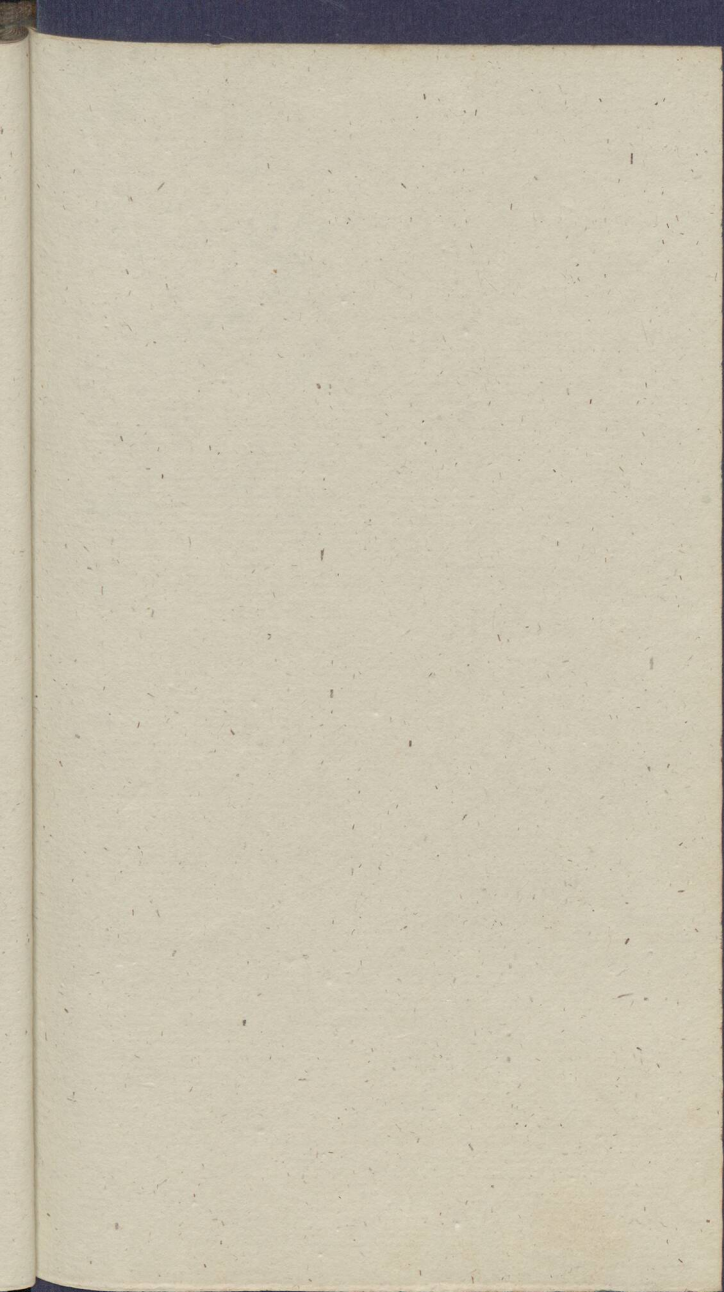


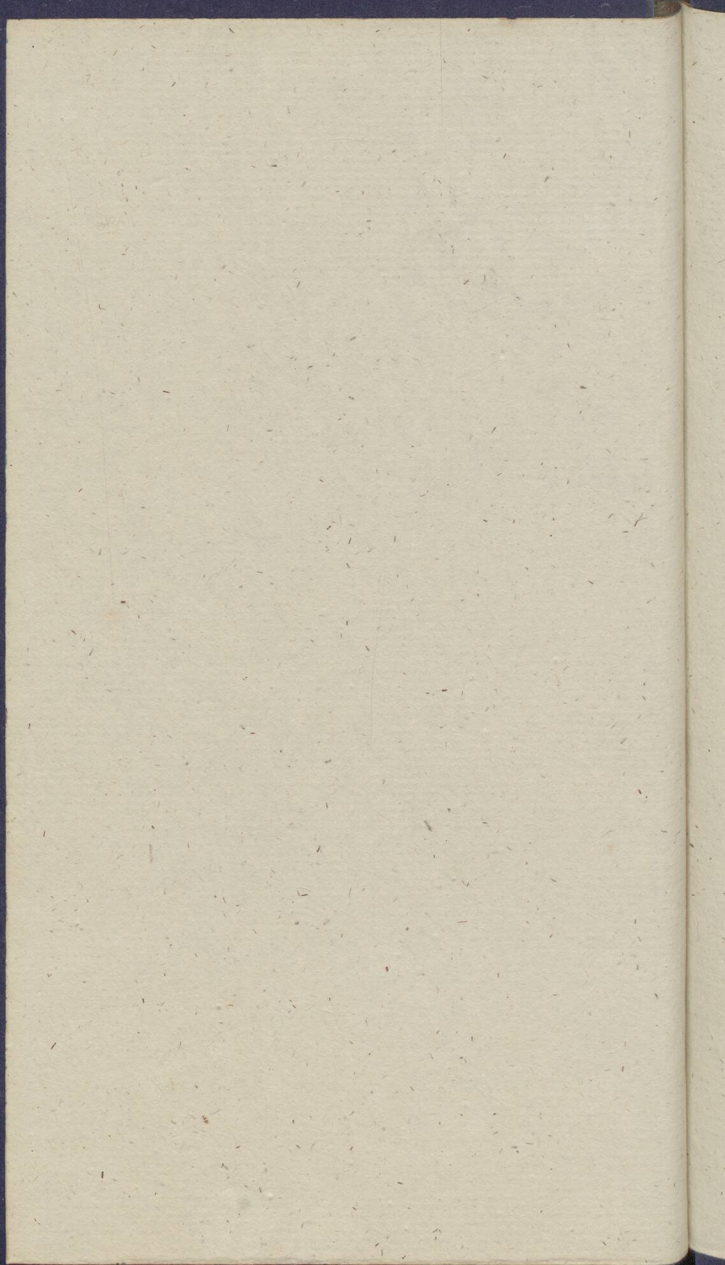


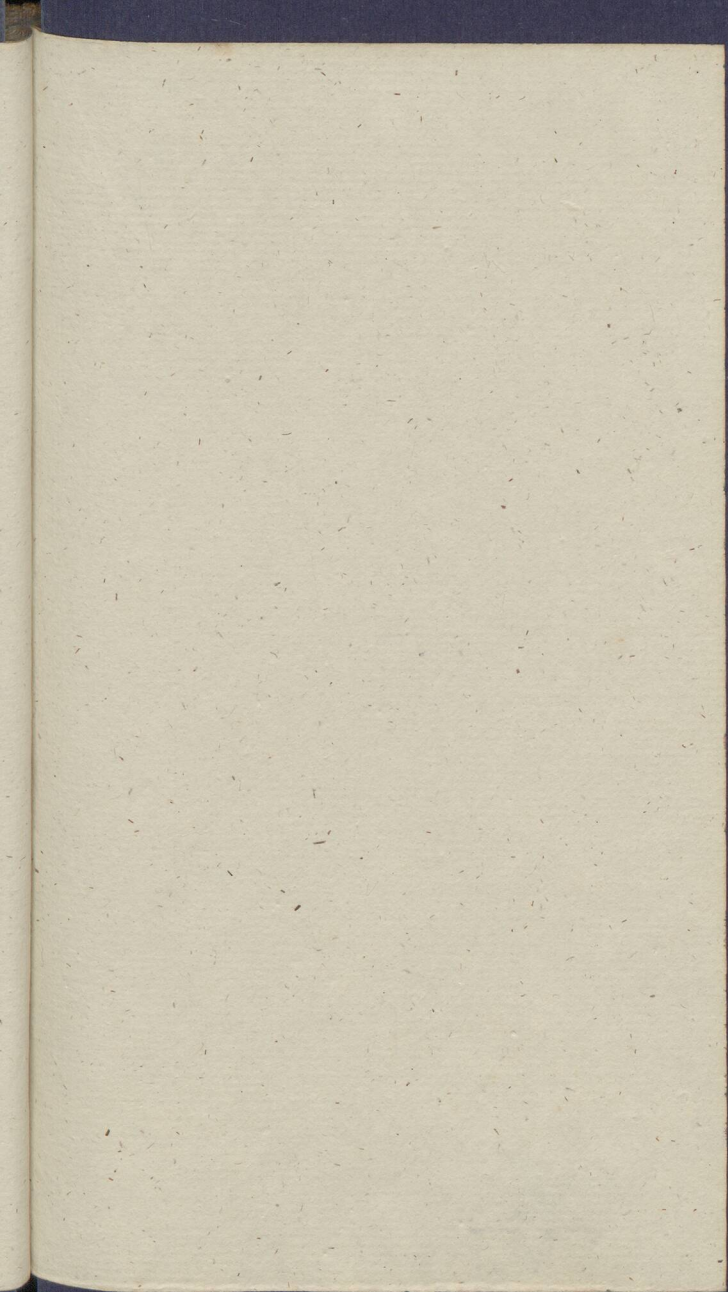


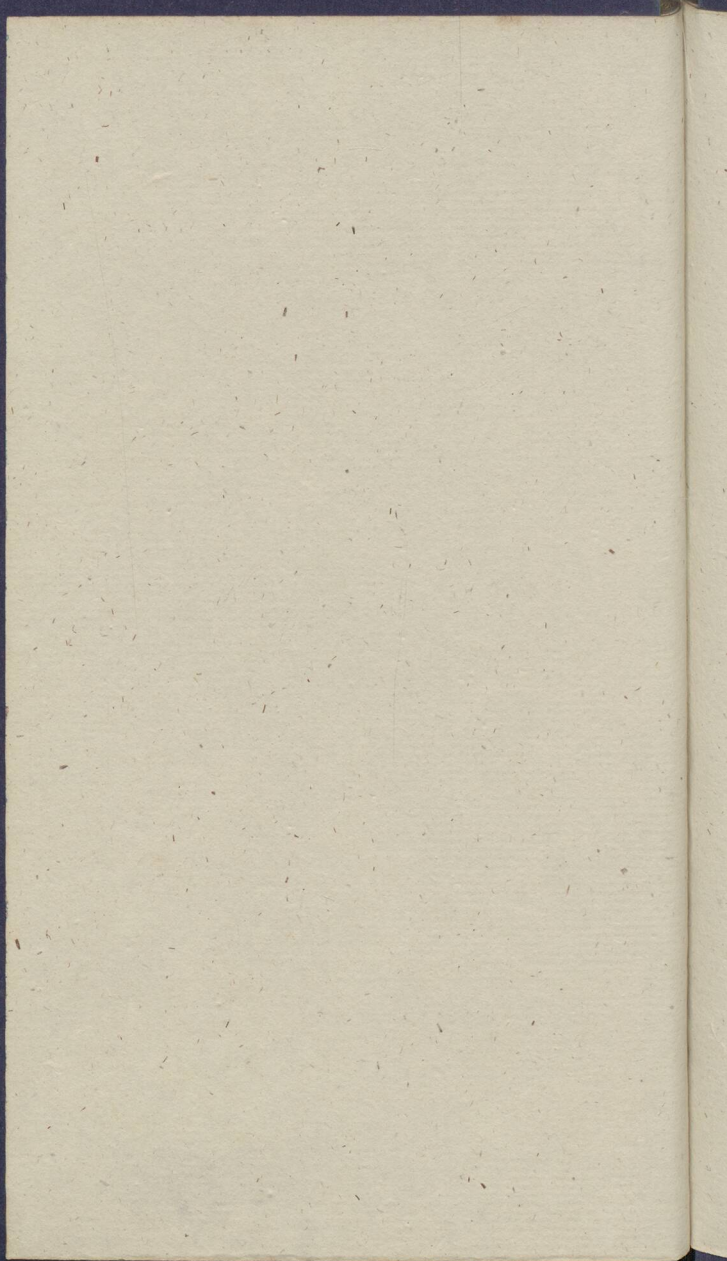


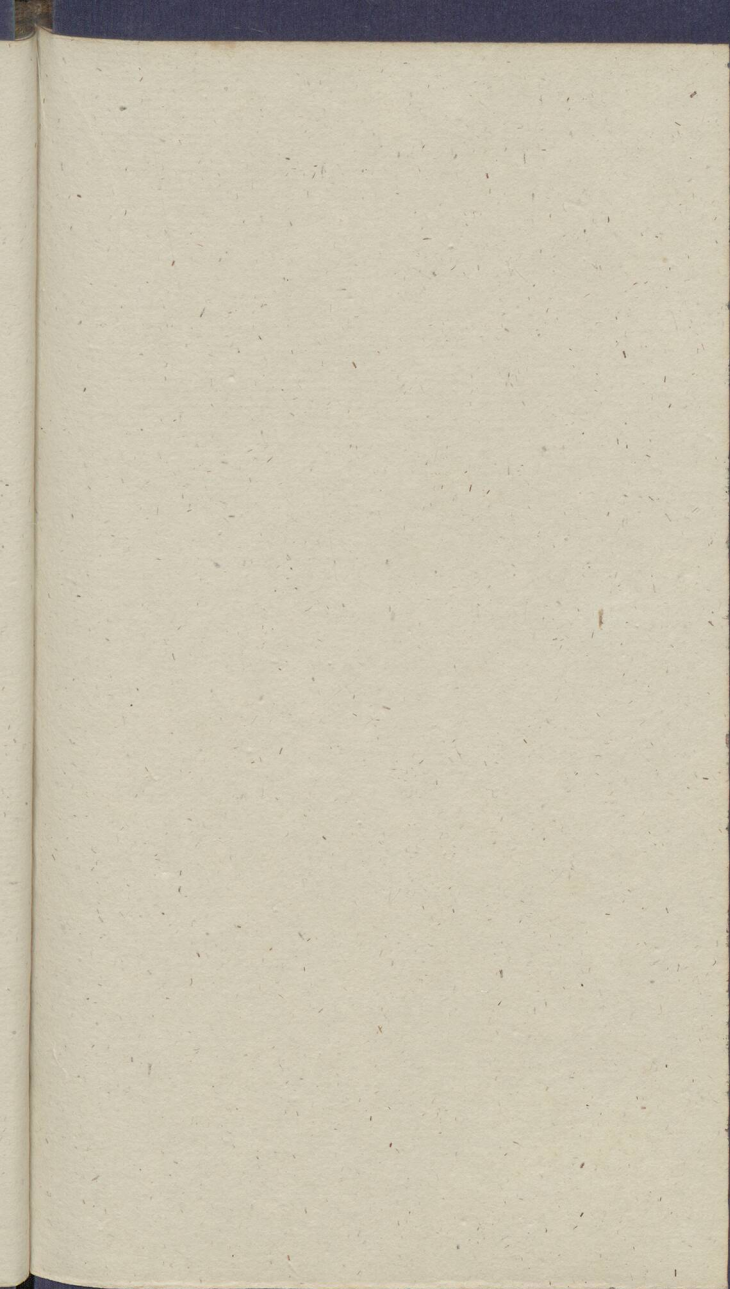


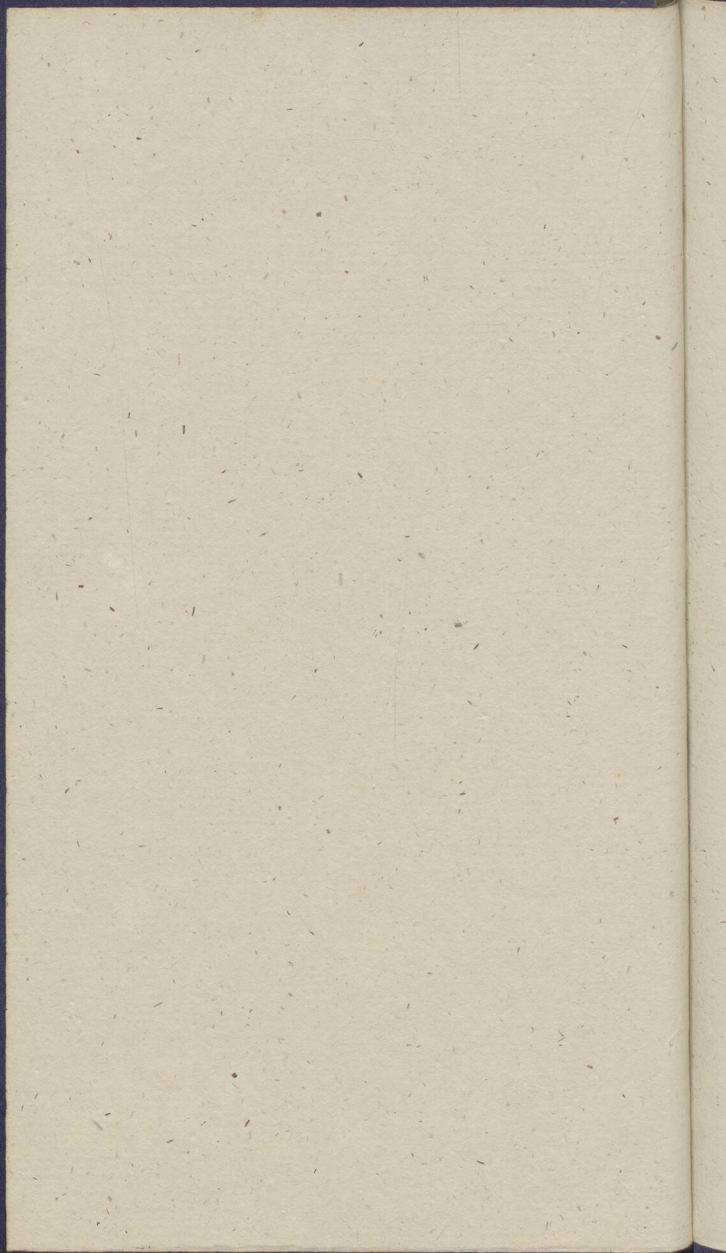


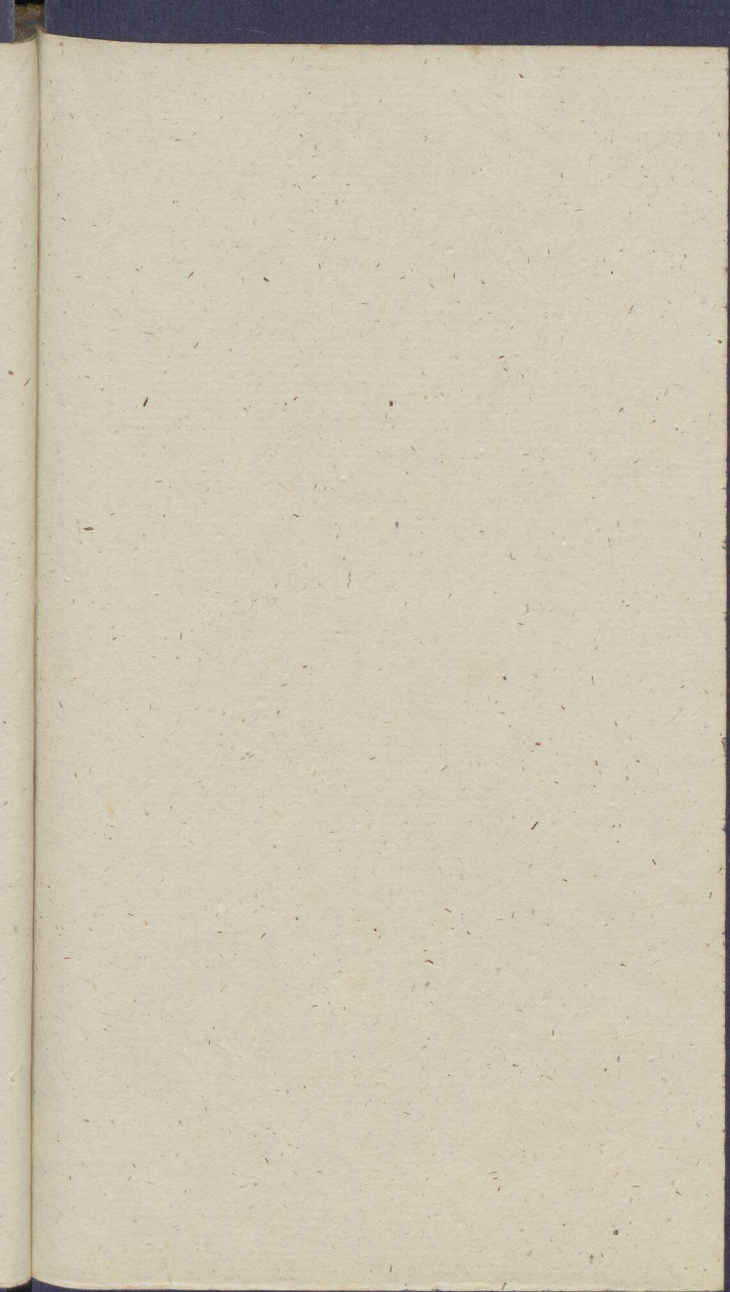


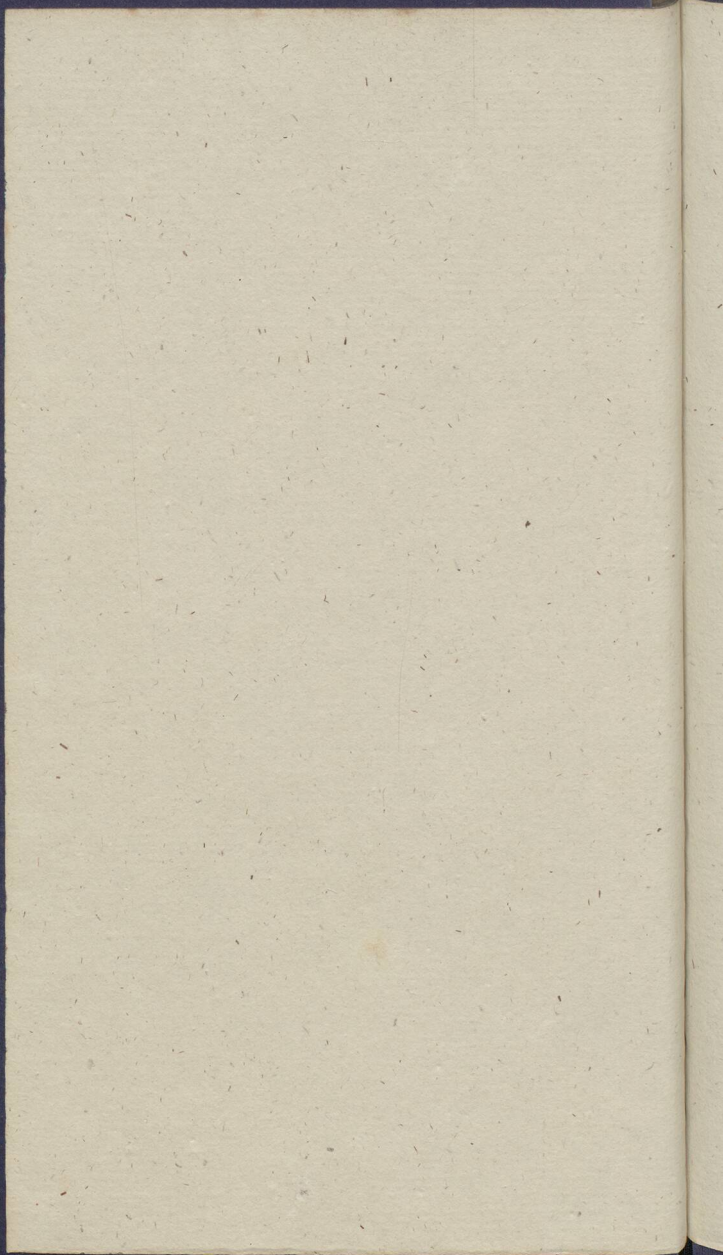


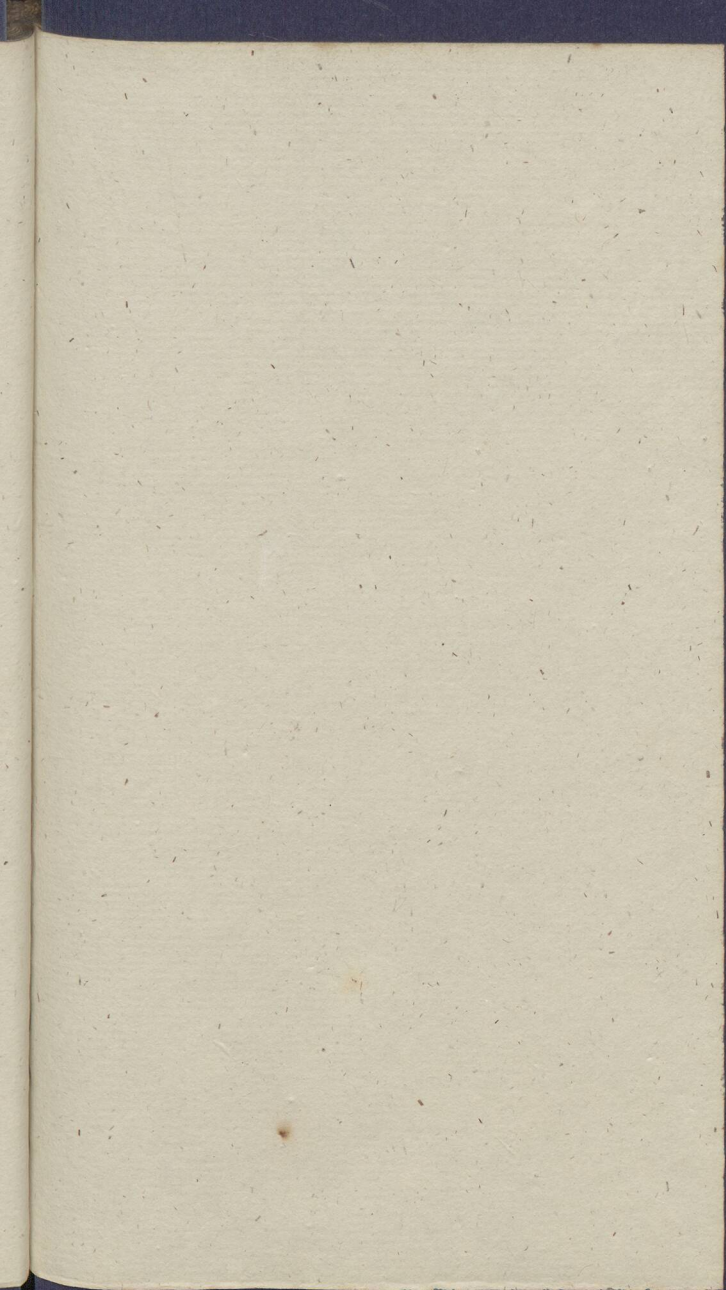


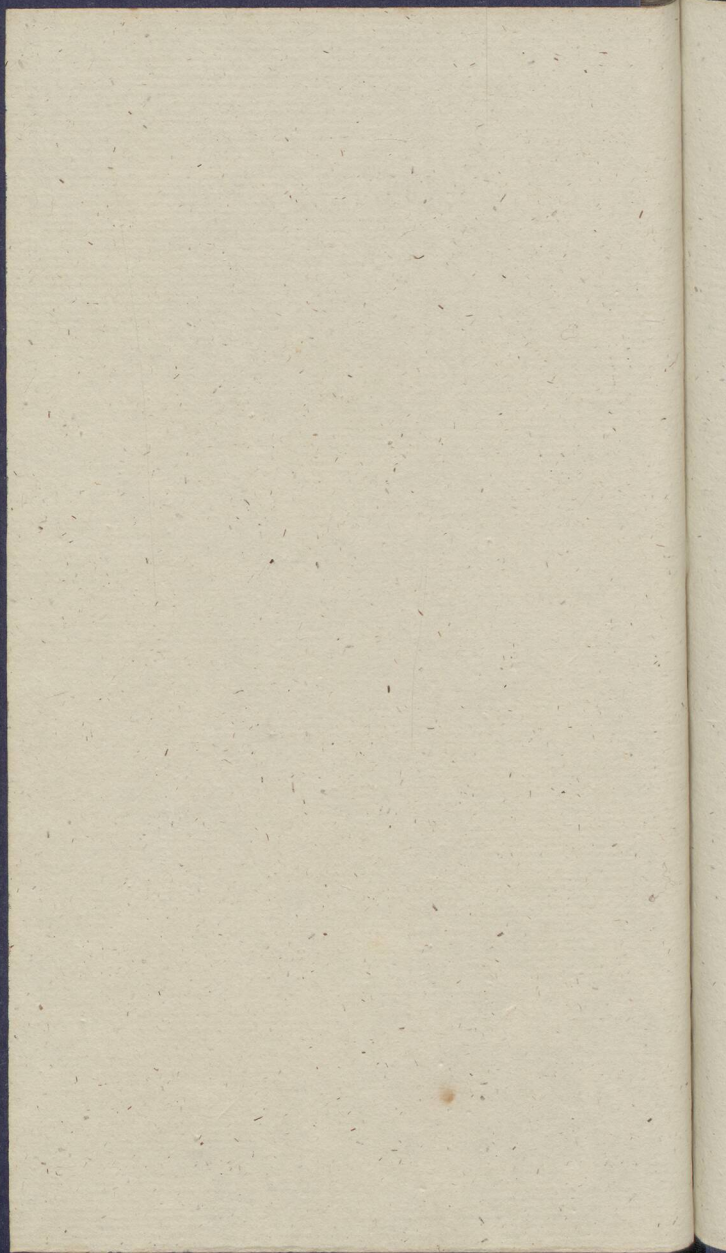


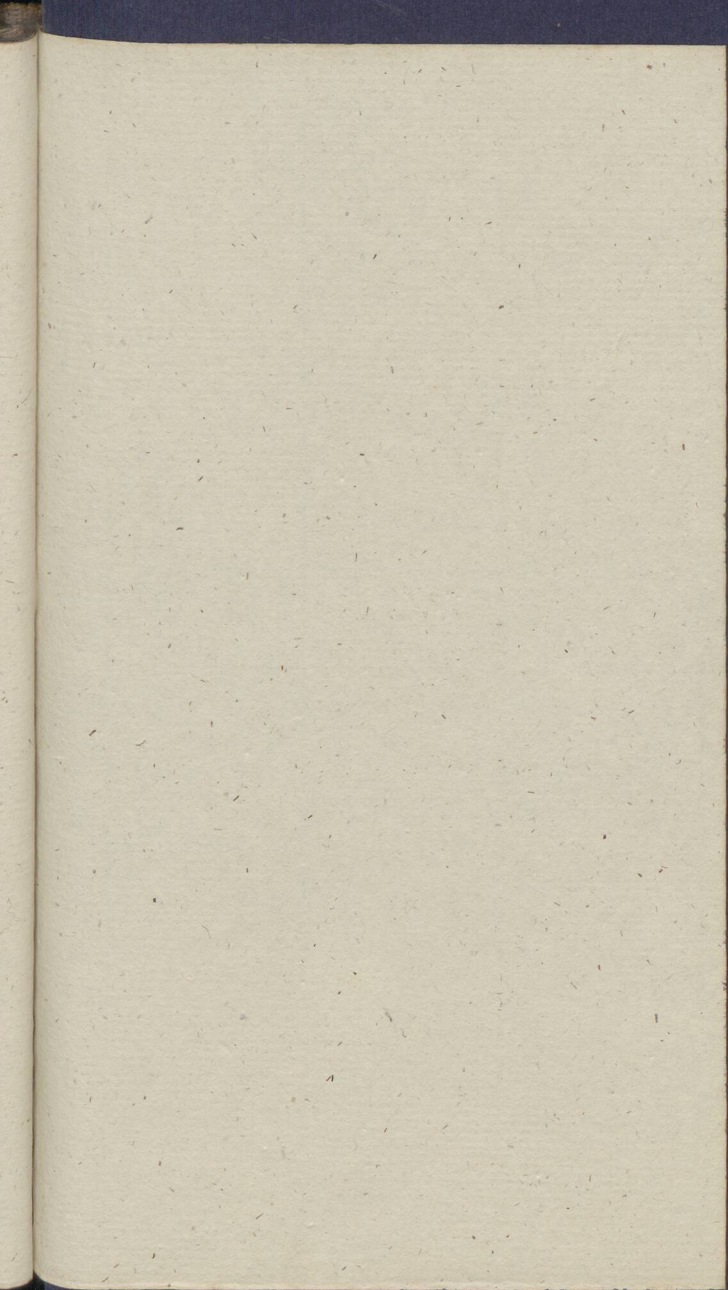


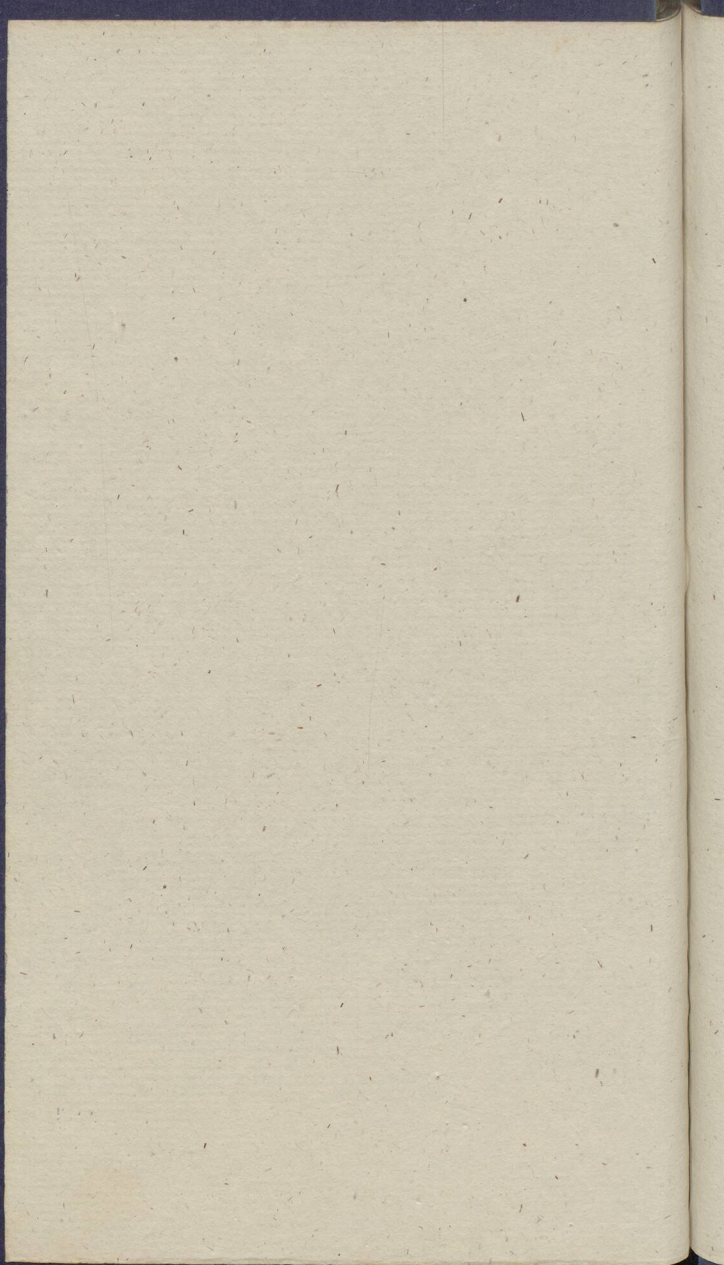


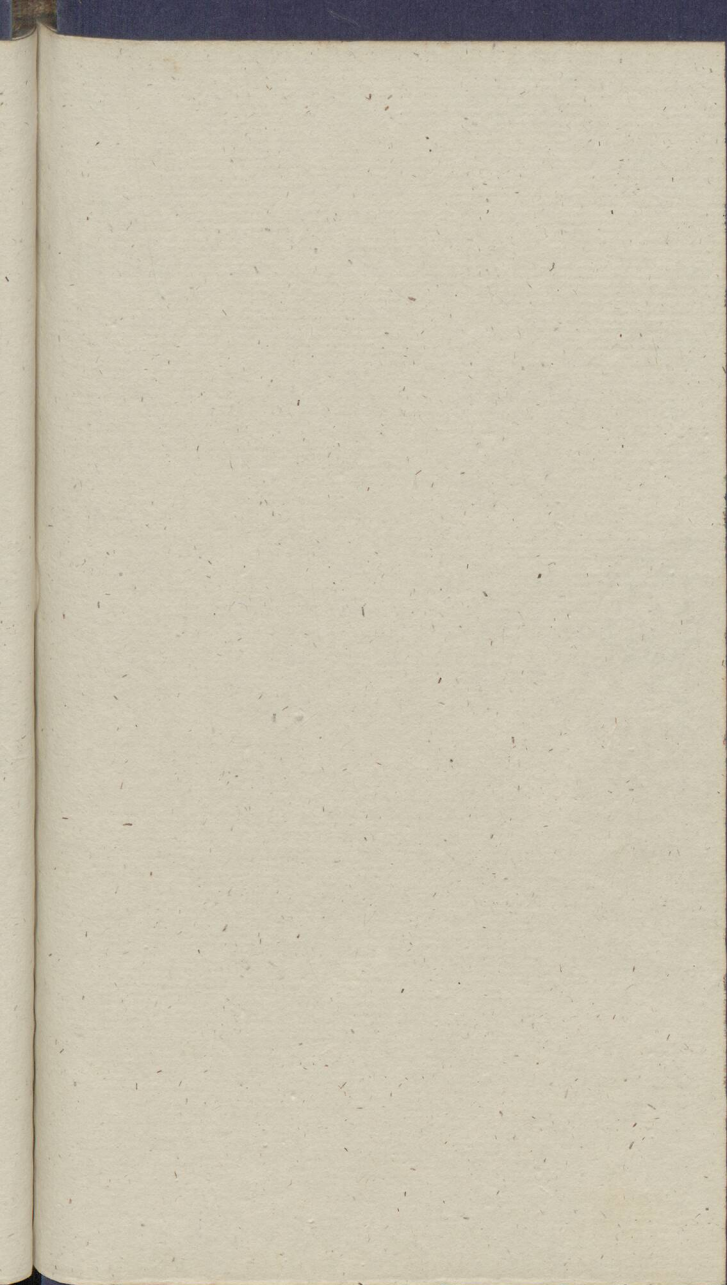


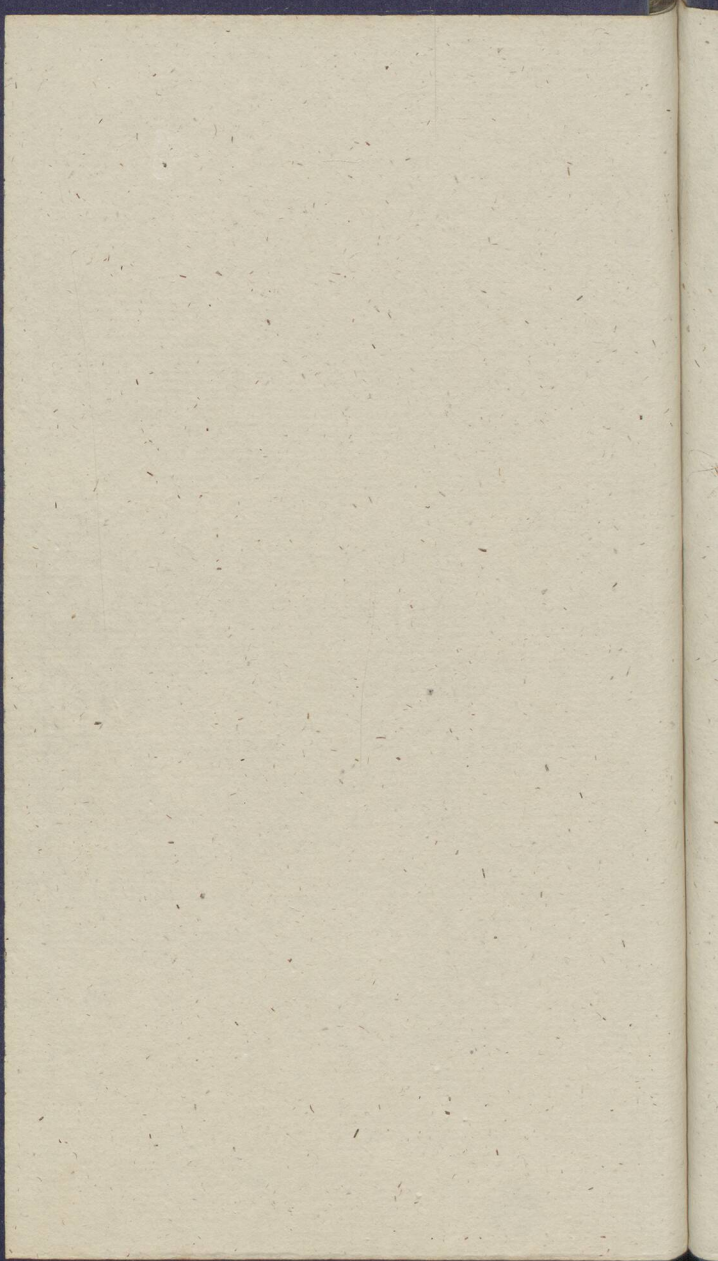


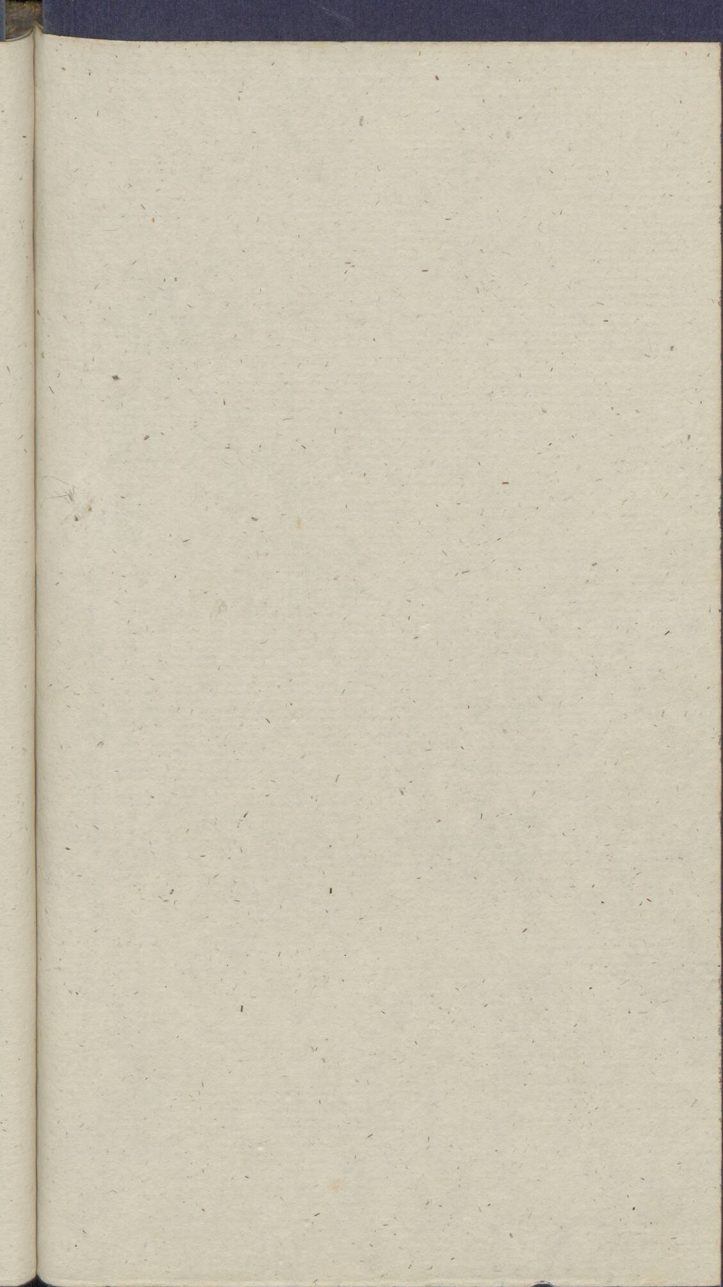


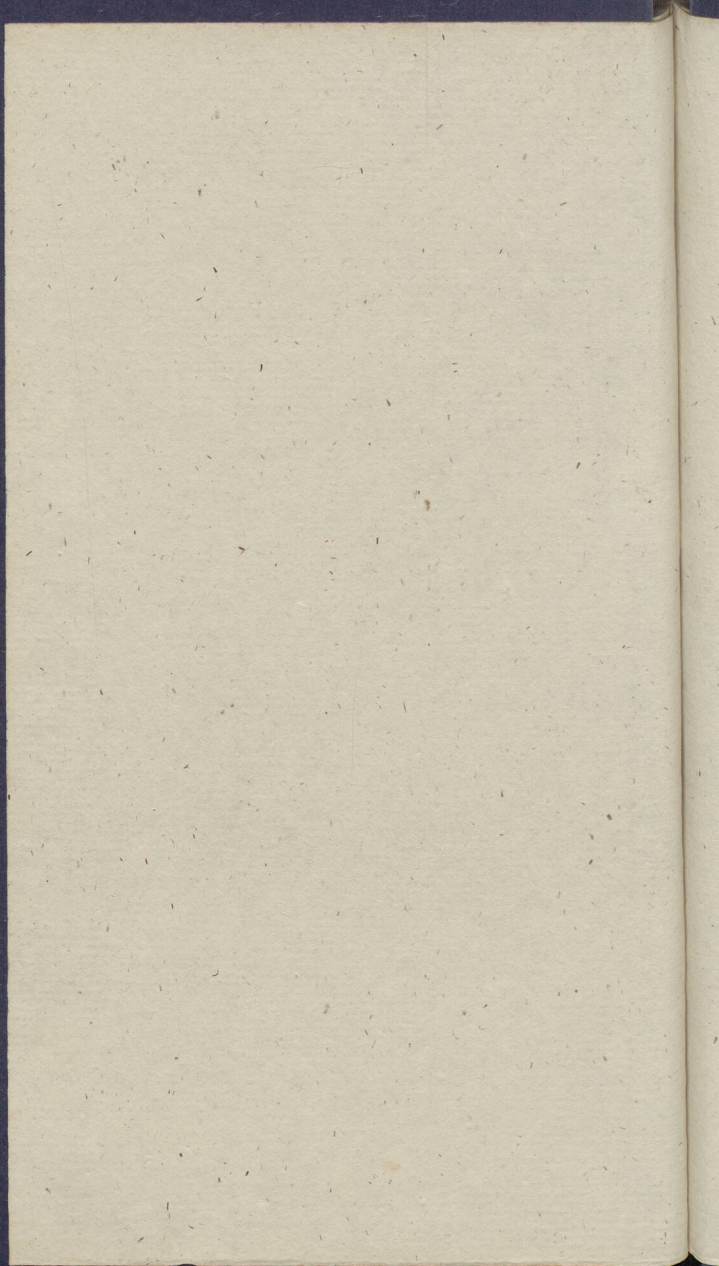


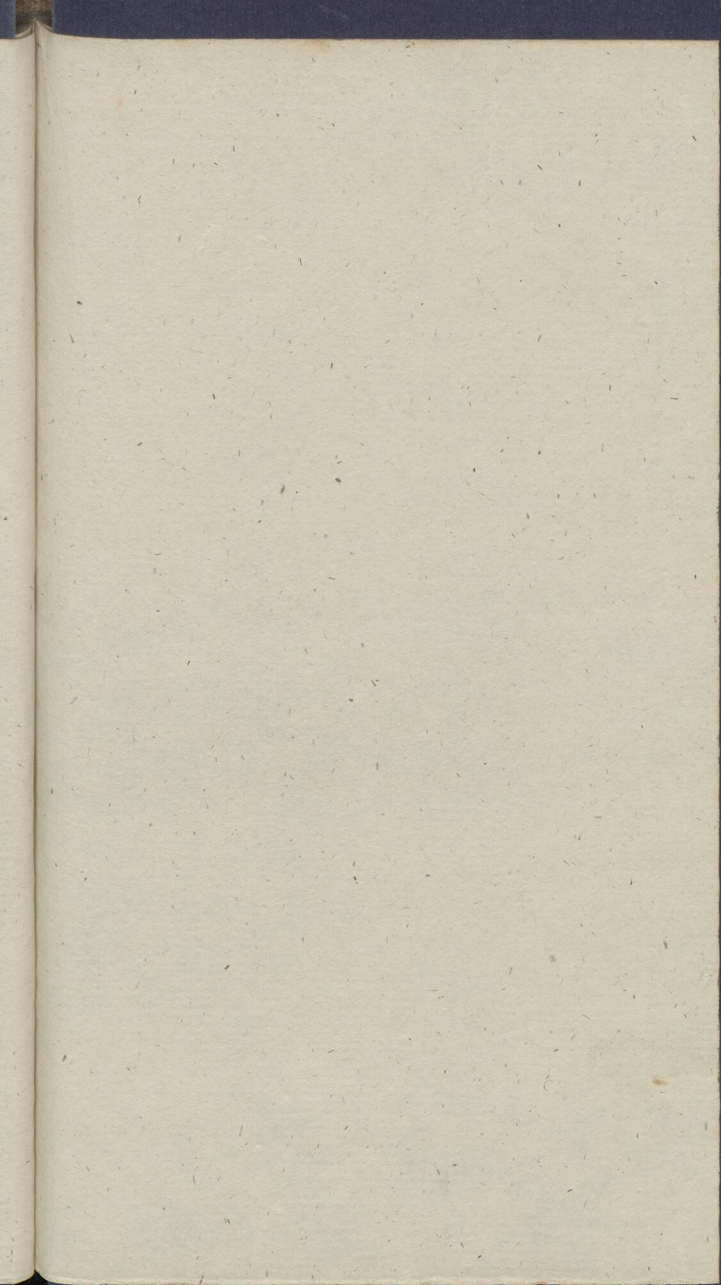


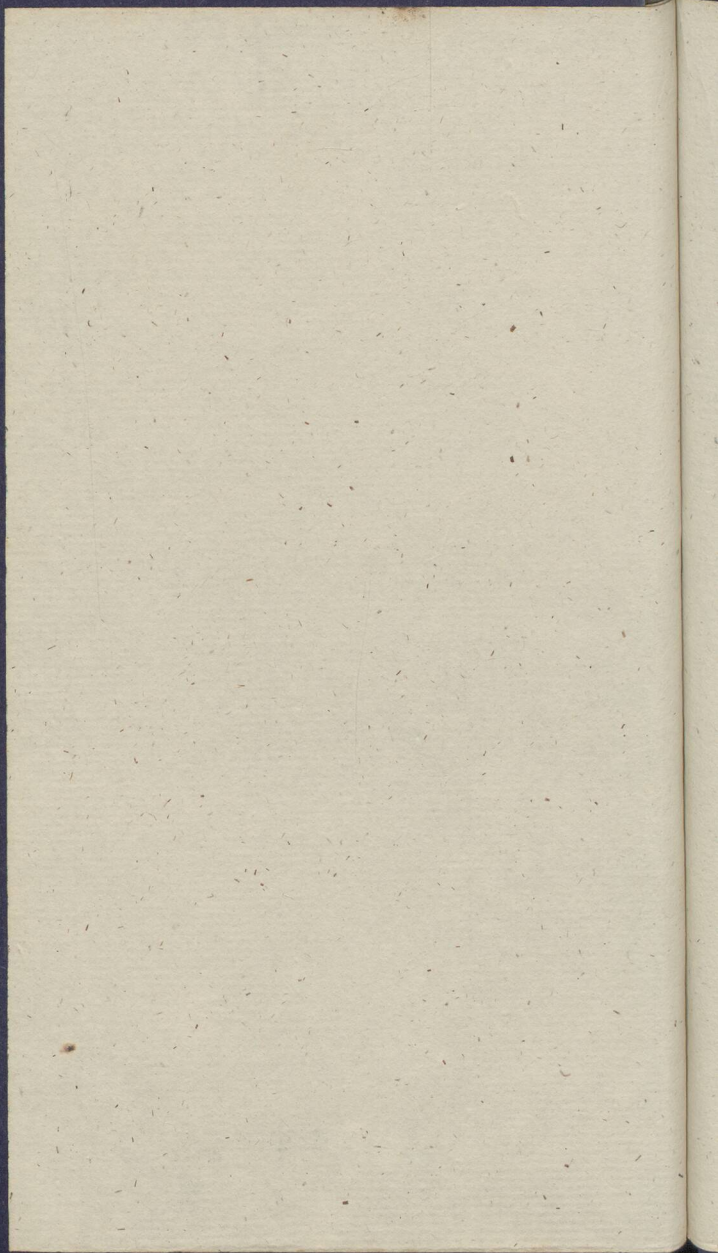


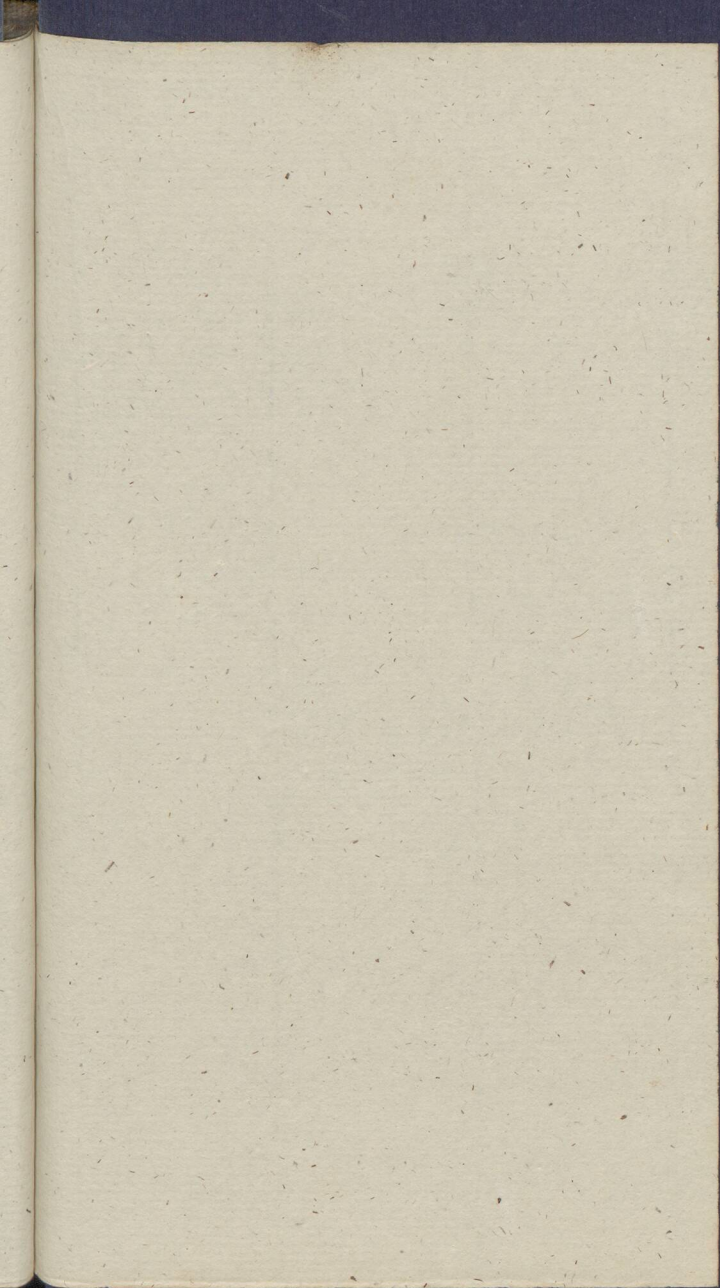


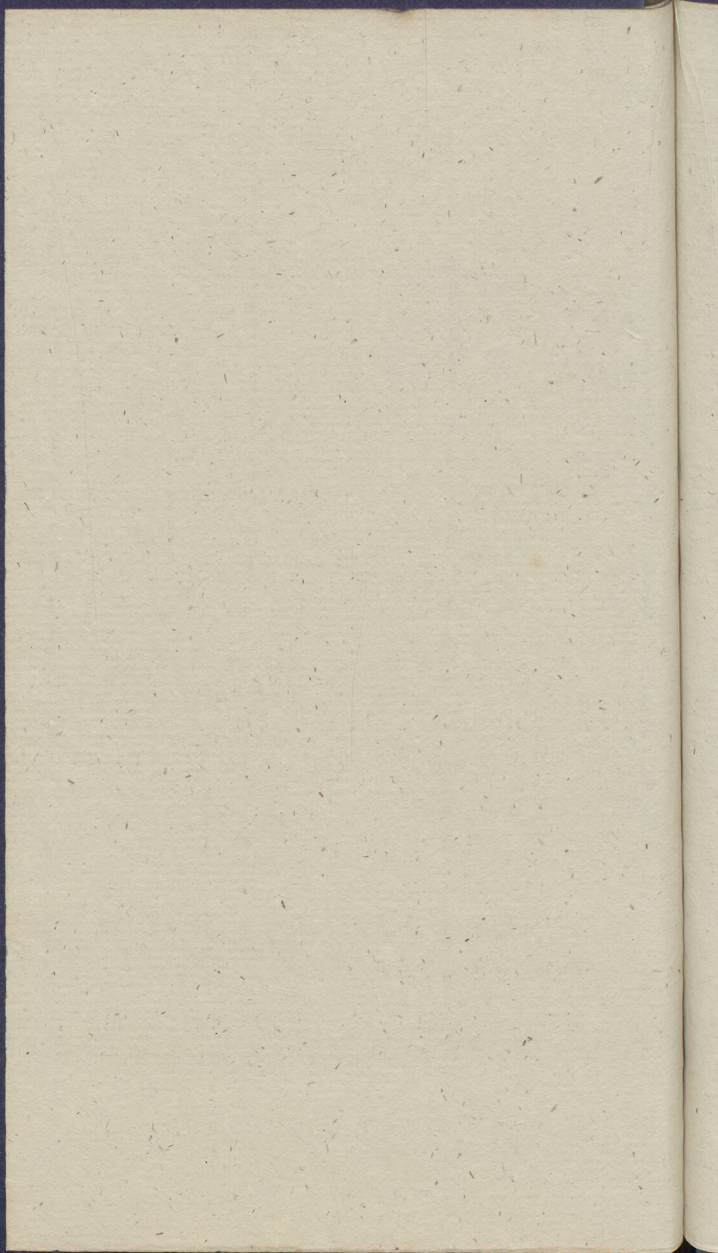


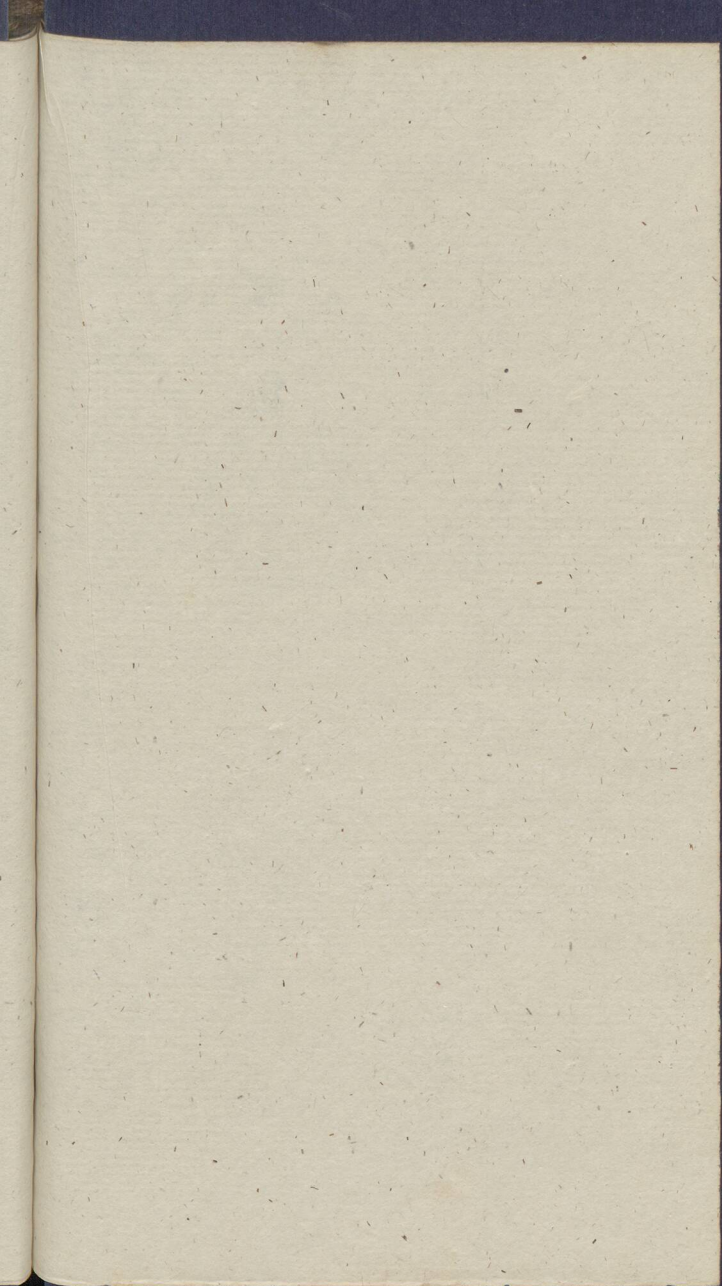


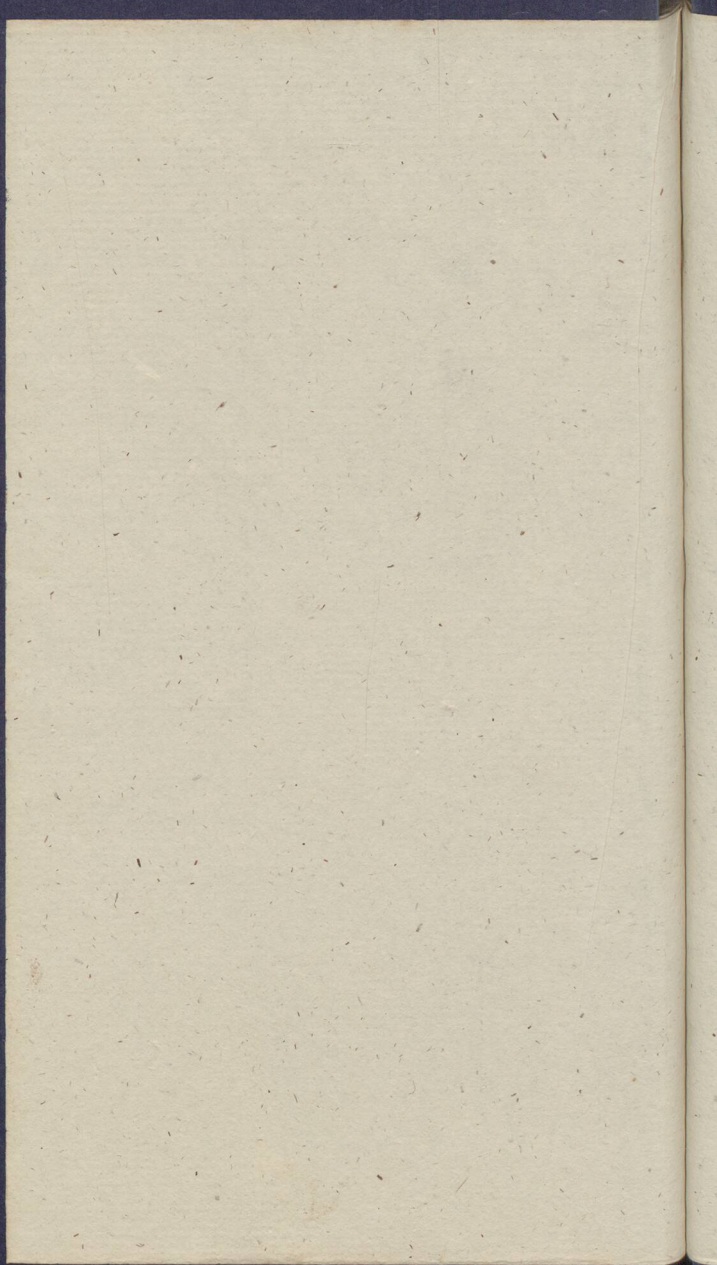


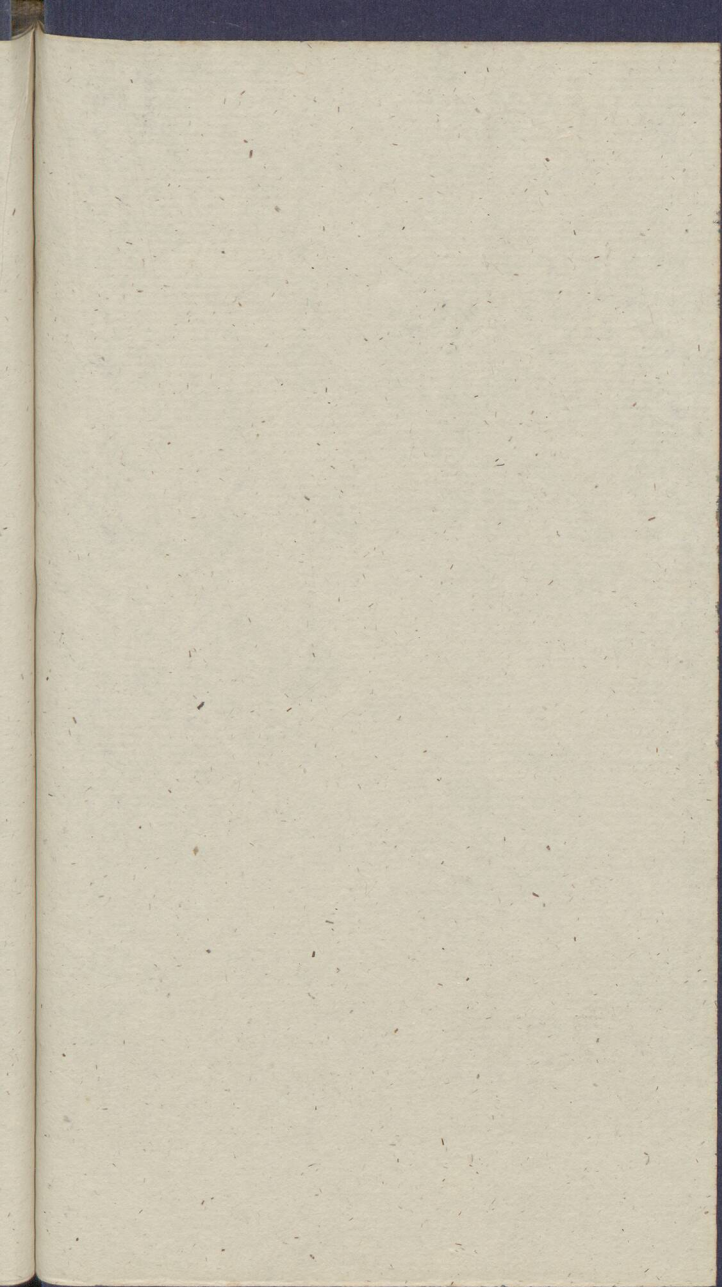


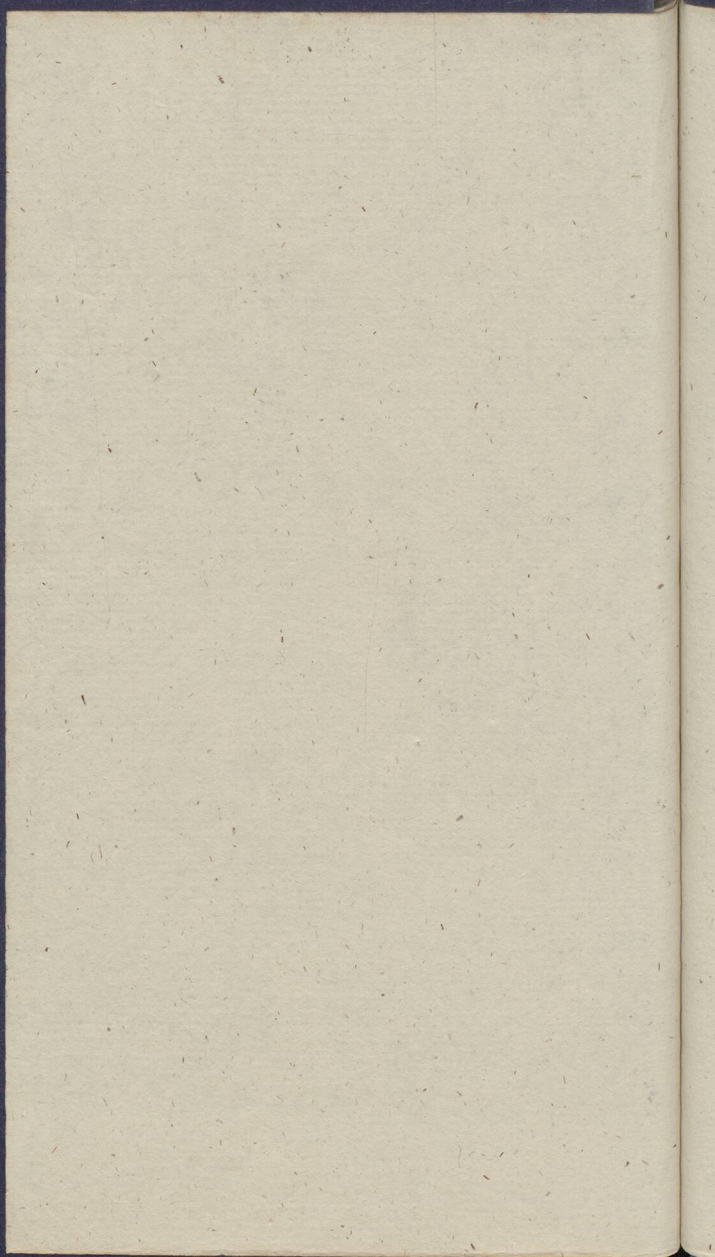


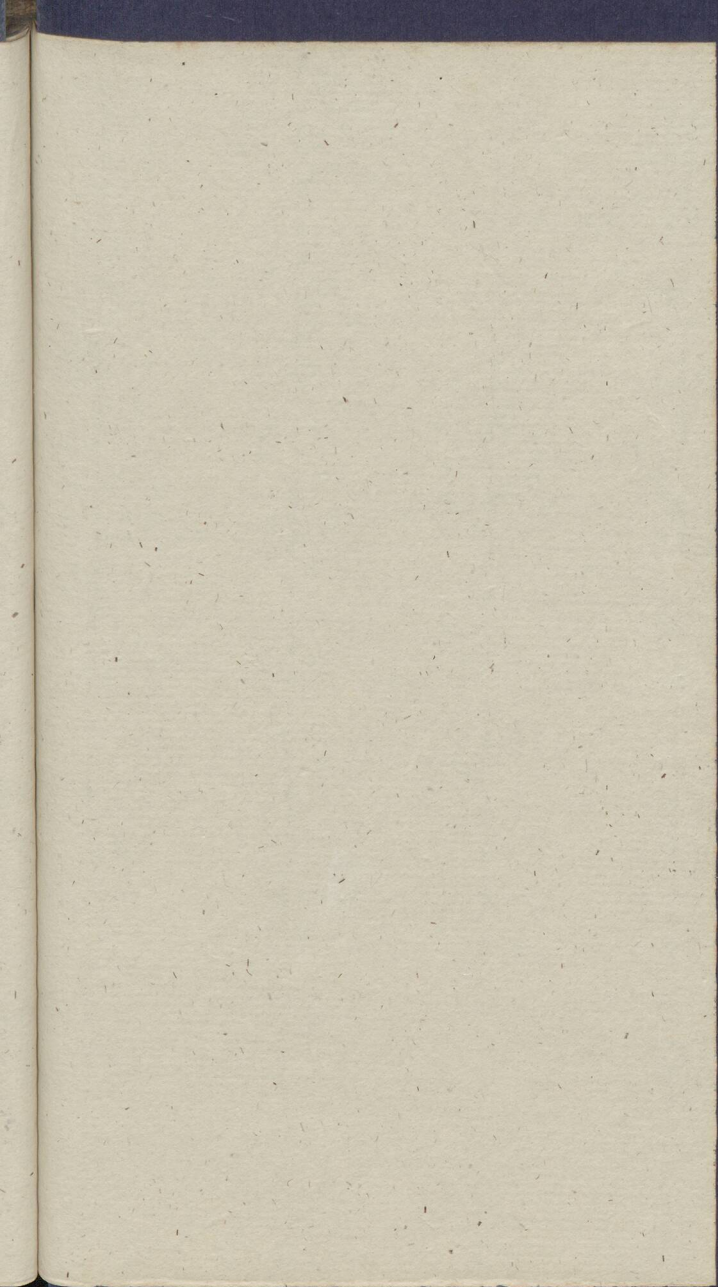


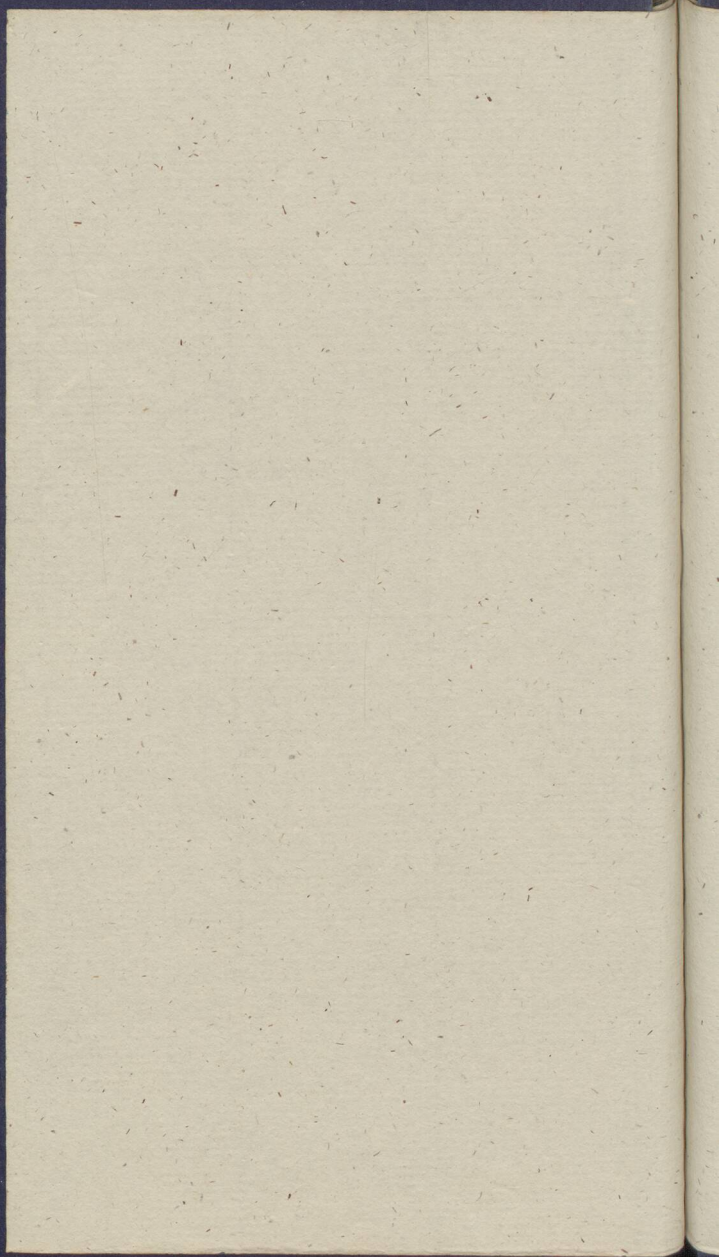


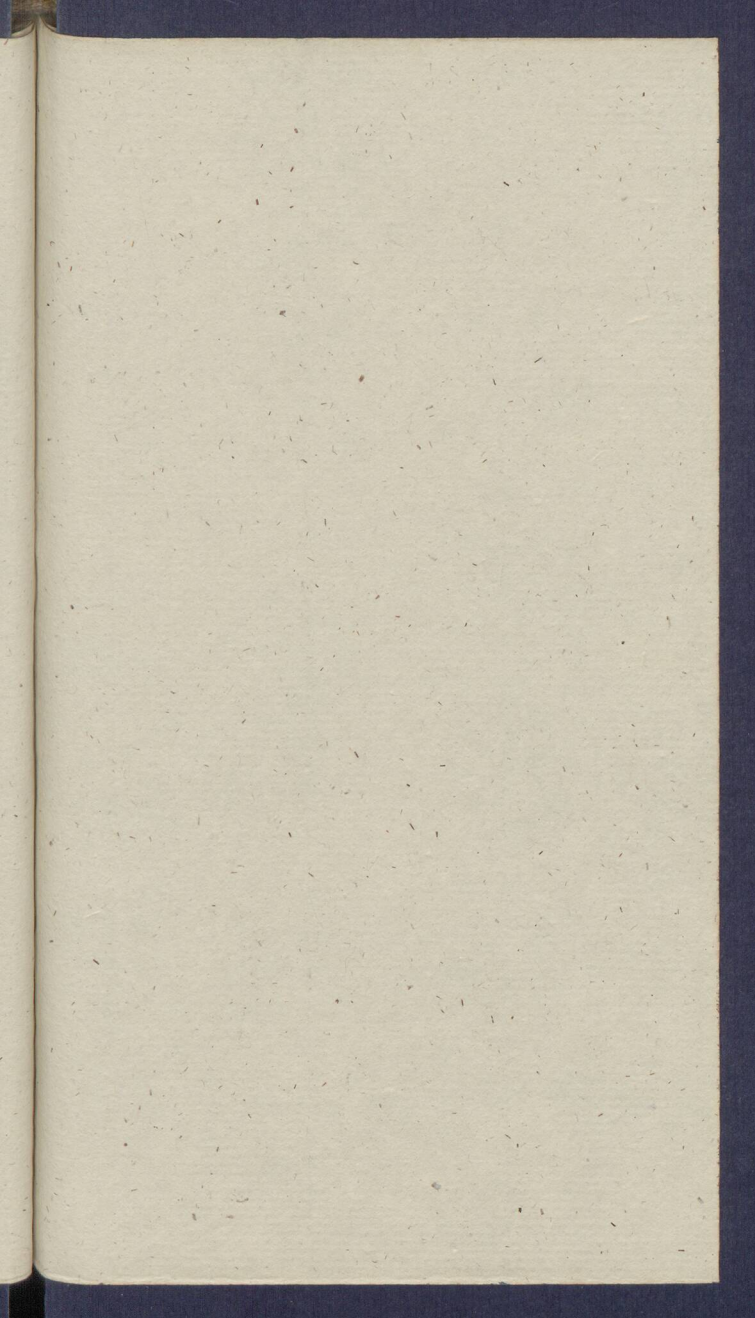


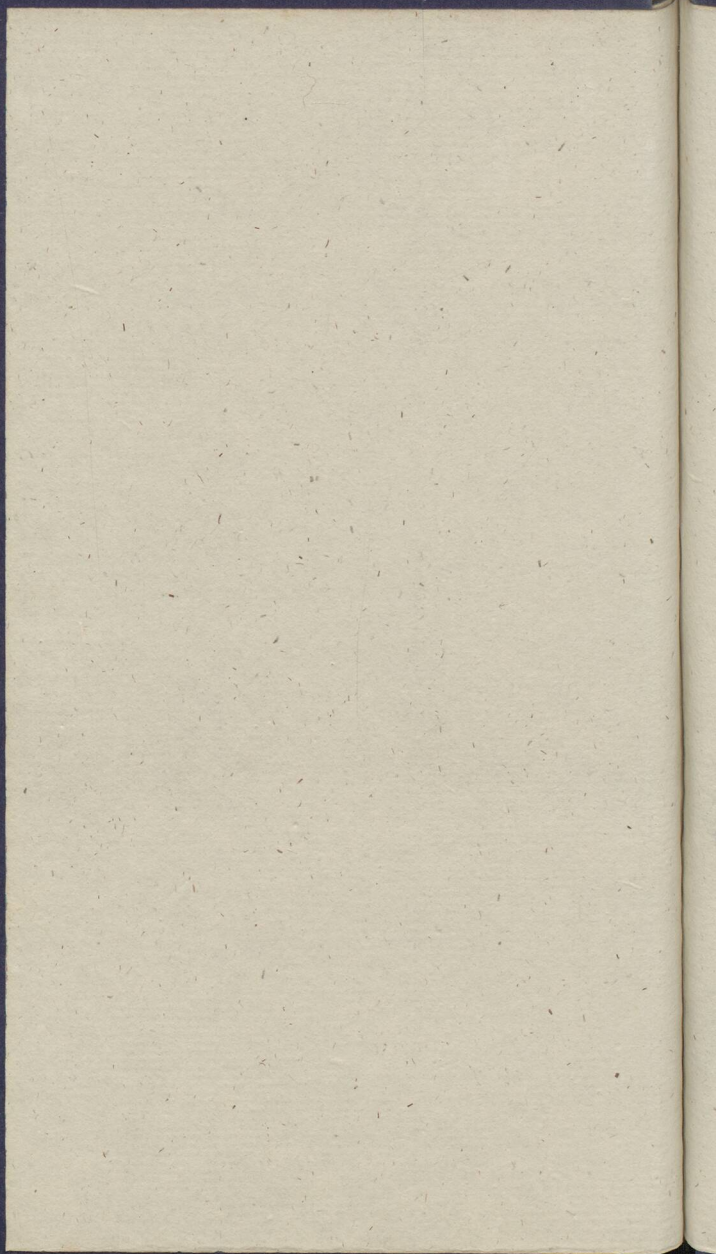


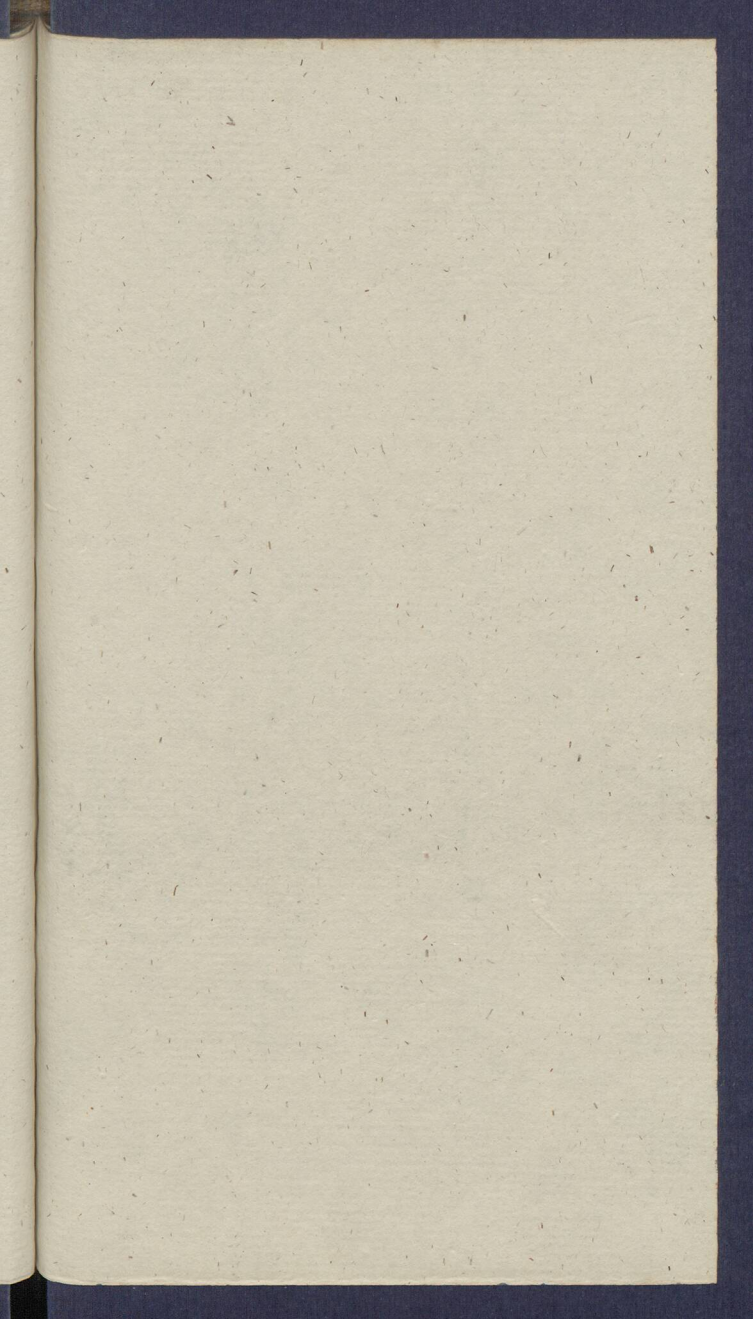


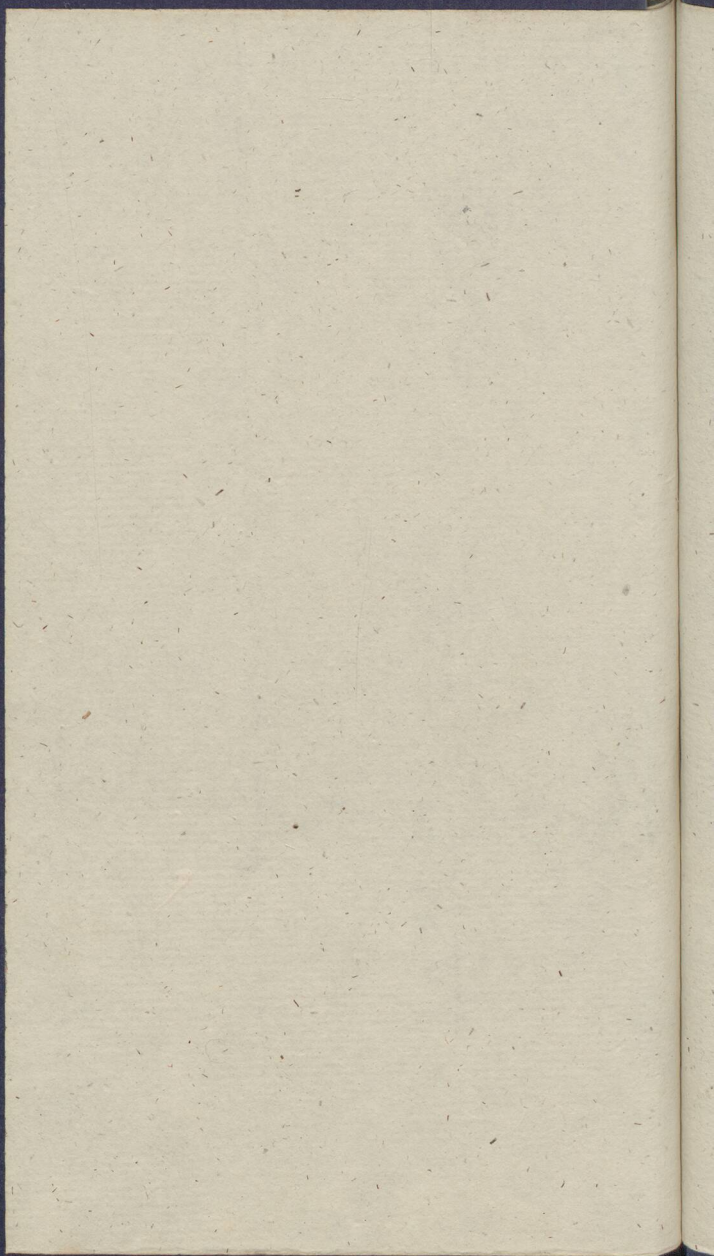


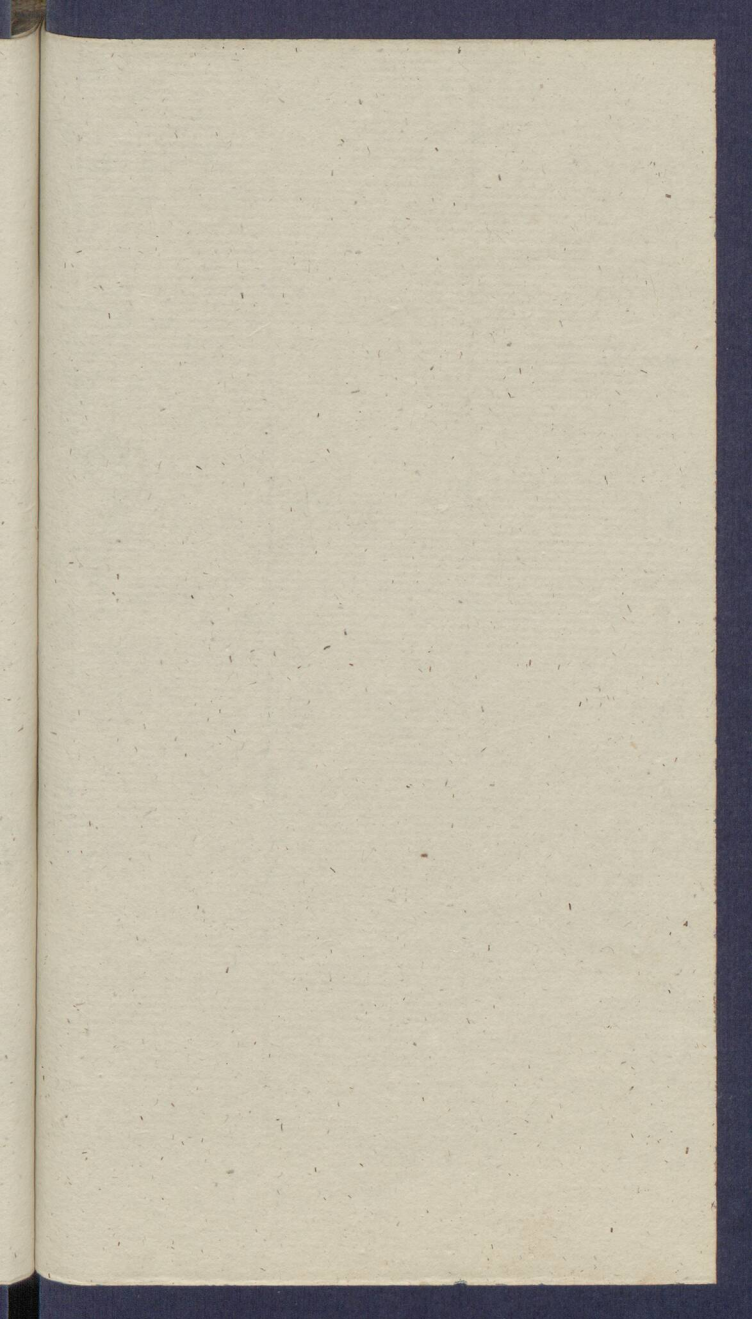


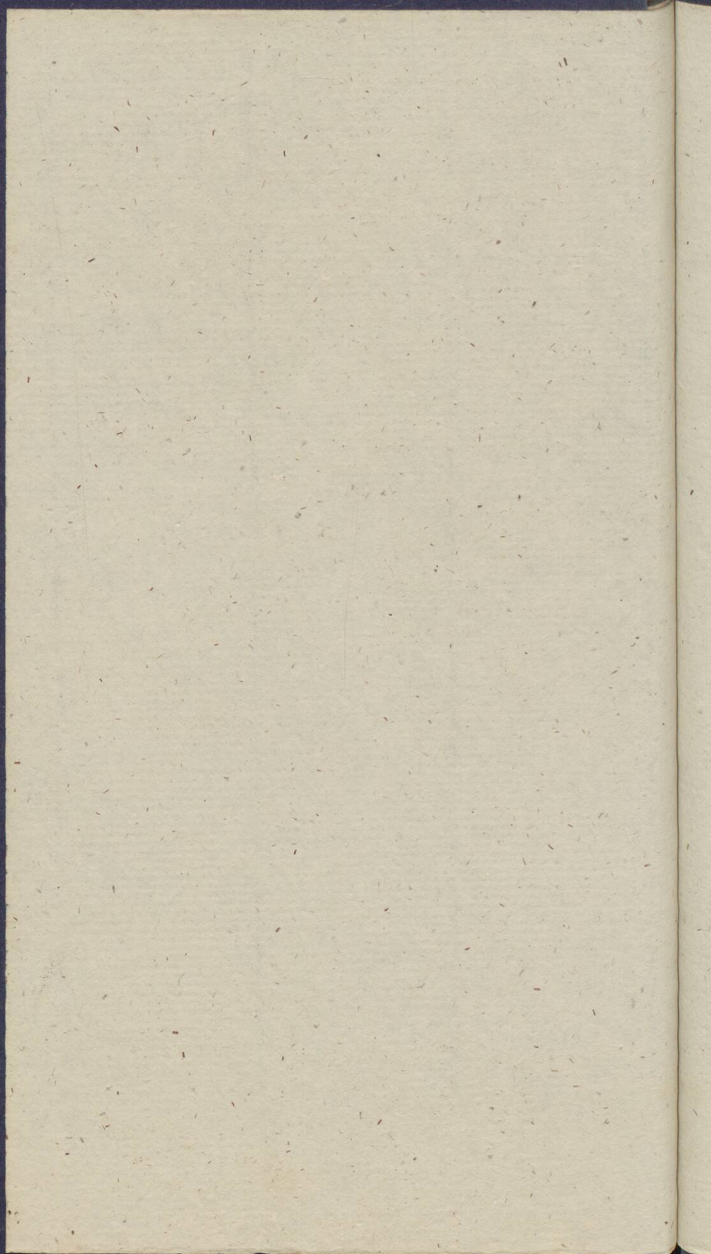


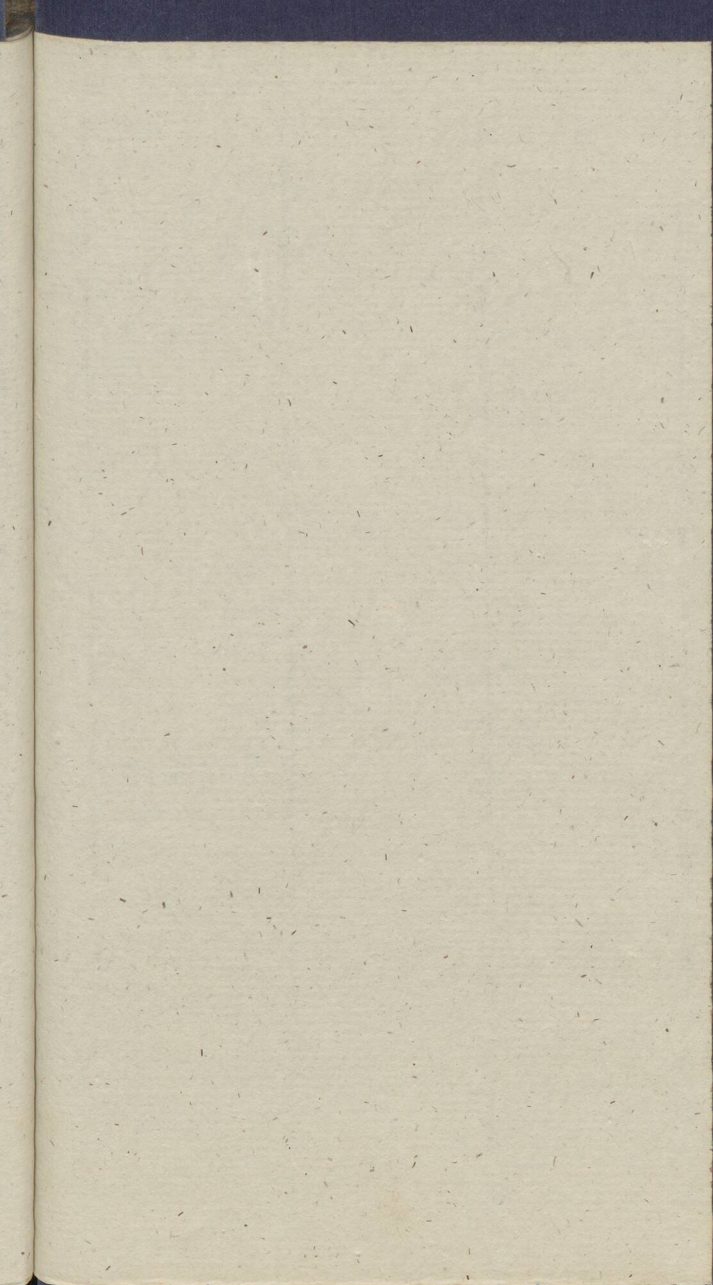


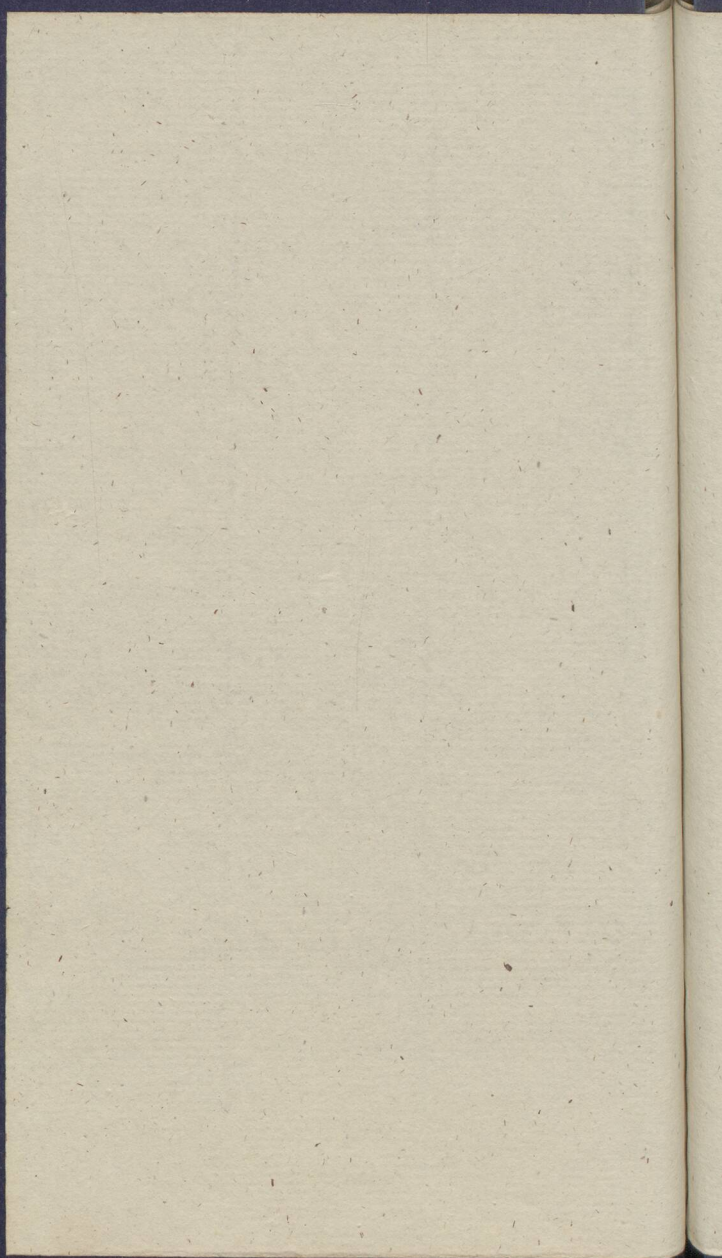


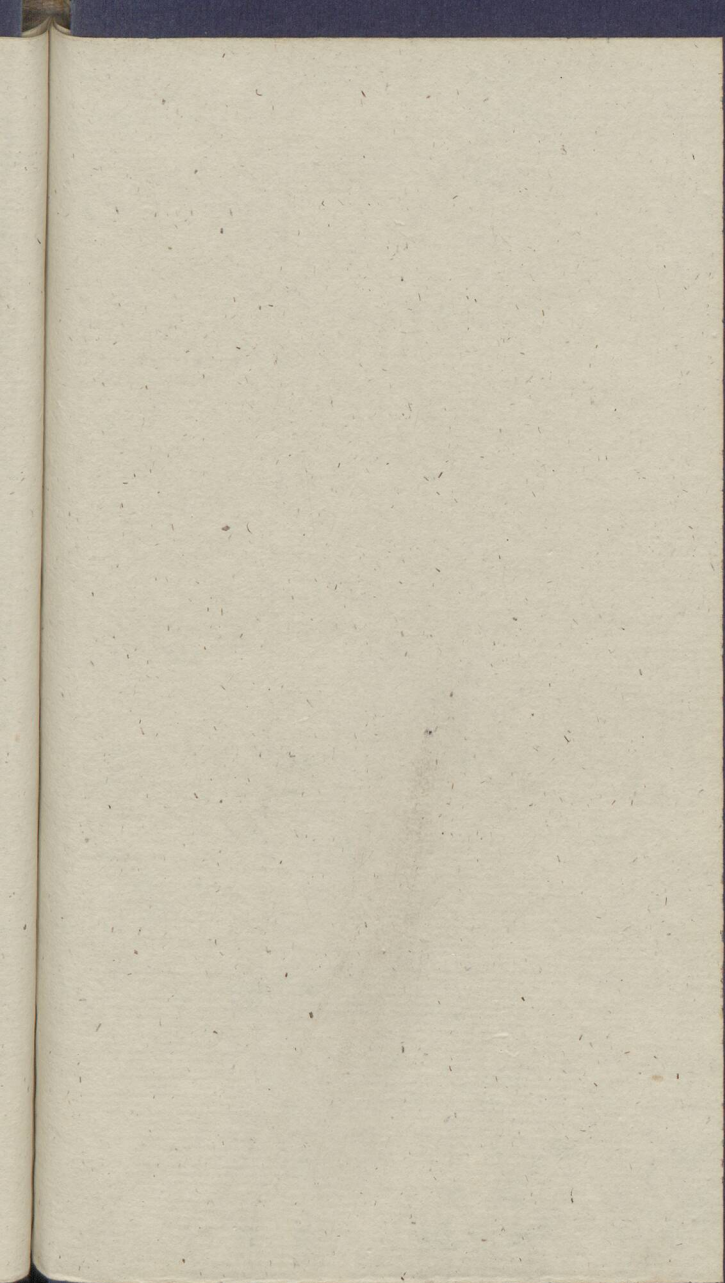


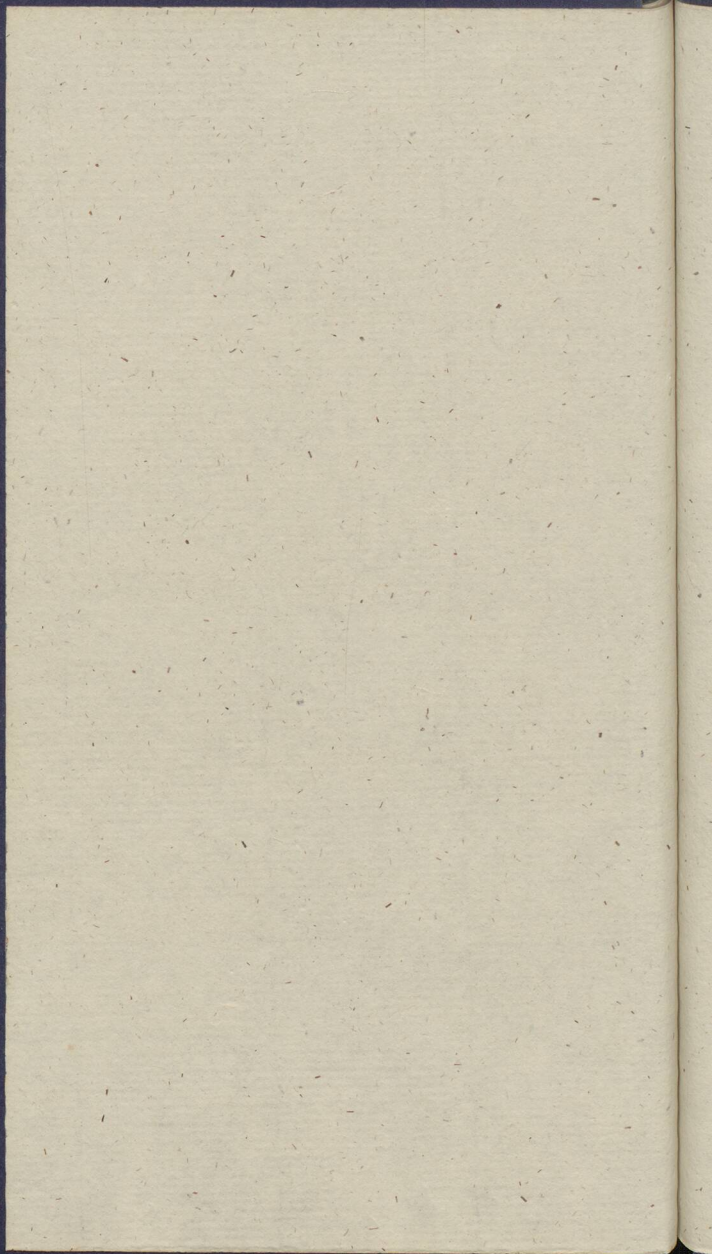


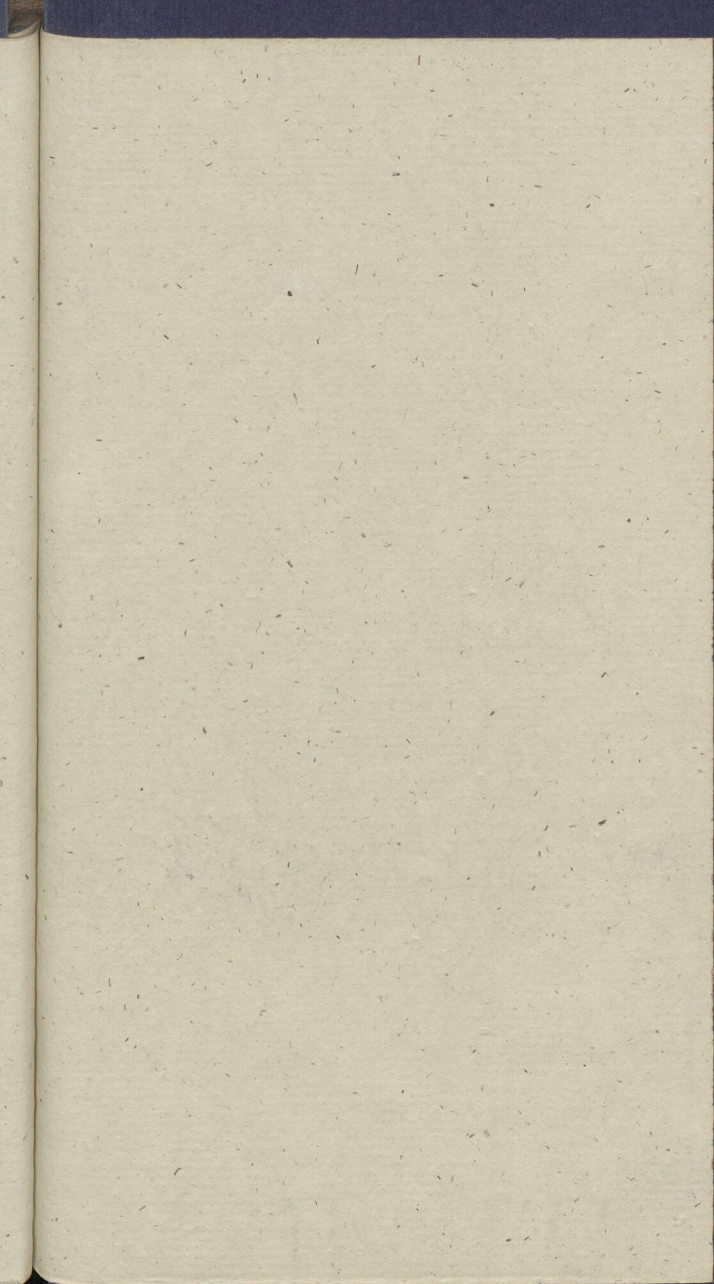


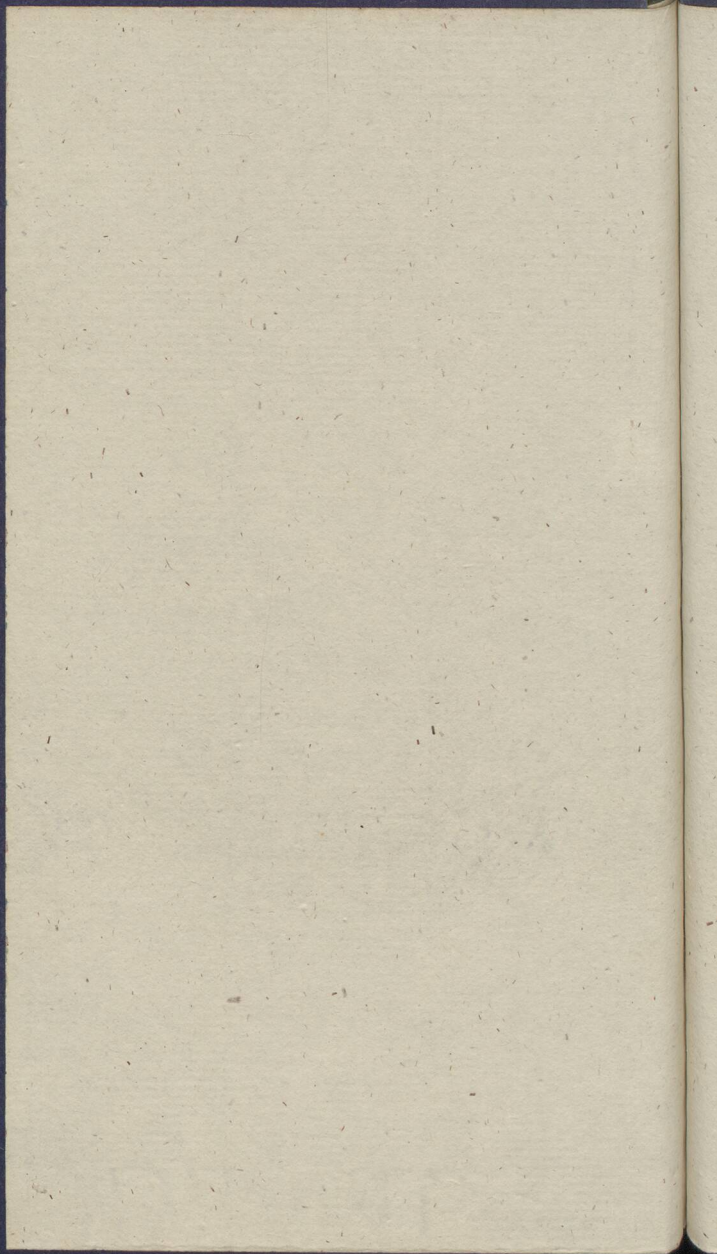


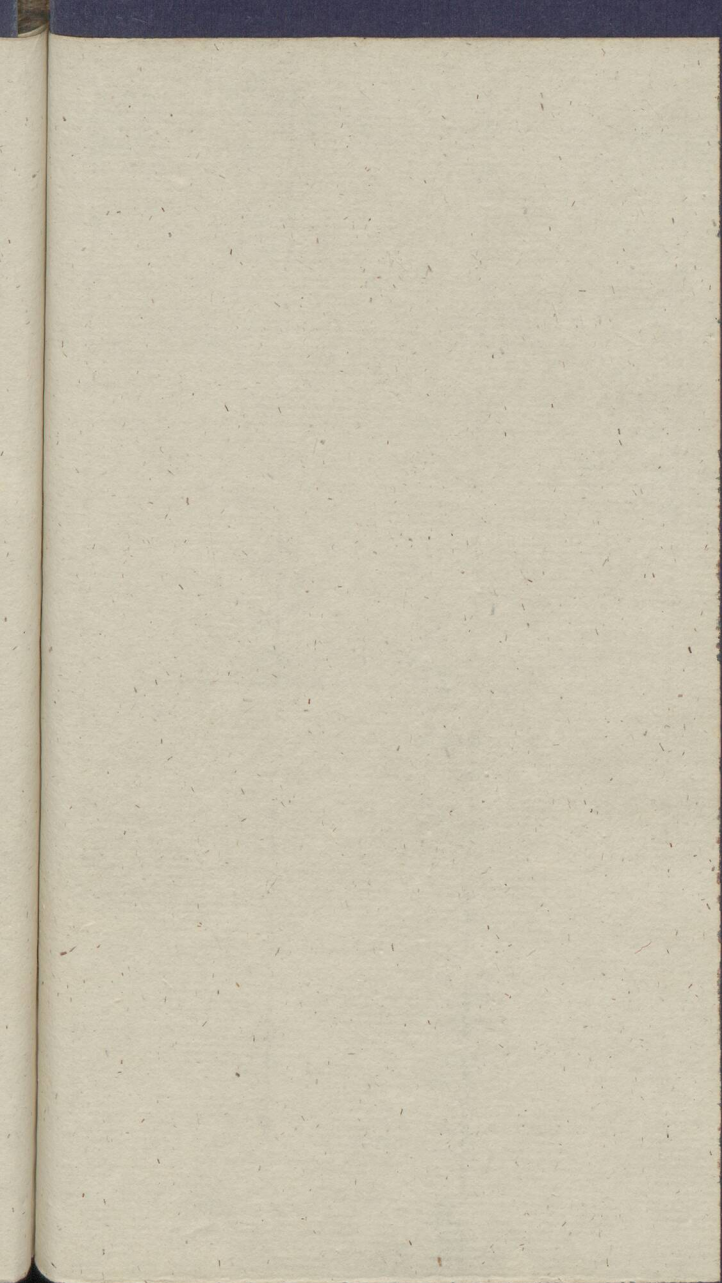


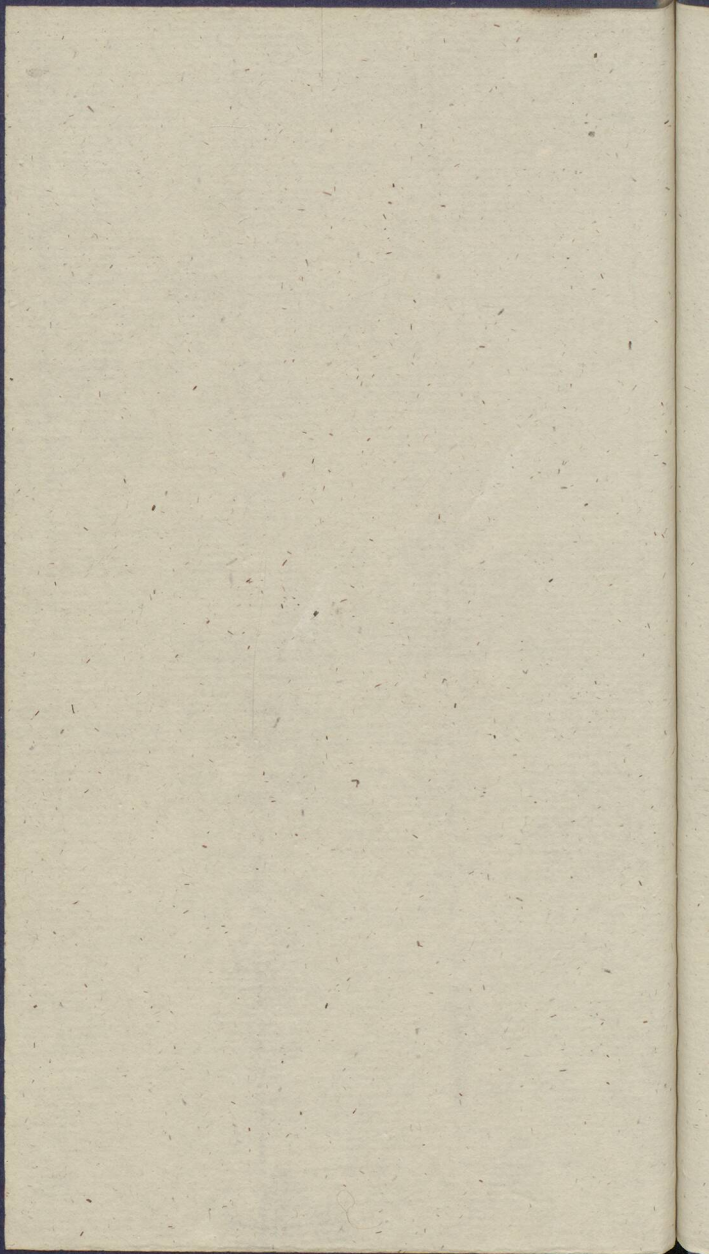


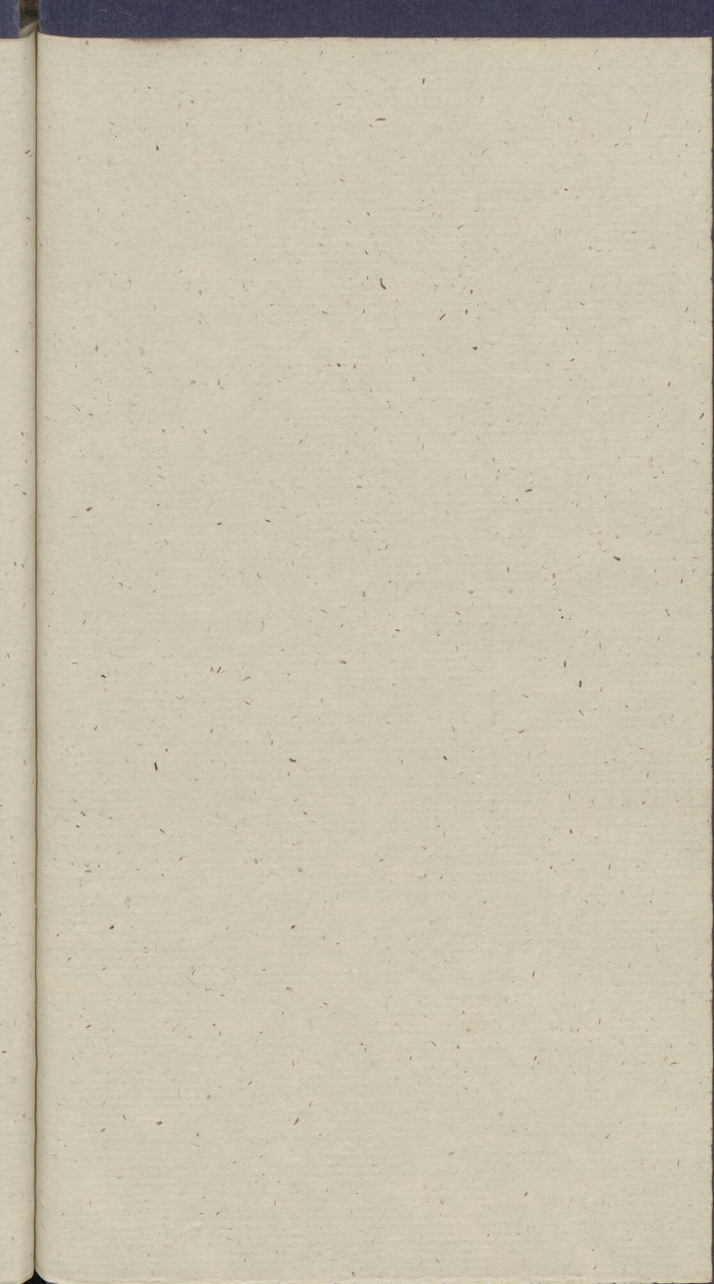


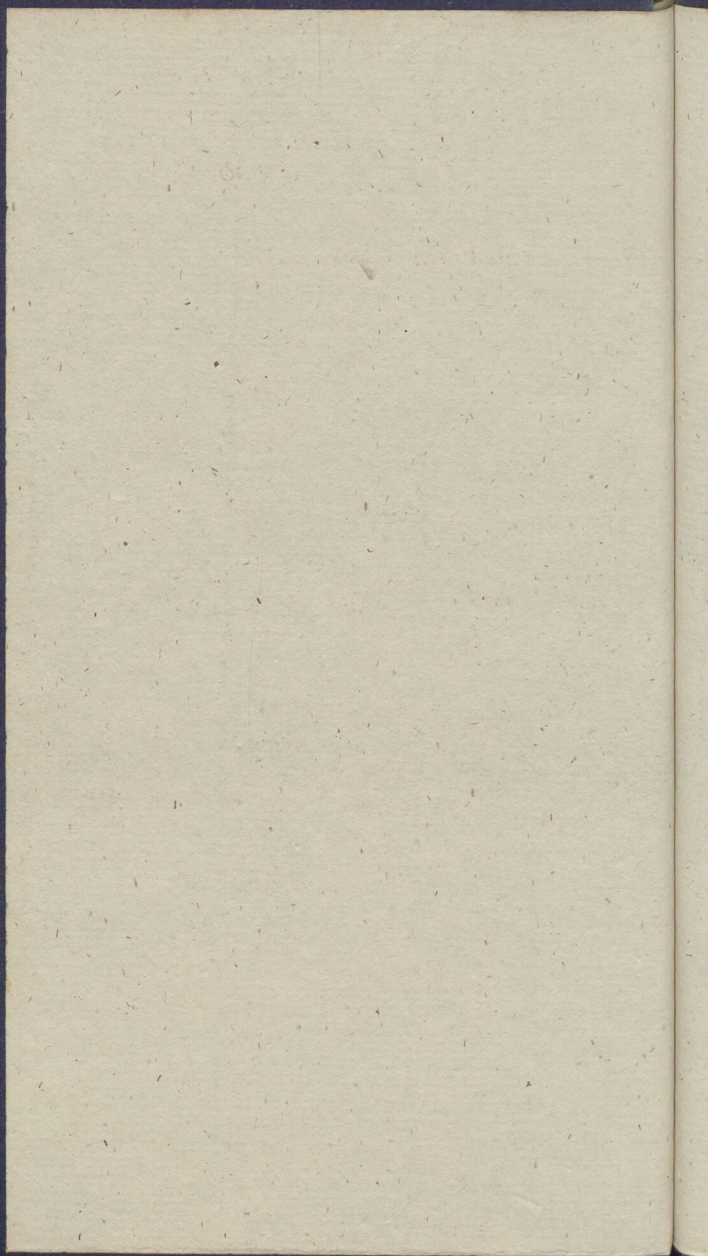


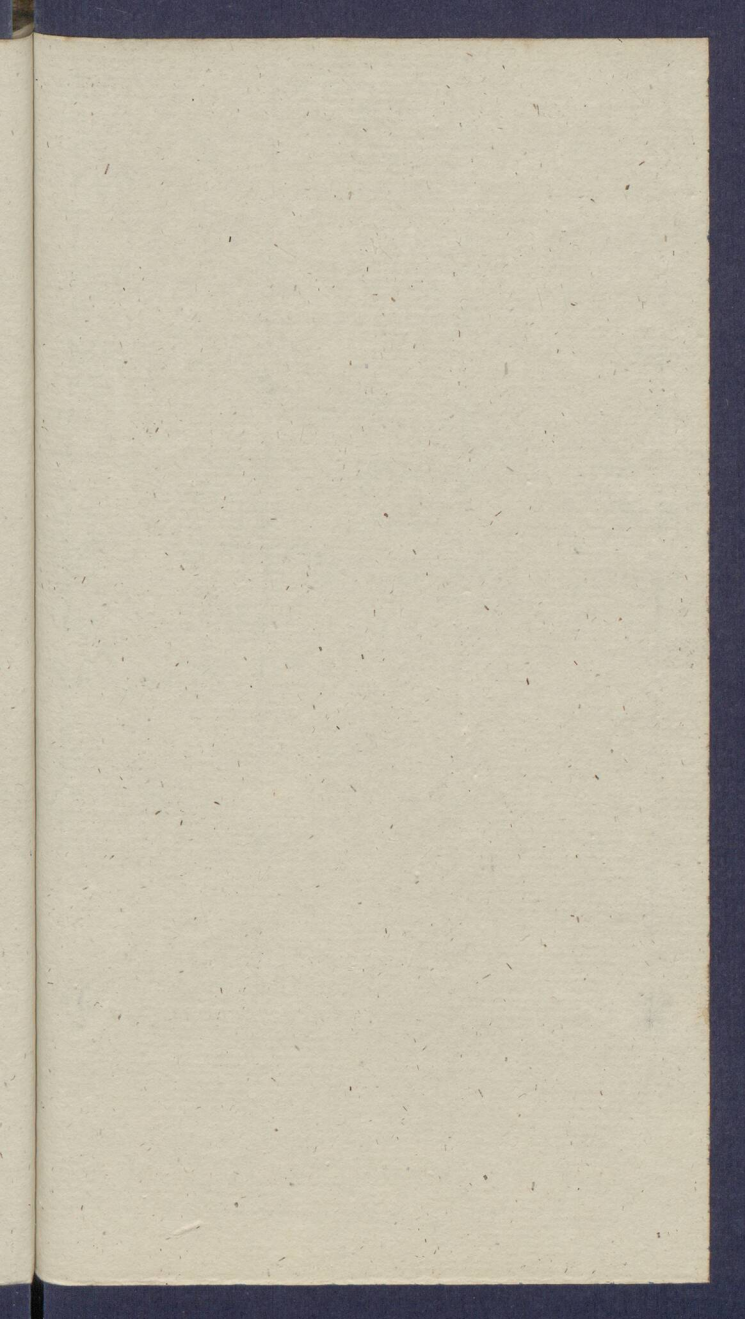


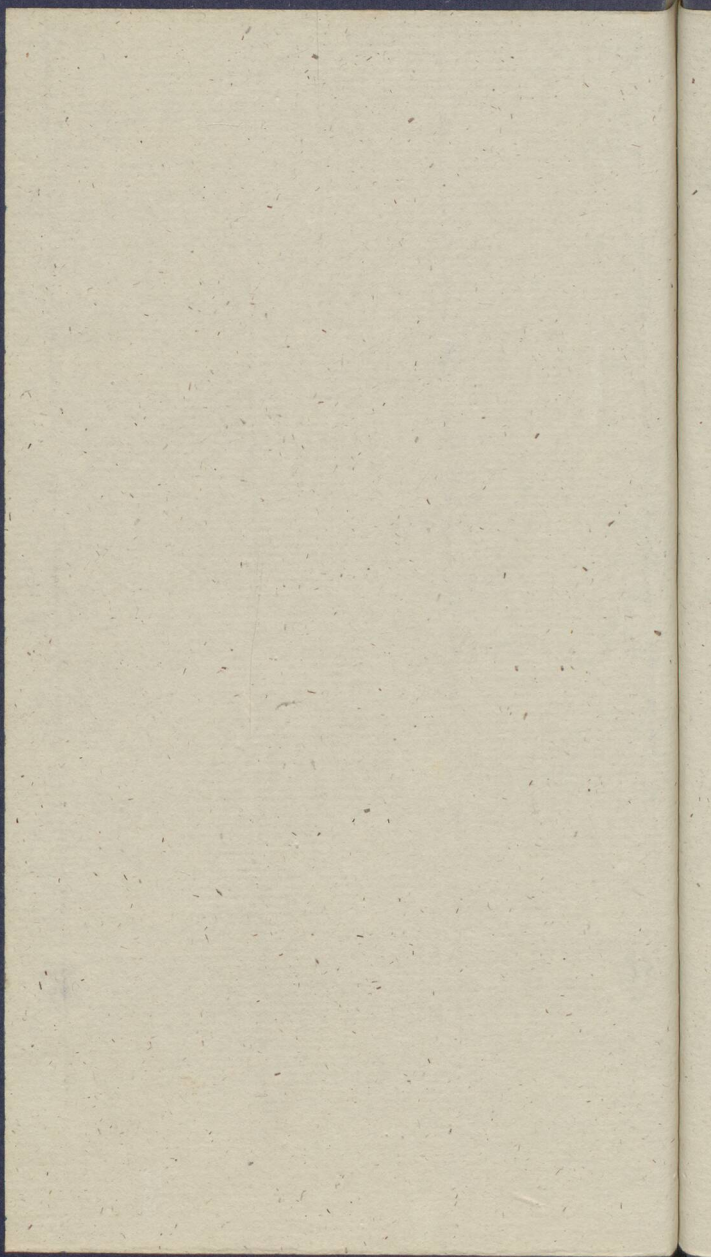


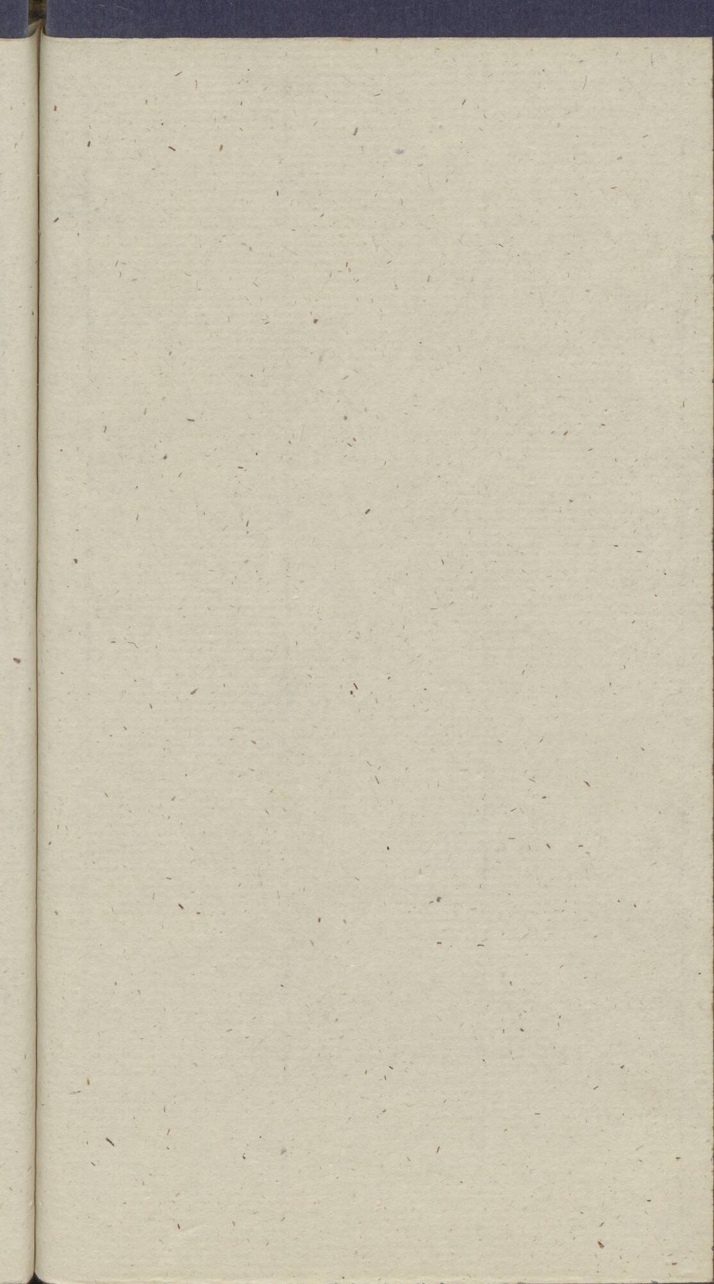


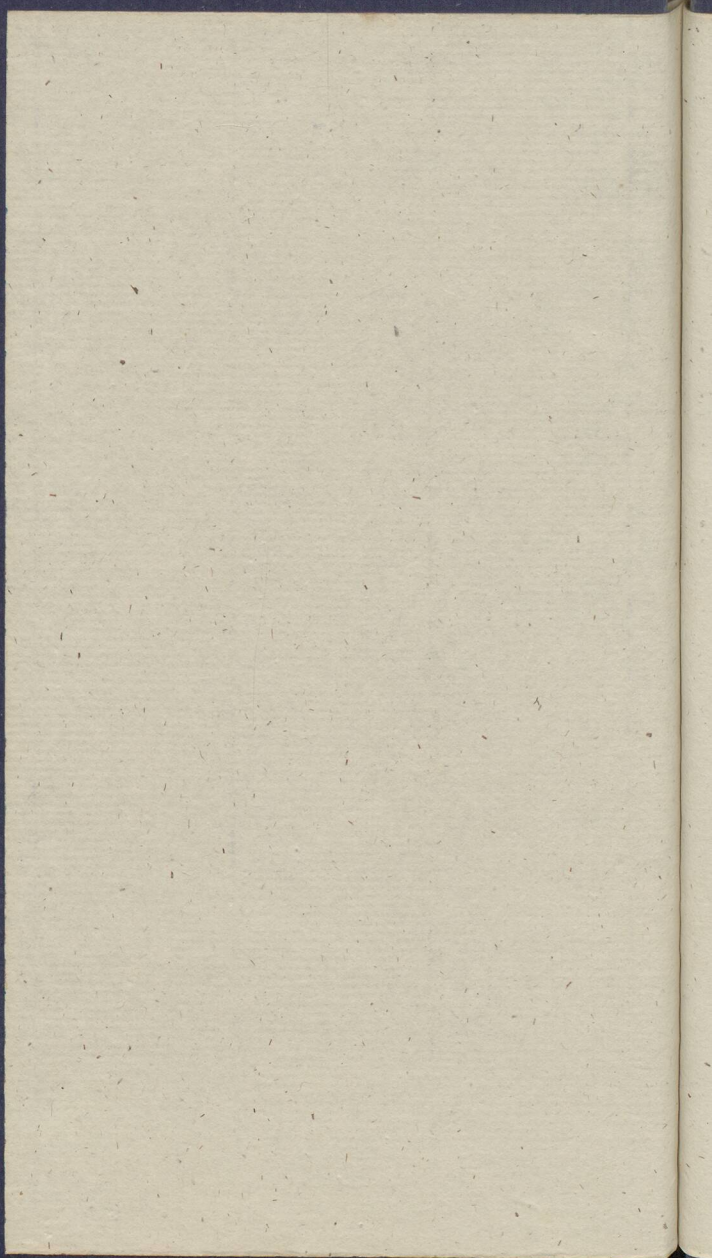


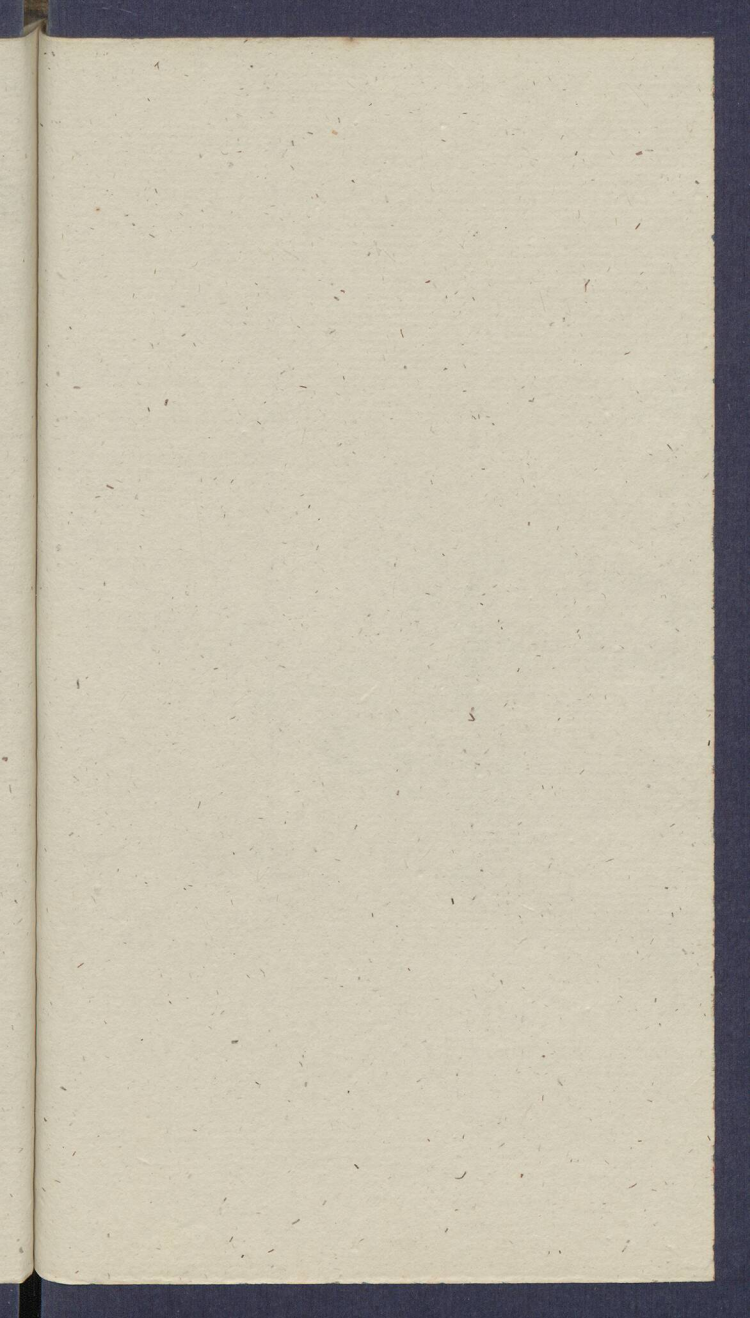


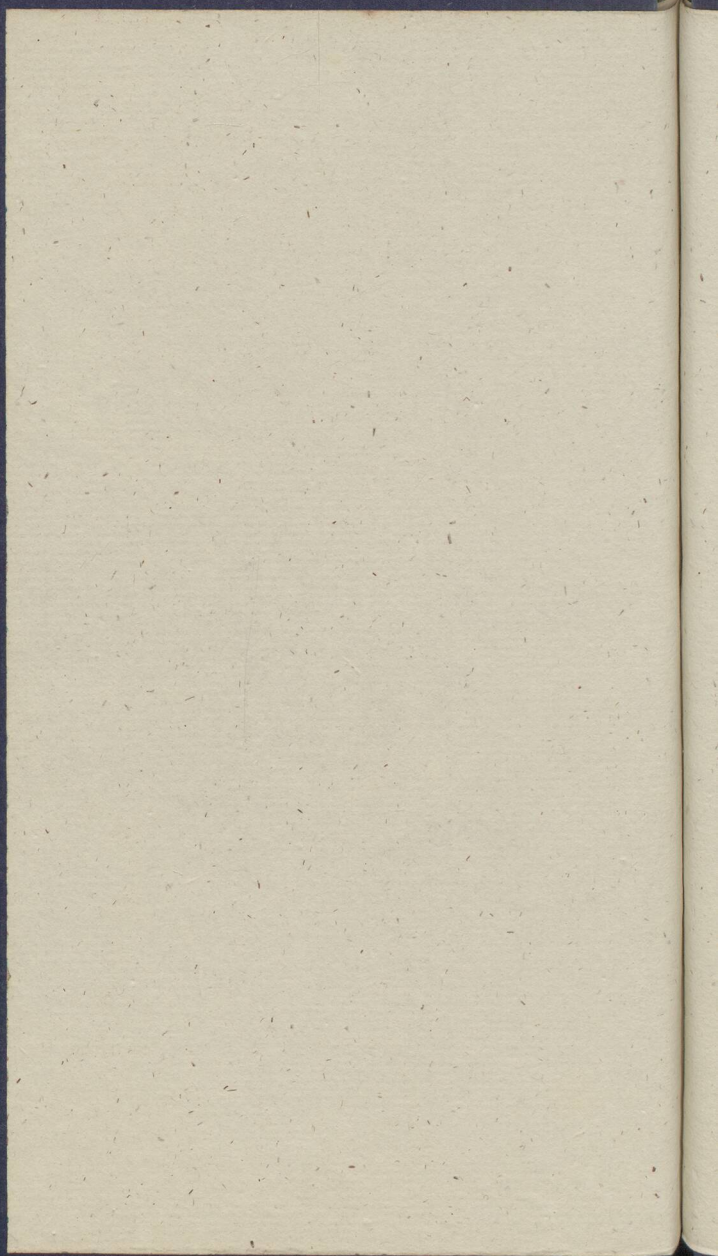


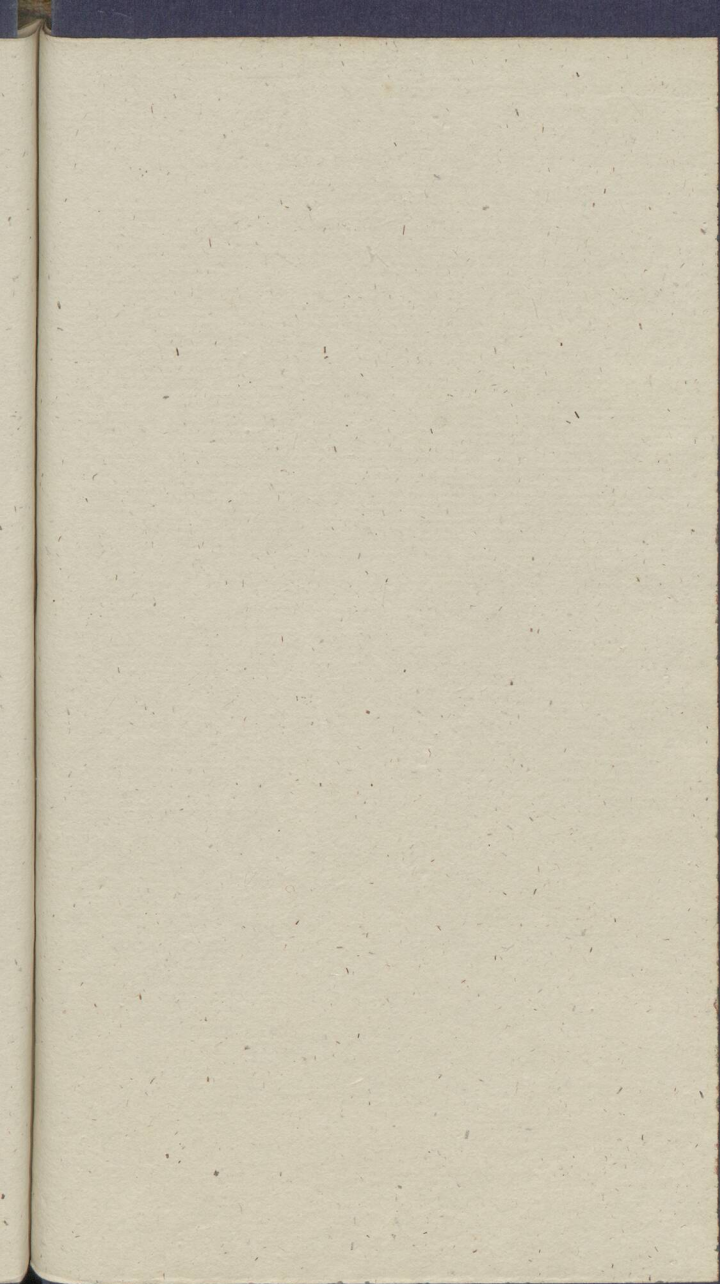


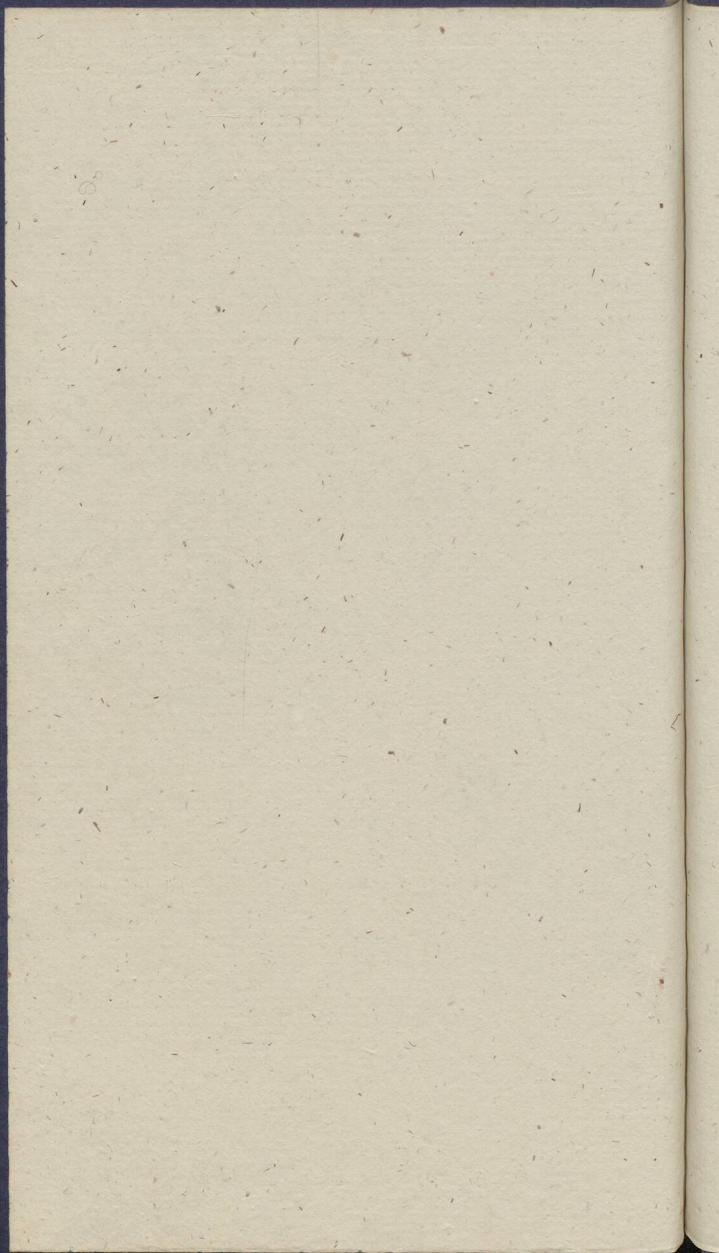


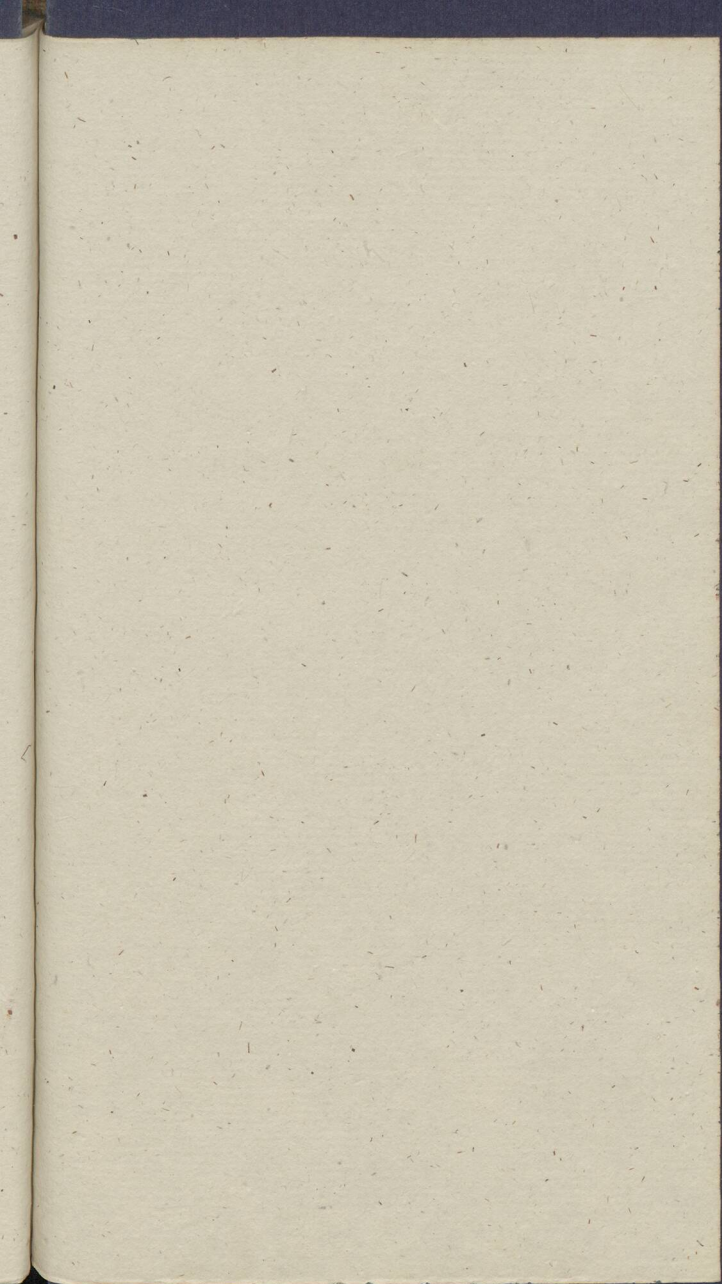


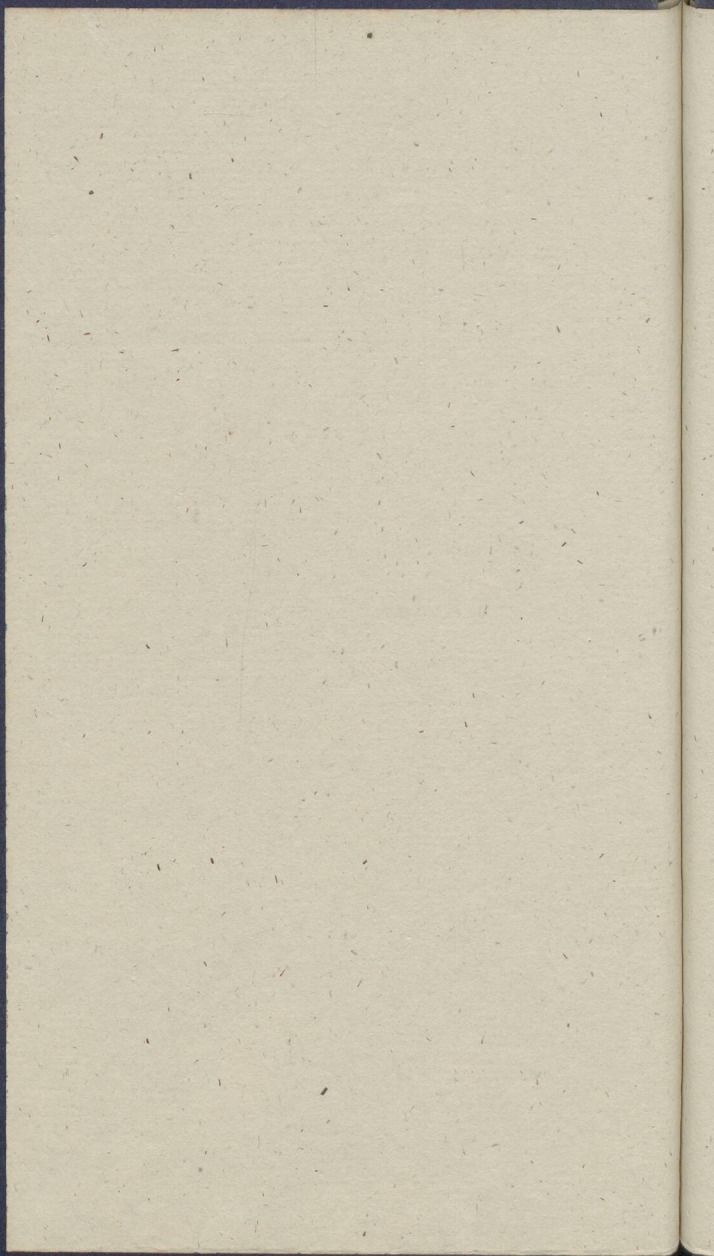


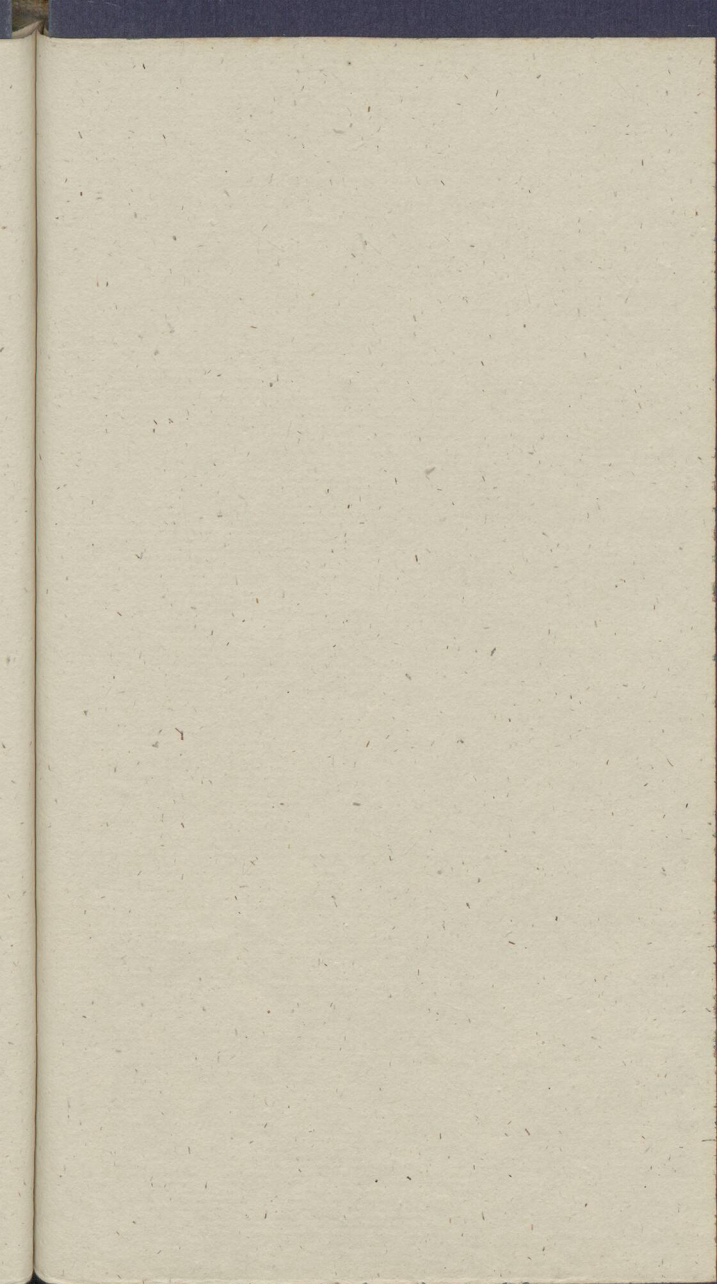


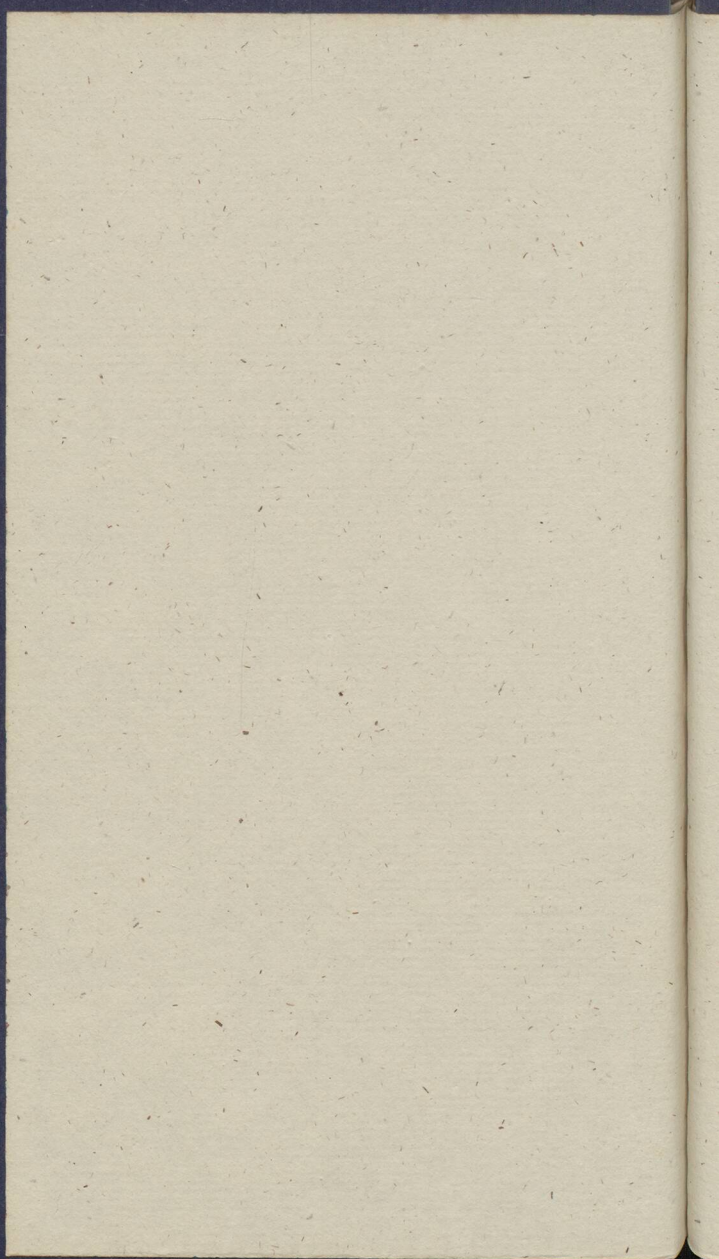






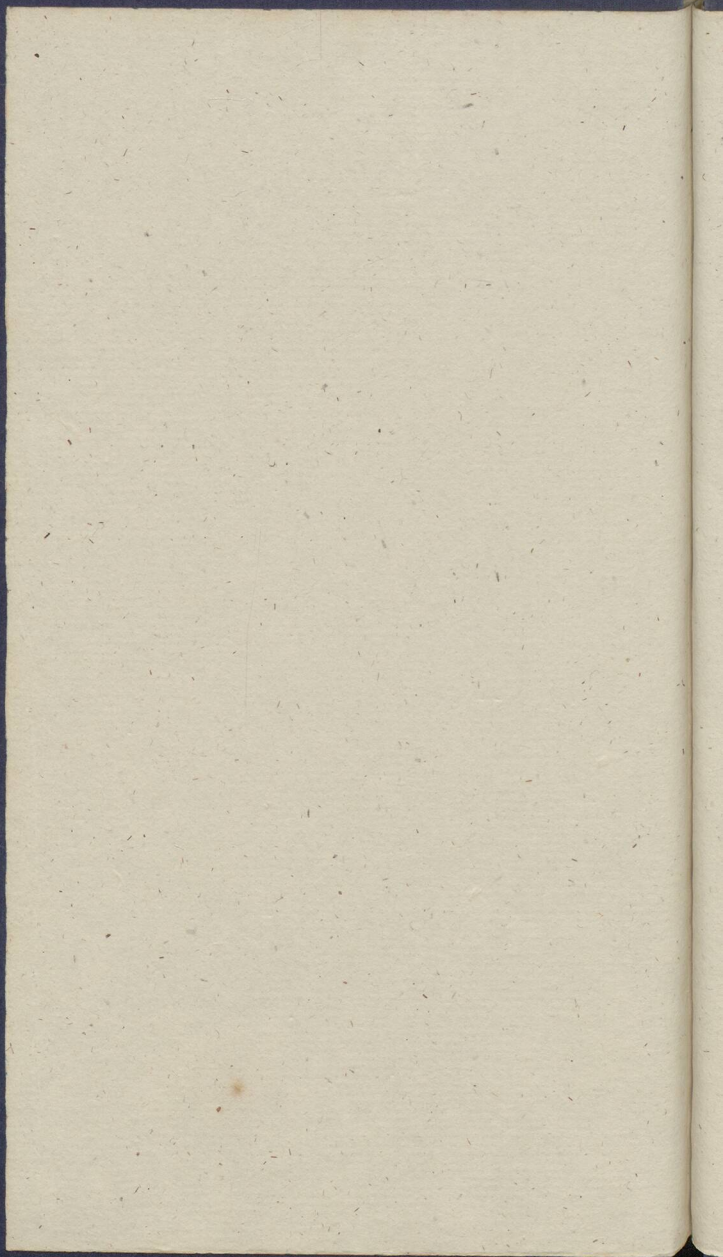




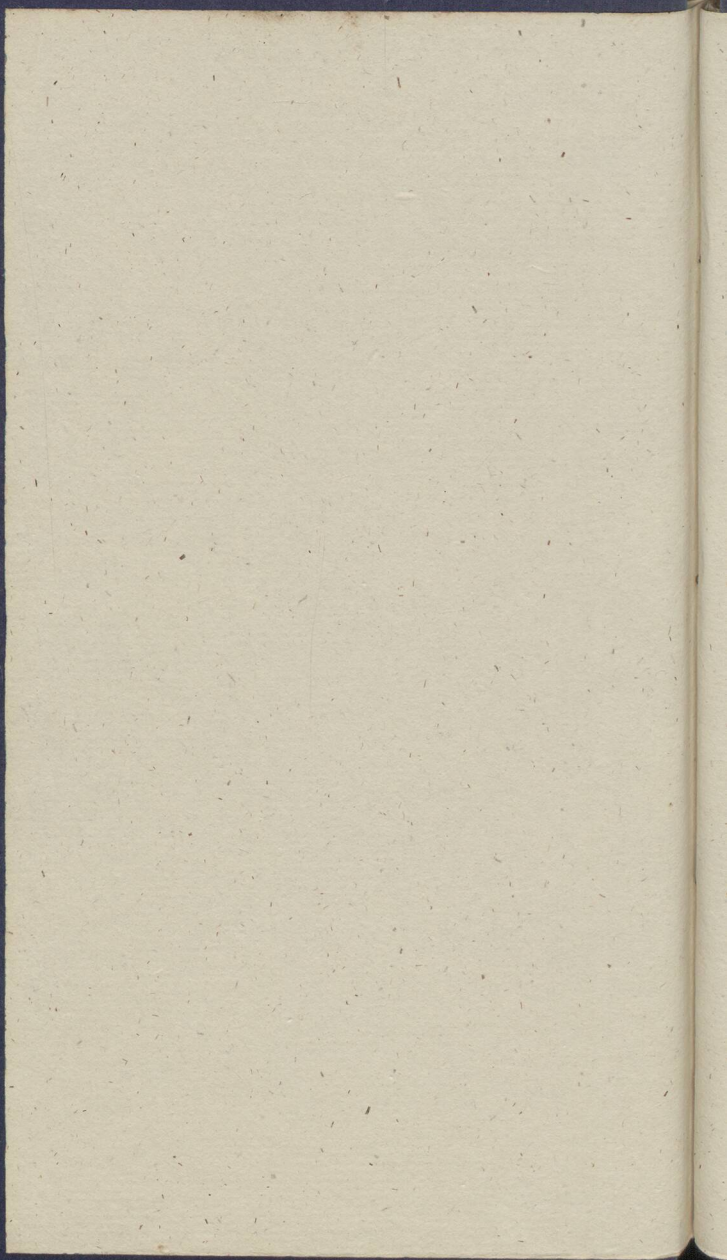




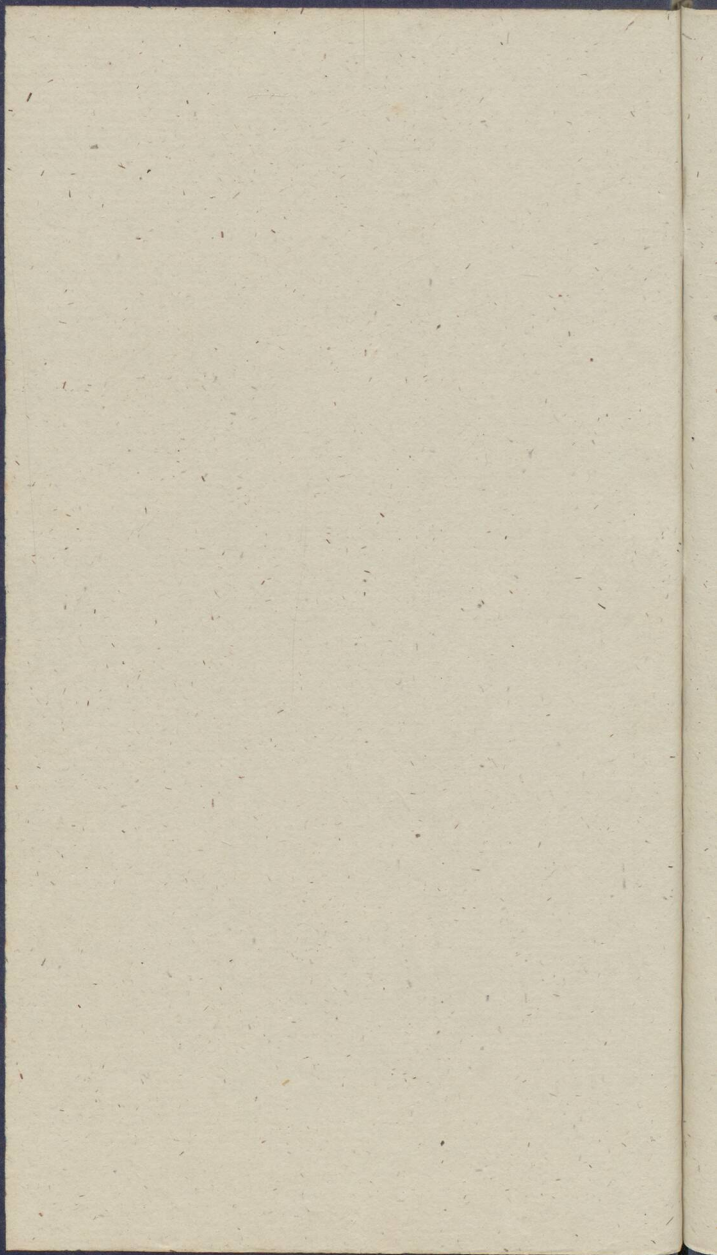


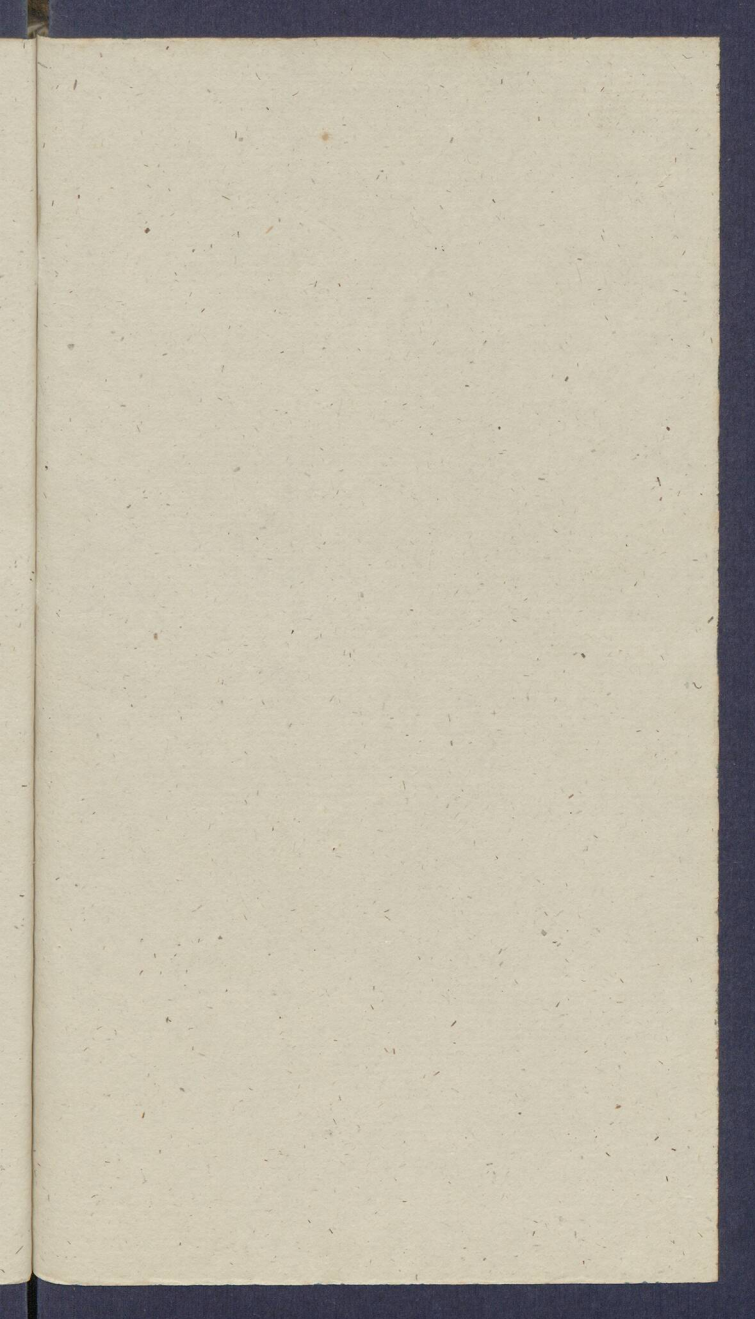


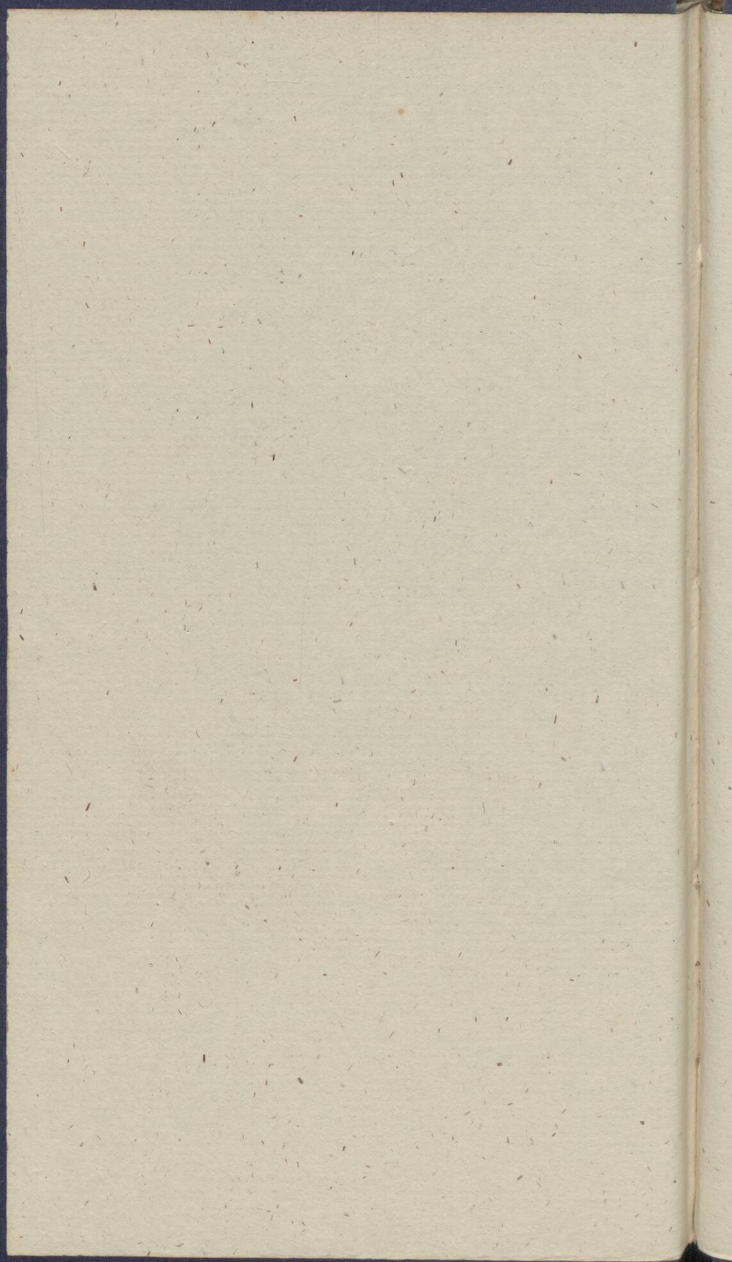


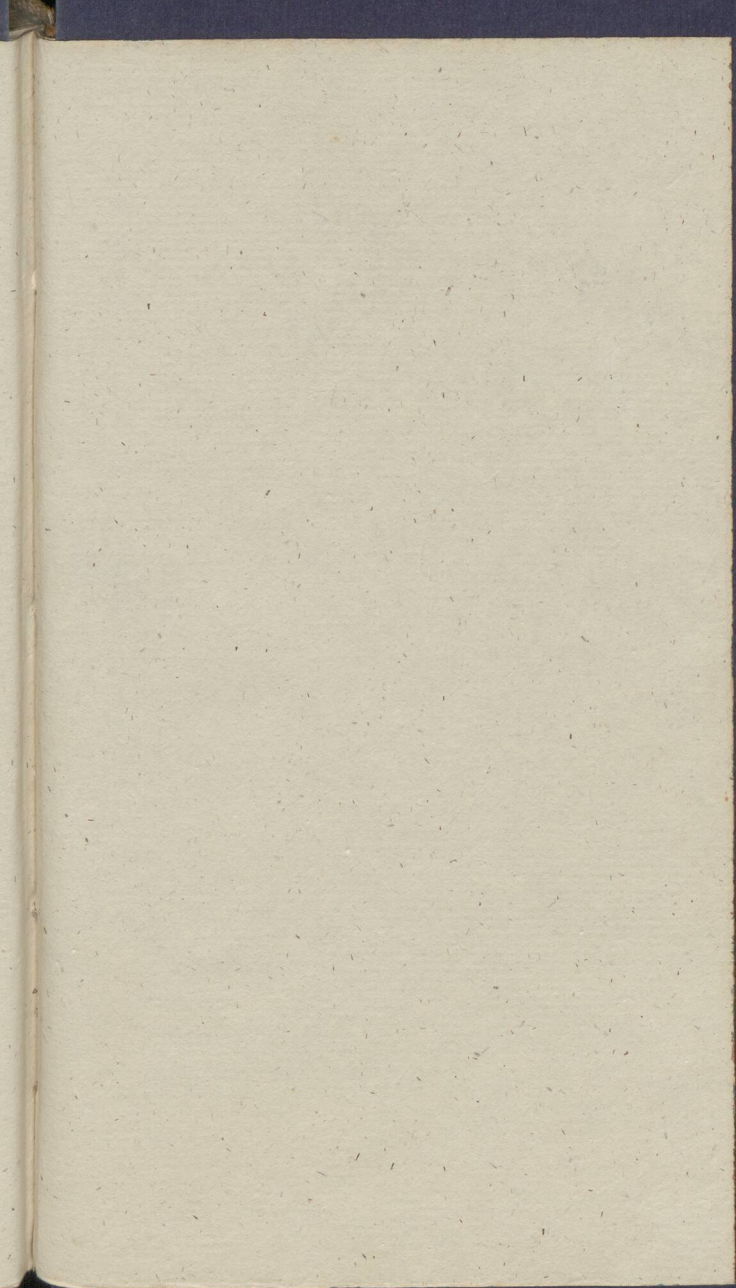


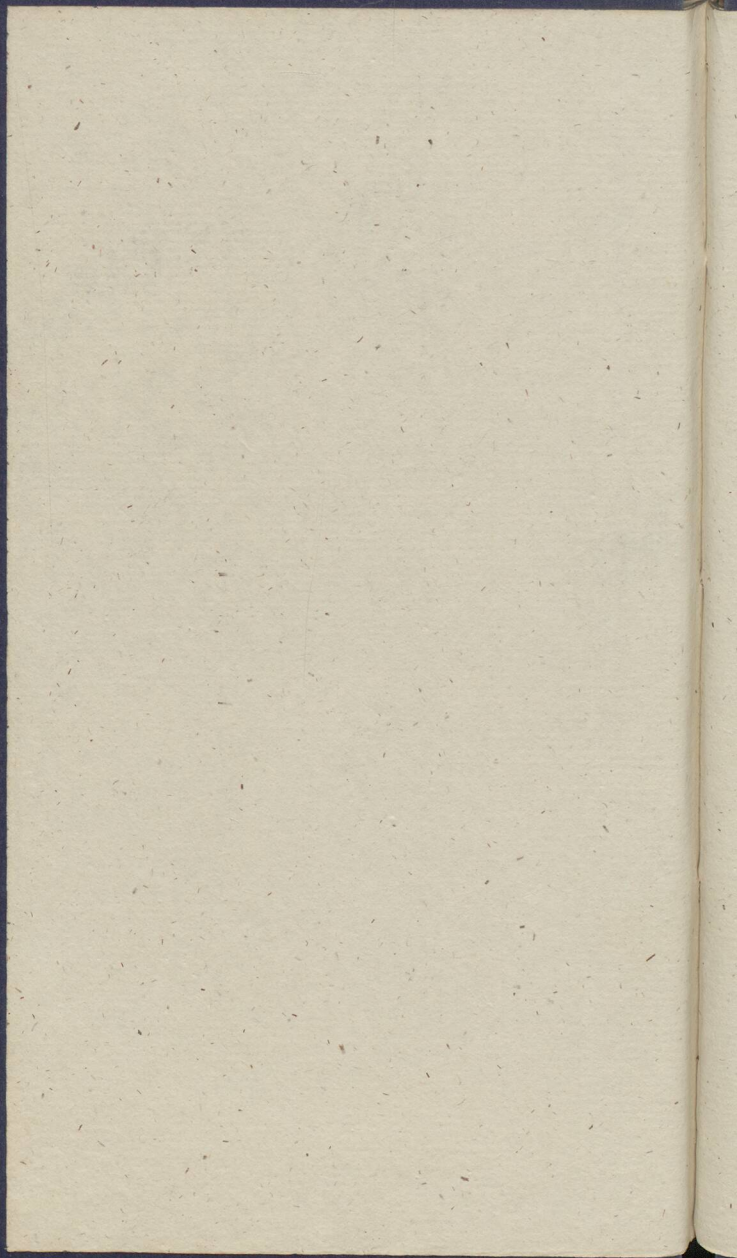


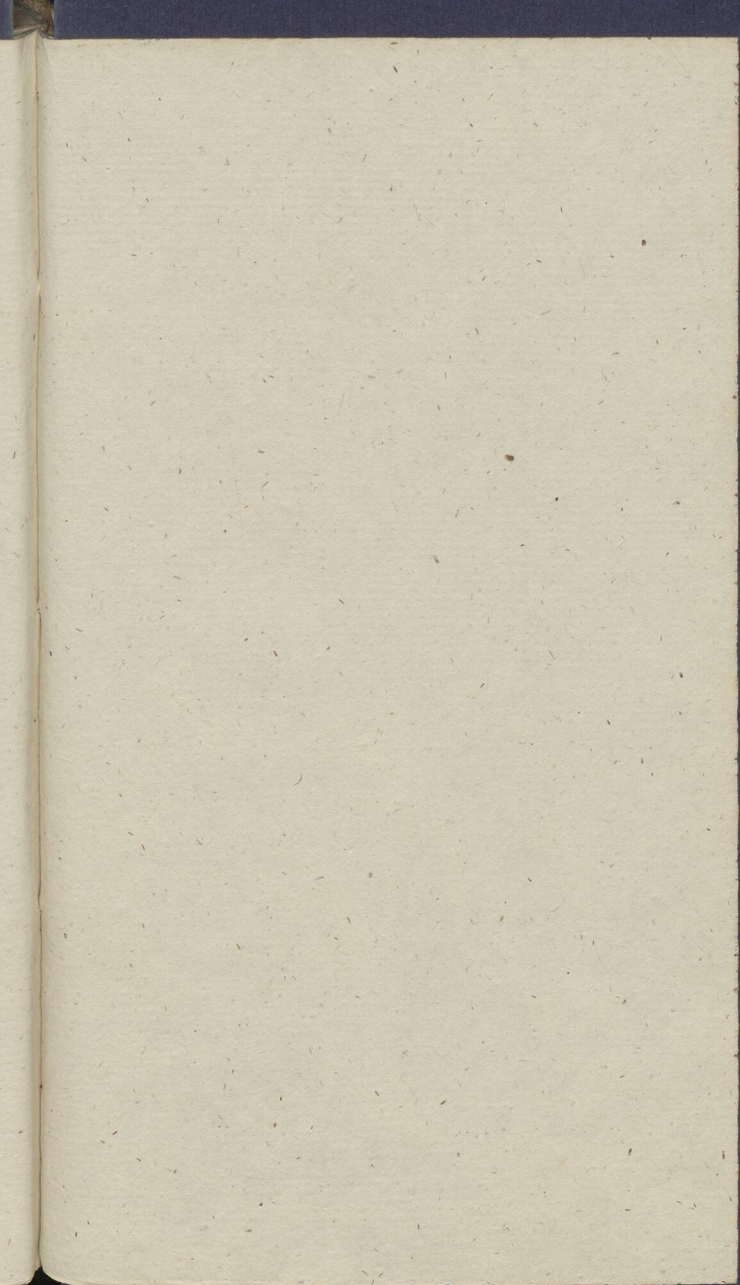


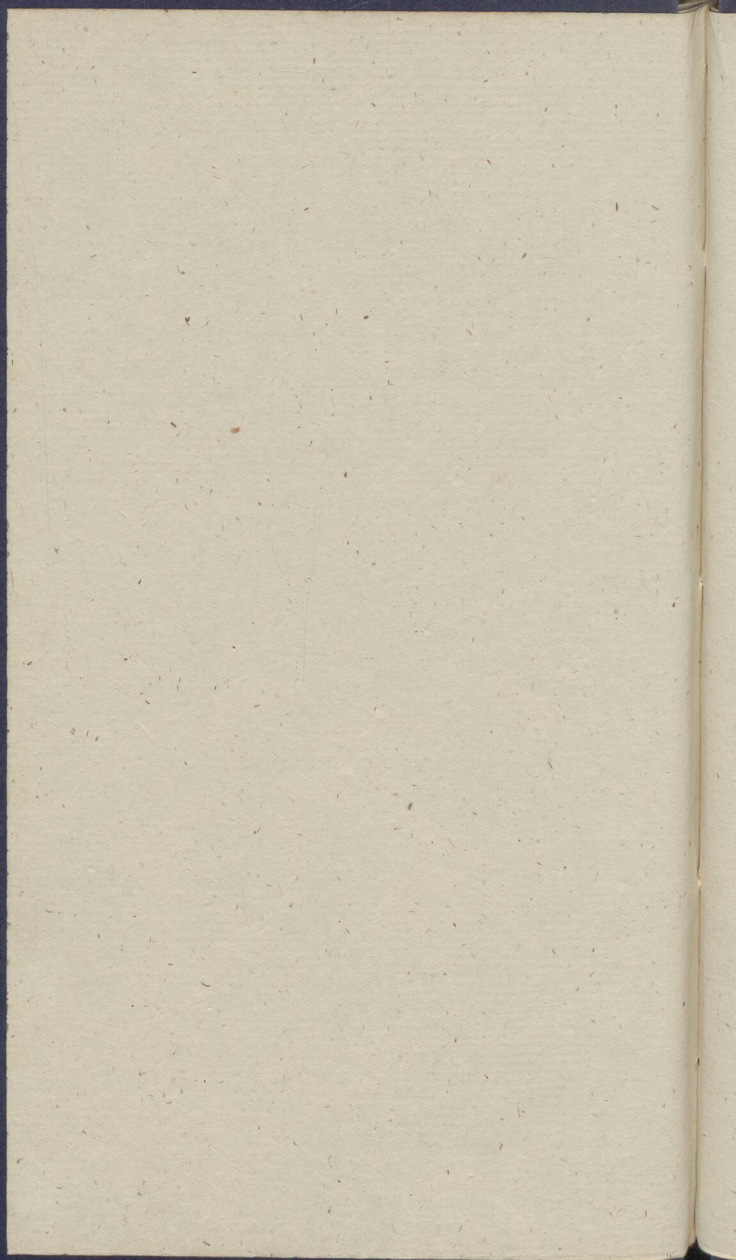


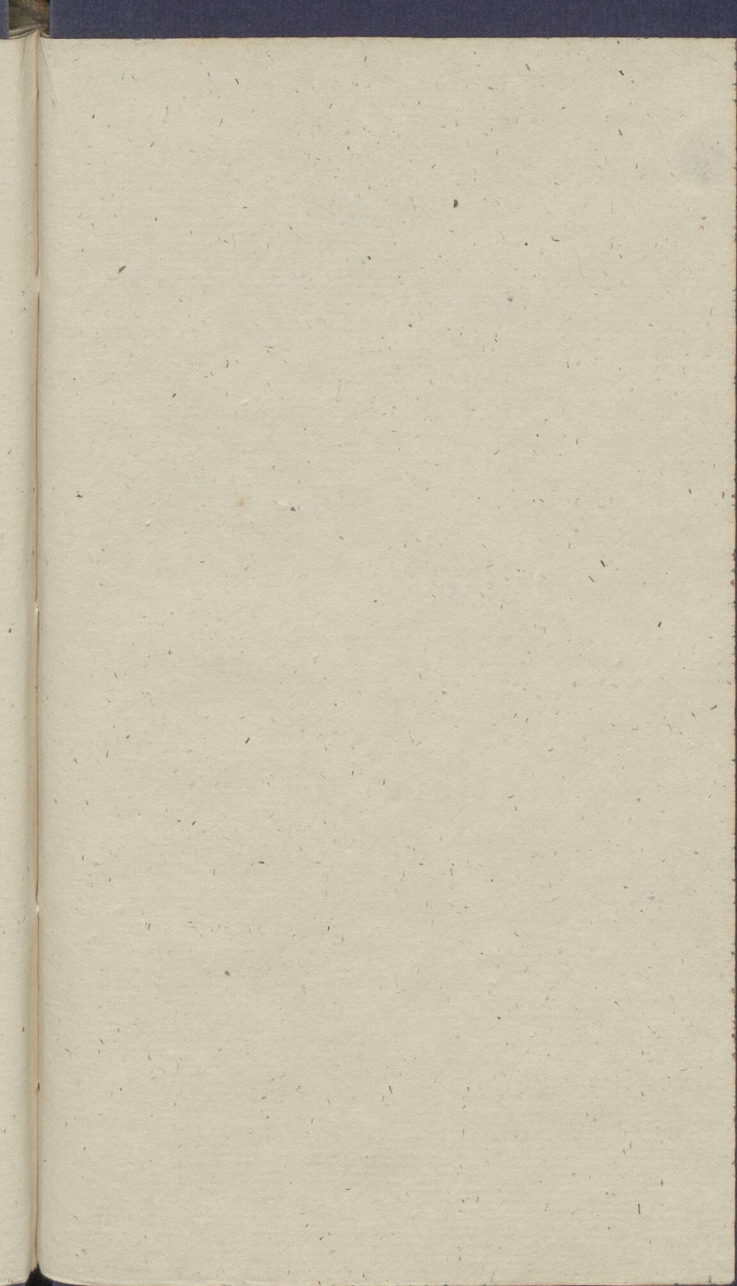


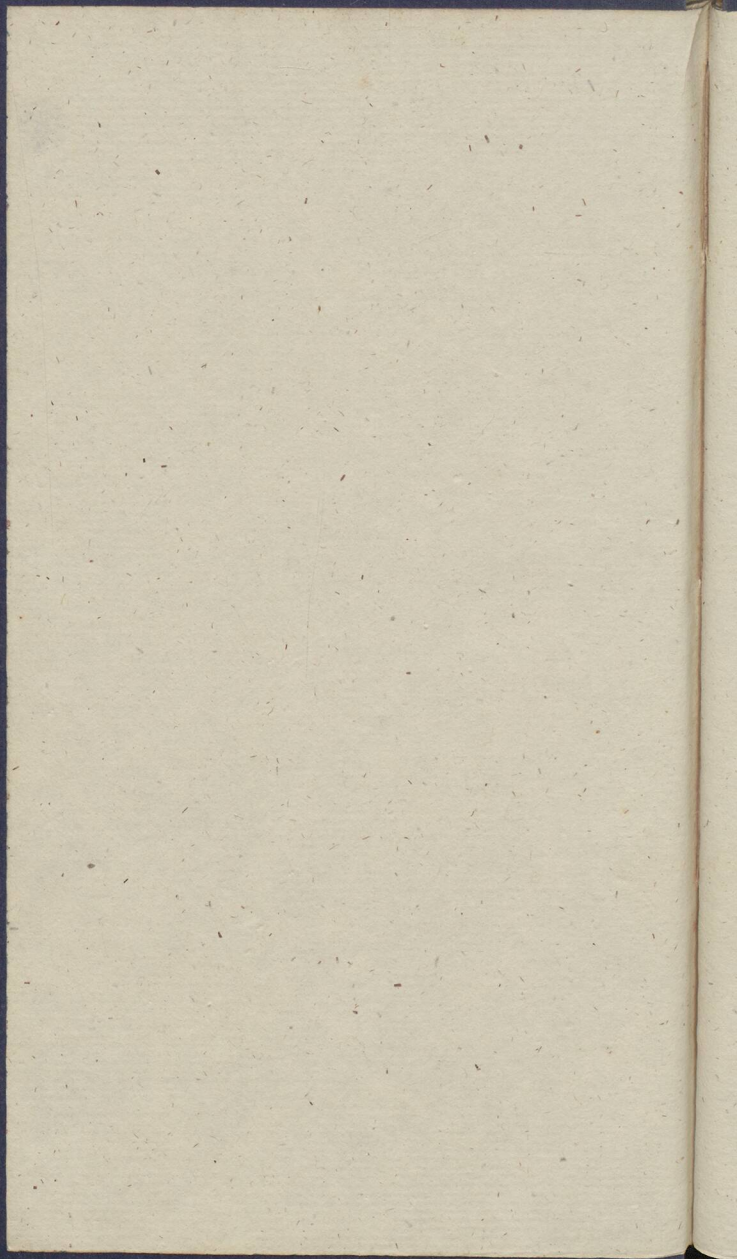


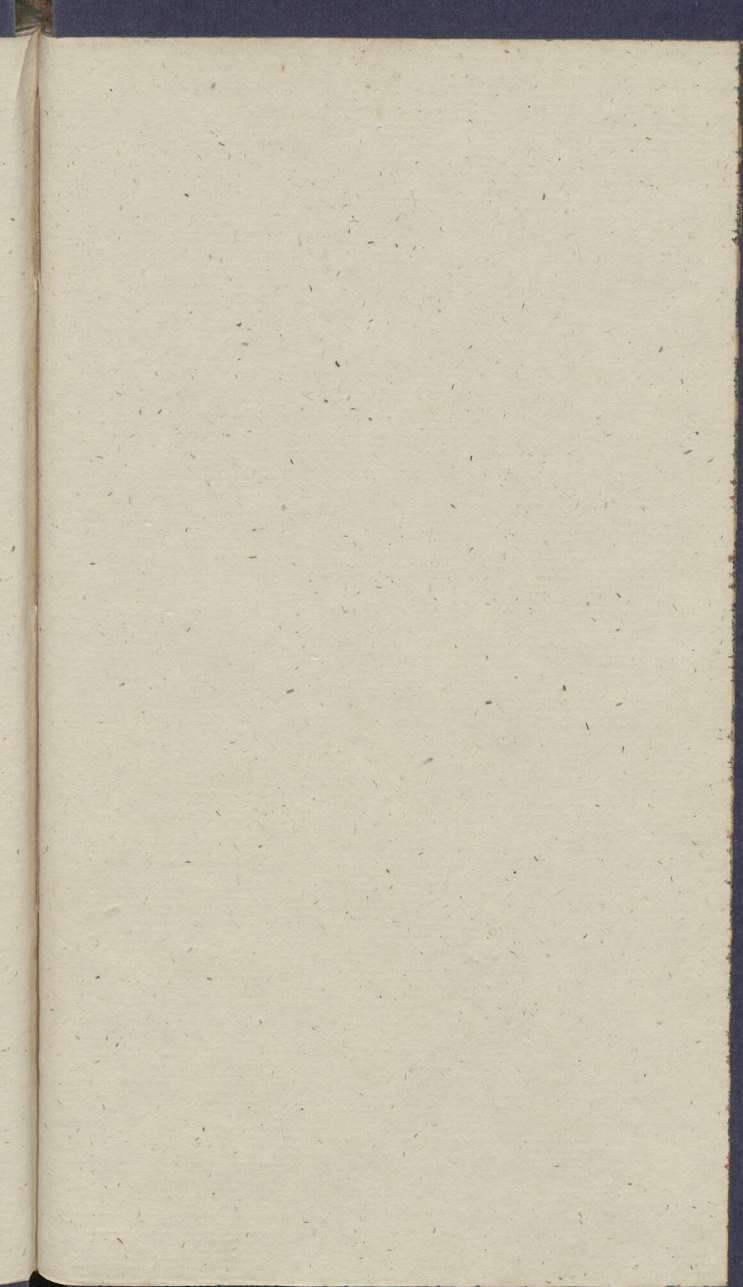


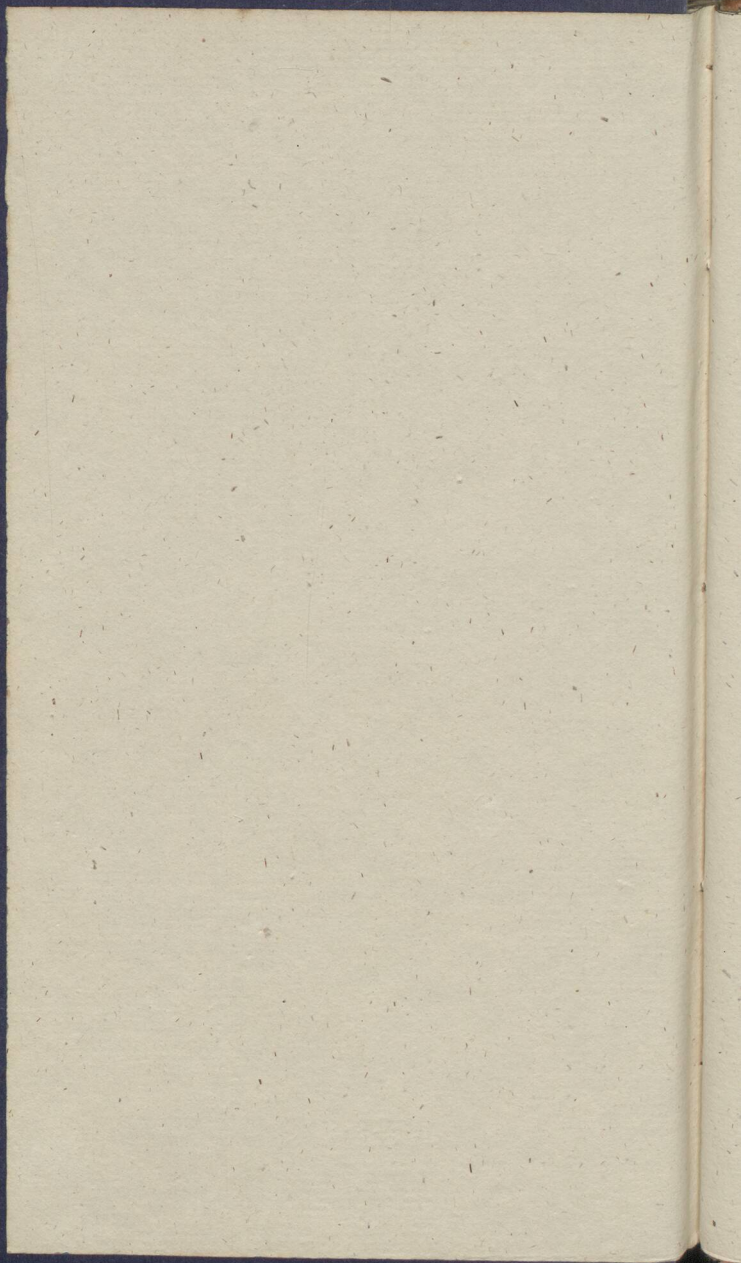


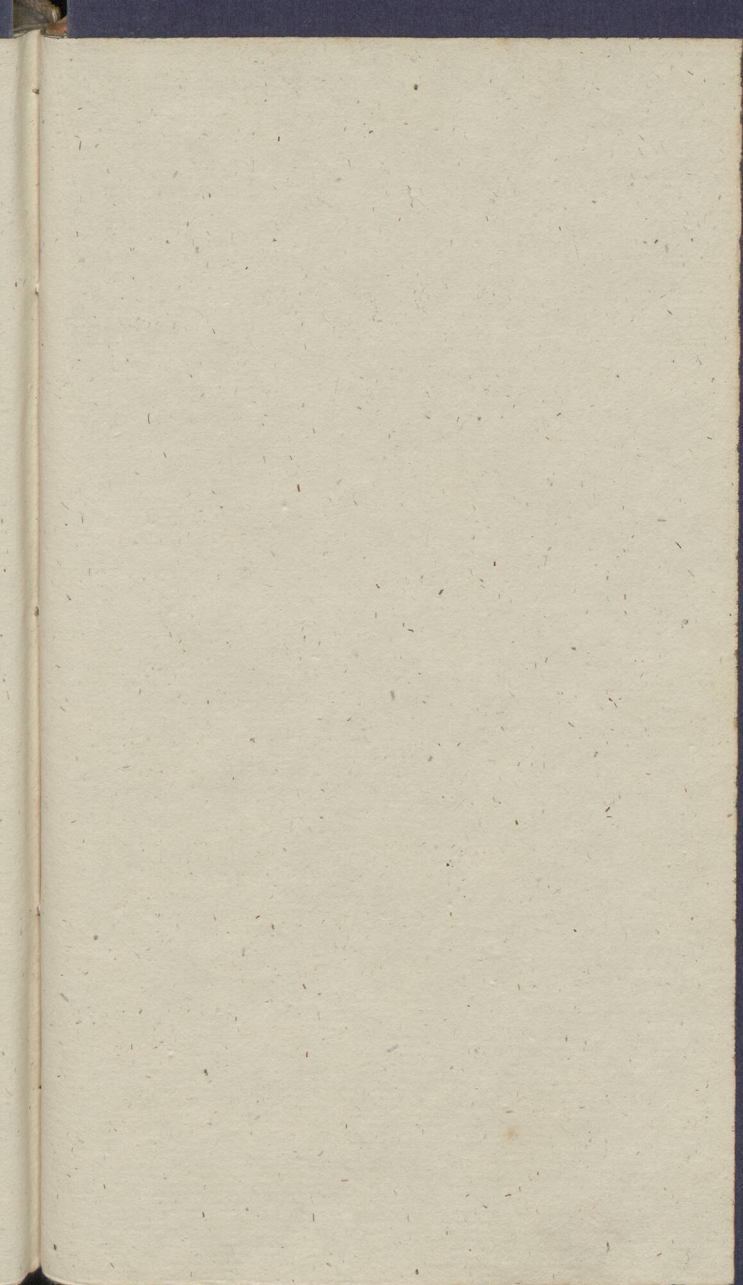


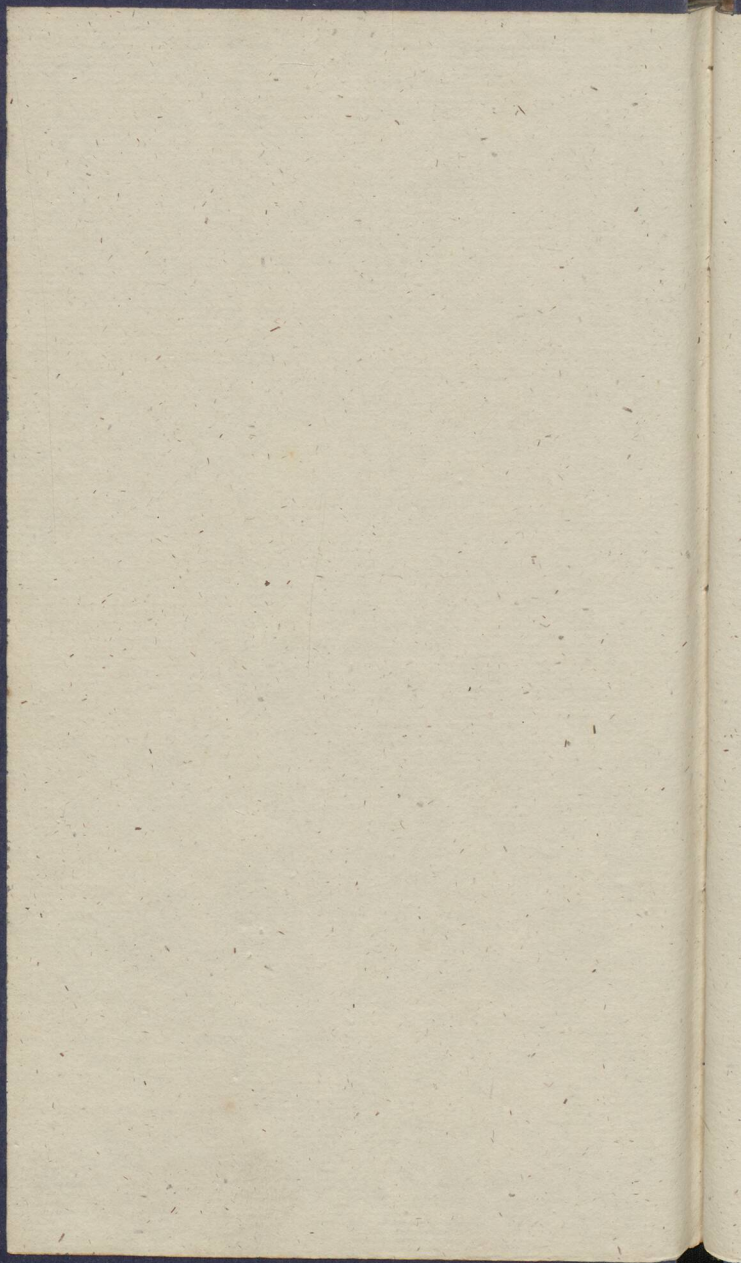


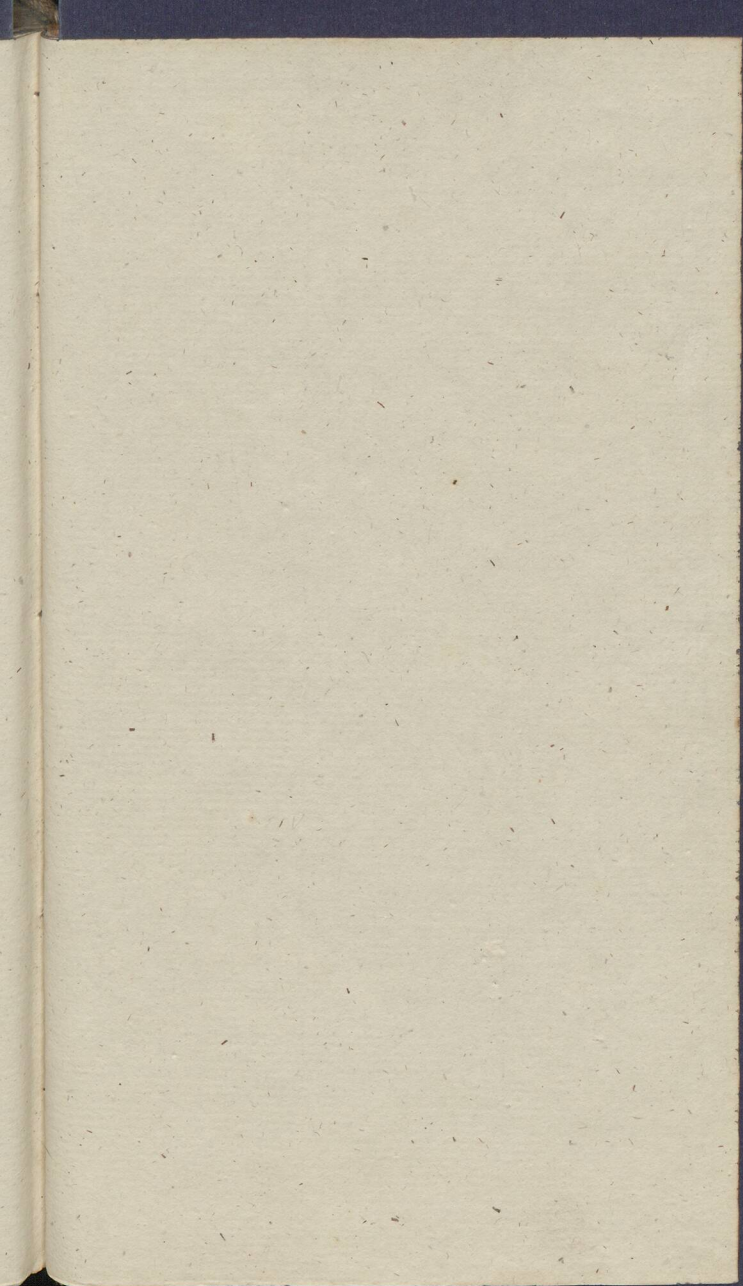


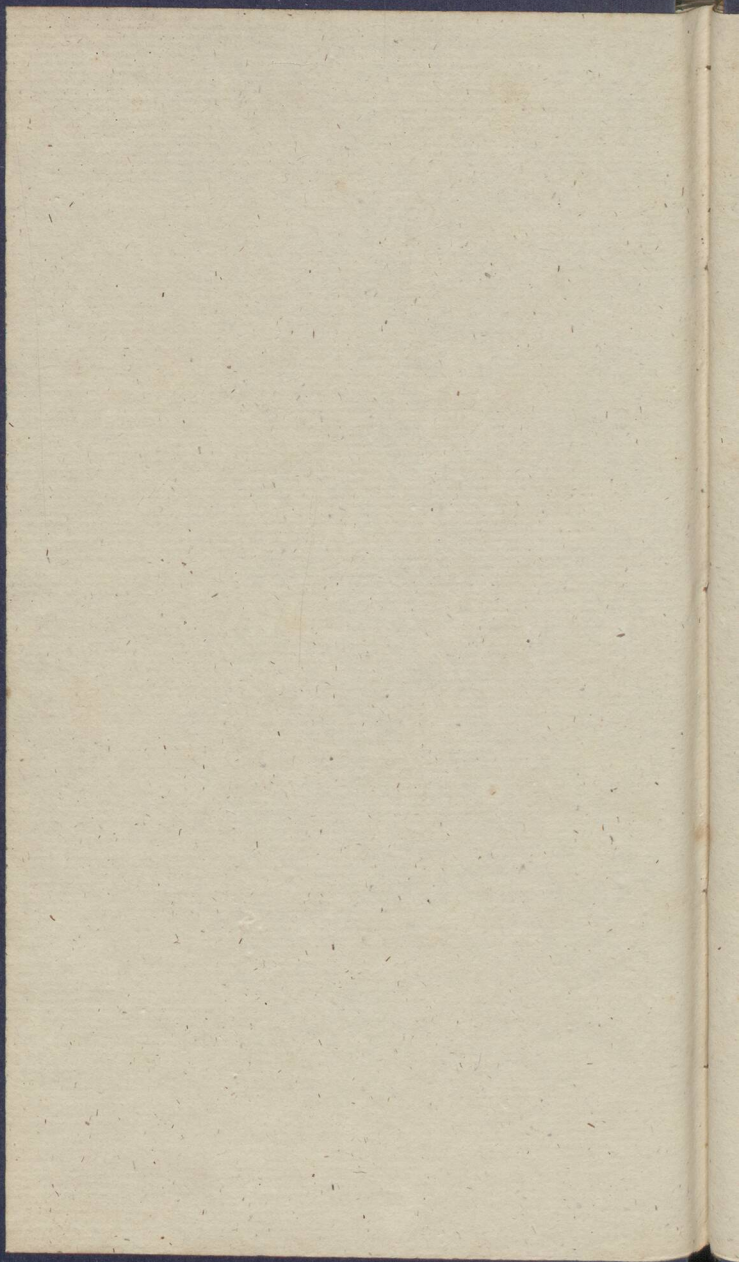


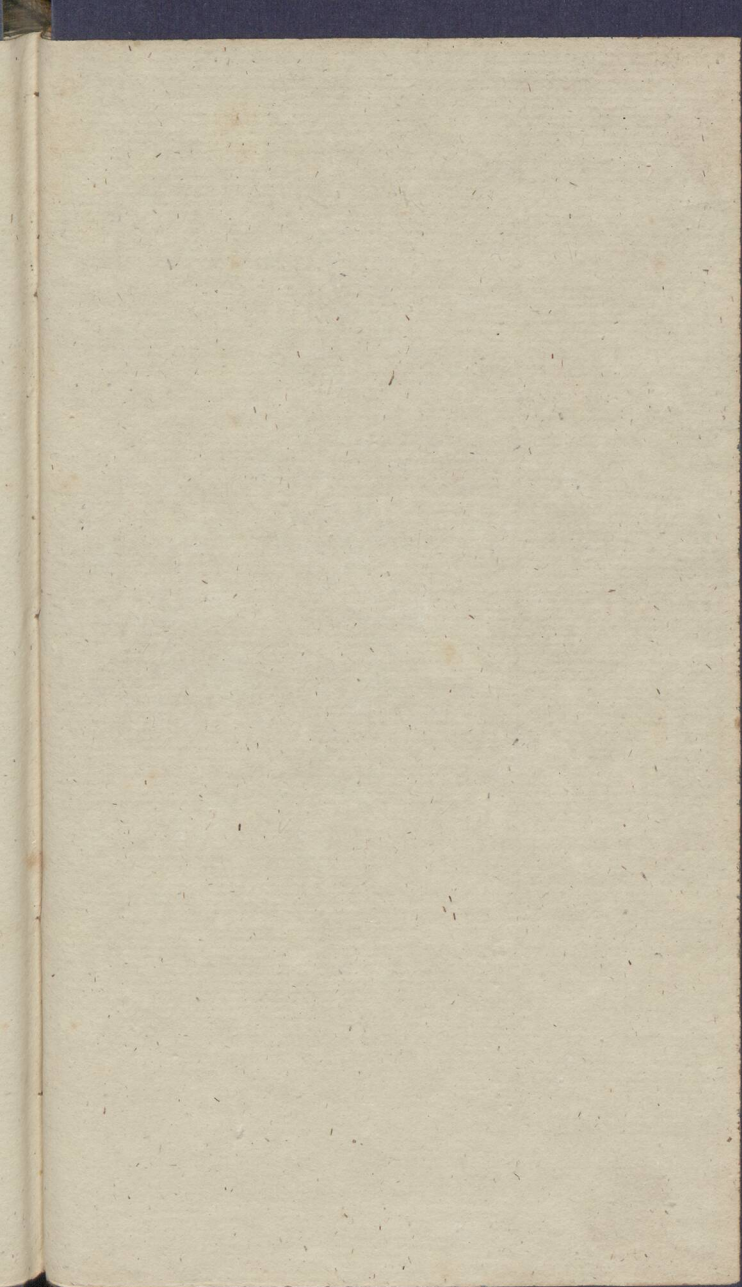


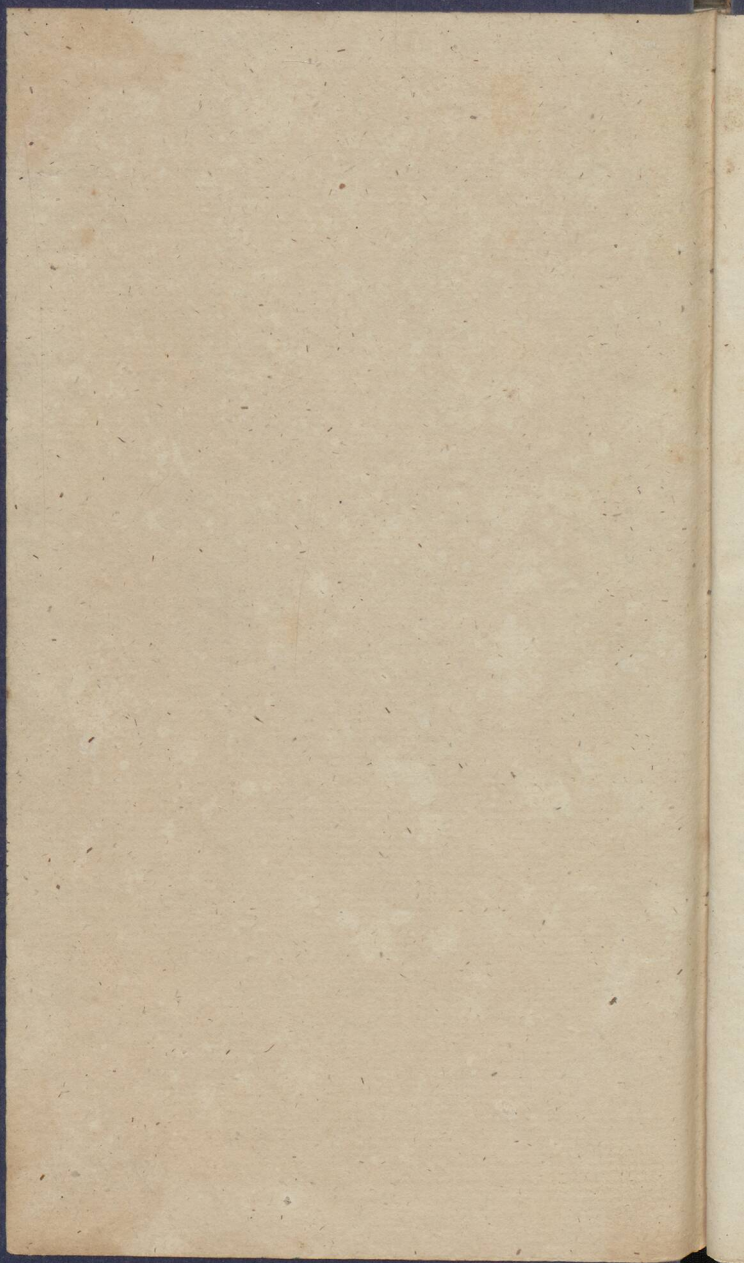


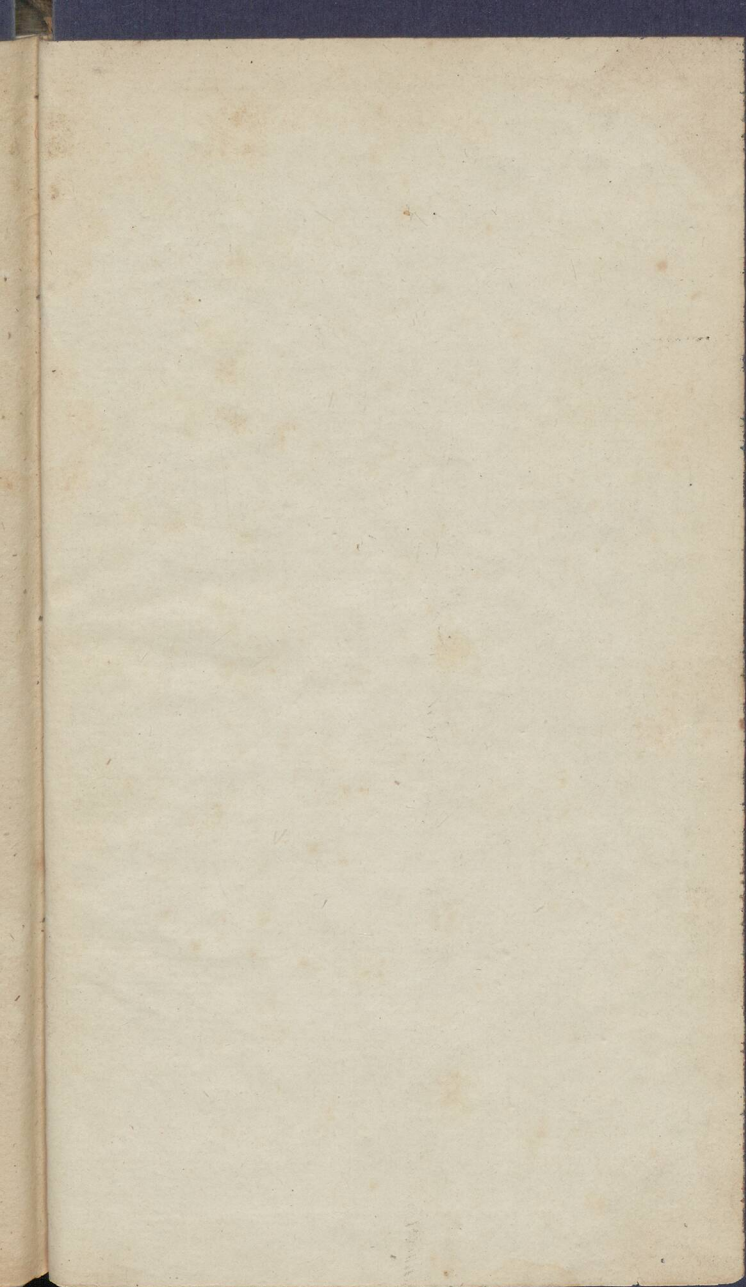












124

